3163

4296

SPRAWOZDANIE

C. K. TOWARZYSTWA ROLNICZEGO

KRAKOWSKIEGO

ZA ROK 1900.

ARCHIWUM M. KRAKOWA

W KRAKOWIE.
NAKŁADEM C. K. TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO.
DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO.
pod zarządem Józefa Filipowskiego
1901.

PROTOKÓŁ

obrad zebrania ogólnego Członków c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego

odbytego w dniu 11 czerwca 1900 r.

w wielkiej sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń.

Przewodniczący: Andrzej hr. Potocki.
C. k. Ministerstwo rolnictwa reprezentował: Radca Dworu Władysław Struszkiewicz,
Wydział krajowy: Mieczysław Onyszkiewicz.

Pokrewne Towarzystwa reprezentowali pp.:

C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie we Lwowie: Zaremba-Cielecki Artur, Prof. Dr. Tadeusz Pilat,
Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“ we Lwowie: Zaremba-Cielecki Artur,
Galicyjskie Towarzystwo leśne: Seeling de Saulenfels. Ludwik, Nowicki Aleksander,
C. k. Towarzystwo rolnicze w Zagrzebiu (Agram): Andrzej hr. Potocki, Dr. Adam Krzyżanowski,
„ „ ***w Gorycyi:*** Andrzej hr. Potocki,
„ „ ***w Gracu:*** Dr. Adam Krzyżanowski,
„ „ ***w Salcburgu:*** Andrzej hr. Potocki,
„ „ ***w Wiedniu:*** Prof. Dr. Józef Milewski,
„ „ ***w Lincu:*** Dr. Adam Krzyżanowski,
„ „ ***w Lublanie:*** Dr. Adam Krzyżanowski,
Towarzystwo rolniczo-leśne w Opawie: Andrzej hr. Potocki,
Towarzystwo hodowców czerwonego bydła polskiego: Karol Czecz de Lindenwald,
Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie: Prof. Dr. Edward Janczewski,
Towarzystwo urzędników prywatnych: Adolf Maksymilian Ludwik Kornberger, Henryk Zieliński.

Członkowie Komitetu pp.: Prof. Dr. Antoni Górski i Dr. Adam Jordan, nadesłali listy usprawiedliwiające nieobecność.

Oprócz tego na sali obecni Członkowie Komitetu, Delegaci Towarzystw rolniczych okręgowych, oraz liczni Członkowie Towarzystwa, niemniej kilku Profesorów Wydziału studyum rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Prezes hr. Andrzej Potocki zagaja obrady o godzinie 10-tej rano:

Szanowni Panowie! Z sprawozdania, które Panom doręczonem zostało, możecie się Panowie przekonać, że prace prezydyum Towarzystwa i komitetu ubiegłego roku postępowały normalnie. Rok ten dla rolników wogóle można nazwać dobrym, z wyjątkiem okolic, które znowu niestety zostały nawiedzone ciężką klęską powodzi. Te nieszczęścia powtarzają się od pewnegu czasu rok rocznie i zdaje nam się, że dłużej tak z założonemi rękami przypatrywać się temu nie można, i że jest obowiązkiem tak rządu, jak kraju przedstawić środki ochronne, by te nieszczęścia w przyszłości się nie powtarzały. Należy więc przystąpić do regulacyi rzek, do zalesienia stoków górskich i do zabudowania potoków górskich.

Subwencye, jakie daje okolicom nawiedzonym klę-

skami powodzi, tak parlament jak i sejm galicyjski są tylko paliatywem; one ani w małej części nie mogą wyrównać tych strat, jakie ponoszą te okolice i cały kraj. Niestety rząd zasłania się stosunkami parlamentarnemi i dowodzi, że nie ma funduszów, któremiby dysponować mógł na tak wielkie ale i kosztowne cele. A choć my nie jesteśmy żadnem zgromadzeniem politycznem, to jednakże sądzę, że i my mamy prawo powiedzieć, że stosunki parlamentarne dłużej tak trwać nie mogą i że kraj nasz i stan rolniczy domaga się gwałtownie tego, byśmy znowu do jakichś uregulowanych stosunków doszli.

Te same powody, te same parlamentarne przyczyny spowodowały, że dwie sprawy, które nas rolników gorąco obchodzą, nie postąpiły w tym roku ani o krok naprzód. Mam tu na myśli budowę nowego gmachu dla studyum rolniczego i stacyę doświadczalną.

Z donioślejszych kwestyi, któremi się komitet ubiegłego roku zajmował, chcę przedewszystkiem podnieść dwie sprawy. Jedna z nich to sprawa odnowienia traktatów handlowych. Otrzymaliśmy kwestyonaryusze rządowe, któreśmy rozesłali do Towarzystw okręgowych i do rozmaitych właścicieli dóbr. Wypracowaliśmy w tym kierunku bardzo obszerny memoryał, który przekonywująco dowodzi, że sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi dla naszego kraju. Wszyscy nasi reprezentanci zrozumieją go z pewnością i bardzo gorąco polecamy naszym reprezentantom, by się tą sprawą, obchodzącą tak w wysokiej mierze stan rolniczy, z największą pilnością zająć chcieli.

Druga sprawa, która z pewnością nam wszystkim także na sercu leży i która już niejednemu nam dopiekła, jest sprawa emigracyi czasowej za zarobkiem, wywołującej brak robotnika rolnego w kraju. Komitet niejednokrotnie się nad tą kwestyą zastanawiał, a wezwany do tego przez Wydział krajowy opracował także program biura pośrednictwa dla szukających zarobku.

Porządek dzienny wymienia tę ważną sprawę jako osobny punkt i miał ją referować prof. Pilat. Niestety właśnie dziś otrzymałem list, że prof. Pilat przybyć nie może, z powodu złego stanu zdrowia. Wskutek tego referat odpaść musi, jednakże sądzę, że sprawa ta jest tak ważna, iż bez dyskusyi obejść się nie może; wskutek tego sekretarz Towarzystwa przedstawi panom, co komitet w tej sprawie zrobił, a panowie będziecie mieli sposobność w ciągu dyskusyi podać wskazówki, w jakim kierunku działać powinien.

Czynności komitetu są wogóle z natury rzeczy bardziej teoretyczne. Musi się on zastanawiać nad kwestyami rolniczemi i agrarnemi; jest zresztą pośrednikiem między rządem a rolnikami. Stroną bardziej praktyczną powinne się natomiast zajmować Towarzystwa okręgowe rolnicze. Niestety dotychczas nie wszystkie reprezentacye okręgowe pracowały — częściowo z powodu braku członków — tak, jakby sobie tego życzyć należało. Leży w interesie całego stanu rolniczego, aby wszyscy, którzy się tem rolnictwem zajmują, przystąpili i należeli jako członkowie do Towarzystwa. Jestem przekonany, że gdy Towarzystwa okręgowe bardziej się tą stroną praktyczną zajmą, gdy każdy rolnik zrozumie swoje bezpośrednie korzyści, które osiąga przez przystąpienie do Towarzystwa, a polegające na tańszem nabywaniu sztucznych nawozów i doborowego ziarna, na lepszem spieniężeniu swych wytworów, to w takim razie organizacya naszego Towarzystwa daleko szersze warstwy obejmie, a im więcej członków będzie liczyła, tem — jestem przekonany — większe korzyści swoim członkom będzie mogła udzielić. W tym względzie pozostaliśmy także daleko w tyle poza granicą i powinniśmy biorąc z zagranicy to, co jest dobrem, przystępywać także do tej praktycznej organizacyi stowarzyszeń rolniczych.

Nie mogę zakończyć mego przemówienia, by nie spełnić smutnego obowiązku i nie wspomnieć o tych, którzy w ubiegłym roku umarli, i o stratach, jakieśmy wskutek tego ponieśli.

W pierwszym rzędzie muszę wspomnieć o ś. p. Alfonsie Lippomanie, wielce zasłużonym członku Komitetu. Sprawował on obowiązki II-go wiceprezesa Towarzystwa, a potem aż do końca życia członka Komitetu i referenta spraw statystycznych. Dnia 15 marca 1885 r. objął redakcyę »Tygodnika Rolniczego«, z której ustąpił dnia 31 grudnia 1897 r z powodu nadwątlonego stanu zdrowia. Był to człowiek, o którym z pewnością wszyscy ci, którzy w komitecie zasiadali, mogą wydać świadectwo, że był jednym z najgorliwszych jego członków.

Drugim, który ubył z naszego grona, jest Władysław Żuk-Skarczewski, właściciel Łyczanej. Był prezesem Towarzystwa rolniczego okręgowego w Nowym Sączu od chwili jego założenia. Na kilka miesięcy przed śmiercią usunął się z powodu podeszłego wieku.

Hr. Breza z Podleszan był długoletnim członkiem Towarzystwa mieleckiego.

Panowie przez powstanie oddaliście cześć pamięci tych mężów i pozwólcie, że to w protokóle zaznaczonem będzie.

Mam zaszczyt powitać p. Radcę Dworu Struszkiewicza, który przybył na nasze zebranie jako reprezentant ministerstwa rolnictwa i p. Radcę Onyszkiewicza, który reprezentuje tu Wydział krajowy.

Towarzystwo bratnie nasze lwowskie zamianowało swoim reprezentantem p. Cieleckiego i prof. Pilata, który niestety przybyć nie mógł. Więc mogę tylko powitać p. Cieleckiego, który zarazem reprezentuje Tow. Kółek rolniczych. Towarzystwo ogrodnicze wzięło udział w naszem zebraniu przez delegowanie swego prezesa prof. Janczewskiego, a komitet Towarzystwa oficyalistów prywatnych reprezentuje p. Kornberger i obu Panom Delegatom dziękuję za przybycie.

Na sekretarzy pozwolę sobie zaprosić p. prof. Sikorskiego i hr. Bobrowskiego.

P. Cielecki: Miło mnie, że jako delegat pobratymczego galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego, mam

przyjemność i zaszczyt i w roku bieżącym brać udział w zgromadzeniu. Przywożę, szanowni Panowie, od naszego komitetu dla komitetu krakowskiego, a tem samem od naszego Towarzystwa galicyjskiego dla krakowskiego Towarzystwa serdeczne braterskie pozdrowienie i życzenia, oby Bóg, Panowie, pobłogosławił Waszej pracy.

Ale przykro mnie, szczerze powiem, że nie mogę w roku bieżącym, jak w roku poprzednim, zastępować tu Towarzystwa kółek rolniczych. Niestety, nie otrzymaliśmy zaproszenia, a nie chcemy i nie możemy się narzucać. Zdaje mnie się, proszę Panów, że wśród swoich otwartość jest zawsze wskazaną. Pozwólcie więc, że będę szczerym. Boleję nad tem, że Tow. Kółek rolniczych nie doznaje od krakowskiego Towarzystwa tego łaskawego poparcia, jakiem się szczyć może ze strony gal. Towarz. gospodarczego. A jednak, Panowie, staramy się wszędzie iść łącznie ręka w rękę i jesteśmy Towarzystwem rolniczem gospodarskiem nie kramarskiem, jak to niektórzy twierdzą, choć niewątpliwie, że rozwój sklepików rolniczych, sklepików wiejskich jest zasługą naszego Towarzystwa. Ale przedewszystkiem chcemy działać w kierunku rolniczym. Nie jesteśmy Towarzystwem politycznem, broń Boże! Wszelka polityka jest u nas ściśle wykluczoną, a jednak moglibyśmy wielkie zadanie społeczne spełnić, gdybyśmy mieli z Waszej strony to poparcie, na które zdaje się liczyć powinniśmy. Na tem polu, we wspólnej ekonomicznej pracy, mogłyby się zbliżyć ku sobie żywioły niezawsze zgodne i stworzyć podstawę do tej społecznej harmonii, tak potrzebnej naszemu rolnictwu, tak koniecznej dla dobra kraju, dla przyszłości naszej Ojczyzny. Jestem prezesem Towarzystwa Kółek rolniczych, znam więc dobrze myśli i dążenia tak zarządu głównego, jak i członków Towarzystwa i rzekłbym prawie wszystkich Kółek; mogę zatem Was zapewnić, Szanowni Panowie, że w naszem Towarzystwie jest wysoki szacunek dla Was, jest szczera przyjaźń i choć nie mogę tego wyrazić dziś oficyalnie, pozwólcie, bym jako prezes Towarz. Kółek rolniczych dodał i z mojej strony z głębi serca: Szczęść Boże!

Prezes hr. Potocki: Na to przemówienie, ja, imieniem Towarzystwa tylko odpowiedzieć mogę, że jakaś pomyłka zajść tu musiała.

Z porządku dziennego sekretarz odczytuje spis delegatów, poczem przyjęto drukowany protokół bez czytania i bez rozpraw do wiadomości. Następnie uwolniono sekretarza od czytania sprawozdania.

W dyskusyi nad sprawozdaniem zabiera głos p. Aleksander Dydyński: W sprawozdaniu tem czytamy, że zostało z subwencyi, przeznaczonej na podniesienie hodowli bydła na rok następny przeszło 28.500 kor., a pozostałość w dziale »Trzoda chlewna« wynosi blisko 20.000 koron. Otóż mnie się zdaje, żeby może było bardzo pożytecznem, żeby więcej wydawać, choćby także i dlatego, że my zawsze staramy się o duże subwencye u rządu, a gdy nie będziemy ich użytkowywać, to może nie będziemy ich dostawali. Dlatego sądzę, że lepiejby było rozwinąć intenzywniejszą akcyę w sekcyi hodowlanej, celem zmniejszenia pozostałości kasowych.

P. wiceprezes K. Czecz: Mam zaszczyt oświadczyć, że zapewne na pierwszy rzut oka kwoty wymienione jako pozostałość kasowa wydają się zbyt wysokie. Tylko proszę sobie przypomnień, że był czas, gdyśmy chcieli dać subwencyę Towarzystwom rolniczym okręgowym, a w kasie nie było pieniędzy. Tow. okręgowe upominały się, by odesłać potrzebne kwoty, a my ich nie mieliśmy. Doszliśmy obecnie do tego, że posiadamy zawsze pewien fundusz, by wszystkie wymogi w sposób korzystny załatwić. A mnie się zdaje, że od tych sześciu lat żadne Towarzystwo okręgowe nie może narzekać, że w tej chwili, kiedy potrzebowało pewnej kwoty, nie została mu ona odrazu doręczona. A zresztą, co było życzeniem p. interpelanta, już do pewnego stopnia się stało, bo gdy pozostałość kasowa w r. 1897 wynosiła 47.000, a w r. 1898 36.000 koron — to mogę odrazu zaznaczyć i skonstatować, że ta pozostałość z r. 1899 wynosiła tylko 28.580, a więc zmniejszyła się ta pozostałość o mniej więcej 8.000 koron, to znaczy, że gdy faktycznie rozchody w dziale bydła wynoszą około 50.000 kor. rocznie, że zatem pozostaje tylko jako fundusz żelazny połowa, t. j. 28.000 kor. Ta kwota w interesie rozwoju i odpowiedniego funkcyonowania Towarzystwa nie powinna być zmniejszoną.

P. Stanisław Dydyński: Już w zeszłym roku delegat rzeszowski, p. Jędrzejowicz, podniósł niestosunkową szczupłość subwencyi na popieranie chowu koni. Mimoto gdy subwencya na chów bydła i trzody chlewnej jest tak wysoką, to subwencya na konie wynosi tylko 3.333 kor. P. Jędrzejowicz domagał się od Komitetu, by Komitet ją podniósł. Niestety, w zeszłym roku to się nie stało, a nawet jest jeszcze o tyle gorzej, że zasiłek państwowy na podniesienie chowu bydła podniesiono, natomiast zasiłek na chów koni pozostał ten sam.

Ja pozwolę sobie zapytać Komitet, czy w tym względzie robił jakie usiłowania, w myśl rezolucyi p. Jędrzejowicza, ewentualnie, dlaczego ta subwencya nie może być podniesioną.

P. wiceprezes Czecz: Ta subwencza składa się z dwóch części, z krajowej i państwowej, a podzieloną jest w ten sposób, że trzecią część, t. j. 6.666 kor. 66 h. dostaje nasze Towarzystwo; mimo usilnych starań ani ministerstwo rolnictwa ani kraj nie był w stanie pod tym względem przyjść z jakąś wydatniejszą pomocą. Ja nie przypuszczam i przypuszczać nie chcę, że pod tym względem w przyszłości nic się nie da uzyskać, ale trudności parlamentarne i niedobór w finansach krajowych są przyczyną, dla której na razie nic zrobić się nie dało.

Prezes hr. Potocki: Mogę tylko tyle powiedzieć, że my w naszych żądaniach o subwencye oczywiście staramy się jak najdalej pójść, ale w ostatnich czasach tyle postulatów finansowych przemawiało do kieszeni i sejmu i rządu, że nawet poobcinano niektóre nasze subwencye,

które dotychczas mieliśmy. Naszem głównem staraniem w tym przejściowym czasie jest nie uronić tych subwencyi, któreśmy dotychczas otrzymywali.

Do sprawozdania nikt więcej głosu nie żądał; w takim razie uważam je za przyjęte.

Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawozdania komisyi kontrolującej.

P. Aleksander Dydyński: Komisya kontrolująca stwierdziła zgodność ksiąg z alegatami i funduszami Towarzystwa, stawia zatem wniosek o udzielenie absolutoryum Komitetowi.

Prezes hr. Potocki: Wniosek jednogłośnie przyjęto.

Prezes hr. Potocki: Nadmienić muszę, że w roku przeszłym p. Dydyński postawił dwa wnioski, a mianowicie, jeden wniosek idący w kierunku, by komisya kontrolująca była wybieraną na lat trzy, a drugi, by wolno jej było przybierać człowieka fachowego do zbadania rachunków. Otóż Komitet stanął na stanowisku, że statut nie oznacza na jaki czas ma być wybierana komisya kontrolująca; obecny stan rzeczy polegał na prawie zwyczajowem. Otóż gdybyście Panowie byli tego zdania, żeby wybierać na lat trzy, wtedy statut nic przeciw temu nie mówi, tak że jeżeli panowie chcecie, możecie w myśl wniosku p. Dydyńskiego wybierać członków komisyi kontrojującej na lat trzy. Statut także nie sprzeciwia się temu, aby komisya kontrolująca przybrała sobie znawcę fachowego, celem zbadania rachunków. W tym kierunku komisya kontrolująca bedzie mogła stawiać żądania, a komitet nie będzie się temu sprzeciwiał. Więc może p. Dydyński ponowi swoje wnioski co do wybierania na lat trzy, a panowie będą chcieli nad tem dyskutować i uchwalić, czy na jeden czy na trzy lata wybierać.

P. Dydyński obstaje przy swoim wniosku, by komisya była wybieraną na lat trzy, tym sposobem będzie mogła lepiej rozpatrzyć się w finansach Towarzystwa.

Prezes hr. Potocki stwierdza, że wniosek p. Dydyńskiego przyjęto.

Prezes hr. Potocki udziela głosu dr. Krzyżanowskiemu, który imieniem komitetu stawia wniosek o oznaczenie kwoty, którą Towarzystwa rolnicze okręgowe w r. b. przelać mają do kasy Komitetu na 38% wkładek od członków rzeczywiście pobranych.

P. Chrząszczewski: Imieniem Tow. okręgowego krakowskiego mam zaszczyt zaznaczyć, że sprawa dopłat w wysokości 38% jest dla Towarzystw okręgowych bardzo uciążliwą. Jakkolwiek Komitet Towarzystwa ma znaczne wydatki, to znowu z drugiej strony dopłata w tej wysokości paraliżuje bardzo często zupełnie akcyę Towarzystwa okręgowego. Gdzie Towarzystwo ma bez porównania więcej członków, wtenczas może być, że to tyle nie robi, ale Towarzystwa niektóre, gdzie jest szczupła ilość członków, tam robi to olbrzymią róznicę. A zatem stawiam do Komitetu, względnie do ogólnego zgromadzenia prośbę, by sprawę dopłat unormowało w ten sposób, by ta dopłata mogła być cokolwiek niższa niż 38%.

P. Krzyżanowski: Zniżenie dopłat ze strony Towarzystw okręgowych uważam osobiście za możliwe. Ostatecznie czy ta dopłata będzie wynosić 35 czy 30%, to ewentualnie komitetowi nie robi wielkiej różnicy, ale co to pomoże Towarzystwom rolniczym okręgowym, tego ja nie wiem. Mnie się wydaje, że ta kwota jest bardzo mała; jeżeli chodzi o Towarzystwo okręgowe krakowskie, to kwota 3% wynosi kilka złr., nie wiem, czy nawet 10 złr. Więc ta różnita nie jest tak wielka. Poniżej tych kilku procent nie moglibyśmy zejść, bo i tak dochody Towarzystwa nie stoją w żadnym stosunku do jego rzeczywistych wydatków. Rzut oka na wydatki poucza nas, że z tych 38% mieliśmy zaledwie 1.724 kor., natomiast wydaliśmy z własnych funduszów 12.000, więc nawet nie pokryliśmy z dopłat szóstej części wydatków; resztę pokryliśmy dochodami przeważnie z subwencyi.

Radykalnem załatwieniem tej sprawy byłoby utworzenie Izb rolniczych. Pozwolę sobie nadmienić, że w znacznie bogatszych Niemczech, gdzie Towarzystwa te rozwijają się lepiej, przecież doszły sfery interesowane do wniosku, że na wkładkach mogą się opierać Towarzystwa lokalne, natomiast dla Towarzystw centralnych zaprowadzono tam Izby rolnicze w r. 1894. Gdyśmy je tu kilkanaście lat temu proponowali, wówczas nad przedłożoną przez komitet ustawą sejm przeszedł do porządku dziennego. Żeby liczba członków w Towarzystwach okręgowych szybko wzrosła, nie ma nadziei.

Wiceprezes p. K. Czecz: Proszę Szanownych Panów! Zapewne to jest moment, który nie jest bardzo popularny, że z tych słabych budżetów Towarzystw okręgowych jeszcze pewną poważną część, 38%, się ściąga. Ja zamierzam tu nadmienić, że Komitet nie był obcy temu uczuciu i nieraz o tem pomyślał, jak temu złemu zaradzić. Jednem z ostatnich dążeń było to, by ten dział nawozowy po Towarzystwach okręgowych rozszerzyć jak najdalej, by Towarzystwa okręgowe, które pod tym względem są bezczynne, przez sprzedaż dla rolników dotyczącego okręgu miały pewien dochód z handlu sztucznymi nawozami i by z tych dochodów w części lub w całości można było pokrywać wydatki administracyjne. Zapewne jeżelibyśmy uzyskali utworzenie Izb rolniczych i jeżeli pozyskalibyśmy przytem pewne poparcie wszystkich sfer rolniczych, to ta kwestya byłaby o wiele łatwiejsza, ale tak długo, jak to nie będzie przeprowadzone, to trzeba pomyśleć o tych środkach, które są w naszych rękach, a jako jeden z najpoważniejszych przedstawiają się dochody pewne, które uzyskuje Towarzystwo okręgowe rolnicze z sprzedaży sztucznych nawozów; z tego to źródła powinny się w pierwszym rzędzie starać o pomnożenie niewystarczającego budżetu. Ja chciałem tylko zaznaczyć, że Komitet to czuje i widzi i o ile może swoimi środkami stara się o doprowadzenie do tego.

P. Chrząszczewski. Z wyjaśnienia szanownego p. sekretarza i wiceprezesa widzę, że Komitet może znaleźć jakiś środek dla pokrycia potrzebnych dochodów

i z innych źródeł, a ponieważ p. sekretarz uważa, że ja nie postawiłem konkretnego wniosku, niech mnie będzie wolno postawić wniosek, by 33% były oznaczone na ten rok.

Sekretarz, p. Krzyżanowski: Ja nie mam upoważnienia ze strony Komitetu do oświadczenia się wobec tego wniosku, ale zdaje mi się, że zniżenie o 5% jest zbyt daleko idące, dlatego osobiście nie mógłbym go zalecić.

Prezes hr. Potocki: Dyskusya wyczerpana, nikt głosu nie zabiera?

Są dwa wnioski: jeden, by Towarzystwa okręgowe przyczyniały się w stosunku 38%. a drugi by przyczyniały się w stosunku 33%.

Poddaję pod głosowanie cyfrę wyższą. Wniosek komitetu przyjęto.

Prezes hr. Potocki: Według naszej książki pocztowej, która ma cechę urzędową, zostało dnia 29 z. m. wysłane zaproszenie do całego szeregu instytucyi, wśród których nie pominięto Tow. Kółek rolniczych. Wszystkie te Towarzystwa przysłały reprezentantów. Tak samo jak i innym Towarzystwom zostało dnia 6 b. m. przesłane do Towarzystwa Kółek rolniczych sprawozdanie, które było nieco spóźnione, ponieważ druk się opóźnił. Chyba więc poczta zaproszenia nie doręczyła.

P. Cielecki: Przepraszam bardzo, ale myśmy otrzymali tylko drukowany porządek dzienny, którego nie uważaliśmy za zaproszenie.

Prezes hr. Potocki: Podnieść muszę, że zaproszenie w tej samej formie dostały wszystkie inne instytucye, wśród których nie pominięto Tow. Kółek rolniczych.

P. Krzyżanowski streszcza dotychczasową akcyę komitetu w sprawie wychodźtwa robotników rolnych.

P. Wysocki: Przemówię w uzasadnieniu wniosku naszego Towarzystwa bialskiego. Nie będę się szeroko rozwodził, bo już p. sekretarz był łaskaw to dość obszernie zrobić, tylko zwrócę na jednę okoliczność uwagę. Włościanie w naszym powiecie z powodu braku robotników i czeladzi znajdują się w tak przykrem położeniu, że powszechnie daje się słyszeć, iż jeżeli pod tym względem stosunki na lepsze nie zmienią — to będą zmuszeni sprzedać żydom lub byle komu innemu swoje grunta i wynieść się. Ten ruch jest dość powszechny; trzeba będzie jemu koniecznie przeciwdziałać. Towarzystwo nasze kładzie szczególny nacisk na melioracyjne roboty ze względu na lud, bo większy właściciel, ten ostatecznie może podnieść produktywność bez pomocy czynników publicznych, ma on albo własne środki finansowe, albo kredytem większym rozporządza — wogóle da sobie radę; ale włościanin, chłop, który ma 5—15 morgów — temu nader jest trudno dać sobie samemu radę. On nie jest w stanie wiele więcej płacić przy swojem lichem gospodarstwie, jak teraz płaci. Jak mu się w naszej okolicy czy to przez zmeliorowania, czy przez drenowanie umożliwi wzorowe gospodarstwo, intenzywniejsze, to ten i ów mógłby mieć więcej, a zatem mógłby także więcej zapłacić czeladzi i robotnikowi.

Teraz przechodzę do drugiej rzeczy, t. j. do rozdziału wakacyi. Także mówiliśmy o tem bardzo wiele z interesowanymi, t. j. włościanami, i oni nie bardzo są zadowoleni z dążenia, by wakacye były dzielone. Ja myślę, że to bez uszczerbku dla nauki dałoby sią przeprowadzić. Taki rozdział jest jednak w naszych okolicach prawie niemożliwy, a to z tego powodu, że w lipcu jest siano, potem są żniwa, które z powodu braku robotnika okropnie długo się przeciągają aż do 20 sierpnia i żeby tych parę dni sierpnia uciąć i potem dać, to się nie da przeprowadzić; więc jesteśmy tego zdania, by dążyć do tego, by wakacye choć o dwa tygodnie przedłużyć i te dodatkowe dwa tygodnie dać na wykopanie ziemniaków. A jeżeliby Rada szkolna była tego zdania, że nie można dawać dłuższych wakacyi jak dwa miesiące, to możnaby obciąć z świąt, czyto Wielkanocnych czy Bożego Narodzenia, wtedy wystarczyłyby zupełnie cztery dni. W ten sposób uzyskalibyśmy tydzień, a ten drugi tydzień to już przecież można darować. O tem w reskrypcie Rady szkolnej krajowej nie ma mowy, a jest tylko powiedziane, że wakacye mogą być rozdzielane. Dlatego pozwalam sobie jeszcze prosić naszego Pana Prezesa, by na przyszłym sejmie raczył tę sprawę napowrót podjąc i w tym duchu starać się o jej przeprowadzenie. Dzieci nie chodzą teraz do szkoły, ale ich rodzice mogą za to duże kary płacić. Ja zasiadam także w Radzie szkolnej miejscowej i z zasady nakładaliśmy w zimie kary, a w lecie nie t. j. w czerwcu kar nie nakładaliśmy. Teraz nakazano nam z Rady szkolnej krajowej i w czerwcu karać i nakładamy po 4 złr. kary za to, że cztery dni dziecko opuściło w czasie, kiedy było przy gospodarstwie potrzebne, przy tegorocznej późnej wiośnie. Więc to są stosunki wprost niemożliwe. Proszę także bardzo, by Komitet był łaskaw — wracając do pierwszego punktu — znowu w Sejmie i u Wydziału krajowego starać się o silniejszą akcyę pod względem melioracyi.

P. Chrząszczewski: Niebezpieczeństwo jest wielkie i nie należy myśleć, że jakaś mała akcya potrafi temu zaradzić. Proszę Panów! Setki tysięcy nie wystarczą, by akcya była skuteczną i miliony włożone w tę akcyę jeszczeby wydały jakiś wynik problematyczny, wobec tego, że zmiana zawodu i miejsca pobytu każdemu jest dozwoloną. My dziś nie mamy nietylko robotników rolnych, ale także robotników, z których rekrutują się robotnicy przemysłowi dla zakładów fabrycznych. Ja chciałem tylko wyrazić komitetowi za podjętą akcyę najszczersze podziękowanie: Szczęść Boże! By ta akcya jednak była pomyślna, muszą środki, od których zastosowania jej powodzenie zależeć będzie, być przykrojone do wielkości zadania, o którego pomyślne rozwiązanie chodzi.

P. Sułczewski: Jakkolwiek należałem do tych panów, którzy opracowywali elaborat Towarzystwa wielickiego, to jednak w zasadzie zdaje mi się, że każda akcya absolutnie na nic się nie zda tak długo, dopóki my gospodarstw naszych nie zrobimy intenzywniejszemi, póki

nie będziemy mogli płacić tyle, ile płacą za granicą. Tak długo akcya nasza okaże się bezskuteczną. Ograniczenie wolności przesiedlenia jest wykluczone. Jedynym zatem ratunkiem jest: podniesienie gospodarstwa, by można wytrzymać licytacyę o robotnika.

P. Karol Czecz domaga się energicznego powstrzymania wychodźtwa małoletnich, oraz ścisłego przestrzegania umów służbowych przez czeladź.

Prezes hr. Potocki: Dyskusya zamknięta. Wniosków właściwie nie ma żadnych, są tylko wskazówki i życzenia, których Komitet nie omieszka wziąć pod najściślejszą rozwagę. Następny punkt porządku dziennego obejmuje sprawozdanie z czynności Tow. rolniczych okręgowych.

P. Dr. Witołd Milieski ma głos celem odczytania sprawozdania wypracowanego przez p. Jordana, który ze względu na stan zdrowia obecnym być nie może.

Dr. Witołd Milieski: Mając zdać sprawę z działalności naszych Towarzystw okręgowych za rok ubiegły, pójdę porządkiem, w jakim szczegółowe sprawozdania są traktowane.

Zaczynając od obrazu ruchu członków, przedstawię następnie w zarysach akcyę hodowlaną, a w zakończeniu podniosę inne ważniejsze sprawy, któremi Towarzystwa okręgowe zajmowały się w ciągu ubiegłego roku.

Obok bardzo wyczerpujących sprawozdań drukowanych z Jasła, Ropczyc, Dębicy, Wieliczki — inne choć często bardzo krótkie, dają jasny obraz stanu funduszów i działalności Towarzystw; tej zalety przyznać nie można sprawozdaniu z Nowego Targu.

Ogólna ilość członków małą wykazuje różnicę od roku poprzedniego — zamiast 928 liczymy obecnie 937 (dla Towarzystwa, które sprawozdania nie nadesłało, przyjmuję cyfrę z roku zeszłego). Ponad 100 członków liczą Towarzystwa: Biała, Jasło, Wieliczka — Nowy Targ wykazuje tylko 18, jednak o 4 więcej jak w roku zeszłym. Jasło, Nowy Sącz, Kraków cieszą się przyrostem członków, który wobec mniejszych przybytków w innych Towarzystwach mógł podnieść ogólną liczbę członków ponad 1.000, gdyby nie nagły ubytek o 76 w Towarzystwie wadowickiem.

Smutny ten fakt tłómaczy tamtejszy wydział secesyą, jaką wywołała konieczność ograniczenia kredytu w dziale handlowym. W tej chwili przychodzi na myśl sprawozdanie za r. 1896, które wtenczas z przyjemnością konstatowało fakt, że kilka Towarzystw dało wyraz godnej naśladowania inicyatywie rozszerzenia swych ram, otwierając wstęp dla reprezentantów Kółek rolniczych i mniej zamożnych rolników, dla których obniżono roczne wkładki. Do tych Towarzystw należały Wadowice. Potrzebę łączności szerszych warstw rolników tak większych jak i mniejszych i zszeregowanie wszystkich dodatnich czynników dla obrony praw i popierania rolnictwa każdy z nas odczuwa — lecz zadanie to spełnić możemy jedynie w Towarzystwach okręgowych. Secesya w Wadowicach niech nas nie napawa zniechęceniem, bo to objaw zupełnie wyjątkowy. Przykłady takie jak Kółko rolnicze w Dojadowie, o charakterze bardzo wybitnie rolniczym, dalej Czernichów, przykłady kilku spółek mleczarskich przez Kółka rolnicze założonych i kontrolowanych, dają dowód, że myśl i potrzeba asocyacyi rolniczej kiełkuje i przyjmuje się w coraz szerszych warstwach naszego rolnictwa mniejszego. Rok 1899 nie pozwala nam zapisać ogólnego postępu w tym kierunku, dlatego tem więcej należy się szczera podzięka Towarzystwom okręgowym, które we wskazanym kierunku postępy czynią, a gorąca zachęta dla innych.

Ogólna suma wpłaconych przez członków wkładek wynosi okrągło 4.500 koron (cyfra nie ścisła, bo brak wykazu z jednego Tow. okręgowego). Najwyższą kwotę, bo 790 koron, wykazuje Wieliczka; Nowy Targ miał tylko 88 koron. Za to Jasło ma największe we wkładkach zaległości, które wynoszą 1.482 koron.

Przechodzę do akcyi hodowlanej Tow. okręgowych. Rozwój hodowli bydła, popierany materyalnie subwencyą ministeryalną, subwencyą funduszu krajowego w wielu Towarzystwach także zasiłkami Rad powiatowych, jest stałą troską Towarzystw okręgowych, z której to czynności, obejmującej zakupno i subwencyonowanie buhai, premiowanie bydła przedkładają Tow. okręgowe komitetowi c. k. Towarzystwa rolniczego w ciągu roku relacye a na końcu ogólne sprawozdanie wraz z zamknięciem rachunkowem.

Rzut oka na reszty kasowe z funduszów subwencyjnych przez Tow. okręgowe wykazywane świadczy, że ogółem Tow. okręgowe nie używały w r. 1899 przeszło 13.000 koron, udzielonych im na cele subwencyjne funduszów.

Pierwsze miejsce zajmuje pod tym względem Wieliczka, która wykazała resztę kasową w wysokości 4.799 koron 72 hal. (w r. 1898 wynosiła ta reszta 3 000 kor.). Uwzględnić jednak należy, że w tej reszcie kasowej mieszczą się kwoty, które gotówką do kasy Tow. wielickiego jeszcze nie wpłynęły, a które dopiero w przyszłości są płatne. Chodzi tu o tak zw. zwroty stron interesowanych za buhaje. Wadowice wykazały resztę kasową 2.040 kor. Niższe kwoty wykazały Jasło, Tarnów, Ropczyce, Pilzno; zaś Nowy Targ wykazuje 1.652 koron żelaznego funduszu hodowlanego, który Tow. rolnicze oddało w depozyt Rady powiatowej. Charakter i cel subwencyi wymaga, aby one były w każdym roku użyte, a tem mniej usprawiedliwione jest tworzenie funduszu żelaznego w rubryce subwencyi na chów bydła. Inne Tow. okręgowe wykazały bardzo małą resztę kasową lub żadną.

Pod względem ilości stacyi buhai pierwsze miejsce zajęło w r. 1899 Tow. Ropczyze-Pilzno, pod względem premiowania bydła Biała i Jasło przodują. Prócz zwykłego premiowania urządził wydział Tow. w Jaśle jesienią r. 1899 przeglądową wystawę bydła, koni, trzody i owiec. Bliższe szczegóły tej wystawy zawiera sprawo-

zdanie hodowlane; tutaj zaznaczyć należy, że dobre zorganizowanie wystawy daje wyraz pożytecznej pracy tamtejszego wydziału. Podobne przeglądy, jak najmniejszym kosztem urządzone, są nietylko bodźcem, ale także i pouczeniem dla dobrych hodowców i okazyą kontroli dla nas, dlatego uważamy je za przedsięwzięcia godne naśladowania.

Tow. bialskie dało kilkakrotnie w ciągu roku ubiegłego wyraz potrzebie poprawy stosunków w wykonaniu ustawy hodowlanej z dnia 20 lipca 1892. Akcya licencyonowania buhai jest prowadzona niezależnie od Tow. okręgowych, lecz prawie wszędzie zostaje w rękach członków tych Towarzystw. Tak Komitet c. k. Tow. rolniczego, jak Towarzystwa okręgowe interesują się żywo akcyą licencyonowania, a w ostatnich dwu latach szereg Towarzystw daje pewne fundusze na premie dla właścicieli najlepszych buhai licencyonowanych, które w rękach właścicieli pozostając przez cały rok służbę pełniły. Wobec tego trudno milczeniem pominąć doniosły fakt, relacyami kilku Towarzystw okręgowych stwierdzony, że przepisy ustawy hodowlanej są przez władze niedostatecznie przestrzegane, a bardzo często zupełnie zaniedbane. Ten system opieki nad ustawą krajową utwierdza ludność w przekonaniu, że licencya jest zbyteczną ceremonią, a nawet sekaturą, która zupełnie nie przyczynia się do usunięcia nieodpowiednich rozpłodników. Dobre rezultaty wydaje licencya tam, gdzie są naturalne warunki racyonalnego chowu bydła i gdzie jest rozwinięte w tym kierunku zamiłowanie u hodowców, jak n. p. w okręgu czerwonego bydła, gdzie wysokie ceny, płacone za doborowe sztuki, skłaniają hodowcę do dobrowolnego poddania się przepisom ustawy. Wogóle trud komisyi licencyonującej daje bardzo mały, a najczęściej nie daje żadnego rezultatu. Te doświadczenia wymagają, aby wydziały Tow. okręgowych objawiły wobec tej ważnej sprawy stanowcze opinie. W okolicach i powiatach, gdzie są warunki do utrzymania licencyi, należy kategorycznie żądać ścisłego przestrzegania ustawy hodowlanej, gdzie tych warunków brak — jest wskazane żądanie zawieszenia wykonywania ustawy, która brakiem opieki ze strony władzy zły wpływ wywiera.

Premiowanie bydła przeprowadzone przez Towarz. okręgowe, wykazały w roku ubiegłym w wielu miejscowościach dodatni wpływ subwencyonowanych i na stacye zakupywanych buhai — dały jednak ponowny dowód, że fundusze na cele podnieszenia chowu bydła Towarz. okręgowym dawane, są zbyt szczupłe. Złamaliśmy pierwsze lody, dochodząc usilnem staraniem do stałego zasiłku z funduszu państwa i kraju na rzecz podniesienia chowu bydła, nie można jednak pominąć żadnej sposobności, aby stanowczo nie zaznaczyć, że ta pomoc w małej części odpowiada celowi, że chcąc rzeczywisty i widomy skutek osiągnąć, znacznie większych zasiłków domagać się musimy.

W ubiegłym roku rozesłał Komitet większą ilość rozpłodników rasy czerwonego bydła polskiego. Z kilku Towarzystw okręgowych słyszymy głosy także w sprawozdaniach podnoszone, że dużo z pomiędzy nich nie odpowiada celowi. To w różnych miejscach i przez różnych ludzi stwierdzone spostrzeżenie, skłania nas do wypowiedzenia uwagi, że popyt za czerwonem bydłem krajowem nie powinien wstrzymywać od bardzo ścisłego doboru sztuk, że tak przyszłość, jak interes hodowli tego typu bydła i wogóle dobro tych hodowców, którzy z pomocy publicznego funduszu rzekomo korzystają, — stanowczo ucierpią, jeśli zasady surowej selekcyi nie będą przestrzegane.

W chowie drobnego inwentarza, a przedewszystkiem nierogacizny objawia się większe zainteresowanie hodowlą świni krajowej krzyżowanej z Yorkshirem. Cała ta akcya jest w stadyum prób i doświadczeń, więc brak danych, aby można było coś stanowczego powiedzieć o rezultatach.

Towarzystwo rzeszowskie dało 100 złr. subwencyi na urządzenie trzech wzorowych gnojowni włościańskich zakupiło 600 szczepków owocowych dla szkółki drzew, której udzielono ogólnej subwencyi 50 złr.

Handlowa działalność Towarzystw okręgowych przedstawia poważną rubrykę czynności wielu z nich. Kraków, Nowy Sącz, Nowy Targ nie mają działu handlowego. Biała odstąpiła swe czynności handlowe miejscowemu Towarzystwu zaliczkowo-rolniczemu, do którego Towarzystwo rolnicze należy jako członek. Podobny, co roku odnawiany i kontrolowany przez wydział, układ zawarło Towarzystwo dębickie z miejscowem Towarzystwem Wzajemnego Kredytu. Bochnia, Brzesko, Jasło, Mielec rozwinęły w ostatnich latach działalność handlową przeważnie w sztucznych nawozach. Nie ogranicza się ona do pośredniczenia i robienia z fabrykami układów co do tej ilości, której potrzebę członkowie zawczasu zgłaszają, ale owszem sprowadzają te Towarzystwa corocznie pewną doświadczeniem paru lat wskazaną ilość sztucznych nawozów na skład dla zadosyćuczynienia potrzebie mniejszych odbiorców. Niepogoda jesieni roku 1899, która w wielu miejscowościach nietylko przeszkadzała, ale wprost uniemożliwiała część zasiewów ozimych, zmniejszyła zapotrzebowanie sztucznych nawozów, skutkiem czego zapasy niespotrzebowane, do roku obecnego przechowano. Mimo tej nieprzewidzianej okoliczności magazynowania przez zimę, co powiększa koszta i wydatki, strat żadne z Towarzystw nie poniosło, a zamknięcia rachunkowe z tego działu — o ile zostały przedłożone — przedstawiają normalny tok interesu, pozwalający na pokrycie wydatków i odsetków od akcyi. Dobroczynność akcyi handlowej Towarzystw okręgowych leży w ułatwieniu kontroli jakości sztucznych nawozów i w przyzwyczajeniu rolnika do tych gatunków, które mu w danej okolicy są najodpowiedniejsze. Odnosi się to głównie do drobnej sprzedaży. Mniejszy odbiorca nie ma możności zabezpieczenia się przed wyzyskiem niesumiennego handlu, który często

gips z powiołem wprowadza jako sztuczny nawóz, mający zastąpić superfosfat. Mniejszy odbiorca kupuje na wiarę, dlatego tam, gdzie jest skład Towarzystwa rolniczego i kupcy liczą się więcej z potrzebą dawania gwarancyi za jakość towaru.

Wadowice, które w ostatnich latach gorączkowo swój dom handlowy rozwijały, ograniczyły — o ile wiemy — swą akcyę w roku ostatnim. Zamknięcie rachunkowe działu handlowego tamtejszego Towarzystwa ma być dopiero w lipcu przedłożone. Największem powodzeniem w dziale handlowym cieszy się zawsze Wieliczka. Szczegółowe sprawozdanie rachunkowe tego Towarzystwa daje dowód, że Towarzystwo to spełnia założony cel jak najtańszego dostarczenia swym członkom różnych potrzebnych im artykułów, ograniczając zyski swe do koniecznego minimum.

System kartelowy, jaki obecnie bardzo doniosłą w handlu i fabrycznej produkcyi odgrywa rolę, dał się niekorzystnie odczuć w ostatnim roku naszym Towarzystwom okręgowym. Doświadczeniem doszliśmy do zrozumienia potrzeby wspólnej działalności wszystkich Towarzystw okręgowych, gdyż chodzi o artykuły w znacznej ilości potrzebowane, jak sztuczne nawozy. Ta potrzeba wspólnej akcyi była powodem kilkakrotnych konferencyi prezesów Towarzystw okręgowych dla stworzenia wspólnego zastępstwa dla zakupna sztucznych nawozów. Rezultatem tych konferencyi są uchwały Komitetu, przesłane Towarzystwom okręgowym 14 kwietnia b. r. Pozwalam sobie przytoczyć dosłowny tekst powołanego komunikatu:

»Do Szanownych Wydziałów Towarzystw rolniczych okręgowych. Na posiedzeniu komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego z dnia 13 b. m. powzięto następujące uchwały:

I. Komitet uchwala utworzyć centralne biuro zakupna sztucznych nawozów, potrzebnych Towarzystwom rolniczym okręgowym, przelewa zarazem czynności odnośne na Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce.

II. *a)* Komitet wzywa wszystkie Towarzystwa rolnicze okręgowe do wyłącznego zamawiania sztucznych nawozów w biurze centralnem.

b) Komitet wzywa biuro centralne do zawierania umów o wyłączne zastępstwo z Towarzystwami rolniczemi okręgowemi: 1) zapisanemi na członków Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wieliczce; 2) zamawiającemi wyłącznie sztuczne nawozy za pośrednictwem biura centralnego, i to w pewnej minimalnej wysokości.

III. Komitet przyjmuje do wiadomości, że biuro centralne 1) daje Towarzystwom rolniczym okręgowym 1% rabatu od cen katalogowych na r. 1900, o ile takowe zamówią co najmniej 10 (dziesięć) wagonów i przystąpią w charakterze członków nadzwyczajnych do Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wieliczce, co nie przesądza w niczem o bonifikacyi i o ewentualnem podwyższeniu rabatu na lata następne; 2) oświadcza gotowość do rokowania z poszczególnemi Towarzystwami o wyłączne zastępstwo w miarę wniosków przez nie przedłożonych.

Zawiadamiając o tych doniosłych uchwałach Szanowny Wydział, Komitet z naciskiem podnosi korzyści, połączone z zastosowaniem się do tych postanowień. Zachodzi konieczna potrzeba przeciwstawienia związkom fabrykantów sztucznych nawozów silnej organizacyi rolniczej, bez tego bowiem nie może być mowy o skutecznej walce z ciągłą zwyżką cen sztucznych nawozów.

Wykonanie uchwał wyż rzeczonych zapewnia nietylko pożądaną centralizacyę w zakupnie nawozów sztucznych, ale zabezpieczy także każdemu z Towarzystw rolniczych okręgowych zupełną swobodę akcyi, obejmującej sprzedaż towaru w jego terytoryalnym zakresie działania«.

Powiedzmy, że spełnienie tego, co z przytoczonych uchwał wynika, jest pierwszym krokiem do ściślejszego zszeregowania naszych Towarzystw okręgowych na gruncie ekonomicznym. Czy tego rodzaju załatwienie sprawy wystarczy nam, czy na przyszłość nie będziemy mogli tej akcyi rozwinąć i utrwalić, trudno dzisiaj przesądzać, starajmy się ją wszyscy gorąco popierać, nie szukając na razie innych dróg, a przyszłość da nam niezawodnie więcej siły i doświadczenia do dalszego rozwoju.

Z innych spraw, jakiemi się Towarzystwa rolnicze w ciągu roku zajmowały, należy podnieść z uznaniem inicyatywę tych Towarzystw, które na walne zebrania przygotowują fachowe odczyty. I tak w Jaśle p. Brykczyński miał odczyt »O uprawie i użytku niektórych traw u nas, w gospodarstwie rolnem używanych«. P. Kornella na dwóch zebraniach o zastosowaniu ustawy wodnej w praktyce, Ks. Pastor o parcelacyi gruntów, ks. Jurczakiewicz o emigracyi. W krakowskiem Towarzystwie na podstawie referatu p. Cieślewicza przeprowadzono dyskusyę o zastosowaniu w rolnictwie robót na wymiar i wybrano osobną komisyę do zebrania materyału, celem ułożenia szematu zapłaty za roboty wymiarowe. P. Rugiewicz wygłosił odczyt o stosunku naszych ciał ustawodawczych i władz administracyjnych do rolników i rolnictwa, podnosząc, że rolnicy nie mają ani należytej reprezentacyi, ani dostatecznej obrony i poparcia. Dr Jentys referował o systemie uprawy roli Owsińskiego i wybrano osobną komisyę do kontrolowania prób uprawy tego systemu przez kilku członków zapowiedzianych. Wreszcie przedmiotem osobnego referatu był system grobelskiej uprawy p. Greka.

Fachowe odczyty ożywiają interes ogólnych zebrań Towarzystw okręgowych — powinny przeto znaleźć szersze zastosowanie. Ułatwienie w tym kierunku znajdujemy w propozycyi, przesłanej w roku zeszym Towarzystwom okręgowym przez Dra Szyszyłowicza, kierownika stacyi doświadczalnej w Dublanach. Dr. Szyszyłowicz zgłosił gotowość przybycia, za zwrotem kosztów podróży, z odczytem z dziedziny nauki i doświadczeń w kulturze roślin gospodarskich, zostawiając wybór tematu wspólnemu porozumieniu.

Jeśli w zeszłym roku nie korzystało z tej propozy-

cyi żadne z Towarzystw okręgowych, zalecamy to na rok bieżący. Dla nas praktycznych rolników, którzy mało mamy czasu badać pilnie nowe zdobycze nauki, jakie literatura podaje — żywe słowo i zetknięcie się z ludźmi, którzy puls naukowych doświadczeń ciągle śledzą, ma bezsprzecznie ożywcze znaczenie.

Kwestya roboczego wychodźtwa i brak robotnika rolnego, który w roku stałej niepogody dał się silnie odczuwać wielu okolicom — była przedmiotem żywych obrad kilku Towarzystw okręgowych. Towarzystwo wadowickie zainaugurowało ankietę dla zbadania stosunków i przyczyn wychodźtwa w swoim powiecie. Chlubne to przedsięwzięcie, podjęte jako krok przygotowawczy do założenia powiatowego biura pracy — dało dużo informacyjnego materyału, który podał nam w kwietniu b. r. Dr. Starzewski w artykułach *Czasu*. Inne Towarzystwa, jak Towarzystwo ropczyckie, zamieszcza w swem bardzo szczegółowem drukowanem sprawozdaniu rezultaty prób z uprawy nowych odmian jęczmienia, owsa i ziemniaków, przeprowadzonych na trzech stacyach doświadczalnych, a mianowicie: u hr. M. Reya w Przyborowiu, p. Karola Hrubego w Pustyni, p. Tadeusza Skołuby w Lubzinie. Założona przez to samo Towarzystwo biblioteczka fachowa rolnicza, obejmująca 139 książek i czasopism rolniczych, jest pierwszą — o ile wiemy — biblioteką okręgową.

Towarzystwa Wieliczka i Biała wyliczają i podają w streszczeniu petycye i komunikaty do władz i Komitetu c. k. Towarzystwa w ciągu roku wysłane.

Nowy Sącz, Wieliczka, Dębica, Wadowice, Biała wykazały za rok 1899, że prenumerują *Tygodnik rolniczy*, który jest organem naszego Towarzystwa. Na rok bieżący zaprenumerowały *Tygodnik rolniczy* także Brzesko i Tarnów; nie można się wstrzymać od uwagi, że *Tygodnik rolniczy* jako organ centralnego Towarzystwa, powinien się znajdować na stole każdego Towarzystwa okręgowego.

Ogólny przegląd działalności i stanu naszych Towarzystw okręgowych wykazuje normalny tok spraw ich stałej pieczy powierzonych — daje dowody pożytecznej pracy, a często dodatniej inicyatywy — nie może jednak zamykać oczów na fakt, że przyrost członków jest zbyt powolny, że nawet wielu większych właścicieli nie odczuwa obowiązku należenia do naszej organizacyi.

Prezes hr. Potocki: Gdy nikt głosu nie żąda, uważam sprawozdanie z czynności Tow. rolniczych okręgowych za przyjętę.

Przed przystąpieniem do dalszego punktu porządku dziennego zażądał głosu delegat Towarzystwa ogrodniczego, prof. Dr. Janczewski.

P. Janczewski: Jedną z gałęzi rolnictwa z pewnością w wielu krajach bardzo produktywną jest sadownictwo. Niestety spoczywa ono u nas jeszcze w pieluszkach. Tow. Ogrodniczne pracuje — o ile się da — nad jego podniesieniem, a chętnych do pracy jest bardzo a bardzo wielu, ale każdy, który chce sad założyć, powiada: Nie mamy źródła, skądbyśmy mogli drzewka owocowe nabywać. Jesteśmy niestety w tem położeniu, że nie mamy w kraju tanich, a pewnych źródeł i kto chce drzewka owocowe w dobrych egzemplarzach sprowadzać, ten musi się udawać za granicę i płacić bardzo wysokie ceny. My jesteśmy częstokroć w tem położeniu, że musimy drzewka owocowe rzeczywiście doborowe sprowadzać z zagranicy. Otóż Komitet Tow. rolniczego od kilku lat czyni starania o to, żeby dla zachodniej Galicyi powstał Zakład krajowy, któryby produkował drzewa owocowe z odmianami u nas zupełnie wypróbowanemi, któreby mogły uboższej ludności po cenach produkcyi być rozsprzedawanemi. Dotychczasowe starania niestety dotąd nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, chociaż ministerstwo rolnictwa — o ile wiem — było gotowe dać corocznie dość znaczną subwencyę na taki zakład. Ale brak poparcia ze strony kraju stanął temu na zawadzie. Kraj założył podobny zakład w Zaleszczykach we wschodniej Galicyi, ale zachodnia Galicya także jest krajem podatnym do produkcyi owocowej, a ma otwarte źródło zbytu na prowincye sąsiednie jak n. p. na Śląsk pruski. Takiego zakładu ogrodniczego doczekać się nie można. Otóż obecnie przyszła ks. Bohdanowa Ogińska z Bóbrka z propozycyą, by Towarzystwo krakowskie wzięło od niej w dzierżawę po bardzo niskiej cenie ogród 8 morgowy z drzewami owocowemi, z plantacyami agrestowemi, z dużym murem, na którym można rozwinąć brzoskwinie, morele i wino; oprócz tego 10 morgów pola, właśnie celem założenia takiego ogrodu, za dzierżawą roczną 400 koron, kontrakt ma być na 18 lat. Towarzystwo ogrodnicze nie ma na to środków, by mogło taki zakład prowadzić, musiało udać się do Wydziału krajowego i do ministerstwa o subwencyę; tylko w razie uzyskania tych zasiłków wzięłoby ten ciężar na swoje barki. Jednym zatem z czynników, który przyczyni się bardzo skutecznie do założenia takiego zakładu, jeżeli nie pod Krakowem, to przynajmniej w zachodniej Galicyi w warunkach zupełnie dobrych handlowych jest ofiarność ks. Ogińskiej. Mnie się zdaje, że wdzięczność jej będzie się należała nie tylko od towarzystwa ogrodniczego, którego zadaniem jest opiekować się sadownictwem krajowem, ale także i od towarzystwa rolniczego, którego projekt w ten sposób prawdopodobnie dojdzie do skutku.

Prezes hr. Potocki przyłącza się do wywodów poprzedniego mowcy, poczem udziela głosu Dr. Rylskiemu, który wygłasza odczyt o mleczarstwie.

Hr. Mycielski: Zdaje mi się, że możność przechowywania masła w lecie nie była dostatecznie uwzględnioną w odczycie. Jak wiemy, masła w lecie jest znacznie więcej, niż możemy go sprzedać. Więc trzeba wymyśleć sposób, któryby umożliwiał przechowanie masła z lata na zime. O ile słyszałem, krakowska fabryka sztucznego lodu miała się udać ponownie do Komitetu Tow. rolniczego z propozycyą, że gotową jest przecho-

wywać wielkie zapasy masła z lata na zimę, jeżeli jej się subwencyę udzieli. Produkcya masła w lecie jest tak wielka, że sprzedaż masła wtedy, kiedy są najniższe ceny jest nadzwyczaj utrudniona. W każdym razie przez przechowywanie masła w lodowni z lata na zimę uzyskałoby się znacznie wyższe ceny. Przy zawieraniu umowy o zasiłek krajowy należałoby zapewnić członkom towarzystw rolniczych pewne ułatwienia w przechowaniu masła w fabryce lodu, a mianowicie by mieli cenę do połowy obniżoną bez względu na to, czy ta cena będzie się stosować do klg. masła, czyli też do przestrzeni zajmowanej.

Jabym potem dalej poszedł a mianowicie należałoby subwencyonować zakładanie lodowni przy mleczarniach centralnych, które mają filie śmietankowe. Są to rzeczy nie zbyt drogie, kosztują kilka tysięcy złr. a jednak w znacznej mierze przyczyniłyby się do podniesienia produkcyi i handlu masłem.

P. Biedroń: W odpowiedzi i dla wyjaśnienia poprzednich postulatów mam do zaznaczenia, że akcyą tą w sprawie przechowania masła w lecie, zająłem się po powrocie z podróży po Niemczech i w tym kierunku coś będzie można postanowić, gdy cała rzecz będzie skrystalizowaną. Dziś panom tego jeszcze nie mogę zakomunikować dlatego, że jeszcze sam nic nie wiem. Jedno tylko chcę zaznaczyć, że ten produkt, który ma bardzo wysoką wartość, nie psułby się w tych lodownicach. Komunikacya jest jednak prawie nie możliwa, a to z tego powodu, że dalsze okolice nie mogą z niej korzystać, bo niestety od dyrekcyi kolejowej i ministeryum kolejowego nie możemy żadnych uwzględnień dla rolnictwa wykołatać, jak w wielu sprawach tak samo i w sprawie przesyłki masła. Proszę Panów! Masło przesyłane z środkowej części kraju, musi iść do Krakowa pospiesznym wozem frachtowym a przesyłka jest tak droga, że dalej handlować się niem nie opłaci. W Niemczech przesyła się masło pospiesznym wozem a płaci się za zwykły a w Austryi nie udało się tego przeprowadzić. Więc powinien Komitet wywrzeć nacisk na rząd i prosić naszych reprezentantów, by w tym kierunku działali rozumie się przy poparciu p. radcy Struszkiewicza, któremu mleczarstwo tak na sercu leży, bo dopiero wobec takiego nacisku akcya z przechowaniem masła będzie możliwa i wtedy wyda pomyślne rezultaty.

Sekretarz p. Krzyżanowski: Ja chciałem tylko w odpowiedzi na przemówienie p. hr. Mycielskiego wyjaśnić stanowisko Komitetu. Jeden z współwłaścicieli krakowskiej fabryki lodu pragnie na własny rachunek taki zakład założyć czyniąc otwarcie tego zakładu zależnem od uzyskania trzechprocentowej pożyczki z krajowego funduszu dla popierania przemysłu rolniczego. Wobec tego, że ten pan — o ile wiem — daje znaczną finansową gwarancyę i w obec tego, że krajowy fundusz dla popierania przemysłu jest stosunkowo w dość pomyślnym stanie, przypuszczam, że uzyskanie takiej pożyczki przy poparciu ze strony Komitetu nie będzie wykluczonem. Oczywiście gdy Komitet dostanie oficyalne podanie, uczyni wszystko, by usiłowania tego pana poprzeć, bo nie ulega wątpliwości, że to ma dla krajowego rolnictwa znaczną wartość.

Prezes hr. Potocki: Tu w dyskusyi były wyrażone dwa życzenia; jedno hr. Mycielskiego, że w razie gdyby przyszła do skutku taka stacya do przechowywania masła z lata na zimę, by przytem pewne bonifikacye mieli członkowie towarzystwa rolniczego, a drugi jest wniosek by się Komitet starał o obniżenie frachtu przy transportowaniu masła.

Hr. Mycielski: Jabym dodał: »Członkowie towarzystwa rolniczego z zawodu rolnicy«, dlatego że handlarze mogliby się zapisywać do Towarzystwa celem korzystania z tych ulg.

Prezez hr. Potocki: Więc możnaby powiedzieć, że »producenci, którzy są członkami towarzystwa rolniczego mają te bonifikacye«. To jest jedna wskazówka a druga, by się starać o obniżenie frachtów. Oczywiście mogą panowie uchwalić oba; Komitet będzie się o to starał, lecz od niego to nie zależy a będzie tylko robił starania. Kto przyjmuje te dwie rezolucye? Przyjęto.

Prezes hr. Potocki: Następuje wybór 1 wiceprezesa i 5 członków Komitetu.

Mam zaszczyt oznajmić, że o godzinie 2 po południu odbędzie się wspólny obiad w Grand Hotelu.

Czy panowie życzą sobie przed wyborem odbyć naradę celem poufnego porozumienia się?

(Głosy): Prosimy.

Więc jeszcze tylko nadmieniam, że właściwie z turnusu ustępuje trzech członków Komitetu — pp. Milewski, Hupka, Zdzisław Tarnowski, a dwa miejsca są opróżnione wskutek śmierci ś. p. A. Lippomana i rezygnacyi p. Stan. Dąbskiego.

Hr. Jan Tarnowski: P. Zdzisław Tarnowski nie wiem, czy wiedział o tem, że ustępuje według turnusu z Komitetu, ale napisał wczoraj do mnie, bym w jego imieniu złożył mandat z tego powodu, że ze względu na zdrowie przez dłuższy czas na posiedzenia komitetu przyjeżdżać nie mógł. Bardzo dawno nosił się z myślą złożenia tej godności a wstrzymywała go nadzieja, że zdrowie jego się poprawi, i że w Komitecie będzie mógł dalej pozostać. Gdy jednakże po przebyciu pół roku zagranicą zdrowie mu się nie poprawiło, czuje się zmuszonym złożyć tę godność z tem, że jak będzie mógł wrócić, stawi się przed panami i będzie prosił o ponowny wybór.

Prezes hr. Potocki: Zawieszam na 10 minut posiedzenie celem porozumienia.

Po przerwie prezes hr. Potocki: Na wniosek pana Dydyńskiego hr. Wodzicki wybrany I wiceprezesem przez aklamacyę.

Następuje wybór pięciu członków Komitetu. Wybrano przez aklamacyę trzech ustępujących ponownie.

Co do wyboru dwu dalszych członków prezes zarządza wybór kartkami a do skrutynium zaprasza p. Niedzielskiego i ks. Figla.

Podczas tego kiedy skrutynium się będzie odbywało przystąpimy do wyboru komisyi skontrującej na lat trzy. Dotychczas zasiadali w niej pp. Dydyński, Zagórski i Bzowski Kazimierz z Drogini.

Stwierdzam, że Panowie przez aklamacyę wybraliście tych samych panów.

Prezes hr. Potocki: Wnioski samoistne.

P. Stefan Konopka: Tow. wielickie urządza w tym roku wystawę okręgową czerwonego bydła rasy polskiej, koni i trzody chlewnej w Szczyżycu. Pozwalam sobie zatem o tem panów zawiadomić i zarazem podać, jakie będą premie. Otóż będą one dość znaczne, bo na bydło przeznaczono 2420 koron, na konie 500 kor., na trzodę chlewną 100 kor. razem 3020 kor. a nadto medale i dyplomy. Wystawa będzie trwała jeden dzień, a odbędzie się dnia 7 lipca. Otwarcie nastąpi o godzinie 12 w południe, komisya zaś premiująca będzie od samego rana czynną. Rozdanie nagród nastąpi o godzinie 6. Ponieważ sprawa ta może panów interesować, przeto imieniem towarzystwa wielickiego pozwalam sobie wszystkich panów delegatów zaprosić na wystawę i podać, że komunikacya do Szczyżyca jest dość utrudniona, dlatego by ułatwić komunikacyę postaraliśmy się o to, że będzie można powozami na miejsce z Wieliczki pojechać.

P. Czecz: Czuję się w obowiązku wystąpić tu z pewnym konkretnym wnioskiem, który niestety przez Komitet nie mógł być bliżej rozpatrzony, bo dopiero w ostatnich czasach sprawa doszła do tego punktu, że można było nad nią dyskutować. Chodzi tu o kwestyę gorzelń. Panowie wiecie, że jeszcze w tym kierunku rząd nie przeprowadził podziału kontyngentu indywidualnego. W ogóle kwestya spirytusu stała się pierwszorzędną kwestyą dla naszego kraju; jest to jedyny nasz przemysł rolniczy. Rząd przez dwa lata nie przystąpił do ostatecznego podziału kontyngentu dla pojedynczych gorzelń. W ostatnich czasach istniał projekt zaopatrywania gorzelń nowo powstających, których u nas w kraju jest bardzo dużo, zdaje się 64 — w pewien definitywny kontyngent, bo dotyczas tylko to, co pozostało, to dopiero po roku im przydzielono i w tak małych ilościach — po 25 hektolitrów, że faktycznie właściciel mniejszej nowo powstającej gorzelni musi mieć rezerwoar znaczny, by czekać na to. Nowy projekt idzie pod tym względem dość daleko i dla tych nowo powstających gorzelń powiada, że kontyngent nie może przenosić 500 hktl., ale zarazem podaje jeszcze to, że ilość hktl. spirytusu do niższej opłaty konsumpcyjnej, przypadającej jako kontyngent dla gorzelni nie śmie przekraczać podwójnej ilości ziemi, należącej do tej gorzelni. Wracam jeszcze do punktu, który mnie się zdaje, że jest bardzo ważny dla zachodniej części kraju. Mianowicie panowie sobie przypominacie, że podział pierwszego kontyngentu nastąpił na podstawie ostatnich trzech lat przed rokiem 1888 i za te lata była sporządzoną przeciętna dla rozdzielenia pierwszego kontyngentu. Ale, jeżeli sobie przypominamy, to w r. 1888 był ogólny nieurodzaj dla ziemniaków, gdzie większa część gorzelń zachoniej części kraju z powodu braku surowca nie była wstanie produkować i wtedy dzielono pomiędzy wszystkich producentów w ten sposób, że wliczano ilość spirytusu wyprodukowanego w tych dwóch latach, ale nie dzielono przez 2 tylko przez 3. Z tego powodu cały szereg gorzelń w zachodniej części kraju doznał znacznego zmniejszenia kontyngentu. Więc ja pozwolę sobie wobec tego, że ten projekt ustawy przy pomocy §. 14 czy na innej drodze dojdzie do załatwienia żeby świetne Walne zgromadzenie raczyło jeszcze uchwalić: »Wzywa się Komitet o podjęcie starań celem podwyższenia kontyngentu dla gorzelń rolniczych«.

P. Wysocki: Czy nie możnaby żądać, by starostwa ściślej przestrzegały ustawy o buhajach? Starostwo się dziś do tego nic nie miesza i wskutek tego chów bydła się nie podnosi.

P. Czecz: Zdaje mi się, że poruszono tu jednę z bardzo smutnych kart naszej administracyi agrarnej z ostatnich lat. Ja nie mam aktów przed sobą, ale zapewnić mogę, że udawaliśmy się kilkakrotnie do namiestnictwa w tej sprawie, mianowicie by w odpowiedniejszy sposób przestrzegano tego, by nie dopuszczano buhai nielicencyonowanych, jeżeli nie więcej to przynajmniej 10 do 20 razy. To samo ze strony najrozmaitszych towarzystw okręgowych dostaliśmy petycye, które popieraliśmy. Więc pod tym względem, co papier mógł zrobić, to się zrobiło. Jeżeli w ogóle jeszcze o tej akcyi kilka słów mam powiedzieć, to niestety przychodzę do bardzo czarnych zapatrywań. Jeżeli pod tym względem nie będzie więcej stanowczości w postępowaniu, to według mego zdania wszystko co Wydział krajowy lub Rady powiatowe dają przez szereg lat na podniesienie chodowli bydła, do niczego nie prowadzi. Jezeli tę kwestyę będziemy tylko na papierze poruszać, to jest to pierwszy środek zdepopularyzowania jej.

Prezes hr. Potocki: Uważam tę sprawę za załatwioną.

Ks. Figiel: Głosujących 56, absolutna większość 29; wybrani członkami Komitetu pp. hr. Romer i Zdzisław Włodek.

Prezes hr. Potocki: Porządek dzienny wyczerpany, więc posiedzenie zamykam a przy tej sposobności dziękuję panom za liczny udział w obradach.

SPRAWOZDANIE

z czynności Komitetu

C. K. TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO

za rok 1900.

I. Czynności w sprawach nauki rolniczej, oraz statystyki.

1. Studyum rolnicze i stacya doświadczalna w Krakowie.

Aczkolwiek i w tym roku nie możemy opuścić tej rubryki, niestety powtarzającej się od szeregu lat, na czele naszych dorocznych sprawozdań, to przecież zaznaczyć musimy pewien nieznaczny wprawdzie, ale nie zaprzeczalny postęp w obu tych sprawach, który pozwala spodziewać się z czasem pomyślnego ich załatwienia.

Preliminarz budżetu państwowego na r. 1901 mieści w sobie dotacyę na stacyę doświadczalną przy krakowskiem Studyum rolniczem, a rząd z końcem roku sprawozdaniem objętem, podjął na nowo rokowania z gminą m. Krakowa o zakupno gruntu pod budowę gmachu dla studyum rolniczego.

2. Wykłady wędrowne.

a) Kurs rybacki.

Inspektor Dr. Zygmunt Fiszer kierownik kursu przedłożył 8 czerwca 1900 r. Komitetowi następujące sprawozdanie:

»Kurs rybacki odbył się w dniach 30 i 31 maja tudzież 1 i 2 czerwca b. r. Napływ uczestników na własny koszt jak i zgłoszeń o zasiłki był w roku bierzącym znacznie większy niż w latach poprzednich.

Po ogłoszeniu zapowiedzi kursu w dziennikach krajowych zgłosiło się 246 uczestników z różnych stron kraju, z których 37 zapowiedziało udział w kursie na własny koszt, zaś 209 prosiło o udzielenie zasiłku pieniężnego na koszt podróży i utrzymania w Krakowie.

Zasiłku w łącznej kwocie 572 koron 92 hal. udzielono 31 petentom a mianowicie: 9 oficyalistom prywatnym, 6 nauczycielom ludowym, 5 dzierżawcom małych gospodarstw stawowych, 2 leśniczym, 2 stypendystom Wydziału krajowego i Towarzystwa rybackiego, kształcącym się w zawodzie rybackim w Zatorze, 2 stawniczym, 2 rybakom zawodowym, 2 włościanom, 1 kierownikowi szkoły ogrodniczej. Uczestnicy ci pochodzili z powiatów: Kraków, Bochnia, Podgórze, Wadowice, Chrzanów, Biała, Brzesko, Mielec, Myślenice, Wieliczka, Grybów, Łańcut, Mościska, Jarosław i Rzeszów.

Do udziału w kursie zgłosiła także Dyrekcya niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach uczniów 3-go roku i prosiła o zasiłek pieniężny dla nich. Wychodząc z założenia, że uzupełnienie zawodowego wykształcenia uczniów szkoły rolniczej także w kierunku gospodarstwa rybnego, będzie zarówno dla nich jak i dla sprawy rybactwa pożądane przeznaczyłem z funduszu zasiłkowego kwotę 30 koron dla 5 uczniów, o czem zawiadomiłem Dyrekcyę szkoły. W ostatnim dniu przed rozpoczęciem kursu otrzymałem jednak od Dyrekcyi telegraficzne, a następnie pisemne zawiadomienie, że Wydział krajowy nie zezwolił na udział uczniów w kursie rybackim. Pieniądze przeznaczone na zasiłki dla uczniów szkoły Kobiernickiej rozdzieliłem w drodze telegraficznej między innych petentów.

W kursie wzięło udział 67 uczestników, z których 45 uczęszczało stale na wszystkie wykłady, reszta zaś słuchała tylko poszczególnych działów. Według zawodu uczestniczyli w kursie: 6 właścicieli ziemskich, 3 administratorów większych majątków, 8 hodowców ryb, 11 oficyalistów prywatnych, 10 słuchaczy wydziału rolniczego Uniwersytetu, 2 stawniczych, 3 rybaków zawodowych, 2 włościan, 6 nauczycieli ludowych, 2 stypendystów, kształcących się w zawodzie rybackim, 1 kierownik szkoły ogrodniczej, 1 asystent Akademii weterynar., 4 właścicieli mniejszych gospodarstw, 8 osób różnych zawodów.

Wykłady odbywały się w sali wykładowej Zakładu

anatomii porównawczej c. k. Uniwersytetu codziennie od godziny 9 rano do 11 i od 3 do 5 po południu i obejmowały: 1. Zarys biologii ryb rzecznych i stawowych; 2. Chów ryb łososiowatych w rzekach i stawach; 3. Chów karpia, lina, sandacza, węgorza i szczupaka w stawach; 4. Budowa i urządzenie stawów; 5. Gospodarstwo rybne w sadzawkach włościańskich; 6. Zasady ustawy rybackiej i gospodarstwa w rewirach rybackich. Preparatów, modeli i przyrządów do demonstracyi udzieliło Muzeum rybackie Wydziału rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W ostatnim dniu wykładów po południu odbyli uczestnicy kursu wspólną wycieczkę do Rózina (Dubie) w dobrach Krzeszowickich, gdzie zwiedzili pierwszą w kraju założoną pstrągarnię. Z polecenia właściciela Rózina, J. W. Hr. Potockiego zostali uczestnicy wycieczki ugoszczeni obfitym podwieczorkiem.

Uczestnicy kursu brali bardzo gorliwie udział w wykładach, a 26 otrzymało na żądanie poświadczenie uczestniczenia«.

Dodatkowo nadmienić należy, że wszystkie wykłady wygłosił Dr. Fiszer. W sprawie niezezwolenia przez Wydział Krajowy uczniom szkoły Kobiernickiej na wzięcie udziału w kursie rybactwa, Komitet zwrócił się pisemnie do Wydziału krajowego, nieotrzymał jednak odpowiedzi.

b) Kurs kucia koni.

Komitet otrzymując subwencye tak rządowe jak i krajowe na podniesienie chowu koni w zachodniej części kraju rozwinął w tym kierunku, o ile na to szczupłe fundusze zezwolić mogły — pewną działalność.

Ludzie fachowi, delegowani przez komitet tak do subwencyonowania licencyonowanych ogierów, jak i na premiowania koni niejednokrotnie przedstawiali Komitetowi, że oprócz bardzo wielu innych jeszcze czynników na ogólny chów koni w kraju niekorzystnie oddziałujących, bardzo ważną odgrywa rolę i to, że pielęgnowanie kopyt od młodego źrebaka, a następnie kucie koni dorosłych jest po części tak nieumiejętnie i wadliwe, że doprowadza nieraz konia do kompletnego kalectwa.

Podkuwaczy fachowych jest nader mała tylko ilość w kraju, a takimi są przeważnie ci, którzy przechodzili kursa nauki podkuwania koni, w kuźniach wojskowych.

Już w roku ubiegłym Komitet przeprowadził kurs 12-to dniowy dla podkuwaczy kosztem 743 kor. 08 hal.

Komitet przyszedł jednak w r. b. do tego przekonania, że aczkolwiek i taki krótkotrwały kurs ma pewne znaczenie, to jednak nie jest wystarczającym do dokładnego wykształcenia się w sztuce podkuwania koni i z tego powodu Komitet w r. b. przeprowadził kurs znacznie dłuższy, bo 4-ro tygodniowy i to w c. i k. wojskowej szkole nauki kucia koni w Krakowie.

Przy rozpisaniu konkursu w d. 19 Lipca 1900 roku, L.: 1985 postawiono jako warunek, że tylko tacy petenci do kursu przypuszczeni będą, którzy świadectwami wykażą, iż zostali wyzwoleni na czeladników kowalskich a zatrudnieni są jako kowale praktyczni wykonywujący swój zawód.

Na kurs powyższy zgłosiło się 16 kandydatów z których Komitet wybrał tylko 10-ciu, gdyż reszta nie wykazała wymaganych kwalifikacyi.

Kurs trwał od 15-go Listopada do 14-go Grudnia, a przeprowadzał go p. Józef Koch c. i k. weterynarz wojskowy i kierownik c. i k. wojskowej szkoły nauki podkuwania koni.

Ponieważ podczas kursu okazało się, że uczniowie są uzdolnionymi czeladnikami lub też i kowalami, a posiadając odpowiednie świadectwa i kwalifikacye, mogą być po ukończonym kursie dopuszczeni do egzaminu na »podkuwaczy« w myśl §. 6 rozporządzenia ministerjalnego z d. 27 Sierpnia 1873 r. dz. u. p. Nr. 150, przeto Komitet wystosował do c. k. Namiestnictwa petycję o przypuszczenie uczestników kursu do egzaminu w myśl wyż rzeczonego rozporządzenia ministerjalnego.

Petycya Komitetu przez c. k. Namiestnictwo przychylnie załatwioną została, a w dniu 16 grudnia odbył się egzamin wszystkich uczestników kursu, z których dwóch zdało egzamin z predykatem »bardzo dobrze«.

Komisya egzaminacyjna składała się z kierownika kursu c. i k. weterynarza wojskowego p. Kocha, pp. weterynarzy Dra Rutkowskiego i Klicha, deleg. c. k. Starostwa i p. Stefana Bojanowskiego, jako delegata Komitetu Towarzystwa rolniczego.

Koszta kursu tegorocznego były znacznie wyższe, jak kursu zeszłorocznego, bo abstrahując od tego, że skutkiem dłuższego czasu stypendya dla uczni być musiały w większej kwocie przyznane i wynosiły 400 koron — to jeszcze okazał się koniecznym jednorazowy wydatek w kwocie 404 koron 4 halerze i to na założenie w wojskowej kuźni ogniska specyalnie przeznaczonego na cały szereg lat dla kowali cywilnych, uczestników kursów nauki kucia koni przez Komitet w latach następnych urządzać się mających.

Dokładny rachunek z całego kursu uwidoczniony tutaj być nie może z powodu tego, że c. i k. wojskowa szkoła nauki kucia koni nie przedłożyła do 31 grudnia 1900 r. rachunku za zużyte żelazo, węgle, wypożyczenie narzędzi kowalskich i t. d.

* * *

Prócz tego komitet urządzał wykłady wędrowne o hodowli bydła, powierzone p. Stefanowi Bojanowskiemu; p. Turski Karol miał w r. 1900 trzy wykłady z zakresu rachunkowości rolniczej, o których jeszcze później będzie mowa.

Sprawozdanie o kursach przerobów owocowych i ogrodniczych zawiera sprawozdanie Towarzystwa ogrodniczego, wydrukowane razem z naszem.

Za pośrednictwem Komitetu wypłacono z tego fun-

duszu tytułem zasiłku rządowego w kwocie 2.000 (dwóch tysięcy) koron na wykłady wędrowne Towarzystwa Kółek rolniczych.

P. Bernaś miewał wykłady z demonstracyami z zakresu pszczelnictwa, a mianowicie o zazimowaniu pszczół, o najstosowniejszych ulach, o teoryi matki pszczół roboczych, o trutniach i miodach sycowych.

3. Wydawnictwa.

Z dniem 1 lipca 1900 r. ustąpił dotychczasowy redaktor *Tygodnika rolniczego* prof. Dr. Stefan Jentys z powodu nadwątlonego stanu zdrowia. Komitet uchwalił jednogłośnie wyrazić mu serdeczne podziękowanie za usilną, a tak skuteczną pracę nad rozwojem pisma, a zarazem kooptował go w skład sekcyi redakcyjnej. Równocześnie na podstawie rozpisanego konkursu powierzono redakcyę pisma Dr. Stanisławowi Kozickiemu, asystentowi przy katedrze rolnictwa na tutejszem Studyum rolniczem. *Tygodnik rolniczy* prowadzony przedtem w zamian za ryczałtową dotacyę na rachunek naczelnego redaktora, przeszedł od 1 lipca w administracyę Komitetu, który redaktorowi przyznał roczne wynagrodzenie w kwocie tysiąca koron.

Jako osobne odbitki z *Tygodnika* ogłoszono drukiem rozprawy p. Stefana Bojanowskiego o rolniczych wystawach okręgowych w Wadowicach i w Szczyrzycu, niemniej artykuł p. Turskiego o biurach rachunkowych rolniczych w Niemczech, którą rozesłano naszym Towarzystwom rolniczym okręgowym celem zapoznania ich członków z tą pożyteczną instytucyą, którą Komitet ma zamiar przeszczepić na nasz grunt. Wreszcie wydał Komitet własnym nakładem ogłoszoną w *Rolniku* rozprawę prof. Dr. Tadeusza Pilata, I-go wice-prezesa Galicyjskiego Towarzystwa Gosp. we Lwowie o »Wychodźtwo robotników rolnych za zarobkiem do Niemiec, a dostarczanie robotnika do gospodarstw wiejskich w kraju«. Komitetowi chodziło o zwrócenie przez to uwagi naszych rolników na doniosłą kwestyę braku robotnika wiejskiego.

4. Stypendya Szkoły czernichowskiej.

W porozumieniu z kuratorem fundacyi ś. p. Jana Maciąga, p. Władysławem Smolką, nadano opróżnione stypendya Wacławowi Boskiemu i Andrzejowi Zbrożkowi, uczniom II-go roku oraz Janowi Kobylańskiemu, uczniowi III-go roku.

5. Wystawy okręgowe.

Staraniem komitetu oraz odnośnych wydziałów Towarzystw roln. okręgowych wielickiego i wadowickiego odbyły się w r. 1900 dwie wystawy okręgowe i to w Szczyrzycu 7 lipca a w Wadowicach 3 października.

Wystawa w Szczyrzycu połączoną była ze sprzedażą bydła rozpłodowego czerwonej rasy polskiej.

a) Wystawa w Szczyrzycu

obejmowała 3 działy, a mianowicie: bydło rogate, konie i trzodę chlewną.

α) Bydło rogate.

Komisya premiująca bydło rogate, a składająca się z pp. Stefana Konopki, Dra Jana Zdunia, Adolfa Ponińskiego i Feliksa Sandoza rozdała oborom dworskim srebrnych medali wielkich 2, małych 3; bronzowych wielkich 4, małych 5; oborom włościańskim przyznano 120 premii pieniężnych w łącznej kwocie 2.420 koron.

β) Konie.

Komisya premiująca konie, składająca się z pp. Władysława Głębockiego, Stanisława Ostaszewskiego i Stefana Bojanowskiego, przyznała »Dyplom uznania« komitetu c. k. Tow. roln. krakowskiego klasztorowi OO. Cystersów w Szczyrzycu za gniadego dwuletniego ogiera po Dahomanie z klaczy krajowej, oraz 18 premii pieniężnych w łącznej kwocie 500 koron.

γ) Trzoda chlewna.

Komisya premiująca trzodę chlewną, a składająca się z pp. Zygmunta Marsa i Żuk-Skarszewskiego, nadała 5 premii pieniężnych w łącznej kwocie 65 koron.

Dokładne sprawozdanie z wystawy w Szczyrzycu ogłoszone zostało osobną broszurką p. Stefana Bojanowskiego, oprócz tego drukowane było w Nrach. 29, 30 i 31 *Tygodnika rolniczego* z 1900 roku. Nadmienić jeszcze należy, że transakcye na targu rozpłodowym w Szczyrzycu były ożywione, brali w nich także udział przedstawiciele łomżyńskiego Tow. rolniczego z Królestwa.

b) Wystawa w Wadowicach

obejmowała 5 działów, a mianowicie: I. bydło rogate, II. konie, III. owce, IV. Trzodę chlewną i V. drób.

α) Bydło rogate.

Komisya premiująca, składająca się z pp. Michała Naimskiego, Marka Łuszczkiewicza, Jana Świergały i Feliksa Sandoza rozdała 44 nagrody pieniężne w łącznej kwocie 795 koron.

β) Konie.

Komisya premiująca, złożona z pp. bar. Larischa, Ludwika Seelinga, hr. Stefana Bobrowskiego i Stefana Bojanowskiego, premiowała 14 koni, wydając na ten cel 350 koron.

γ) Owce

wystawione były tylko przez p. Stanisława Dunina z Głębowni i to w ilości jednego barana i dwu macior rasy wschodnio-fryzyjskiej. Za owce te komisya premiująca przyznała p. Duninowi państwowy mały medal bronzowy.

δ) Trzoda chlewna.

W tym dziale komisya premiująca przyznała dwie premie 40 i 25 koron włościanom, a p. Helenie Thetschlowej z Jaszczurowej srebrny medal państwowy za angielską maciorę z jedenastu prosiętami.

ε) Drób

na wystawie wadowickiej był nader nielicznie reprezentowany, a komisya premiująca rozdała tylko jednę nagrodę pieniężną w kwocie 10 koron włościance Mikołajowej Mikołajczyk z Rakowa za przedstawione 2 indyki.

Szczegółowe sprawozdanie z wystawy w Wadowicach ogłoszone zostało w Nrach. 41, 42 i 43 *Tygodnika rolniczego* z r. 1900, a broszurka p. Stefana Bojanowskiego o wystawie wadowickiej wydana została nakładem Komitetu c. k. Tow. roln. krakowskiego.

6. Czynności w sprawach statystyki rolniczej.

Opróżnioną po zgonie ś. p. Alfonsa Lippomana posadę referenta dla statystyki objął z dniem 1 lipca 1900 r. p. Karol Turski. Równocześnie Komitet objął dział statystyczny w własną administracyę, przeznaczając referentowi roczne wynagrodzenie w kwocie 1.200 (tysiąca dwustu) koron. Poprzednio referent w zamian za roczny ryczałt wypracowywał sprawozdanie i ponosił dotyczące koszta.

* * *

Zmniejszająca się z każdym rokiem ilość korespondentów stałych, oraz trudność w zyskiwaniu nowych, zmusiła nas w bieżącym roku pójść nieco odmienną od dotychczasowej drogą przy sporządzaniu statystyki rolniczej. Dotychczasowa statystyka obszarów zasiewanych i zbiorów opierała się na doniesieniach kilkudziesięciu stałych korespondentów z takich okolic, które można dla pewnego większego okręgu przyjąć za typowe. Pytania stawiane korespondentom były w dwóch kierunkach: 1. Jaki procent z całego obszaru w danym okręgu wypada na poszczególne płody (w tabul. i w nietabul). 2. Jaka była wydajność z jednostki powierzchni w danej okolicy dla każdego płodu (w tabul. i nietabul.) Na mocy tych dat sporządzona statystyka rolnicza, w naszych warunkach, wobec małych środków, byłaby może najodpowiedniejszą, gdyby *a)* możebnem było względnie ściśle oznaczyć wszystkie te miejscowości, w których warunki są najbardziej do siebie zbliżone; *b)* gdyby w każdej takiej okolicy typowej mieć stałego korespondenta i *c)* gdyby przysyłane sprawozdania oparte były na sumiennem badaniu. Gdy jednak jeden z tych warunków nie dopisze, a więc czy to daty podane będą dla większego okręgu, w którym położenie, warunki etc. są rozmaite, czy brak będzie z pewnych okolic sprawozdań, czy wreszcie przyjęcie procentowego rozdziału obszarów zasiewanych na poszczególne płody i wydajność przeciętna z jednostki pow. oparte będą na pobieżnem, bez fachowości dokonanem obliczeniu, to statystyka na tych podstawach sporządzana daleko musi odbiedz od rzeczywistości. Nie da się zaprzeczyć, że o ściśle dokładnej statystyce rolniczej w dzisiejszych warunkach prawie, że mowy być nie może, nie mają jej i wiele wyżej kulturnie stojące kraje, dążeniem naszem jednak powinno być, zbierając materyały przez dłuższy szereg lat, powoli przychodzić do coraz pozytywniejszych cyfr. Warunkiem jest koniecznym jednak w tym razie, by materyały zbierane pozwalały przeprowadzać porównawcze studya. Doświadczenia jednak kilkunastoletnie wykazały nam, że materyał zebrany z doniesień stałych korespondentów małą ma niestety wartość dla porównawczych badań. Mówimy tu o badaniach obszarów zasiewanych, a na część tę statystyki, szczególniej u nas, główny nacisk musi być położony. Przeważna bowiem ilość korespondentów, wypośrodkowawszy raz procentowo rozdział na poszczególne płody, obszarów uprawianych w swej okolicy, daty te rok rocznie, z małymi wyjątkami, niezmienione podaje. Znając trudność w zestawianiu takich dat, potrzebę nietylko fachowości, ale i pewnego zamiłowania do takiej pracy, niepodobna się jest zgodzić, by raz wypośrodkowane były one stałemi i nieomylnemi.

Z konieczności przyjmuje się te daty, jako podstawę do obliczania zbiorów danego roku, wiedząc nawet o ich problematycznej wartości, w nadziei jednak, że z biegiem lat poprawiane i uzupełniane, powoli stawać się będą aktualniejszemi. Jeżeli jednak, jak nas doświadczenie uczy, daty te podawane bywają cały szereg lat niezmieniane, to przyjmując ich stale, staćbyśmy musieli w jednem miejscu. Inaczej ma się rzecz w sprawie dat wydajności z jednostki przestrzennej danego płodu w pewnej okolicy. Tu bowiem nie potrzeba specyalnych badań, daty te, szczególniej dla korespondentów obeznanych ze swym okręgiem, same się nasuną, a jeżeli doda się do tego trochę dobrej woli, to daty takie prawie jako zupełnie pewne uważane być mogą. Główną trudnością jest w tym wypadku uzyskanie wiarygodnych korespondentów, uzyskawszy takich choćby i w niewielkiej liczbie, na datach przez nich podawanych oprzeć się można, a nawet będzie to z większą korzyścią dla statystyki, jak zbieranie dat o zbiorach z poszczególnych gospodarstw, w których według doświadczenia z najrozmaitszych powodów, jak może obawy zwiększenia podatków, niedyskrecyi etc., otrzymuje się często fałszywe daty, na których polegać nie można.

Dobroć bowiem statystyki opiera się jedynie i wyłącznie na zebraniu jak największej ilości z dobrych źródeł i pewnych dat.

Im więcej tych dat, im one są ściślejsze, tem wierniejszy obraz osiągniemy; wszelkie kombinacye rachunkowe, oparte na niepewnych cyfrach, doprowadzą do najfatalniejszych rezultatów. Przy zyskiwaniu zatem dat zwrócić musimy uwagę największą nie tyle stosunkowo na ilość (naturalnie do pewnych granic), ile na prawdzi-

wość tychże. A zyskanie dat pewnych jest w naszych warunkach nadzwyczaj trudnem; przy forsie i natarczywości uzyskać się da wprawdzie i pokaźną ilość cyfr, niestety jednak z reguły minimum 50% będzie nie do użytku.

Najodpowiedniejszym kierunkiem dla prac statystycznych, uwzględniającym z jednej strony potrzebę większej ilości dat, z drugiej dążącym do uzyskania pewnych i prawdziwych, zdaniem naszem będzie:

a) staranie się o uzyskanie jak największej ilości tych dat, co do których nie ma powodu przypuszczać fałszywego ich podawania (obszary zasiewane w majątkach tabul.);

b) ograniczenie się na mniejszej ilości korespondentów, ale pewnych i stałych, dla tych dat, o których z góry można przewidzieć, że w szerszem zażądaniu przedstawioneby były tendencyjnie fałszywie (szacowanie zbioru z morga) i

c) co do tych dat, których tak uzyskanie jak i rzetelność podania jest najtrudniejszą, wprowadzić, choćby powoli, samoistne badania biura statystycznego (tu należeć będzie obliczenie obszarów zasiewanych w dobrach nietabul.). W myśl tego programu rozpoczęliśmy tegoroczne nasze prace statystyczne. Zyskać szerokie koło korespondentów, nawet gdyby praca ich miała być minimalną i możliwie łatwą, jest u nas prawdziwie trudnem, to też z góry przygotowaliśmy się, rozsyłając znaczną ilość odezw, że wielki procent tychże zostanie bez odpowiedzi. Przewidywania nasze w zupełności się sprawdziły, nie zrażamy się jednak do dalszej pracy w tym kierunku, mamy bowiem nadzieję, że powoli zniknie to niewytłómaczone uprzedzenie, jakie dziś i między inteligentniejszemi rolnikami panuje, do podawania dat (szczególnie tych, z którychby i najzaciętszy wróg użytku zrobić nie potrafił) i że z czasem uda się nam nakłonić rolników do wzięcia szerszego współudziału w tych tak pożytecznych a tylko w interesie rolnictwa przedsiębranych prac. Przechodząc do więcej szczegółowego sprawozdania, podzielimy prace nasze na dwie części, część obejmującą statystykę obszarów zasiewanych i statystykę zbiorów.

Obszary zajęte pod poszczególne płody obliczyliśmy osobno dla własności tabul. i nietabul. W tabularnej praca przedstawia się znacznie łatwiej, jak w nietabularnej. Większa inteligencya posiadaczy, stosunkowo mniejszy obszar, pozwalają na nieco dokładniejszą tej części statystykę. Mówimy »dokładniejszą«, gdyż o ścisłości na razie nie można mówić, poniższe cyfry wykażą dostatecznie, jak wielka niechęć do podawania dat panuje i w tej najinteligentniejszej klasie rolników. I tak z końcem sierpnia rozesłaliśmy 1713 formularzy do obszarów dworskich, (a zatem prawie do wszystkich w Galicyi zachodniej) z prośbą o podanie, ile z danego obszaru dworskiego użyto pod pług, oraz jaką część z tego na poszczególne płody przeznaczono.

Odpowiedzi nadesłano 396, a więc zaledwie 23% wysłanych formularzy. Obszar w raportach reprezentowany wynosił 119.100 morgów, po odrzuceniu zaś raportów nie mających wartości, 92.183, co w stosunku do całego obszaru posiadłości tabularnych w zachodniej Galicyi wynosi okrągło 36%. W szczegółach przedstawia się to, jak następuje:

Powiat	Wysłano formularzy	Zwrócono wypełnionych	Co w stosunku do wysłanych wynosi %	Wyszczególniono w raportach morgów	Co w stosunku do całego obszaru w danym powiecie wynosi %
Dąbrowa	79	13	16	6515	28·6
Kolbuszowa . . .	48	9	18	1465	14
Mielec	74	15	20	8430	29·8
Nisko.	31	8	25	3042	42·9
Tarnobrzeg. . . .	54	17	31	10131	59·5
Strefa Powiśle p. .	286	62	21	29583	
Biała	32	14	43	5420	39·6
Bochnia	86	17	20	2891	17
Brzesko	95	27	28	7482	30·6
Jasło	124	13	10	4158	17·9
Krosno	58	11	19	2645	17·6
Łańcut	72	12	16	3544	15·9
Myślenice	41	10	25	1803	26·4
Pilzno	55	14	25	4237	25·2
Ropczyce	69	19	27	5408	21·4
Rzeszów-Strzyżów .	96	22	23	9008	26·6
Tarnów	78	24	32	8318	34
Wadowice	90	17	18	4408	21
Wieliczka-Podgórze .	126	32	25	5932	26·3
Strefa Pagórki gl. .	1022	232	22	65254	
Gorlice	41	12	29	4685	43·9
Grybów	51	10	20	1648	16·4
Limanowa	63	9	14	1465	14·2
Nowy Sącz . . .	87	13	15	5016	37·0
Nowy Targ . . .	17	9	53	1018	41·5
Żywiec	12	2	16	630	12·4
Strefa góry . . .	271	55	20	14462	
Kraków	76	26	34	6651	33·5
Strefa Kraków . .	76	26	34	6651	33·5
Chrzanów	58	18	31	3150	28·6
Strefa Chrzanów. .	58	18	31	3150	28·6

Zaledwie zatem, jak widzimy, niecała czwarta część rozesłanych formularzy została zwróconą. Przyczyną tak małego zwrotu jest z jednej strony wspomniana już wyżej odporność rolników względem podawania dat, z drugiej wpłynęło na to może także i to, że formularze zo-

stały wysłane stosunkowo późno (wskutek zmian zaszłych w biurze statystycznem) i w czasie, w którym rolnicy najwięcej mają zajęcia: niejeden zatem prawdopodobnie formularz, nie mogąc być z powodu braku czasu odrazu załatwionym, odłożonym został *ad acta* i następnie zapomnianym. Co do otrzymanych formularzy, to musimy zaznaczyć, że o ile tyczyły się one rozdziału obszarów uprawianych na poszczególne płody, to w 85% podane były starannie i sumiennie.

Podaliśmy, że ogół wyszczególnionych w formularzach obszarów wynosił 119.100 morgów, z czego po odrzuceniu bezwartościowych raportów zostało 92.183. Bezwartościowość odrzuconych raportów przedstawiających obszar 26.917 morgów, polegała głównie na tem, że podana w nich była tylko ogólna ilość gruntu ornego w majątku, bez rozdzielenia tejże, co naturalnie dla obliczań obszarów zasiewanych wartości mieć nie może. Materyał, który w ten sposób zebraliśmy, o ile nie jest wystarczającym dla ściślejszej statystyki, dać już może pewien pogląd na uprawę różnych ziemiopłodów w własności tabul. Przeprowadzając w ten sposób badania przez dłuższy szereg lat, wciągając z biegiem czasu szersze koło współpracowników, mamy nadzieję, iż dojść będziemy mogli do więcej ścisłej statystyki (szczególniej własności tabularnej) i pewnemi cyframi śledzić rozwój rolnictwa. Rezultat naszych obliczań na podstawie raportów z włas. tabul. co do rozdziału gruntów ornych na poszczególne płody przedstawia następująca tablica:

Wyszczególnienie płodu	I. strefa Powiśle piaszczyst.	II. strefa Pagórki glinkow.	III. strefa Góry	IV. strefa Kraków i okolica	V. strefa Chrzanów	W procentach uprawiano poszczególnych płodów				
	Z ogólnego obszaru gruntów ornych w własności tabul. użyto hektarów					Strefa I.	Strefa II.	Strefa III.	Strefa IV.	Strefa V.
Pod pszenicę ozimą .	7955	21445	3799	2095	952	15·2	14·—	12·6	18·35	15·37
» » jarą .	444	823	109	169	—	0·8	0·5	0·4	1·5	—
» żyto ozime . . .	7099	19845	3104	1302	882	13·5	13·—	10·3	11·40	14·24
» » jare . . .	171	65	51	—	—	0·4	0·05	0·2	—	—
» jęczmień jary . .	5392	13451	2904	975	390	10·3	8·6	9·7	8·54	6·30
» » ozimy .	153	370	18	68	—	0·3	0·2	0·06	0·6	—
» owies	7312	27987	6581	2010	1030	14·—	18·—	22·01	17·60	16·63
» hreczkę	39	208	—	—	5	0·07	0·2	—	—	0·08
» proso	18	94	—	—	—	0·03	0·07	—	—	—
» groch	738	1162	423	22	62	1·5	0·8	1·4	0·2	1·—
» bób	1284	3257	719	147	18	2·5	2·—	2·4	1·3	0·29
» wykę nasienną .	417	1104	128	35	39	0·8	0·7	0·42	0·30	0·62
» » na paszę .	483	2710	606	279	67	0·9	1·8	2·02	2·44	1·08
» ziemniak	5696	11532	2336	1131	480	10·8	7·4	7·8	9·9	7·75
» buraki pastewne .	840	2087	412	327	119	1·6	1·3	1·3	2·86	1·92
» » cukrowe .	191	492	—	45	14	0·4	0·3	—	0·4	0·22
» kapustę	51	330	146	16	5	0·1	0·2	0·4	0·14	0·08
» koniczynę na siano	6221	22071	4494	1560	766	11·9	14·3	15·—	13·66	12·37
» » nasienną	474	1529	208	44	23	0·9	1·—	0·7	0·4	0·37
» rzepak	195	1748	—	347	168	0·4	1·—	—	3·03	2·71
» len	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—
» konopie	6	3	—	—	—	0·01	—	—	—	—
» fasolę	2	83	55	13	3	0·004	0·06	0·8	0·11	0·04
» lucernę	75	253	109	24	8	0·2	0·2	0·3	0·21	0·12
» łubin	432	786	14	6	20	0·8	0·5	0·04	0·05	0·32
» mieszanki . . .	1296	2250	135	215	245	2·42	1·4	0·4	1·9	3·95
» marchew . . .	30	25	26	20	21	0·06	0·02	0·08	0·17	0·34
» inne pastewne . .	567	356	29	—	—	1·1	0·3	0·1	—	—
» kukurydzę na paszę	366	751	171	123	29	0·7	0·4	0·5	1·07	0·46
» chmiel	122	389	13	11	15	0·2	0·3	0·04	0·09	0·24
» niepodane i ugor .	4259	17766	3303	432	829	8·1	11·4	11·03	3·78	13·5

Znacznie trudniejszą jest sprawa z obliczeniem obszarów uprawianych w nietabularnych posiadłościach. Wielki obszar, rozdrobnienie posiadłości, brak inteligencyi i jeszcze większa niechęć do podawania dat u posiadaczy poszczególnych gospodarstw, utrudniają w wysokim stopniu badania, czynią je często niemożliwemi. Daty otrzymywane od stałych korespondentów, tyczące się procentowego rozdziału uprawianych obszarów okazywały się niestety, szczególnie co do posiadłości nietabularnych, bardzo niepewnemi. Zwrócenie się zaś do samych interesowanych, jak to doświadczenie tegoroczne uczy, przedstawia mało szans powodzenia. Postępuje się zatem drogą szacowania i kalkulacyi rachunkowych, co naturalnie do ścisłych i pewnych rezultatów doprowadzić nie może. I tu jest właśnie ten szkopuł najtrudniejszy, na który natrafia statystyka rolnicza — pocieszmy się — nietylko u nas, ale we wszystkich innych krajach. Z góry się zrzec w tym razie musimy tego ideału, jaki możemy sobie zakreślić w dążeniu naszem przy statystyce dóbr tabularnych, t. j. dążenia do osiągnienia dat z każdego poszczególnego gospodarstwa; w nietabul. bez wielkich nakładów, armii urzędników uskutecznićby się tego nie dało, a jak na dziś i z pomocą tych środków rezultat osiągnięty dużo przedstawiałby prawdopodobnie do życzenia. Ograniczyć się musimy do dążenia, by uzyskiwać dla jak największej ilości okręgów możliwie najmniejszych o identycznych warunkach, daty przeciętne, możliwie prawdziwe. Nie może być tu mowy o badani. z roku na rok zwiększania się produkcyi tego lub owego płodu, jak to możebnem jest przy tabularnych posiadłościach, uzyskawszy raz należytą ilość korespondentów. A nawet takie badania nie okażą się potrzebnemi, jeżeli zważymy, że na ogół biorąc wobec mniejszego wpływu koniunktur handlowych etc. na drobną własność, zmiany w produkcyi tego lub owego płodu, w małej stosunkowo ilości lat, są bardzo nieznaczne. Najlepszem zatem byłoby raz na pewien szereg lat (5, 10, 15), z pomocą znaczniejszych kosztów, przeprowadzić dokładniejsze (podzieliwszy na okręgi) badanie obszarów uprawianych w gospodarstwach włościańskich, a daty w ten sposób uzyskane służyłyby przez pewną ilość lat jako podstawa do obliczań całych zbiorów (naturalnie mniejszych lub większych, zależnie od bardziej lub mniej pomyślnego roku). Po upływie oznaczonej ilości lat badanie przeprowadzać na nowo, notując kierunek zmiany w produkcyi poszczególnych płodów. Do celu tego dojść można i w ten sposób (jeżeli się chce uniknąć znacznych jednorazowych kosztów), że rok rocznie przeprowadza się badania w pewnych okręgach, tak że po upływie pewnej ilości lat, dany okręg podpada powtórnemu badaniu. Badanie takie samoistne biura statystycznego, nie zrzekając się doniesień korespondentów, o ile się tychże da dla posiadłości nietabularnych uzyskać, postanowiliśmy w przyszłym roku wprowadzić w życie.

(Wniosek prof. Lubomęskiego na posiedzeniu Komitetu z dnia 4/XII 1900).

Chcąc rozszerzyć koło naszych korespondentów, oraz zbadać, o ile wziąćby mogła szerszy udział w pracach statystycznych drobna posiadłość, rozesłaliśmy równocześnie z formularzami do obszarów dworskich 300 formularzy do kierowników szkół ludowych i 500 formularzy do zwierzchności gminnych. W formularzach tych w odezwie wyraźnie zaznaczyliśmy, iż daty te w żaden sposób wpłynąć nie mogą na większe opodatkowanie etc. Rezultat wypadł, jak łatwo można było przewidzieć, ujemnie i to tak ilościowo w cyfrze otrzymanych odpowiedzi, jak i jakościowo w treści wypełnionych formularzy. Z nadesłanych nam 54 odpowiedzi od kierowników szkół ludowych i 65 od zwierzchności gminnych, zaledwie 21 przedstawiało wartość jako materyał statystyczny. Z reszty albo się wcale nic dowiedzieć nie było można, albo też podane daty zbyt rzucały się w oko swą nieprawdopodobnością, by użyte być mogły.

Pomimo jednak tak małej skuteczności i małego pożytku z rozsyłania formularzy do gmin, nie uważamy tej pracy jako zmarnowanej i nie zrzekamy się dalszej w tym kierunku. Nie chcemy bowiem à priori przyjmować, że w tylu gminach i szkołach nie znajdzie się ani jeden chętny, ani jeden, jeżeli już nie rozumiejący to przynajmniej wierzący w potrzebę dobrej statystyki rolniczej. Że takich jest mało, bardzo nawet mało, o tem dobrze wiemy, ale że są, świadczy choćby te 21 z widoczną starannością wypełnionych formularzy. Ci naturalnie sami się nie zgłoszą, a wywiedzieć się o nich możemy tylko rozsyłając formularze choćby początkowo na »chybił trafił«. W ten sposób nieznacznie, powoli, ale stale zwiększy się ilość współpracowników i z czasem te z dat, których dziś kolebką jest, bo musiał być, zielony stolik, staną się pozytywne, mówiące.

Obliczenie zbiorów, uskuteczniono na podstawie doniesień korespondentów. Ponieważ omówiliśmy już kierunek jaki zakreśliliśmy w pracy przy zbieraniu dat zbiorów, przechodzimy tedy wprost do sprawozdania o tegorocznych zbiorach.

Rok 1900 pod względem urodzaju zaliczyć trzeba do słabszych jak średnich. Niepomyślna jesień 1899-go, słabe przezimowanie ozimych zasiewów, silne przymrozki i następnie długotrwała susza wpłynęły bardzo ujemnie na stan zasiewów; dobre lato i pogodna jesień sprawiły natomiast, że stan później zbieranych płodów znacznie się poprawił i wydał jak np. w okopowych rezultaty zadawalniające. przewyższając zbiór zeszłoroczny. I dlatego to jako »zły« roku 1900 oznaczyć nie można, jeżeli zaś nie nazywamy go »średnim« to z przyczyny nadzwyczaj stosunkowo małego zbioru siana, koniczyn i słomy, brak których dotkliwie daje się uczuwać w każdym prawie gospodarstwie. Wogóle należy zaznaczyć, że określenie w jednem słowie wyniku ogólnego tegorocznych zbiorów jest nadzwyczaj trudnem, trudniejsze jak w innych latach, doniesienia bowiem, na podstawie których obliczenia zbiorów tegorocznych dokonano, są w poglądzie na *ogólny*

zbiór tegoroczny (w czem się zwykle zgadzają) bardzo różne. Wcześniejsze lub późniejsze uporanie się z robotami i zasiewami jesiennemi (ze względu na słotę), wcześniejszy lub późniejszy zasiew na wiosnę (a więc mniej lub więcej szkodliwe działanie przymrozków i suszy), wpłynęły silniej jak i w innych latach na rezultat zbiorów i tem się też tłomaczy, że nawet z jednego i tego samego powiatu zdanie o wynikach tegorocznych zbiorów, jako całość wziętych, były częstokroć sprzeczne z sobą. Cyfrowo wynik całych tegorocznych zbiorów wypadł 3·2 (b. dobry = 1, dobry = 2, średni = 3, zły = 4, b. zły = 5) co potwierdzałoby wypowiedziane wyżej zdanie iż urodzaje tegoroczne są słabsze jak średnie. O ile w całości wzięty zbiór tegoroczny *ilościowo* przyjąć trzeba jako słabszy, jak średni, o tyle *jakościowo* zasługuje w zupełności na miano »dobry«. Naturalnie mowa tu o ogólnym zbiorze, w poszczególnych bowiem płodach (jak np. w kapuście) są pewne wyjątki. Tyle o zbiorach ogólnych tegorocznych; lepszą charakterystyką otrzymamy klasyfikując jak następuje.

	ilościowo — jakościowo
Zbiór: siana, koniczyn, słomy przeciętnie	zły — b. dobry
» : kłosowych (w ziarnie)	średni — dobry
» : strączkowych i innych	średni — dobry
» : okopowych	dobry — średni

Przychodząc do omówienia tegorocznych zbiorów, w poszczególnych produktach, zaznaczamy, że będziemy tu mówić także o przeciętnych zbiorach dla *całej* zach. Galicyi i to tak dla obszarów dworskich jak gminnych, że więc dla pewnej specyalnej miejscowości sąd ten miarodajnym być nie może. I tak:

Pszenica i żyto dały wogóle rezultat ilościowo słaby słabszy jak zeszłego roku. Jako przyczynę tego uważać należy, wyjątkowo niepomyślną jesień i zmienną zimę. Długotrwająca słota i deszcze jesienne przeszkadzały w dobrem obrobieniu pól, a następnie siewom, które w największej części wykonane były w niepomyślnych warunkach. Nierówna zima uszkodziła dalej znacznie zasiewy, powodując szczególniej przy życie częste z wiosną zaorywania.

Posucha wiosenna (w wielu miejscowościach trwająca 6 tygodni) o ile na wydajność ziarna nie wpłynęła ujemnie, to jednak przeszkodziła bardzo wzrostowi słomy, która była wszędzie krótka i której zbiór tegoroczny, dosięga zaledwie połowy zeszłorocznego.

Jęczmień i owies wypadły pomyślniej, dając przeciętnie średnie rezultaty, jęczmień nawet tu i ówdzie dobre. Jakościowo zbiór tak pszenicy i żyta, jak jęczmienia i owsa był prawie bez wyjątku dobry, ziarno było przeważnie zdrowe i o znacznej wadze.

Ze strączkowych najlepiej stosunkowo obrodziła wyka, gorzej groch, najsłabiej bób, który wskutek posuchy źle powschodził i w wielu miejscach przepadł zupełnie. — Ogólny płon w strączkowych można uważać jako średni. Hreczka i proso wydały rezultaty w przecięciu lepsze jak średnie, proso lepsze jak hreczka. Pod względem zbioru koniczyny i siana łąkowego rok 1900 jest zupełnie niepomyślny. Zbierano wprawdzie przy pięknej pogodzie i siano, tak koniczyna jak łąkowe było prawie wszędzie pod względem dobroci pierwszej jakości, ilościowo jednak tegoroczny plon nie wiele przewyższył połowę zeszłorocznego. Zbiór potrawu był stosunkowo lepszym ilościowo, od pierwszego zbioru. Rzepak wydał rezultaty dobre, lepsze jak zeszłoroczne, do czego znacznie się przyczyniła pomyślna pogoda przy zbiorze, która jak wiadomo przy rzepaku często decydującą odgrywa rolę.

Chmiel obrodził przeciętnie średnio: we wschodnio-północnych okolicach zbiór dobry, w zachodnich natomiast (szczególnie w powiecie Chrzanów) rezultaty były gorsze jak średnie. Len i konopie, w nasieniu słabsze, w włóknie lepsze wydały rezultaty jak zeszłego roku.

Zbiór okopowych był w bieżącym roku wogóle pomyślny, pomyślniejszy jak się tego spodziewano w lecie.

Tak kartofle jak buraki pastewne i cukrowe obrodziły dobrze, wydając rezultaty znacznie wyższe od zeszłorocznych.

Kapusta wydała przeciętnie biorąc plon słabszy jak średni, tak jakościowo jak ilościowo; w strefie I i II (Powiśle, Glinki pagórkowate) przeciętnie plon był średni, natomiast w strefie III (po części i IV i V) zły, a nawet jak w niektórych południowych z powodu wielkiego zniszczenia przez gąsienice bardzo zły.

Co do owoców, to obrodziły tego roku stosunkowo dobrze jabłka, gruszki natomiast i śliwki wydały plon bardzo słaby. Następująca tablica przedstawia wyniki tegorocznych zbiorów.

Nazwa płodu	Przestrzeń w ha.	Zebrano ogółem	Hkl. q.	Z 1 ha zebrano hkl.	Z 1 ha zebrano ctm.	Waga 1 hkl.
			Hkl.			
Pszenica ozima	120292	1095988	»	9·1	7·	76·9
» jara	4458	40426	»	9·	6·7	74·4
Żyto ozime	173609	1580189	»	9·1	6·3	69·
» jare	1650	14977	»	9·	6·2	68·9
Jęczmień ozimy	611	6604	»	10·8	6·5	60·
» jary	128780	1595969	»	12·3	7·9	64·2
Owies	296886	2347803	»	16·3	7·8	47·8
Proso	2700	28097	»	10·4	—	—
Hreczka	4092	29766	»	7·2	—	56·
Groch	14550	150332	»	10·3	—	78·6
Wyka	5891	66793	»	11·3	—	—
Bób	18845	200854	»	10·7	—	—
Rzepak	2714	31274	ctm.	—	11·5	—
Len	10495	30711	»	—	2·9	—
Konopie	4738	15257	»	—	3·2	—
Kartofle	156464	18092097	»	—	115·	—
Buraki cukrowe	763	169177	»	—	221·	—
» pastewne	7762	2326838	»	—	299·	—
Cykorya	172	35766	»	—	207·	—
Kapusta	11562	881724	»	—	76·2	—
Chmiel	550	2396	»	—	4·3	—
Koniczyna siano	130745	3595544	»	—	27·5	—
» nasienie	1481	1535	»	—	1·	—
Mieszanki	18154	593797	»	—	29·3	—
Siano z łąk	179677	3985085	»	—	22·1	—

Jak corocznie przesłaliśmy Wys. c. k. Ministerstwu Rolnictwa we Wiedniu zestawienie obszarów zasiewanych oraz rezultaty zbiorów w Galicyi Zachod. za rok 1900. Pierwsze zestawienie obejmujące zbiory pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia w poszczególnych powiatach sądowych wysłaliśmy dnia 15 listop. następne wykazujące ogólny zbiór wszystkich płodów rolniczych według stref naturalnych 15 grud. 1900. Oprócz wymienionych czynności, mieliśmy sposobność w ciągu roku informowania ces. niem. konsulatu we Lwowie, jak również c. k. Intendantury wojskowe, o stanie zasiewów, wynikach zbiorów, stanie targu i t. d.

II. Dostawa żyta dla wojska.

Jak w latach ubiegłych, tak samo w tym roku Komitet towarzystwa rolniczego zajął się sprawą dostaw wojskowych. Komisya wydelegowana w tym celu, w której skład weszli pp. Karol Czecz, Zdzisław Włodek, Dr. Witold Milieski, Stefan Konopka i Adam Jordan, wyjednała w Ministeryum wojny w Wiedniu potwierdzenie oferty wniesionej z wolnej ręki imieniem producentów krajowych na 150 wagonów dla Tarnowa, po cenie K. 16·40 loco Kraków i K. 16·10 loco Tarnów, za 100 kg.

Przeprowadzenie dostawy powierzono dla Krakowa Bankowi Galicyjskiemu dla handlu i przemysłu, dla Tarnowa p. Adamowi Jordanowi. W dostawie wzięło udział 49 producentów, którzy deklarowaną ilość żyta w ciągu czterech miesięcy, począwszy od 1 listopada r. z. do końca lutego b. r. dostarczyli. Cała transakcya wypadła podobnie jak w roku zeszłym z korzyścią dla stron obu, gdyż producenci w porównaniu do niskich cen targowych spieniężyli swój produkt stosunkowo bardzo korzystnie a wojskowość otrzymała produkt wyborowej jakości, gdyż ciężar gatunkowy żyta wypadł na $73^1/_2$ kg. hektolitr przeciętnie, aczkolwiek minimalna waga w umowie zastrzeżona wynosiła tylko 69 kg. Miarodajne organa wojskowe wyrażają się o tej akcyi z całem uznaniem, są zatem widoki, że nasze dążenie, ażeby wojskowość całe zapotrzebowanie bezpośrednio u producentów pokrywała w kompententnych sferach uzyska poparcie.

Oferta owsa wniesiona równoczenie nie zdołała się utrzymać z powodu, że Intendantura wojskowa żądane ceny, usprawiedliwione zresztą późniejszą zwyżką, jaka wyłącznie co do tego produktu, za zbyt wygórowane uważała. Okazało się jednak przy tej sposobności tak samo jak w latach poprzednich, że sądząc z nielicznych bardzo zgłoszeń, jakie ze strony producentów na dostawy owe wpływają, produkcya owsa u nas w kraju nie jest należycie rozwiniętą. Cały zapas dla wojska sprowadza się z Węgier i z zagranicy.

III. Czynności w zakresie rachunkowości rolniczej.

Kilkakrotnie poruszana myśl tak na walnych zebraniach Towarzystwa, jak i na posiedzeniach Komitetu, przedsięwzięcia stosownej akcyi w celu podniesienia rachunkowości rolniczej, urzeczywistnioną została w bieżącym roku. Jeszcze w poprzednim roku postanowił Komitet, by na wzór niemieckich założyć i u nas biuro rachunkowe rolnicze, któreby rolnikom służyło radą i wskazówkami przy zakładaniu racyonalnej rachunkowości w gospodarstwach, oraz za małą opłatą prowadziło za pomocą raportów przesyłanych do biura, rachunki danego gospodarstwa, uskuteczniając z końcem roku zamknięcie książek.

Uzyskawszy od c. k. Ministerstwa rolnictwa zasiłek w kwocie 1.260 kor., wysłał Komitet p. Karola Turskiego do Niemiec, dla obeznania się z urządzeniem i prowadzeniem biur rachunkowych, oraz polecił temuż zdanie następnie szczegółowego sprawozdania, jakoteż opracowanie w ogólnych zarysach projektu biura rachunkowego odpowiedniego do naszych stosunków. Komitet wysyłając p. T. za granicę, polecił mu poznanie ważniejszych biur rachunkowych przez odbycie w tychże biurach praktycznych ćwiczeń, oraz uczestniczenie w kursie rachunkowości rolniczej, które co roku urządzane bywają przez Towarzystwo rolnicze w Berlinie. Po powrocie p. T. i przyjęciu jego sprawozdania, miał Komitet sprawę założenia biura rachunkowego poddać pod dyskusyę, oraz uchwalić następne kroki w celu urzeczywistnienia powziętego zamiaru. W myśl polecenia Komitetu udał się p. T. w początkach lutego do Berlina, gdzie wstąpił na trzymiesięczną praktykę do biura rachunkowego Związku rolników.

W czasie tym uczęszczał także p. T. na kursa rachunkowości, urządzane przez Tow. rolnicze, po skończeniu których pracował praktycznie przez dwa tygodnie w biurze rachunkowem tegoż Towarzystwa. W początkach

maja udał się p. T. do Lipska w celu obeznania się z pracami biura rachunkowego prof. Howarda, skąd po dwutygodniowej praktyce wrócił do Berlina, by uczestniczyć w pracach biura Związku rolników, jakie przypadają w ostatnim miesiącu roku gospodarskiego. P. T. miał zatem sposohność towarzyszyć inspektorom biura rachunkowego w ich objazdach po poszczególnych majątkach dla rocznej kontroli ksiąg rachunkowych, obeznać się z prowadzeniem książek w tamtejszych gospodarstwach, wreszcie być obecnym przy rocznem sporządzeniu inwentury oraz przeprowadzeniach zamknięć rachunkowych. Po powrocie z Berlina w początkach lipca, przedłożył p. T. szczegółowe sprawozdanie z swej podróży, opatrzone odpowiedniemi wnioskami co do założenia podobnego biura u nas.

Sprawa założenia biura rachunkowego roztrząsaną była na posiedzeniu sierpniowem Komitetu, na którem uchwalono: Wezwać p. Turskiego do opracowania projektu biura rachunkowego i przedstawienia odnośnych formularzy, oraz wybrać *ad hoc* komisyę złożoną z pp.: wiceprezesa Karola Czecza, prof. Lubomęskiego, Dr. W. Milieskiego i Zdzisława Włodka, powierzając tej komisyi przejrzenie i przedyskutowanie opracowanego przez p. T. projektu i przedłożenie go następnie pełnemu Komitetowi, uprosić również prof. Lubomęskiego, by raczył poprzeć cennemi swemi wskazówkami p. Turskiego przy opracowaniu projektu. Projekt biura rachunkowego został przez p. T. przedłożonym dnia 22 paźdz. na pierwszem posiedzeniu komisyi rachunkowej.

W obradach nad założyć się mającem biurem rachunkowem postanowiła komisya, że biuro rachunkowe czynności swe początkowo uskuteczniać będzie zapomocą objazdów, unikając na razie przesyłania raportów, oraz że o ile możności starać się ma nie zmieniać prowadzonych dotąd w gospodarstwach książek (o ile te przynajmniej w głównych warunkach odpowiadają celowi) wychodząc z założenia, że wprowadzenie książek rachunkowych według jednego ustanowionego szematu, mogłoby szczególniej początkowo być utrudnieniem dla rolników.

Projekt biura rachunkowego obejmuje cztery typy rachunkowości, ułożone według zadania jej postawionego. Przewodnią myślą tego rozdziału na cztery typy jest umożliwienie korzystania z biur rach. każdemu rolnikowi, tak temu, który, najdalej idące obrachunki chciałby w swem gospodarstwie prowadzić, jak i temu, który (mniejsza dla jakich przyczyn) żąda od rachunkowości jedynie wykazania mu ogólnego czystego dochodu, w celu możności umotywowania podanej cyfry, przy sporządzeniu fasyi podatku osobisto-dochodowego. I tak pierwszy typ rachunkowości obejmuje tylko podanie czystego dochodu dla celów podatku osobisto-dochodowego, w następnych stopniowo rozszerzone jest zadanie rachunkowości na danie ogólnej kontroli, wykazanie dochodu z poszczególnych gałęzi gospodarskich, wreszcie dalej idące obrachunki i kalkulacye tyczące się rentowności poszczególnych działów gospodarstwa, obliczenie kosztów produkcyi etc. Komisya, uznając podział ów na typy za odpowiedni, postanowiła jednak co do czwartego typu, w którym biuro podejmuje się dalej idących obrachunków kalkulacyjnych typu tego na razie nie wprowadzać aż do czasu, gdy biuro zaopatrzy się w odpowiednie i wyćwiczone siły pomocnicze. Zarazem uchwaliła komisya, by zasadniczo przy wszelkich obrachunkach, w których z konieczności wprowadzać się musi cyfry oparte na dowolnem szacowaniu (nawóz, słoma, plewy etc.) oraz przy wszelkich obliczeniach, których wynik zależy od systemu przy obliczeniach przyjętego, uskuteczniać takie prace tylko jedynie w razie podania wyraźnych wskazówek ze strony rolnika, a zatem by ograniczało się jedynie w tych razach na zebraniu i zestawieniu potrzebnych materyałów i technicznem wykonaniu pracy.

W ten sposób chce komisya uchronić biuro rachunkowe od odpowiedzialności za wyniki podobnych obliczań, które wobec z jednej strony wielu do dziś dnia nie rozstrzygniętych spraw w rachunkowości rolniczej, z drugiej wobec rozmaitego zapatrywania się w tej kwestyi, nigdy absolutnie pewnemi być nie mogą. Zadaniem biura rachunkowego nie jest ani tworzenie nowych i tak za licznych systemów rachunkowości, ani sankcyonowania tych lub owych już istniejących, ale jedynie przyjście rolnikom z pomocą w pracach rachunkowych, oraz umożliwienie prowadzenia sumiennie swych rachunków i zamknięcia tychże według pewnych stałych reguł i zasad rachunkowości. I dlatego to biuro rachunkowe, o ile rachunkowość przekroczyć będzie miała sferę cyfr pewnych i ścisłych (gotówka, produkta o stałej cenie targowej) żądać będzie od rolnika wyraźnych wskazówek postępowania przy obliczeniu.

Komisya rozpatrywała następnie na pierwszem swem posiedzeniu przedłożone wzory książek rachunkowych, ustanawiając koniecznie w każdym typie do prowadzenia książki rachunkowe, co do samego ich jednak ułożenia nie oświadczając się kategorycznie za żadnym szematem, a to w myśl poprzedniej uchwały, że przynajmniej z początku należy unikać wprowadzenia zupełnie odmiennych od dotychczasowych w danem gospodarstwie prowadzonych książek, pod warunkiem naturalnie, że te ostatnie celowi odpowiadają. Poleca jednak książkę inwentury oraz książkę kasową, które to książki nakładem biura rachunkowego mają być wydrukowane*), wstrzymując się co do druku innych aż do późniejszego czasu, kiedy doświadczenie wykaże, które i o ile najodpowiedniejszemi się okażą. W sprawie kosztów za prowadzenie rachunków ustanowione one zostały oddzielnie dla każdego typu rachunkowości, a to według wielkości majątku, przyczem w celu ułatwienia korzystania z biura rachunkowego uchwaliła komisya możliwie minimalne ceny. Wreszcie

*) Książki inwentury i książka kasowa są do nabycia w kancelaryi Komitetu.

postanowiła komisya na pierwszem swem posiedzeniu, aby ze względu na wielką ważność sprawy biura rachunkowego, powołać do komisyi większą ilość członków i w tak wzmocnionej przejrzeć jeszcze raz we wszystkich szczegółach projekt biura rachunkowego, przed przedłożeniem go pełnemu Komitetowi do zatwierdzenia. Uchwalono mianowicie poprosić pp. hr. Brezę. A. Dąbskiego, Dr. Dzianottę, Gaweckiego, Haempla, Jordana, Niedzielskiego, Dr. hr. Reya i Dr. Zdunia.

Następne posiedzenie komisyi w dotychczasowym jej składzie poświęcone było omówieniu zasad, jakiemi się ma kierować biuro rachunkowe przy sporządzaniu inwentury w majątkach. Komisya po omówieniu tej sprawy postanowiła, by czynność ta wykonaną była ze strony biura rachunkowego, przez przyjazd urzędnika biura do majątku. Na trzeciem i ostatniem posiedzeniu wzmocnionej kooptowanymi członkami komisyi, rozpatrywano ponownie projekt biura rachunkowego, który po wprowadzeniu kilku dodatków i zmian, został ostatecznie przez komisyę zatwierdzony. Biuro rachunkowe uchwalono otworzyć z dniem 1 lipca 1901 r. i czas od 1 lipca do 30 czerwca przyjąc za rok rachunkowy w biurze. Na najbliższem posiedzeniu Komitetu referował prof. Lubomęski sprawę biura rachunkowego. Komitet przyjął przedłożony przez komisyę projekt biura rachunkowego, oraz zatwierdził przedłożone w tej sprawie wnioski. W ogólnych zarysach projekt biura rachunkowego przedstawia się następująco:

I. typ rachunkowości.

Zadanie postawione rachunkowości. Wykazanie czystego dochodu z gospodarstwa dla celów podatku osobisto-dochodowego.

Właściciel ma prowadzić:

1. Księgę kasową (przychody i rozchody gospodarstwa w gotówce).
2. Wykaz zaległości czynnych i biernych gospodarstwa (przychody i rozchody gospodarstwa na kredyt).
3. Wykaz produktów gospodarskich zużytych przez właściciela, jego rodzinę i prywatną służbę.

Biuro rachunkowe prowadzi: Księgę inwentury, księgę amortyzacyi maszyn i budynków, zamknięcie ksiąg z końcem roku, obliczenie w myśl paragrafów podatku osobisto-dochodowego, czystego dochodu z gospodarstwa, w razie potrzeby ułożenie na podstawie ksiąg (które służyć mają jako materyał dowodowy) fasyi oraz obliczenie tantiemy.

Stosunek biura rachunkowego do gospodarstwa. Urzędnik biura przyjeżdża z początkiem roku dla zdjęcia inwentury, toż samo w razie potrzeby z końcem roku dla zamknięcia. Zamknięcie książek może być także uskutecznione w samym majątku, jak również w razie potrzeby przyjeżdżać będzie urzędnik biura w ciągu roku dla regulowania książek.

Koszta.

Do	300	m.	35	złr.
»	400	»	40	»
»	500	»	45	»
»	600	»	48	»
»	700	»	51	»
»	800	»	54	»
»	900	»	57	»
»	1000	»	60	»

Przy majątku lasowym za las oblicza się 1 złr. od 100 m. Za każdy przyjazd urzędnika do majątku (wyjąwszy pierwszy raz) wynosi należność 5 złr.

II. typ rachunkowości.

Zadanie postawione rachunkowości. Wykazanie czystego dochodu z gospodarstwa. Rozdzielenie przychodów i rozchodów w gotówce na poszczególne gałęzie gospodarstwa.

Właściciel ma prowadzić: Książki rachunkowe, które dla osiągnięcia tego celu ma właściciel prowadzić w majątku, są te same, co w typie I, a więc: księga kasowa, wykaz zaległości czynnych i biernych gospodarstwa, oraz wykaz produktów gosp. zużytych przez właściciela, jego rodzinę i prywatną służbę.

Biuro rachunkowe prowadzi: Prócz wymienionych w typie I książek i prac, prowadzi biuro rachunkowe księgę główną, t. j. książkę kontową (lub kategornik); zestawia miesięczny raport, wykazujący obrót gotówki w poszczególnych gałęziach gospodarskich. Co do fasyi i tantiemy jak w typie I.

Stosunek biura rachunkowego do gospodarstwa. Sporządzenie inwentury jak w typie I. Właściciel przysyła co miesiąc dokładny odpis księgi kasowej, na mocy którego rozdziela biuro poszczególne pozycye na odnośne działy gospodarstwa (konta), albo urzędnik przyjeżdża raz na trzy miesiące (w większych majątkach co dwa miesiące) w takim razie odpada potrzeba przysyłania raportów i księgę główną prowadzi się w majątku. Zestawienie i zamknięcie ksiąg z końcem roku odbywa się w biurze.

Koszta.

Do	300	m.	. . .	40	złr.	— ct.
Ponad	300—500	1	m.	—	»	4 »
t. j.	400	m.	. . .	44	»	— »
	500	»	. . .	48	»	— »
Ponad	500	»	1 m.	—	»	3 »
t. j.	600	»	. . .	51	»	— »
	700	»	. . .	54	»	— »
	800	»	. . .	57	»	— »
	900	»	. . .	60	»	— »
	1000	»	. . .	63	»	— »

W majątku lasowym za 100 m. 1 złr. Za każdy przyjazd urzędnika do majątku 5 złr. (wyjąwszy pierwszy raz).

III. typ rachunkowości.

Zadanie postawione rachunkowości. Wykazanie czystego dochodu z gospodarstwa, wykazanie jaka część z przychodów i rozchodów w gotówce przypada na poszczególne gałęzie gospodarstwa; ogólną kontrolę czynności gospodarskich przez prowadzenie rejestrów t. j. ra-

chunku naturaliów, inwentarzy oraz rachunku sił roboczych, zapomocą miesięcznych zestawień, które uwidoczniają pieniężny i produktowy obrót tak całości jak i pojedynczych gałęzi gosp.

Właściciel ma prowadzić: Prócz wymienionych w I. typie książek:

Rejestr zapasów.

Rejestr inwentarzy,

Dziennik robocizny ręcznej i pociągowej.

Uwaga. Produkta zostają bez wyceniania, o ile nie mają stałej ceny targowej, lub o ile przez sprzedaż lub kupno nie staje się to koniecznem.

Biuro rachunkowe prowadzi: Książkę inwentury, amortyzacyi, książkę główną t. j. kontową (lub kategornik), książkę główną obrotu zapasów i inwentarza żywego. Zestawia miesięczne raporta obrotu kasowego i inwentarza żywego, z końcem roku dokonywa zamknięcia ksiąg, z uwzględnieniem fasyi i ewentualnie tantiemy.

Stosunek biura rachunkowego do gospodarstwa. Sporządzenie inwentury jak w typie I. Właściciel nadsyła co miesiąc do biura odpis księgi kasowej i regestrów gosp., otrzymując po wciągnięciu tegoż do ksiąg głównych ze strony biura, szczegółowe miesięczne zestawienia, albo: urzędnik biura przyjeżdża raz na miesiąc (lub dwa), w takim razie odpada przesyłanie raportów, księgi główne prowadzą się w samym majątku, z końcem roku dopiero odsyła się je do biura, gdzie uskutecznia się zamknięcia.

Koszta.

Do	300	m. .	50	złr.	—	ct.
ponad	300	» 1 m.	—	»	5	»
t. j.	400	» . .	55	»	—	»
	500	» . .	60	»	—	»
	600	» . .	65	»	—	»
	700	» . .	70	»	–	»
	800	» . .	75	»	—	»
	900	» . .	80	»	—	»
	1000	» . .	85	»	—	»

W majątku lasowym za 100 m. lasu 1 złr.

Za każdy przyjazd urzędnika do majątku 5 złr., (wyjąwszy pierwszy raz).

IV. typ rachunkowości.

Zadanie postawione rachunkowości. Rolnik żąda od rachunkowości podania także podstawy do dalej idących kalkulacyj i obliczań. Ma więc dać rachunkowość dostateczny materyał dla obliczań rentowności poszczególnych produktów, kosztów dnia roboczego etc.

Właściciel ma prowadzić. Jakie książki ma właściciel prowadzić, prócz wymienionych pod I, II, III, zależeć to będzie od tego, jak daleko idące pytania postawione będą. Potrzebnem n. p. okazać się może dokładne prowadzenie rejestru wywiezionego i wysianego nawozu, obrotu słomy, paszy, etc.

Biuro rachunkowe. Biuro rachunkowe, prócz wymienionych wyżej prac, w części dalej idących obrachunków gospodarskich, pomaga rolnikowi przez zestawienie i uporządkowanie materyałów.

Stosunek biura rachunkowego do gospodarstwa. Stosunek gospodarstwa do biura ten sam jak pod III.

Koszta. Nadwyżka kosztów ponad w III typie wymienionych, zależy od większej lub mniejszej intenzywności gosp., oraz od żądań stawianych biuru rachunkowemu.

Równocześnie z pracami przygotowawczemi do otworzenia biura rachunkowego dokładał Komitet starań, by obeznać rolników z mającą się założyć nową instytucyą, oraz zachęcić do korzystania z niej. I tak: artykuł p. Turskiego o biurach rachunkowych został wydrukowany w osobnej odbitce, która w 50 egzemplarzach rozesłaną została każdemu Tow. rolniczemu okręgowemu; Komitet delegował także p. Turskiego na walne zgromadzenia Towarzystw rolniczych okręgowych dla wygłoszenia odczytów o rachunkowości gospodarczej oraz informowania o założyć się mającem biurze rachunkowem. Przypuszczając, że wielu rolników, nie znając dokładniej czynności i zakresu działania biura rachunkowego, jak również nie wiedząc czy i o ile pomoc biura w danym gospodarstwie i danych warunkach okazaćby się mogła pożyteczną, wahać się będzie z zgłoszeniem się do biura rachunkowego, postanowił Komitet delegować p. Turskiego do poszczególnych majątków tych członków, którzyby tego zażądali, a to w celu udzielenia bliższych informacyj, ewentualnie podania po rozpatrzeniu się w miejscowych książkach, potrzebnych wskazówek i wyjaśnień. Komitet ma nadzieję wzbudzić w ten sposób większe zainteresowanie się tem tak ważnym przedmiotem, jakim jest rachunkowość w każdem gospodarstwie.

W celu możliwego ułatwienia rolnikom, postanowił również Komitet, że koszta podróży urzędnika do majątku w celu udzielenia wyjaśnień w kwestyach rachunkowości, ponosić będzie właściciel tylko w połowie, bez względu na to o ile następnie zgłosi lub nie, swoje przystąpienie do biura rachunkowego.

Przedstawiwszy w krótkości prace przygotowawcze do otwarcia biura rachunkowego, wypada nam jeszcze wspomnieć w ogólnych zarysach, zakres czynności przyszłego biura rachunkowego. Czynności te dadzą się podzielić:

a) prowadzenie bieżącej rachunkowości wraz z zamknięciem ksiąg z końcem roku, oraz w razie zażądań zestawienia deklaracyi podatkowej;

b) przeprowadzenie zamknięcia ksiąg rachunkowych, (bez udziału biura w prowadzeniu rachunków w ciągu roku);

c) rewizya i kontrola przysłanych z majątków zamkniętych ksiąg rachunkowych gospodarskich;

d) sporządzenie inwentury oraz kontrola prowadzenia ksiąg w samych majątkach;

e) udzielanie rad i wskazówek w kwestyach rachunkowości gospod. tak w biurze samem jak i przez przyjazd urzędnika biura do majątków wykonywania specyalnych obliczeń etc. etc.

Ad a) Rachunkowość bieżącą gospodarstwa prowadzić będzie biuro rachunkowe, zapomocą co pewien czas (tydzień, miesiąc, kwartał) przesyłanych z majątku do biura raportów.

W samym majątku zapisywać się będzie tylko przychody i rozchody (kasy, inwentarza żywego i zapasów), oraz prowadzić najkonieczniejsze rejestra, wyciągi z tych ksiąg co tydzień lub co miesiąc przesyłane zostaną do biura rachunkowego i tu cała dalsza praca zostanie wykonaną, a więc odpowiednie pozycye rachunkowe rozdzieli się na pojedyncze gałęzie gospodarstwa, wciągnie następnie do księgi głównej oraz zestawiać będzie bilans miesięczny, który wraz z raportem odsyłany zostanie do majątku. Raporty te powinny zawierać według przepisów biura rachunkowego: wyszczególnienie wszystkich w danym okresie czasu powstałych przychodów i rozchodów w gotówce i na kredyt (wyciąg z księgi kasowej), ilościowe podanie przychodów i rozchodów w naturaliach (wyciąg z regestrów gosp.) i inwentarzach żywych, oraz wyciąg z dziennika robocizny. Odesłane zostaną, jak już wyżej wspomniano, po zrewidowaniu i przeniesieniu pozycyi do księgi głównej z powrotem do majątku wraz z zestawionym przez biuro rachunkowe miesięcznym (kwartalnym lub tygodniowym) bilansem. W bilansie uwidoczni się ile każda gałąź gospodarstwa od początku roku aż do daty raportu przyniosła dochodu lub ile na nią wydano, ile od początku roku zasiano lub zebrano, sprzedano lub skarmiono etc., jakoteż jaki jest stosunek gospodarza do osób trzecich, tj. stan wierzytelności i długów. Każdy więc taki raporcik stanowi dla siebie całość, w której wykazany jest nietylko obrót gospodarstwa w danym tygodniu lub miesiącu, ale i przegląd obrotu gospod. za cały czas ubiegły od początku roku. Sporządzany co miesiąc bilans stanowi kontrolę rachunkową i pozwoli zarazem właścicielowi nie mieszkającemu np. w majątku, bez każdorazowego wglądania w poszczególne księgi mieć ciągle cyfrowo stan gospodarstwa przed oczyma.

Na podstawie księgi głównej i inwentury otwarcia i zamknięcia uskuteczniać będzie biuro rachunkowe z końcem roku zamknięcie ksiąg, zastosowując się w postępowaniu przytem do żądań prawa podatkowego, oraz służyć będzie pomocą przy ułożeniu fasyi podatkowej. Praca rachunkowa w ten sposób ograniczona będzie w samym majątku do minimum, polega bowiem tylko na sumiennem prowadzeniu codziennych zapisków.

Ad b) W tym razie odpada przesyłanie miesięczne lub tygodniowe raportów do biura rachunkowego, księgi prowadzi się cały rok w majątku, z końcem zaś roku odsyła się je do biura dla zamknięcia.

ad c. Rolnicy przesyłać mogą swe księgi wraz z opracowanem już zamknięciem rocznem do biura rachunkowego do rewizyi oraz zasięgnięcia rady czy sposób postępowania był dobry i czy rezultaty wynikłe są prawdziwe. W tych wypadkach przeprowadzi biuro rachunkowe dokładną rewizyę ksiąg, poprawi popełnione omyłki, lub da wskazówki w postępowaniu przy następnem zamknięciu.

ad d. Podstawą każdej dobrej rachunkowości jest dokładnie sporządzona inwentura majątku, pracy tej podejmować się będzie biuro rachunkowe, dla oddających swe księgi do prowadzenia i uskutecznić ją zapomocą urzędników biura.

ad c. Czynności biura rachunkowego rozciągać się będą dalej na wszelkie inne prace, o ile dotyczą one rachunkowości gospodarczej.

Biuro rachunkowe podejmować się będzie mianowicie, prowadzenia ksiąg rachunkowych przez czas nieobecności właściciela w majątkach oraz przesyłanie temuż dokładnych raportów rachunkowych z obrotu majątku, dokonywania z zamkniętych ksiąg rachunkowych pewnych odnoszących się do szczegółów obliczań, nauczenia urzędników gospodarczych o sposobie prowadzenia książek, udzielać wreszcie będzie wszelkich wskazówek tak na drodze ustnej (w biurze lub majątku) jak i listownie*). Kończąc sprawozdanie z tegorocznych naszych prac w zakresie rachunkowości rolniczej dodać musimy jeszcze parę słów w tej sprawie.

Coraz cięższe warunki dla gospodarowania, znaczne obciążenia podatkowe, konkurencya tak ościennych jak zamorskich krajów, brak i drogość robotnika, niskie wreszce ceny produktów rolniczych zmuszają nas dziś więcej jak kiedykolwiek do ostrożnej, uważnej w całem tego słowa znaczeniu racyonalnej gospodarki. A praca ta łatwą nie jest, wymaga ona nie tylko wiele umiejętności ale wielkiej wytrwałości i cierpliwości, ciągłej bacznej uwagi i stosowania się do raz po raz zmieniających się stosunków i okoliczności. Znakomicie ulepszone i nowo wynalezione maszyny rolnicze, nasiona o odpowiedniej dobroci, nawozy, wysoce produktywne rasy i t. d. i t. d. które przyczniły się do podniesienia na dzisiejsze wyżyny rolnictwa, użyte nieumiejętnie, w niestosownych warunkach, przyprawiły nie jednego rolnika o olbrzymie straty, w niejednym razie przyczyniły się do utraty majątku.— Nazywamy to »przegospodarowaniem« a przyczyną tego, jak również przyczyną niejednokrotnego niepowodzenia w gospodarstwie jest brak poprzedniej znajomości czy dany krok się opłaci lub czy rzeczywiście przyniósł on te rezultaty jakich się gospodarz spodziewał.

Brak jest inaczej powiedziawszy rachunkowości. Rachunkowość w gospodarstwie to jednak nie samo powodzenie szeregu ksiąg rachunkowych, lecz i sposób gospodarowania, rachunkowość to ciągłe zastanawianie się rolnika, czy to co robi jest rzeczywiście dobre, czy przyniesie i co przyniosło mu spodziewane rezultaty, dlaczego wynik był taki a nie inny, czy w danych warunkach to lub owo postąpienie niebyłoby korzystniejsze, to znajo-

*) Listy należy adresować: Biuro rachunkowe przy Komitecie Tow. Rol. w Krakowie.

mość ciągła, dokładna swego gospodarstwa we wszystkich jego gałęziach, znajomość rezultatów jakie ono niesie. Tak gospodarować, tak znać swe gospodarstwo bez prowadzenia zapisków, bez pomocy cyfr, w bardzo tylko rzadkich wypadkach jest możliwe i dlatego rolnik z konieczności uciec się musi do ksiąg rachunkowych, które jeżeli sumiennie i troskliwie prowadzone, dadzą mu najlepszy obraz, historyę, a zarazem krytykę tego gospodarstwa.

Zadanie ich ważne, mają bowiem wykazać pewno i niezbicie, niedopuszczając złudzeń, rezultaty gospodarki, a tem samem wykazać błędy popełnione, mają one umożliwić mu kontrolę jego gospodarstwa, co bez ksiąg rachunkowych przy nieco tylko większem gospodarstwie uskutecznić się nieda. Rachunkowość jest zatem niezbędną w każdem porządnem gospodarstwie.

Jak każda jednak gałęź nauki, tak rachunkowość musi być najpierw dokładnie poznaną i wystudyowaną, jeżeli się ma z niej ciągnąć jakie pożytki. Rolnik chcący u siebie zaprowadzić dobrą rachunkować musi albo sam znać gruntownie jej zasady i mieć odpowiednią w prawę i znajomość w prowadzeniu książek albo mieć odpowiednią siłę pomocniczą rachunkową. I to właśnie jest powodem, że w wielu gospodarstwach postęp w tym kierunku natrafia na znaczne trudności, a często nawet staje się niemożliwym; niejeden rolnik zrzec się musi korzyści, jakie mu dać może dobra rachunkowość, bo sam czy dla braku czasu czy wprawy i wykształcenia w tym kierunku zająć się tem nie może, na trzymanie zaś osobnego fachowego urzędnika nie zawsze starczą dochody gospodarstwa.

Aby zaradzić temu, powziął Komitet myśl założenia biura rachunkowego rolniczego, chcąc w ten sposób umożliwić posiadanie każdemu racyonalnej ruchomości. Za parę miesięcy zaczną się prace biura rachunkowego; Komitet ma nadzieję że zakładając takie biuro odda niejedną usługę rolnikowi, uwolni go często od żmudnej pracy rachunkowej, a umożliwiając jaśniejszy pogląd na gospodarstwo i gospodarkę, przyczyni się tem samej choćby i w drobnej części do podniesienia rolnictwa.

IV. Czynności w zakresie polityki agrarnej.

Jeszcze 23 marca 1893 r. walne zgromadzenie krak. tow. rolniczego uchwaliło na wniosek Komitetu referowany przez Prof. Dr. Juliusza Leo: »uznać potrzebę stworzenia silniejszej reprezentacyi interesów stanu rolniczego w monarchii i polecić Komitetowi, by:

a) w porozumieniu z innemi centralnemi Tow. Rolniczemi podjął inicyatywę w sprawie zwoływania peryodycznych konferencyi delegatów Tow. rolniczych celem wspólnej narady nad potrzebami rolnictwa i obroną jego interesów, tudzież

b) wziął pod rozwagę sprawę utworzenia wspólnej organizacyi Tow. rolniczych wszystkich krajów koronnych monarchii«.

W sprawozdaniu z czynności za r. 1898 Komitet zaznaczył, że powstał związek austr. instytucyi i korporacyi rolniczych z siedzibą we Wiedniu (Centralstelle zur Wahrung der Land- und forstwirthschaftlichen Interessen bei Abschuss der Handelsverträge), który miał zająć się określeniem stanowiska austryackich producentów płodów rolniczych w najszerszem tego słowa znaczeniu wobec upływu obecnie obowiązujących traktatów handlowych, że jednak na razie do niego nie przystąpił, trudno mu bowiem było ocenić w jakim kierunku nowa instytucya działać będzie. Pewne wątpliwości wzbudzał szereg radykalnych postulatów, przeszczepionych na grunt austryacki żywcem z programu niemieckiej partyi agrarnej bez przystosowania ich do miejscowych, oczywiście odmiennych warunków. Różnice te i dziś jeszcze nie zatarły się: Związek austr. tow. roln. domaga się bezwarunkowo zakazu handlu terminowego zbożem in bianco, natomiast przedstawiciel komitetu na wielkiej ankiecie rządowej w sprawie reformy handlu terminowego zbożem z r. 1900 p. Karol Czecz zaznaczył, że zakaz mógłby być wydanym tylko równocześnie i w porozumieniu z Węgrami, oraz że praktyczny skutek osiągnęłoby się tylko wtedy, gdyby rolnicy potworzyli domy składowe, prowadzone na wspólny rachunek stowarzyszonych producentów i w ten sposób ujęli handel zbożowy w własne ręce. Związek austr. Tow. roln. agituje gorliwie za ustawowem utworzeniem przymusowych związków rolniczych (landw. Berufsgenossenschaften) w myśl znanych przedłożeń rządowych, a w państwowej Radzie rolniczej podczas rozpraw nad tą sprawą członek Komitetu Dr. Jan Hupka należał do mniejszości, która domagała się ustanowienia Izb rolniczych, oraz sprzeciwiała się organizacyi, projektowanej przez rząd.

Także i co polityki handlowej, którą Związek austr. tow. roln. zajmował się w pierwszym rzędzie, aczkolwiek nie wyłącznie, objawiły się poważne różnice zdań, zwłaszcza co do systemu francuskiego taryfy podwójnej, mimo tego Komitet uważał za stosowne przystąpić do Związku z wkładką roczną 50 koron dla stwierdzenia solidarności interesów rolniczych; w obradach Związku z ramienia Komitetu brał udział Dr. Adam Krzyżanowski.

Już w r. 1899 zajął się Komitet sprawą odnowienia traktatów handlowych, która w roku sprawozdaniem niniejszem objętym górowała i zepchnęła na drugi plan wszystkie inne problemy, wchodzące w zakres polityki

i administracyi agrarnej — objaw łatwo zrozumiały wobec niezwykłej doniosłości tej kwestyi dla rentowności gospodarstw rolniczych. W r. 1899 odbyły się dwie konferencye, zwołane do Lwowa przez lwowskie Towarzystwo gospodarcze, a na których byli obecni przedstawiciele trzech Izb handlowo-przemysłowych, istniejących w kraju, oraz obu centralnych Towarzystw rolniczych. Konferencye te częściowo tylko uwieńczone były pomyślnym skutkiem. Projektowana wspólna akcya wszystkich krajowych korporacyi gospodarczych, nie doszła wprawdzie do skutku, ale nastąpiło niewątpliwie pewne zbliżenie, wyrównanie ostrych przeciwieństw. Wynikiem tych konferencyi było niewątpliwie także i to, że sprzeczność interesów rolniczych z jednej, a handlowo-przemysłowych z drugiej strony, która w innych prowincyach austryackich tak jaskrawo wystąpiła na jaw, u nas objawiła się w znacznie słabszej formie; tłómaczyć to sobie należy po części małym rozwojem produkcyi przemysłowej, oraz faktem, że kupcy nasi w znacznej mierze handlują produktami rolniczymi. Handlarze świń i handlarze drzewa, reprezentowani w Izbach handlowo-przemysłowych, mają z natury rzeczy niejeden punkt styczny z producentami tych płodów, o ile chodzi o możność ich korzystnego spieniężenia.

Aczkolwiek wspólna akcya, obejmująca całość stosunków handlowo-politycznych nie doszła do skutku, to przecież w kilku ważnych szczegółowych punktach doszło do porozumienia i do współdziałania. Mamy tu na myśli przedewszystkiem sprawę cła wywozowego na drzewo, zaprojektowanego przez właścicieli tartaków i papierników. Dnia 8 listopada 1900 r. odbyła się we Lwowie, w lokalu galic. Towarzystwa gospodarczego, konferencya pod przewodnictwem prof. Dra. T. Pilata, w której wzięli udział przedstawiciele Izb handlowo-przemysłowych, galic. Towarz. leśnego, oraz centralnych Towarz. rolniczych, a na których obecni jednogłośnie oświadczyli się przeciwko cłu wywozowemu na drzewo w jakiejkolwiek formie. W tak ważnej dla naszego kraju sprawie ceł na drzewo zwołał także Związek austryackich Towarzystw rolniczych do Wiednia konferencyę, obesłaną także przez Komitet, a która jednogłośnie oświadczyla się przeciwko jakimkolwiek cłom wywozowym na surowce, a w szczególności na drzewo, w myśl wywodów referenta profesora Akademii leśnej i radcy Dworu Adolfa Guttenberga.

Na wezwanie rządu opracował Komitet obszerny drukowany memoryał w sprawie odnowienia traktatów handlowych, którego tu nie streszczamy, ponieważ rozesłany został wszystkim władzom i Towarzystwom rolniczym okręgowym, zresztą sprawa ta stanowi osobny punkt porządku dziennego najbliższego walnego zgromadzenia. C. k. ministerstwo rolnictwa zażądało obok złożenia opinii, także zebrania materyałów, odnoszących się do statystyki produkcyi, oraz do statystyki handlu płodami rolniczymi. Aczkolwiek Komitet doszedł do przekonania, że kwestyonaryusze ministeryalne są za obszerne, nie zastosowane do stosunków galicyjskich, a cały wogóle sposób zbierania materyałów nieodpowiedni, to przecież uznał, że wobec doniosłości sprawy nie można uchylić się od współdziałania. Komitet zebrane kwestyonaryusze przesłał ministerstwu, nie biorąc jednak żadnej odpowiedzialności za ich treść.

Ze sprawami polityki handlowej łączy się ściśle memoryał Komitetu, dotyczący projektowanego w Niemczech zakazu przywozu karpi z Austryi. Producenci karpi, uważajac się za zagrożonych austryacką konkurencyą, żądają podwyższenia cła z rokiem 1904, a w międzyczasie, ponieważ podwyższenie wcześniejsze cła traktatem ustanowionego jest niemożliwe, domagają się zakazu przywozu karpi pod pozorem rzekomej zarazy, która w ten sposób dostaje się do Niemiec z Austryi. Komitet wypracował obszerny memoryał, który dowodzi przekonywująco, że żądania te są bezzasadne, a który przesłano Kołu polskiemu, rządowi i t. d. Na wniosek Komitetu Związek austryackich Towarzystw rolniczych poparł wyż rzeczony memoryał.

Obok polityki handlowej Komitet starał się w miarę sił i możności nie zaniedbywać także i bieżących spraw z zakresu polityki taryfowej, będącej, jak powszechnie wiadomo, w najściślejszym związku z systemem celnym.

Razem z Izbami handlowymi i galic. Towarz. gosp. zaprotestował komitet przeciwko skróceniu czasu do ładowania i wyładowania na kolejach państwowych. Skrócenie to zarządzone na wiosnę, w jesieni zostało zniesione. Żywo zajmował się Komitet zwalczaniem projektów taryfowych, skierowanych przeciwko wywozowi naszego drzewa na Śląsk pruski. Papiernicy, właściciele tartaków, fabryk cellulozy i inni nieprzyjaciele eksportu drzewa, zmuszeni do czekania z zaprowadzeniem projektowanego przez nich cła wywozowego na drzewo aż do chwili wygaśnięcia obowiązujących traktatów handlowych, postanowili taryfowo zwalczać nasz wywóz. Na ich żądanie c. k. ministerstwo kolei zarządziło już podwyższenie taryfy na drzewo kopalniane od 15-go marca 1900 roku. Krakowskie Towarzystwo rolnicze zwołało w tej sprawie konferencyę, w której pod przewodnictwem prezesa hr. Potockiego, brali także udział, obok właścicieli lasów, tutejsi i zagraniczni handlarze drzewem. Na podstawie wyników tej konferencyi wdrożono energiczną akcyę w tej sprawie, a prezes Towarzystwa osobiście interweniował w właściwych ministerstwach, oraz w Kole polskiem. Rząd zdecydował się cofnąć zarządzone podwyższenie taryf na drzewo kopalniane pod jednomyślnym naciskiem obu centralnych Towarzystw rolniczych, niemniej krajowych Izb handlowych i przemysłowych.

Aczkolwiek rząd początkowo bezwarunkowo zniesienie zniżki cofnął, to przecież wnet pożałował tego kroku; na żądanie sfer nieprzyjaźnie dla wywozu drzewa usposobionych ograniczono możność zastosowania tej zniżki przez wprowadzenie od 1 sierpnia zeszłego roku przepisu, na mocy którego z taryfy zniżonej dla drzewa kopalnianego korzystać można tylko wtedy, gdy towar adre-

sowanym jest wprost do kopalni. W przeciwnym wypadku zniżkę przyznaje się jedynie w drodze reklamacyi *ex post* w razie przeprowadzenia dowodu, że drzewo użyto *de facto* w kopalni (t. zw. Vervendungsclausel für Grubenholz). Komitet zaprotestował przeciwko temu utrudnieniu obrotu, domagając się zniesienia tego przepisu. Komitet na żądanie c. k. ministerstwa kolejowego zgodził się na definicyę drzewa kopalnianego tej treści, że na przyszłość tylko drzewo o przecięciu najwyżej 28 cm. na grubszem końcu jako drzewo kopalniane miałoby być taryfowane. Mimo tego, mimo przychylnej uchwały państwowej Rady kolejowej, mimo poparcia ze strony Związku austryackich Towarzystw rolniczych, starania Komitetu, niestety, nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Galicyjskie Towarzystwo leśne wypracowało obszerny memoryał, streszczający galicyjskie postulaty taryfowe, dotyczące przewozu drzewa. Komitet uchwalił poprzeć wszystkie żądania taryfowe tego memoryału, a przeprowadzenie tej uchwały zlecił swemu przedstawicielowi w państwowej Radzie kolejowej, radcy Dworu Władysławowi Struszkiewiczowi. W szczególności chodzi tu o zniżenie taryf na kolejach lokalnych, oraz o zniżenie taryf dla przesyłek skierowanych na Śląsk pruski do poziomu konkurencyjnych taryf węgierskich. Rząd węgierski zniżył w ostatnich miesiącach kilkakrotnie taryfy drzewne via Bogumin-Wrocław celem zdobycia targu tamtejszego dla swych produktów, oczywiście ze szkodą naszych producentów, którzy wobec znacznych różnic w kosztach przewozu niewiadomo, czy będą w stanie wytrzymać konkurencyę.

W wykonaniu uchwały zeszłorocznego walnego zgromadzenia o przesyłaniu masła przesyłkami pospiesznymi za opłatą frachtu zwykłego, na wzór Niemiec i Rosyi, Komitet zwrócił się z przedstawieniem ważności tej sprawy do rządu.

Na 30 czerwca 1900 r. galicyjskie Towarzystwo gospodarcze zwołało do Lwowa konferencyę w sprawie zarządzonego podwyższenia taryf na węgiel, na cukier, na klepki od beczułek, wyroby koszykarskie etc. Na konferencyę, w której brali także udział przedstawiciele Izb handlowych i przemysłowych, komitet wysłał jako delegata Dra. Adama Krzyżanowskiego.

Rokowania prowadzone z Wydziałem krajowym o założenie biura pośrednictwa przy komitecie, nie doprowadziły także i w tym roku do pozytywnego rezultatu, aczkolwiek dla osiągnięcia porozumienia Wydział krajowy wydelegował do Krakowa dwóch swych członków: Dra Stan. Dąmbskiego i Dra Damiana Sawczaka, którzy wzięli udział w posiedzeniu Komitetu, poświęconem zbadaniu tej sprawy. Główną trudność stanowiła kwestya, czy biuro ma pośredniczyć w szukaniu względnie w dostarczaniu pracy wewnątrz kraju, czy też ma obok tego starać się o rozciągnięcie swego działania także i na zagranicę.

Na wniosek Towarz. rolniczego okręgowego w Wieliczce wystosowano memoryał do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, w sprawie wychodźtwa robotników rolnych, w którym przedewszystkiem Komitet zaznaczył, że wykazy starostw co do liczby wychodźców pozostawiają wiele do życzenia. Ruch tak ważny powinien być statystycznie wyczerpująco i szczegółowo badanym; następnie zażądano powstrzymania wychodźtwa bez paszportów, oraz ścisłego wykonywania ustaw przy udzielaniu paszportów, a zatem nieudzielania paszportów małoletnim, zobowiązanym do nauki dopełniającej, oraz osobom związanym umową służbową. Oprócz tego domagał się Komitet zamknięcia ajencyi niekoncesyonowanych, a surowego nadzoru nad koncesyonowanymi. Przedrukowano broszurę prof. Pilata, poświęconą tej kwestyi i rozesłano ją Towarzystwom rolniczym okręgowym z wezwaniem o przedyskutowanie wskazówek i myśli w niej zawartych.

Wniesiono petycyę przeciw obowiązkowi rozszerzenia ubezpieczenia od wypadków także i na robotników zajętych przy siewnikach. Komitet zwrócił się z obszernym memoryałem do gubernatora Banku austro-węgierskiego, Leona Bilińskiego, w sprawie ułatwienia rolnikom korzystania z kredytu bankowego; chodziło o ilość podpisów na wekslach, o przedłużenie terminu spłat, o ułatwienie reeskontu instytucyom eskontującym weksle rolnicze i t. d. Po raz pierwszy w r. 1900 w myśl zmienionego statutu Banku, Towarzystwo rolnicze przedłożyło dyrekcyi listę censorów dla filii w Krakowie, Jaśle i Tarnowie, którato lista została zatwierdzoną.

Zaproszony do współudziału w konferencyi dyrekcyi Związku austryackich stowarzyszeń rolniczych z przedstawicielami kartelu tomasyny i superfosfatów, Komitet wydelegował do Wiednia Dra Adama Krzyżanowskiego. Przedmiotem obrad było ustanowienie cen i opustów dla stowarzyszeń i Towarzystw rolniczych na r. 1901.

Przesłano w końcu przedstawienie do rządu w sprawie wydanego rzeźnikom wiedeńskim pozwolenia na sprowadzenie z Rumunii 1500 sztuk trzody chlewnej — jakoteż memoryał w sprawie zamierzonego przez magistrat m. Wiednia przerzucenia opłaty targowej od bydła rzeźnego z rzeźników na producentów i przeciw usiłowaniom tychże rzeźników, by z krzywdą dla chowu bydła opasowego w całej Austryi uzyskać pozwolenie na otwarcie granicy rumuńskiej dla bydła.

Mimo usilnych starań Komitetu, sankcyonowane już ustawy o komasacyi, oraz o podziale gruntów wspólnie używanych nie weszły w życie, ponieważ c. k. Namiestnictwo nie ogłosiło rozporządzeń wykonawczych.

V. Czynności w zakresie produkcyi roślin.

1. Sztuczne nawozy.

Jak z poprzednich sprawozdań wiadomo, Komitet otrzymał na podniesienie znacznie wskutek zarazy płucnej upadłej hodowli bydła rogatego w powiecie nowotarskim subwencyę rządową w kwocie 13.692 kor., krajową zaś w kwocie 10.000 kor. Uzupełnieniem tej akcyi było dalsze udzielanie subwencyi rządowej po 2.000 koron w latach 1897, 1898, 1899 i 1900 na zakupno sztucznych nawozów dla poprawienia łąk i pastwisk w tych gospodarstwach, których właściciele otrzymali bydło subwencyjne.

Od roku 1897—1899 Komitet zakupywał dla powiatu nowotarskiego kainit i tomasynę, a za podstawę do podziału zakupywanych sztucznych nawozów między hodowców posiadających bydło subwencyjne służyła ilość mórg, obliczając na 1 mórg 3 metry tomasyny i 6 metrów kainitu. Rozdział taki był o tyle uzasadnionym, że właściciele większej ilości morgów posiadali także i więcej bydła subwencyjnego.

Ponieważ jednakowoż nieomal wszyscy włościanie przy rozdawaniu tomasyny i kainitu w dniach 23 i 24 października 1899 r. oświadczyli, że skutków działania kainitu na pastwiskach swoich i łąkach dopatrzeć się przez trzy lata nie mogli, a natomiast wszyscy bez wyjątku podnosili wielki skutek użycia tylko tomasyny, przeto Komitet uchwalił zakupić dla powiatu nowotarskiego 5 wagonów tomasyny i 50 mtr. kainitu, celem rozdania tegoż bezpłatnie tym włościanom, którzyby się oświadczyli z gotowością robienia dalszych prób, mających na celu wypośrodkowanie o ile kainit w połączeniu z tomasyną jako sztuczny nawóz działa korzystnie na poprawienie łąk i pastwisk w pow. nowotarskim.

Zakupno pięciu wagonów tomasyny, jak niemniej 50 mtr. kainitu uskutecznił Komitet za pośrednictwem wydziału Towarzystwa rolniczego okręgowego wielickiego.

Komisya złożona z pp. Stefana Bojanowskiego, Józefa Grabowskiego i sekretarza wydziału rady pow. Jana Pietraszkiewicza, rozdała w dniach 19 i 20 października 1900 r. pięć wagonów tomasyny i 50 mtr. kainitu między 72 hodowców posiadających bydło subwencyjne, biorąc za podstawę podziału ilość posiadanych mórg pastwisk i łąk, jak niemniej ilość posiadanego bydła subwencyjnego.

Włościanie odbiorający tomasynę zakupioną z funduszów subwencyjnych, partycypowali w zakupnie w ten sposób, że przy odbiorze płacili po 3 korony za jeden metr. Natomiast 50 mtr. kainitu rozdanych zostało 32 włościanom zadarmo.

2. Próby polepszenia uprawy łąk i pastwisk w Karpatach.

Program prac nad poprawą łąk i pastwisk w Tatrach i Karpatach obejmował na rok 1900: dalsze prowadzenie kontroli szkółek już istniejących oraz zakładanie nowych, wyłącznie dla roślin górskich, badania z uprawą mieszanek przy użyciu sztucznych nawozów na ziemiach lodnikowych i powstałych ze zwietrzenia piaskowców i łupków iłowych w Zakopanem, badania z uprawą owsa i koniczyny na sztucznych nawozach we wsi Kościelisko, założenie próbnej kośnej łąki na Halach Gąsienicowych, oznaczenia roślinności tej hali, przeprowadzenia wreszcie badań na próbnych parcelach łąkowych w majątku Dra. Zdunia w Rabie Wyżnej.

Z powodu zamianowania poprzedniego kierownika tych badań Dra. S. Golińskiego inspektorem ogrodnictwa i sadownictwa, powierzył Komitet w r. 1900 prace te p. Sewerynowi Krzemieniewskiemu, demonstratorowi przy katedrze chemii rolniczej na Uniwersytecie Jagiellońskim, który pod kierunkiem członka Komitetu, prof. Lubomęskiego, przeprowadził cały szereg doświadczeń. P. Krzemieniewski przedłożył Komitetowi szczegółowe sprawozdanie ze swych tegorocznych prac. Z powodu obszerności sprawozdania nie podajemy go w całości, ograniczając się na krótkiem streszczeniu ważniejszych punktów.

Kultury grządkowe w dolinie Kościeliskiej i na górze Stoły. Kierunek badań skierowany w celu dostarczenia materyału do obserwacyi rozwoju poszczególnych roślin-traw i dwuliściennych górskiego typu. Doświadczenia obejmują trzy parcele.

Parcela »pod Restauracyą«, mająca 20 grządek, została w roku 1900 rozszerzona o 29 nowych grządek. Nowo założone grządki obsiano w r. 1900 tylko w połowie z powodu braku sił roboczych. Zasiewano roślinami górskiemi i łąkowemi. Dotychczasowe grządki (założone w r. 1897) wykazywały słaby stan następujących roślin: Lolium perenne, Agropyrum caninum, Phleum Boehmeri, dobremi natomiast okazały się Phalaris arundinacea, Poa alpina, Festuca arundinacea, Festuca violacea.

Parcela »Stoły« obejmuje 40 zagonów z których 20 w poprzednim roku były już tak zachwaszczone, że trzeba było na nowo je uprawiać.

Z parcelek, które się dobrze przedstawiały w przeszłym roku tak samo zachowały się i w roku 1900 następujące:

Parcela 1. Poa alpina,
» 10. Festuca pumila,
» 13. Alchemilla pubescens,

Parcela 14. Trifolium pannonicum,
» 16. Phleum Boehmeri,
» 27. Leontodon hispidus,
» 32. Alchemilla vulgaris,
» 37. Plantago serpentina,
» 40. Crepis aurea.

Trzy parcelki, które w roku zeszłym dobrze się prezentowały, dały w r. 1900 zupełnie złe wyniki, a mianowicie:

Parcela 26. Trifolium pubescens,
» 31. Arrhenaterum elatius,
» 39. Trifolium pallescens.

Z dobrych parcelek najlepszemi okazały się: Plantago serpentina i Trifolium pannonicum, z którego jednak mimo suchego lata, nie dało się uzyskać nasienia.

Parcela »pod Stołami« wykazywała we wszystkich grządkach z powodu silnej wilgotności i ocienienia lichy stan roślin.

Ogólny wynik doświadczeń w latach 1899—1900 każe przypuszczać, że najodpowiedniejszemi dla tamtejszego klimatu i ziemi są: Trifolium pannonicum, Plantago serpentina, Crepis aurea jak również znaczna część Festuca. Lolium perenne zdaje się być natomiast nieodpowiednem.

Założona w r. 1899 i zasiana Poą violacea i Poą alpina parcela, w celu produkcyi nasion tych roślin, zniszczoną została przez śnieg i wodę do tego stopnia, że pracę na nowo trzeba rozpocząć.

Próbne parcele z mieszankami w dolinie Kościeliskiej. Zajętych ogółem 6 parcel, o łącznej powierzchni 9010 m²:

Parcela »na Stołach« założona została w roku 1898 i zasiana mieszanką: Festuca pratensis, Festuca rubra, Poa pratensis, Phleum pratense, Alopecurus pratensis, Trisetum flavescens, Agrostis alba, Cynosurus cristatus, Lotus corniculatus i Trifolium hybridum. Zebrano z 2912 m² 159·25 klg., co czyni na 1 ha 547 klg.

Analiza próbki wykazała:

Phleum	27·15%	Cynosurus	1·23%
Testuca	38·64%	Poa	0·71%
Agrostis	8·35%	Dactylis	0·98%
Trisetum	1·96%	Alopecurus	0·04%
	Różne trawy		9·68%
	Razem traw		88·74%
	Trifolium		8·57%
	Lotus		0·11%
	Razem groszkowych		8·68%
	Innych roślin		2·58%

Najlepiej udało się zatem Phleum, Festuca, Agrostis, słabiej w porównaniu z innemi parcelami Trifolium.

Parcela »Pod leśniczówką« założona w roku 1898 o powierzchni 1440 m², składająca się z dwóch części, zasianą została dwoma rodzajami mieszanek. W obu mieszankach dano: Agrostis a., Festuca p., Phleum pr., Alopecurus pr., Lotus corniculatus, Trifolium hybr. Na pierwszej części, prócz wymienionych, zasiano: Festuca arundinacea, Arrhenaterum, Poa prat. na drugiej Cynosurus cristatus, Trisetum flavescens, Dactylis glomerata. Zebrano siana z części I 173·65 kg., z drugiej 138·60 kg. Wydajność z ha. przeciętna z obu parcel 2168 klg.

	Analiza wykazała w I części	Analiza wykazała w II części
Antoxanthum	0·02%	—
Phleum	12·74%	7·39%
Dactylis	8·21%	9·51%
Festuca	21·82%	14·57%
Agrostis	14·81%	8·55%
Alopecurus	0·26%	0·03%
Cynosurus	0·14%	7·55%
Lolium	0·03%	—
Trisetum	—	0·32%
Razem traw	58·03%	47·92%
Trifolium	23·76%	38·46%
Lotus	0·26%	2·46%
Vicia	0·83%	0·07%
Razem groszkowych	24.85%	40·99%
Inne rośliny	17·12%	11·09%

Trifolium hybridum utrzymała się zatem w trzecim roku dobrze. Z pomiędzy traw okazały się najlepszemi: Festuca pratensis, następnie: Agrostis alba, Phleum prat., i Dactylis glomerata.

Parcela »Zahradiska« założona w r. 1898 obsiana mięszanką: Phleum prat., Alopecurus prat., Agrostis al. Poa pr., Festuca pr., Festuca rubra, Frisetum flav., Cynosurus crist., Lotus cornicul., Trifolium hybridum.

Zebrano z tej parceli (552 m²) 205·75 klg. siana, co wynosi na ha 3727 kg.

Analiza siana wykazała:

Phleum pratense	33·43%
Festuca pratensis	11·23%
Festuca rubra	9·00%
Agrostis alba	15·67%
Festuca arnudinacea	0·33%
Dactylis glomerata	1·37%
Bromus	0·10%
Cynosurus eristatus	1·91%
Alopecurus pratensis	0·39%
Trisetum flavescens	2·63%
Agrostis vulgaris	2·57%
Wszystkich traw	78·63%
Trifolium hybridum	18·21%
Lotus corniculatus	2·00%
Groszkowych	20·21%
Innych roślin	1·16%

I w tej zatem mieszance pierwsze miejsce zajmuje Phleum pratense, Agrostis alba, Festuca rubra, Trifolium hybridum.

Parcela »Pod cegielnią« rozdzielona na 2 części, założoną została w r. 1898. Wysiano na pierwszej części: Trisetum flav., Arrhenaterum elatius, Alopecurus pratensis, Poa pratensis, Phleum pratense, Agrostis alba i Trifolium hybridum. Druga część obsiana była podobną mieszanką, tylko że zamiast Festuca pratensis dano Festuca arnudinacea a zamiast Trifolium, Lotus corniculatus. Ogólny stan tych parcel był niekorzystny, a to z powodu wielkiej wilgotności, tak, że cały środek obu parcel był zupełnie wymokły. Tem się też tłumaczy, że zebrano z całej parceli 162·1 kg., co na ha czyni 711 kg. Parcela ta potrzebuje dokładnego odwodnienia.

Zebrane próbki z miejsc suchszych po brzegach, wykazały:

	na pierwszej części	na drugiej części
Phleum pratense . .	37·24%	26·68%
Festuca pratense . .	21·15%	13·32%
Agrostis	11·31%	38·04%
Trifolium	14·56%	Lotus 14·19%

Analiza botaniczna wymienionych 6-ciu parcel zasianych mieszankami wykazała, że dla miejscowego klimatu i ziemi najodpowiedniejszemi zdają się być: Festuca, Phleum, Agrostis i Trifolium hybridum, dobre zaś na łąkach i pastwiskach alpejskich Alopecurus, Trisetum, Dactylis, okazały się dla tutejszych warunków niestosowne. Możliwem jest jednak, że nasiona tych ostatnich były lichej jakości i dlatego próby w tym kierunku jeszcze raz przeprowadzać się będą.

Próbne parcele z mieszankami w Zakopanem. Według planu r. 1899 miał tamtejszy gospodarz Jan Hyc założyć 4 parcele z tych 3 na ziemi lodnikowej, 1 na powstałej ze zwietrzenia piaskowców i łupków ilastych. Doświadczenia miały na celu oznaczyć działanie sztucznych nawozów na zasianą mieszankę z owsem. Wskutek niezupełnego wykonania umowy ze strony p. J. Hyca ograniczyły się tegoroczne doświadczenia tylko na 1 parceli (zwietrzały piaskowiec) położonej na Antołówce. Parcela ta została w jednej swej części nienawożona, w drugiej nawiezioną obornikiem, trzecia część otrzymała wapno, tomasynę i kainit. Parcelę zasiano mieszanką z owsem. Z powodu nie przysłanego jeszcze sprawozdania p. Hyca, nie można podać rezultatów, zaznaczyć jednak trzeba, że część nawożona sztucznemi nawozami silnie odbijała pięknym wyglądem i bujnym wzrostem od dwóch pozostałych. Parcela ta i w przyszłym roku podobnie będzie nawożoną. P. Hyc obsieje również w r. 1901 drugą parcelę (na takiej samej ziemi), na której przeprowadzone będą doświadczenia z działaniem wapna, kwasu fosforowego i potasu.

Próby z uprawą owsa i koniczyny na zwietrzałych piaskowcach we wsi Kościelisko. Celem tych prac było wykazanie okolicznym gospodarzom dodatniego działania drenowania i używania sztucznych nawozów. W tym celu wybrano jeden z najgorszych kawałków gruntu, który podzielono na 3 części. Jedna część została nietkniętą, drugą odwodniono częściowo zapomocą rowów, trzecia została zdrenowaną.

Zdrenowana część podzielona została znowu na 3 części:

1-szą ani uprawiono ani obsiano,

2-gą uprawiono i obsiano owsem,

3-cią uprawiono i obsiano owsem z koniczyną i trawami.

Każda z tych 3 parcel otrzymała sztuczne nawozy. Rezultatów z nawożenia nie można było jednak obserwować, właściciel bowiem parceli zdarł przedtem mech, pościągał go w kupki i następnie spalił na tem samem miejscu. Ziemia zatem została zmieszaną z popiołem, naturalnie nierównomiernie. Działanie jednak drenowania i mechanicznej uprawy wystąpiło bardzo wyraźnie. Owies z koniczyną udał się doskonale, bez koniczyny wykazał wiele trawy, na trzeciej parceli nie obsianej i nie uprawianej, pojawiły się w znaczniejszej ilości słodkie trawy. Natomiast parcela osuszona tylko częściowo (rowami), wydawała bardzo nieliczne egzemplarze traw słodkich, kwaśne trawy jednak słabo rosły, ostatnia zaś parcela nietknięta zupełnie, nie wykazała ani jednej dobrej słodkiej traw i znaczny porost traw kwaśnych, które przygłuszał mech. Gospodarze miejscowi z zadziwieniem spoglądali na piękny stan owsa, i wielu z nich okazuje ochotę zdrenowania swego gruntu. W następnym roku próby te będą powtórzone przy zastosowaniu najściślejszej kontroli.

Badania siana na naturalnych łąkach i pastwiskach. W roku 1900 wykonano analizy siana z czterech naturalnych łąk, trzech w Kościeliskach, jednej w Rabie wyżnej. Łąki i pastwiska we wsi Kościelisko:

Skład roślin na pastwisku, położonem bezpośrednio przy wyżej omówionej drenowanej parceli był następujący:

Nardus stricta	43·56%	
Agrostis canina . . .	1·09%	
Triodia decumbens . .	0·33%	
Trawy złe		44.98%
Carex sp.	3·58%	
Juncus	3·41%	
Turzyce i sity		6·99%
Viola sp.	0·12%	
Potentilla torm. . . .	1·80%	
Vaccinium vitis . . .	0·72%	
Vaccinium Myr. . . .	0·31%	
Dwuliścienne		2·95%
Sphagnum sp.	4·44%	
Polythrichum sp. . . .	35·01%	
Mchy		39·45%
Części nieoddzielone . . .		5·63%

Pastwisko to zatem jest w rzeczywistości nieużytkiem.

Łąka hr. Zamoyskiego w Kościeliskach, wzdłuż drogi do Zakopanego, na gruntach przedtem lasem pokrytych.

Skład tej łąki wykazał:

Traw	57·71%
Groszkowych	11·16%
Inne liściaste	26·02%
Turzyce i sity	2·80%
Skrzypy	2·15%
Mchy	0·16%

Skład tej próbki bez porównania lepszy niż poprzedniej, wadą jej jest jednak ogromna zawartość Anthoxantum odoratum (26·32%), które, jak wiadomo, jeżeli znajduje się w większej ilości wpływa na paszę ujemnie.

Łąki mokre pod reglami ciągnące się od Małej Łąki aż do Kuźnic. Próbka wzięta między ujściami doliny Strążysk a Białego. Przedtem pastwisko od kilku lat kośna łąka.

Skład siąna był:

Agrostis canina	8·57%	
Nardus stricta	0·07%	
Trawy		8·64%
Trifolium repens	0·15%	
Groszkowe		0·15%
Turzyce i sity		82·99%
Inne liściaste		1·85%
Mchy		1·53%
Skrzypy		2·69%
Nieoznaczone		1·15%

Ogółem wykazały botaniczne analizy siana z miejscowych łąk wilgotnych silne rozszerzenie się Antoxanthum odoratum (do 30%), na łąkach zupełnie mokrych carexów i turzyc (do 80%).

Łąka naturalna nie drenowana, w majątku Dra Zdunia w Rabie wyżnej. Łąka ta wykazała:

Traw	89·04%	w czem Agrostis alba	34·48%
Groszkowych	0·75%	Agrostis vulg.	24·28%
Inne liściaste	9·52%	Testuca ovina	22·28%
Turzyce i sity	0·69%		

Łąka ta jednak jest pomimo wielkiej ilości traw ubogą, w trawach tych bowiem mało jest o rzeczywistej wartości. Łąka ta potrzebuje nawożenia.

Zakreślone na rok 1900 prace w hali Gąsienicowej, mające za cel odgrodzenie kilku parcel dla badania najlepiej zjadanych przez bydło roślin z jednej strony, z drugiej dla wykonania uprawy i obsiewu nie doszły do skutku. Gazda, który odstąpił część pastwiska, rzekomo do niego należącego, nie znał dobrze granic swej posiadłości i wyznaczył kawałek do niego nie należący. Prawi właściciele zanieśli skargę do sądu, który kazał porobione ogrodzenia zniszczyć. Pomimo starań nie udało się dotychczas zyskać nowej parceli.

Próbne parcele z mieszankami w Rabie wyżnej, w majątku Dra Zdunia, przeprowadzone zostały badania siana na 4 parcelach zasianych mieszanką.

Parcela 1-sza nie była nawożoną.
2-ga otrzymała 7 kg. tomasyny na ar,
3-cia » 14 » » » »
4-ta » 28 » » » »

Na parceli	I. (129·8 m²)	II. (129·8 m²)	III. (143 m²)	IV. (143 m²)
zebr. siana	46 kg.	58 kg.	67 kg.	85 kg.
co czyni na ha	3544 »	4468 »	4685 »	5944 »

Skład siana był następujący:

Trawy	54·94%	56·16%	48.72%	48·66%
Groszkowe	7·97%	20 93%	32·35%	32·50%
Inne liściaste	28·11%	19·38%	18·73%	17·17%
Chwasty szkodliwe	5·96%	0·28%	—	0·96%
Turzyce, skrzypy i in.	3·02%	3·23%	0·20%	0·76%

Działanie tomasyny było zatem bardzo silne i osiągnęło już na 3 parceli najwyższy skutek (groszkowych 32.35). Jeżeli na 4-tejparceli zebrano 1259 kg. więcej siana, to zdaje się tobyć działaniem nie fosforu ale wapna, zawartego w to masynie. Właściciel parcel Dr. Zduń, przyrzekłw następnym roku przeprowadzić doświadczenia obok tomasyny także z wapnem.

Przeprowadzono również wiele prób z mieszankami traw, w celu wypośrodkowania najodpowiedniejszego złożenia dla tamtejszych warunków.

Prace te są w toku i po osiągnięciu wyniku zostaną ogłoszone.

Plan robót na r. 1901 obejmuje dalsze prowadzenie zaczętych już prób, założenie 2 nowych parcel do uprawy mieszanek pastewnych, na których uprawiać się będzie rośliny dotychczas nie udające się w łąkach, mianowicie: Trisetum flavenscens, Alopecurus pratensis, Dactylis glom., z możliwie największą ostrożnością przy wyborze nasion. Na osobnej parceli zasiane zostanie Trifolium pannonicum dla umożliwienia badań wartości odżywczej tej rośliny. Również prowadzone będą doświadczenia z mieszankami na nawozach w Zakopanem i Kościeliskach. W roku 1901 na jednej z hal został wydzierżawiony kawałek pastwisk dla oznaczenia składu roślin tegoż i założenia doświadczalnych pastwisk. W Rabie wyżnej prowadzone będą również, jak i w roku 1901 badania na próbnych parcelach. W plan robót wchodzą także i badania łąk między Zakopanem a Nowym Targiem, jakoteż urządzanie praktycznych posiedzeń dla gospodarzy miejscowych w Zakopanem i Kościeliskach.

3. Len.

Komitet zakupił na r. 1900 półtrzecia wagonu lnu inflanckiego pierwszorzędnej jakości za łączną kwotę 9099 kor. loco Wrocław, zapłacił za przewóz lnu, oraz oraz za koszta rozsyłki 518 kor. 70 hal., sprzedał go za 7637 kor. 10 h. loco Kraków, a zatem dopłacił z funduszów subwencyjnych 1980 kor. 60 hal.

Prócz tego pod koniec r. 1900 zakupiono i zapłacono półtrzecia wagonu lnu za 9877 kor. 50 hal. na rachunek roku następnego, skutkiem czego rachunki w tym dziale kończą się niedoborem. Niestety także i r. 1900 był podobnie jak r. 1899 rokiem nieurodzaju w Inflantach, to też Komitet, który dawniej sprzedawał worek lnu po 20 koron, w r. 1900 zmuszony był oznaczyć cenę na 27 koron, a na r. 1901 nawet na 30 koron.

4. Ogrodnictwo.

Z dniem 1 lipca 1900 r. ustanowił Wydział krajowy posadę krajowego instruktora sadownictwa, ogrodnictwa i warzywnictwa dla powiatu krakowskiego, zgodnie z wnioskiem Komitetu Wydział krajowy mianował instruktorem Dra Stanisława Golińskiego, poruczając zarazem Komitowi nadzór nad jego czynnościami. Komitet przedkładając wniosek o zamianowanie Dra Golińskiego, zasięgnął poprzednio opinii krak. Tow. ogrodniczego, które tego właśnie kandydata wskazało.

Także i w innych sprawach sadowniczych Komitet działał w najściślejszem porozumieniu z tutejszem Tow. ogrodniczem, któtego sprawozdanie wydrukowane razem z naszem daje dokładny obraz dotyczących wspólnych prac Komitetu i Tow. Ogrodniczego.

5. Nasiona pastewne.

Udzielono opustu 20-procentowego w łącznej kwocie 1280 kor. 59 hal. osobom zgłaszającym się o zakupno nasion pastewnych, które nabywano podobnie jak w latach dawniejszych w Związku krakowskim handlowym dla Kółek rolniczych. Niepodobna bliżej oznaczyć liczby rolników, korzystających z tej subwencyi, ponieważ znaczna część zamówień pochodzi od Kółek rolniczych, niemniej od Tow. roln. okręgowych, ma zatem charakter zbiorowy. Prócz tego Komitet zakupił po 300 kg. buraków Ideal i Tannenkrug, celem bezpłatnego rozdania ich pomiędzy członków Tow. roln. okręgowych. Towarzystwo ropczycko-pilzneńskie otrzymało 328 kor. 25 hal. na hodowlę nasion. Drukowane sprawozdanie tegoż Towarzystwa zawiera bliższe szczegóły co do zużycia tej kwoty.

6. Ziemniaki.

Komitet zakupił dwa wagony ziemniaków po cenie tysiąc koron loco Kęty, inclusive worki, u znanego hodowcy p. Henryka Dołkowskiego, a sprzedał takowe po 400 koron loco Kęty, a mianowicie jeden wagon jasielskiemu i bialskiemu. Oprócz tego zakupiono za 486 kor. 80 hal. odmian najnowszych, jeszcze nie wypróbowanych celem bezpłatnego rozdania członkom Towarzystw roln okręgowych.

VI. Sprawozdanie z czynności hodowlanych.

Sprawami wyż rzeczonemi zajmowały się dwie sekcye, a mianowicie:

I. Sekcya chowu koni, której przydzielone były wszystkie sprawy wyłącznie chowu koni dotyczące i

II. Sekcya hodowlana, która zajmowała się sprawami hodowli bydła rogatego, trzody chlewnej, owiec, drobiu, oraz i sprawami mleczarskiemi.

I. Konie.

W skład sekcyi chowu koni wchodzili w r. 1900 następujący panowie:

Przewodniczący:

Jan hr. Tarnowski z Chorzelowa.

Zastępca przewodniczącego:

Stanisław Ostaszewski z Klimkówki.

Członkowie:

Aleksander Dąmbski z Nosówki, Adam Fink z Komornik (kooptowany z po za członków Komitetu), prof. Dr. Józef Milewski z Krakowa, hr. Michał Rostworowski z Ostrowa, hr. Aleksander Romer z Borowej, Zdzisław hr. Tarnowski z Dzikowa.

Sekretarz sekcyi:

Stefan Bojanowski.

Sekcya odbyła w r. 1900 posiedzeń 4, na których oprócz załatwiania spraw biezących, zastanawiała się nad sposobem wytknięcia najodpowiedniejszego kierunku hodowli koni włościańskich. Poważniejsza jednakowoż akcya w tym kierunku nie została podjęta, gdyż roczna subwencya 6.666 kor. 66 h. jest tak małą, że zezwolić nie może na wykonanie projektów, które sekcya do zatwierdzenia Komitetowi podawała. Jedną z ważniejszych czynności Komitetu było wniesienie do c. k. ministerstwa rolnictwa w dniu 31 marca 1900 r. pod l. 943 petycyi, aby warunki subwencyonowania licencyonowanych ogierów przepisane reskryptem z d. 10 sierpnia 1896 r. l. 15452 ministerstwo rolnictwa zmieniło w ten sposób, iżby Komitetowi dozwolonem było jednego i tego samego ogiera subwencyonować przez dłuższy przeciąg czasu, jak trzy lata, a mianowicie Komitet prosił, aby termin ten mógł być przedłużony do lat pięciu. Komitet uzasadniał pety-

cyę tem, że większość włościan posiadających licencyonowane, a przez Towarzystwo rolnicze subwencyonowane ogiery, sprzedaje takowe po trzech latach, a więc z chwilą. kiedy się kończy subwencya.

Ponieważ Komitet subwencyonuje tylko dobre ogiery, przeto te znajdują zawsze chętnych odbiorców i to przeważnie między handlarzami z zagranicy, a w ten sposób najlepsze włościańskie reproduktory wychodzą po trzech latach ich subwencyonowania za granicę, na czem z pewnością cierpi w bardzo dotkliwy sposób właśnie hodowla koni włościańskich, której popieranie jest przedewszystkiem celem subwencyi tak rządowej jak i krajowej.

Petycyę Komitetu w mowie będącą c. k. ministerstwo rolnictwa reskryptem c. k. Namiestnictwa z d. 27 czerwca 1900 r. l. 58449 załatwiło odmownie.

Komitet nie poprzestał jednakowoż na tem, a na wniesioną do c. k. ministerstwa rolnictwa d. 5 listopada 1900 r. pod l. 3.309 ponownie w tym kierunku petycyę reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie l. 22.873 z d. 6 marca 1901 Komitet powiadomionym został, że w przyszłości przysługuje mu prawo jednego i tego samego ogiera licencyonowanego subwencyonować, jeżeli na to zasługuje, przez lat pięć, zamiast, jak dotąd, tylko przez lat trzy.

Zarząd stacyi ogierów rządowych w Olchowcach zwrócił się do Komitetu dnia 5 sierpnia 1900 r. pod l. 434 z prośbą, aby Komitet zechciał w pow. krakowskim wyszukać odpowiednią miejscowość, do którejby można było przenieść z Mogiły stacyę ogierów rządowych.

Komitet wystosował w tej sprawie pod l. 2582 odnośne pismo do 25-iu obszarów dworskich w pow. krakowskim, jednakowoż bez skutku, gdyż żaden z właścicieli nie oświadczył się z gotowością oddania stajni w najem dla ogierów rządowych. W końcu Komitetowi udało się wskazać zarządowi ogierów rządowych w Olchowcach odpowiednią stajnię na obszarze dworskim dóbr klasztornych OO. Kamedułów w Bielanach, dokąd też stacya ogierów rządowych z Mogiły przeniesioną została.

Ponieważ c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 28 września 1900 r. l. 95.847 wyznaczyło w r. 1900 na całą zechodnią część kraju nie więcej jak 8 miejscowości do licencyonowania ogierów na okres stanowienia 1901 r., a skutkiem tego wielka liczba hodowców ze względu na zbyt wielką odległość, ogierów swoich do licencyi doprowadzić nie mogła, przeto Komitet pod l. 2901 wniósł w d. 6 października do c. k. Namiestnictwa petycyę o wyznaczenie dodatkowo pewnej liczby miejscowości, w którychby komisye licencyonujące urzędowały. C. k. Namiestnictwo, przychylając się do życzenia Komitetu, zawiadomiło tenże reskryptem z dnia 30 października 1900 r. l. 105.771, że w porozumieniu z komendą zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu zbierać jeszcze będzie wpływające podania o licencyonowanie ogierów prywatnych, a na miesiąc marzec 1901 r. ułoży dodatkowy program bezpłatnego licencyonowania i to przy sposobności objazdu stacyi stanowienia przez oficerów zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu i Olchowcach. Komitet »Ogłoszeniem« z d. 5 listopada 1900 r. l. 3279 podał do wiadomości stron interesowanych treść wyż rzeczonego reskryptu c. k. Namiestnictwa.

C. k. Namiestnictwo reskryptem z d. 28 września 1900 r. l. 95847 zażądało od Komitetu wykazu ogierów licencyonowanych, którym Komitet udzielił na r. 1900 subwencyi z dotacyi przeznaczonej na ten cel przez c. k. ministerstwo rolnictwa. Komitet w wykonaniu wyż rzeczonego reskryptu przedłożył c. k. Namiestnictwu pod l. 3292 dnia 2 października dokładny wykaz subwencyonowanych w r. 1900 licencyonowanych ogierów, podając przy każdym na wiele lat, w jakim dniu, jak niemniej w jakiej miejscowości poszczególny ogier licencyę otrzymał.

Ze subwencyi rządowej zużył Komitet w r. 1900 kwotę 1.600 kr. na subwencyonowanie 8 ogierów licencyonowanych. Natomiast z funduszów subwencyjnych krajowych zużył kwotę 2.000 koron na zakupno 2 ogierów subwencyjnych na stacye. Komitet zakupił d. 14 marca 1900 r. w Horodence u bar. Romaszkana kasztanowatego ogiera »Korespondenta« z Hucułki po »Prälacie«, urodzonego 30 kwietnia 1897 r. i umieścił go u hr. Janusza Tyszkiewicza w Weryni; drugiego maści wilczatej »Zuka« z Hucułki po »Rakoszynie«, ur. 15 lutego 1897 r. zakupił Komitet d. 14 maja w Torskiem u p. Włodzimierza Siemiginowskiego. Ogier ten umieszczony został na stacyi subwencyjnej w Porębie Wielkiej u hr. Antoniego Wodzickiego, a znajdujący się tamże ogier. subw. »Mohort« przeprowadzony został do p. Stanisława Dąmbskiego na stacyę subw. do Rudnej w pow. Rzeszowskim. Tak »Korespondent« jak i »Żuk« zakupione zostały przez Komitet w cenie po 1.000 koron. każdy.

W r. 1900 zwiniętą została subw. stacya w pow. ropczyckim, a utworzono w to miejsce nową w pow. bocheńskim i to przez przeprowadzenie ogiera »Perkuna« z Ostrowa p. Wisniewskiego do Ostrowa hr. Michała Rostworowskiego. Ponieważ Kazimierz Wojtalewicz, któremu był oddany subw. ogier »Primus«, opuścił Pustków, i przeprowadził się do wschodniej Galicyi, przeto Komitet przez przeprowadzenie ogiera »Primusa« zwinął subw. stacyę w Pustkowiu, a utworzył nową w Brzezinach w powiecie ropczyckim i to u włościanin Michała Śliwy.

Resztę kasową w kwocie 1.936 kor. 28 h. Komitet uchwalił zużyć w r. 1901 w pierwszym rzędnie na subwencyonowanie licencyonowanych ogierów. Dnia 22 stycznia 1901 r. pod L. 241 rozesłał odnośne »Ogłoszenie«, celem jak najszerszego poinformowania stron interesowanych o warunkuch, pod jakimi Komitet subwencyonować będzie w r. 1901 licencyonowane ogiery, będące prywatną własnością hodowców. Tabele odnośne obejmują wykazy ogierów tak subwencyjnych jak i subwencyonowanych, z dokładnem oznaczeniem roku założenia stacyi, miejsca właściciela, pochodzenia ogiera, jego wieku, maści i t. d.

W roku 1900 odbyły się w zachodniej części kraju

cztery premiowania rządowe, a mianowicie: w Mielcu 19, w Bochni 21, w Nowym Sączu 23 i w Strzyżowie 25 maja. Do komisyi premiującej należeli delegaci komitetu doradczego dla spraw chowu koni w Galicyi pp.: hr. Jan Tarnowski z Chorzelowa i Baron Karol Enis von Atter u. Iveaghe major i Depôt-Komendant z Drohowyża.

Ponieważ hodowcy przy okazyi premiowań rządowych mogą przedstawiać swe licencyonowane ogiery celem ubiegania się o subwencye Towarzystwa rolniczego, przeto Komitet delegował na wszystkie cztery wyż wymienione premiowania p. Stefana Bojanowskiego, aby tenże po dokładnem obejrzeniu ogiera i po porozumieniu się z komisyą rządową zaproponował Komitetowi te ogiery do subwencyonowania, po których możnaby się spodziewać, że ich potomstwo będzie dobrym i użytkowym koniem roboczym lub włościańskim. Przy premiowaniach przedstawiono ogółem 14 ogierów, i to w Mielcu 4, w Bochni 2, W Nowym Sączu 1, a w Strzyżowie 7.

Z przedłożonego jednakowoż przez p. Stefana Bojanowskiego sprawozdania okazało się, że z przedstawionych 14 ogierów ani jeden na subwencyę krajową nie zasługiwał.

Komitet z własnych funduszów subwencyjnych premiował w r. 1900 konie w dwóch miejscowościach i to: w Szczyrzycu d. 7 lipca, oraz 3 paźdz. w Wadowicach.

I. Komisyi preminjącej w Szczyrzycu, w której skład wchodzili pp.: Stanisław Ostaszewski, Władysław Głębocki i Stefan Bojanowski, przedstawiono 170 koni, a mianowicie: 10 ogierów, 107 klaczy i 53 źrebic. Z tych otrzymały 2 ogiery premie po 35 koron, klasztorowi OO. Cystersów w Szczyrzycu przyznała komisya za 2-letniego ogiera po Dahomanie z matki krajowej »Dyplom uznania Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego«, a 4-letniemu kasztanowatemu ogierowi po Joung-Mabil p. Wojciecha Bochenka z Krasnego z matki po Gidranie przyznała komisya premiująca na rok 1900 subwencyę krajową w kwocie 300 kor. w myśl reskryptu c. k. ministerstwa rolnictwa z d 10 sierpnia 1896 r. l. 15.452.

W dziale »klacze« rozdała komisya premiująca 10 klaczom nagrodę pieniężną w kwocie 255 kor., a w dziale »Źrebce« rezdanych zostało sześć premii pieniężnych, w łącznej kwocie 175 koron.

II. W Wadowicach przedstawiono komisyi premiującej, a składającej się z pp.: bar. Larischa, Ludwika Seelinga, hr. Stefana Bobrowskiego i Stefana Bojanowskiego 52 konie i to 5 ogierów, 30 klaczy starszych i młodszych, oraz 17 źrebic różnego wieku i różnego pochodzenia. Komisya rozdała w dziale »Ogiery« 2 premie w łącznej kwocie 70 kor., w dziale »Klacze« 9 premii w łącznej kwocie 200 koron i w dziaie »Źrebice« 3 premie 80 koron.

Na premiowanie koni wydał zatem Komitet w roku 1900 z funduszów subwencyjnych 850 kor. i to: w Szczyrzycu 500, a w Wadowicach 350 kor.

Dokładne sprawozdania z wystawy oraz i uwagi dotyczące hodowli koni w powiecie limanowskim i wadowickim, napisane przez p. Stefana Bojanowskiego, wydał komitet w r. 1900 w osobnych broszurach.

II. Bydło rogate.

W skład sekcyi, której przydzielone były wszystkie sprawy dotyczące chowu bydła, wchodzili w r. 1900 następujący panowie:

Przewodniczący:

Karol Czecz.

Członkowie:

Prof. Dr. Leopold Adametz, Aleksander Dąmbski, Stefan Konopka, Dr. Witołd Milieski, Stanisław Ostaszewski, Hr. Mikołaj Rey, Dr. Klemens Rutowski, Hr. Janusz Tyszkiewicz, Władysław Żeleński i Prof. Dr. Waleryan Klecki, kooptowany z poza członków Komitetu.

Urzędnicy:

Feliks Sandoz, kr. Instruktor hodowli;

Stefan Bojanowski, sekretarz sekcyi i Inspektor hodowli.

Sekcya odbyła w 1900 r. 11 posiedzeń zwyczajnych i jedno nadzwyczajne w sprawie targów na bydło rozpłodowe.

A. Obory zarodowe.

Komitet zwinął w r. 1900 trzy obory zarodowe czerwonego bydła polskiego i to: jednę większą w Roztoce u p. Romana Jordana z powodu zakaźnego poronienia krów, oraz dwie mniejsze obory zarodowe włościańskie, a mianowicie jednę u Tomasza Gąsiora w Brzezinach, drugą zaś u Marcina Kusiaka w Szebniach. Obora w Brzezinach zwiniętą została, ponieważ sztuki zarodowe nie odpowiadały miejscowym warunkom hodowlanym, w Szebniach zaś dlatego, że Marcin Kusiak sprzedał swoje gospodarstwo, a nowonabywca zrzekł się utrzymywania obory zarodowej.

Sztuki zarodowe ze zwiniętych obór w Roztoce i Brzezinach sprzedane zostały — a kwota ze sprzedaży osiągnięta wpłynęła do kasy Komitetu — obora natomiast Marcina Kusiaka w Szebniach, składająca się z 2 krów i jednego buhaja, zwiniętą została w ten sposób, że buhaja wzięło Towarzystwo rolnicze okręgowe Jasielskie na stacyę subwencyjną, a dwie krowy poszły do nowo utworzonej w r. 1900 obory zarodowej w Święcanach u p. Józefa Brykczyńskiego.

W roku 1900 Komitet utworzył pięć nowych obór zarodowych czerwonego bydła polskiego i to:

1. w Święcanach u p. Józefa Brykczyńskiego, dokąd Komitet dał jednego buhaja i pięć krów; dwie krowy przeniesione zostały, jak wyż wspomniano ze zwiniętej obory zarodowej w Szebniach, trzy zaś zakupione zostały za kwotę 800 koron w Związku hodowlanym Jodłownickim — buhaj zaś zakupiony został u p. Stani-

sława Ostaszewskiego w Klimkówce za 370 koron. Obora zarodowa oddana została p. Józefowi Brykczyńskiemu w cenie 1836 kor. 60 hal.

2. w Gosprzydowej u p. Prof. Dra Antoniego Górskiego; do obory tej zakupionych zostało pięć krów za kwotę 1140 kor. w Związku hodowlanym Wilamowickim i buhaj z Przyborowia u hr. Mikołaja Reya za kwotę 380 kor. Obora ta oddana została p. Prof. Dr. Górskiemu w cenie 1520 kor.

3. w Toporzyskach u p. Józefa Górkiewicza; do obory tej zakupionych zostało pięć krów u p. Adama Finka w Komornikach za kwotę 1404 kor. i buhaj u p. Dra Jana Zdunia w Rabie wyżnej za kwotę 355 kor. Obora ta oddazą została p. Józefowi Górkiewiczowi w cenie 1759 koron.

UWAGA: Wyż wymienieni trzej hodowcy, którzy otrzymali obory zarodowe, byli w myśl. konkursu z d. 3 stycznia 1900 r. L. 9 obowiązani do zwrotu 25% ceny zakupna sztuk zarodowych.

4. w Suchodole w niższej szkole rolniczej; do obory tej zakupione zostały cztery krowy w Klimkówce u p. Stanisława Ostaszewskiego za kwotę 1195 kor. 80 hal. i buhaj w Bierzanowie u p. Karola Czecza za kwotę 334 kor. 60 hal. Obora ta oddaną została niższej szkole rolniczej w Suchodole w cenie 1527 kor. 40 hal.

5. w Kobiernicach w wyższej szkole rolniczej; ponieważ szkoła rolnicza posiadała już buhaja w swojej oborze, przeto Komitet zakupił tylko cztery krowy za kwotę 900 koron i to podczas wystawy okręgowej na targu bydłem rozpłodowem w Szczyrzycu d. 7 lipca 1900 r.

Jak odnośna tabela wskazuje, posiadał Komitet po koniec 1900 r w obrębie swej działalności 35 obór zarodowych, w których się znajduje 597 sztuk, a mianowicie krów dojnych 264, cielnych jałowic 90, buhai rozpłodowych 38, buhai powyżej roku 47 i buhai poniżej roku 68.

Obory zarodowe przez Komitet założone, można podzielić na dwie kategorye, to jest obory ras zagranicznych i obory zarodowe bydła czerwonej rasy polskiej. Komitet posiada 3 obory zarodowe bydła ras zagranicznych (dwie oldenburgskie i 1 fryzyjska), natomiast obór zarodowych bydła rasy czerwonej polskiej posiadał Komitet po koniec 1900 r. 32.

I. Obory zarodowe bydła ras zagranicznych.

a) oldenburskich posiada Komitet dwie i to jedną w Osieku u p. Oskara de Rudno Rudzińskiego założoną w r. 1887, drugą zaś w Baranowie u p. Stanisława Dolańskiego, założoną w 1891 r. Pierwsza z nich raportu za r. 1900 nie nadesłała, druga natomiast w swoim raporcie wykazuje przeciętną wagę krów 440 klg., buhai 550 klg., przeciętny roczny udój 2500 litrów, dzienny 6—5, waga zaś cieląt po urodzeniu wynosi przeciętnie 37 klgr.

b) Raport z obory zarodowej bydła rasy fryzyjskiej, umieszczonej w Pogorzycach u p. Władysława Żeleńskiego, a założonej ze sztuk w r. 1898 importowanych, wykazuje wagę buhaja 710 kgr., przeciętną wagę krów 554 kgr., przeciętny roczny udój 3449 litrów a dzienny 9·45 litr.

II. Obory zarodowe bydła czerwonej rasy polskiej.

Komitet posiada 32 obory zarodowe bydła tej rasy, a bliższe szczegóły dotyczące rozwoju hodowli tego bydła, jego wagi, mleczności i t. d. dokładnie są podane w »Sprawozdaniu hodowlanem Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego«, wydrukowanem razem z naszem sprawozdaniem.

B) Obory pół-krwi.

W r. 1900 Komitet przez sprzedaż buhaja Simmenthal w Żyżnowie u p. Jadwigi Biechowskiej zwinął jedną oborę pół-krwi, natomiast przez zakupno 6-ciu buhai otworzył Komitet w r. 1900 sześć nowych obór pół-krwi. Z wyż rzeczonych sześciu buhai należą cztery do rasy czerwonej polskiej, z dwóch zaś ostatnich jeden jest rasy fryzyjskiej, a jeden simmenthal.

I. Buhaje czerwonej rasy polskiej.

1. Do obory p. Mieczysława Artwińskiego w Kliszowie zakupiony został buhaj w Ostrówku za kwotę 199 kor. 20 hal.

2. Do obory p. Dr. Witolda Lewickiego w Głobikówce zakupiony został buhaj w Kozach za kwotę 462 kor. 66 hal.

3. Do obory p. Feliksa Neusteina w Hucisku zakupiony został buhaj w Czudcu za kwotę 385 kor.

4. Do obory p. Józefa Kotarskiego w Kossowej zakupiony został buhaj w Rabie Wyżnej za kwotę 350 kor.

a) Buhaj rasy fryzyjskiej do obory p. Emila Stojowskiego w Miechowiczkach zakupiony został w Bierzanowie za kwotę 232 kor. 20 hal.

b) Buhaj rasy simmenthal do obory p. Adama Jordana w Witkowicach zakupiony został za kwotę 520 kor. w Jasionowie.

Po koniec r. 1900 Komitet posiadał 21 buhai w oborach pół-krwi, a odnośna tabela wykazuje rasę buhajów, cenę ich zakupna, oraz nazwiska miejscowości skąd zakupione i gdzie umieszczone zostały.

C) Cielęciarnie.

Celem wychowu odpowiedniego materyału rozpłodowego bydła rasy czerwonej polskiej do zakładania większych i mniejszych obór zarodowych w r. 1900 Komitet założył w r. 1899 dwie cielęciarnie i to: jednę u p. bar. Hermana Czecza w Kozach, drugą zaś w Głogoczowie u p. Stefana Konopki.

W r. 1899 zakupił Komitet do wyż rzeczonych cielęciarń: *a)* w Związku hodowlanym wilamowskim 1 krowę,

4 jałowice i 1 buhajka za łączną kwotę 730 kor.; *b)* u p. Stefana Konopki w Głogoczowie 3 jałowice za 590 kor.; *c)* w Drogini u p. Kazimierza Bzowskiego 2 jałowice za 505 kor.; *d)* w Ostrówku u p. Jana Artwińskiego 4 jałówki za 1001 kor.; *e)* w Czudcu u p. Aleksandry Wiktorowej 4 jałowice za 886 kor. 54 hal.; *f)* w Twierdzy u p. Pawła Kubeczko jednego buhajka za 100 kor.

W r. 1900 został zakupiony celem ukompletowania cielęciarni jeden buhajek za 271 kor. 30 hal. w Bierzanowie u p. Karola Czecza.

Na zakupno zatem materyału rozpłodowego do cielęciarń w Kozach i Głogoczowie, Komitet wydał kwotę 4083 kor. 84 hal.

Tak zakupione jałowice jak i buhajki rozwijały się w wyż rzeczonych cielęciarniach w sposób prawidłowy i wyrosły tak, że je można było z całą sumiennością rozdać jako bardzo dobry materyał rozpłodowy do obór zarodowych w r. 1900 tworzyć się mających.

Niestety, choroba zakaźnych poronień krów, która z Zachodu kraj nasz nawiedziła, nie oszczędziła obór w Kozach i Głogoczowie.

Komitet powiadomiony przez p. p. Konopkę i bar. Czecza o zaszłych wypadkach poronień u krów w Głogoczowie i Kozach, powziął na posiedzeniu w dniu 23-go października 1900 uchwałę, aby przez sprzedaż sztuk zwinąć obydwie cielęciarnie, z których rozesłanie sztuk do nowo otworzyć się mających obór zarodowych łatwo mogłoby spowodować zawleczenie choroby zakaźnego poronienia krów w inne jeszcze okolice kraju.

Ponieważ zwinięcie cielęciarni w Kozach nastąpiło w grudniu 1900 r., a wysprzedaż sztuk z cielęciarni w Głogoczowie nastąpiło dopiero w r. 1901, przeto dokładne zestawienie rachuku ze zwinięcia cielęciarń założonych w r. 1899 należeć będzie do sprawozdania Towarzystwa rolniczego krakowskiego za r. 1901.

D) Premiowania.

W r. 1900 Komitet premiował bydło w 42 miejscowościach; pierwsze premiowanie odbyło się w Andrychowie 14 maja, ostatnie zaś 3 października w Kolbuszowej. Jak wykazuje odnośna tabela spędzono największą ilość bydła do premiowania w Bieczu d. 31 maja, bo aż 360 sztuk, natomiast najmniejszą ilość widzimy d. 18 maja w Łęgu ad Partyń, bo nie więcej jak 27 sztuk. Ogólna suma bydła do premiowania przedstawionego w 42 miejscowościach wynosiła 5160 sztuk, z których otrzymało mniejsze lub większe premie sztuk 1261, licząc w to pojedyncze sztuki należące do premiowanych »kolekcyi«.

Do jednych z liczniejszych premiowań należy zaliczyć premiowania urządzane staraniem wydziału Towarzystwa rolniczego bialskiego, o których p. Adolf Poniński, dyrektor niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach następujące Komitetowi przedłożył sprawozdanie:

Premiowania w pow. bialskim odbyły się w następującym porządku: 3/IX w Polance, 4/IX w Wilamowicach, 6/IX w Brzezkowicach i 7/IX w Czańcu.

W komisyi premiującej brali udział pp.: Wincenty Zwilling z Harmcz, Karol Haempel z Malca, Teofil Wysocki z Polanki, Krzemień z Jawiszowic, Feliks Sandoz, inspektor hodowli i Adolf Poniński, dyrektor szkoły rolniczej w Kobiernicach.

Premiowanie w Polance. Do Polanki przyprowadzono około 150 sztuk, prawie wyłącznie z miejscowej gminy. Bydło tamtejsze jest mieszaniną przeważnie ras nizinnych z rasą polską; tej ostatniej czystej mało było okazów. Bydło drobne i nie najlepiej utrzymane, maść czerwono srokata i czerwona. Wogóle powiedzieć można, że spodziewano się zastać w Polance lepsze bydło, tymczasem rezultat z tego pierwszego premiowania nie był bardzo pocieszający. Odnieść to można do braku odpowiednich buhai i do zbyt wielkiej ilości bydła trzymanego przez włościan, a którego nie są w stanie należycie utrzymać. Komisya uważając, że premiowanie zawsze bywa zachętą do lepszej hodowli, rozdała 195 kor. premii, a mianowicie: 5 premii po 15 koron, 8 premii po 8 koron i 14 premii po 4 korony. Oprócz tego staraniem będzie Towarzystwa okręgowego założyć w tym okręgu stacyę buhai.

Premiowanie w Wilamowicach. Jak zwykle przedstawiono komisyi bardzo liczny zastęp bydła, bo przeszło 250 sztuk. Doborowa jakość tegoż przewyższyła wszelkie oczekiwania. Bydło czysto i starannie utrzymane i dobrze odżywione. Bydło to odznacza się coraz lepszą budową, bardzo foremną, a przytem delikatną i silną zarazem, przyczem bydło zdradza wysoką pożyteczność, mianowicie w kierunku mleczności. Niezaprzeczenie rok rocznie powtarzane premiowania w tym okręgu ogromny wpływ wywarły na hodowlę, budząc zamiłowanie i pouczając zarazem, co to jest dobry chów i należyta selekcya, co tamtejsi hodowcy już należycie pojęli i zrozumieli dobrze, jakie korzyści dobra hodowla przynieść im może. Również i stacye doborowych buhai w tym okręgu przyczyniają się znacznie do ciągłego poprawiania bydła. Istniejący od lat dwóch Związek hodowlany w tym okręgu budzi pewne zainteresowanie, czego dowodem zapisanie na obecnem premiowaniu 12 sztuk do Związku hodowlanego. Założenie mleczarni w tym okręgu byłoby znacznym bodźcem dla gospodarzy, bo umożliwiłoby lepsze spieniężanie nabiału — niestety mimo gorących usiłowań piszącego, dotychczas nie udało się jeszcze założyć mleczarni, gdyż przeciwdziałają temu t. zw. »maślarki«, które skupują w chałupach masło, wywożą do Prus i dobre na tem robią interesa. Mając przed sobą taki dobór bydła, a mało w tym roku funduszów, widziała się komisya zmuszoną przekroczyć o 100 koron sumę przeznaczoną na Wilamowice, z tem mocnem przekonaniem, popartem kilkoletniem doświadczeniem, że ta większa suma na marne nie pójdzie. W ten sposób rozdała komisya 10 premii po 20 kor., 31 premii po 10 kor., a tylko 18 premii

po 5 koron, razem w kwocie 600 koron. I rozdzielanie premii świadczy o coraz lepszym postępie, bo gdy dotychczas premie trzeciej kategoryi zawsze przeważały, to w tym roku rozdano większą ilość premii drugiej kategoryi, a z rokiem przyszłym będzie mozna dawać większe nagrody, a w mniejszej ilości. Zaznaczyć także muszę, że w tym roku komisya znacznie ostrzej szacowała, jak innych lat, tak że niewątpliwie sztuki, które w tym roku dostawały trzecie nagrody, lat przeszłych dostawały drugie.

Premiowanie w Buczkowicach. Okolica Buczkowic jest zupełnie górzysta, dość wysoko położona, a przytem uboga. W tym okręgu pierwsze premiowanie odbyło się roku zeszłego, na które przyprowadzono zaledwie około 100 sztuk; natomiast w roku bieżącym przyprowadzono 200 sztuk bydła wyłącznie czerwonego polskiego, co najlepiej świadczy, że w tych górach jest dużo bydła polskiego, a zainteresowanie hodowlą zaczyna się budzić. Bydło tamtejsze jest nadzwyczajnie typowem; figury drobne o cienkiej kości, wogóle jeszcze słabo żywione, a jałówki powszechnie zbyt wcześnie do buhai dopuszczane. W tym okręgu Towarzystwo rolnicze bialskie ma już swoje dwie stacye buhai, a spodziewać się należy, że tak one, jak i premiowania przyczynią się w krótkim czasie do poprawienia hodowli W Buczkowicach rozdano 220 koron premii, a to: 6 premii po 10 koron, 9 premii po 8 koron i 22 premii po 4 korony.

Premiowanie w Czańcu. Dnia 7 września zakończono szereg premiowań premiowaniem w Czańcu i tak jak w Wilamowicach komisya zdumioną była postepem hodowli w porównaniu z rokiem zeszłym. Bydło czysto utrzymane i jakkolwiek drobniejsze od wilamowskiego, to nie ustępuje mu pod względem budowy. Znać na tem bydle wpływ kilkoletnich stacyi doskonałych buhai i większego zainteresowania się włościan hodowlą, co przedewszystkiem przypisać należy skuteczności premiowań. Do Czańca przyprowadzono przeszło 220 sztuk bydła polskiego, a w tem dużo okazów pierwszorzędnej jakości, tak, że komisya znalazła się w niemałym kłopocie, mając do dyspozycyi mniej, jak kiedykolwiek funduszów, bo tylko 280 koron, a ponieważ nie było można znacznej ilości dobrych sztuk pozostawić bez nagrody, więc przekroczono tę kwotę o 70 koron, rozdając: 1 premię po 20 koron, 8 premii po 15 koron, 11 premii po 10 koron i 20 premii po 5 koron; razem 350 koron.

Po zestawieniu, premiowania tegoroczne w powiecie bialskim przedstawiałyby się tak: Bydła na premiowania przyprowadzono przeszło 820 sztuk, wyłącznie rasy polskiej czerwonej, a premii rozdano w łącznej kwocie 1365 koron, a w tem: 11 premii po 20 koron, 13 premii po 15 kor., 42 premii po 10 kor., 17 premii po 8 kor, 38 premii po 5 koron i 36 premii po 4 korony.

Reasumując spostrzeżenia poczynione w tegorocznych premiowaniach, śmiało rzec można, że starania i koszta włożone przez Towarzystwo centralne i Towarzystwo okręgowe około podniesienia hodowli bydła sowicie się opłacają. Zamiłowanie do hodowli znacznie się rozbudziło u włościan, co pociąga za sobą lepszy chów i lepszą pielęgnacyę bydła, wskutek czego już dzisiaj zaczynają włościanie większe korzyści z hodowli odnosić. Powtóre okazuje się namacalnie, czego już nikt nie jest w stanie dzisiaj zbić, jak dobrą i odpowiednią jest ta nasza rasa bydła czerwonego polskiego.

W końcu zaznaczyć wypada, że w myśl uchwały Komitetu z d. 9 grudnia 1899 r., w roku 1900 przeprowadzony został następujący rozdział kwot przeznaczonych na premiowania bydła włościańskiego w obrębach działalności pojedynczych Towarzystw rolniczych okręgowych.

Udzielono:

I. Towarzystwu rolniczemu okręg. Biała 1.200 kor. i to na powiat bialski 1.000 kor., na powiat żywiecki 200 kor.

II. Towarzystwu rolniczemu okręg. Bochnia na powiat bocheński 400 koron.

III. Towarzystwu rolniczemu okręgowemu Brzesko na powiat brzeski 200 kor.

IV. Towarzystwu rolniczemu okręg. Jasło 2.600 kor. i to na powiat jasielski 1.000 kor., na pow. krośnieński 1.000 kor., na pow. gorlicki 400 kor. i na powiat strzyżowski 200 kor.

V. Towarzystwu rolniczemu okręgowemu Dębica 400 kor. i to na powiat ropczycki 200 koron, na powiat pilzneński 200 koron.

VI. Towarzystwu rolniczemu okręgowemu Kraków 400 kor. i to na pow. chrzanowski 200 kor., na powiat krakowski 200 kor.

VII. Towarzystwu roln. okręgowemu Mielec 600 kor. i to na powiat mielecki 400 kor., na powiat tarnobrzeski 200 koron.

VIII. Towarzystwu rolniczemu okręgowemu Nowy Sącz 1.400 koron i to na powiat grybowski 1.000 kor., na powiat nowosądecki 400 koron.

IX. Towarzystwu rolniczemu okręgowemu Nowy Targ na powiat nowotarski 1.000 koron (subwencya specyalna 500 kor. rządowa i 500 kor. krajowa na poprawienie hodowli bydła zakupionego z funduszów subwencyjnych).

X. Towarzystwu rolniczemu okręgowemu Rzeszów 600 kor. i to na powiat kolbuszowski 200 kor., na pow. niski 200 koron, na powiat rzeszowski 200 koron.

XI. Towarzystwu rolniczemu okręgowemu Tarnów 600 kor. i to na powiat dąbrowski 200 kor., na powiat tarnowski 400 kor.

XII. Towarzystwu rolniczemu okręgowemu Wadowice na powiat wadowicki 400 kor.

XIII. Towarzystwu rolniczemu okręgowemu Wieliczka 2.000 kor. i to na pow. limanowski 1.000 kor., na pow. myślenicki 400 kor., na powiat podgórski 200 kor. i na powiat wielicki 400 kor.

E) Stacye buhai subwencyjnych i subwencyonowanych.

Podczas gdy w r. 1899 ilość znajdujących się buhai na stacyach subwencyjnych i subwencyonowanych wynosiła 281 sztuk, to jak wykazują odnośne tabele, było w r. 1900 subwencyjnych buhai 165, a subwencyonowanych 119 — razem 284, ilość zatem buhai wzmogła się tylko w nieznacznej liczbie o trzy i to w ten sposób, że stacye subwencyjne liczyły w r. 1900 jednego buhaja mniej, natomiast stacye subwencyonowane powiększyły się o cztery buhaje.

Co do ras, to zaznaczyć wypada w stosunku do r. 1899 zmniejszenie się na stacyach ilości buhai

a) rasy czerwonej polskiej o 27 buhai
b) » oldenburgskiej o 4 »
c) » pinzgau o 4 »

natomiast widzimy na stacyach zwiększenie się ilości buhai

a) rasy simmenthal o 11 buhai
b) » fryzyjskiej o 3 buhaje.

Jak lat poprzednich tak i w roku 1900 Komitet licznemi okólnikami zachęcał tak wydziały Towarzystw roln. okręgowych, jak i pojedynczych hodowców do utrzymywania buhai, tak subwencyjnych, jak i subwencyonowanych. Komitet rozsyłając wyż rzeczone zachęcające odezwy, czynił to z tej przyczyny, ponieważ wiedział do jakiego stopnia szkodliwą jest rzeczą dla ogólnej hodowli bydła rogatego w kraju ta okoliczność, że hodowcy sprzedają najlepsze buhaje, które z łatwością znajdują nabywców, którzy dobrze za towar płacą, a zakupiwszy może nawet najlepszy materyał hodowlany, wysyłają na Śląsk i na Morawy. W ten sposób traci się w kraju najlepsze reproduktory, co tylko ujemnie na rozwój hodowli naszej oddziaływać może.

Subwencyonowanie stacyi buhai bodaj czy to nie jedyna droga prowadząca do zatrzymania w kraju najlepszego materyału hodowlanego męskiego, a może i najtańszy sposób dojścia do dobrych buhai, w każdym razie tańszy jak zakupno takowych.

Co do ras buhai, tak subwencyjnych jak i subwencyonowanych, jak również co do sposobu rozmieszczania ich w obrębach działalności pojedynczych Towarzystw rolniczych okręgowych, to rzecz ta przedstawia się, jak następuje:

A. Stacye subwencyjne.

L. b.	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Ilość stacyj	Rasa buhai						Suma	Uwaga
			Czerwona polska	Simmenthalska	Fryzyjska	Oldenb.	Schorthorny	Pinzgauery		
1	Biała	10	10	—	—	—	—	—	10	
2	Bochnia	9	5	—	2	2	—	—	9	
3	Brzesko	18	8	10	—	—	—	—	18	
4	Dębica	18	12	1	4	1	—	—	18	
5	Jasło	23	7	16	—	—	—	—	23	
6	Kraków	17	12	—	3	2	—	—	17	
7	Mielec	13	3	—	1	6	3	—	13	
8	Nowy Sącz . . .	13	6	6	—	—	—	1	13	
9	Nowy Targ . . .	6	6	—	—	—	—	—	6	
10	Rzeszów . . .	9	4	—	3	2	—	—	9	
11	Tarnów . . .	6	—	3	2	1	—	—	6	
12	Wadowice . . .	5	5	—	—	—	—	—	5	
13	Wieliczka . . .	18	9	1	6	2	—	—	18	
	Razem .	165	87	37	21	16	3	1	165	

B. Stacye subwencyonowane.

L. b.	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Ilość stacyj	Rasy Buhai									Suma	Uwaga
			Czerwona polska	Simmenthalska	Fryzyjska	Oldenb.	Kuhland. pół-krwi	Schorthorny	Algauery	Szwyce	Bernery		
1	Biała	12	12	—	—	—	—	—	—	—	—	12	
2	Bochnia	21	10	7	4	—	—	—	—	—	—	21	
3	Dębica	25	10	3	1	—	9	—	—	2	—	25	
4	Jasło	3	2	1	—	—	—	—	—	—	—	3	
5	Mielec	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	
6	Nowy Sącz . .	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	
7	Nowy Targ . .	10	10	—	—	—	—	—	—	—	—	10	
8	Rzeszów . . .	16	10	—	—	—	—	—	6	—	—	16	
9	Tarnów	30	5	18	—	1	—	5	—	—	1	30	
	Razem .	119	59	30	5	2	9	5	6	2	1	119	

Specyalne zestawienie co do ras buhai przedstawia się jak następuje:

	buhai subwencyjnych	buhai subwencyonowanych	razem
1. czerwonych polskich . .	87	59	146
2. simmenthalerów . . .	37	30	67
3. fryzyjskich	21	5	26
4. oldenburskich	16	2	18
5. kuhlandów pół-krwi . .	—	9	9
6. schorthornów	3	5	8
7. alganerów	—	6	6
8. szwyców	—	2	1
9. bernerów	—	1	1
10. pinsquerów	1	—	1
suma . .	165	119	284

III. O w c e.

Z początkiem 1900 r. Komitet posiadał 5 owczarń zarodowych i to jednę owczarnię rasy krajowej u Stanisława Ostaszewskiego w Klimkówce, jednę rasy »Czuszkow« u Karola Berke w Karwodrzy, oraz trzy owczarnie zarodowe owiec rasy Horodeńskiej i to: jednę w Rabie Wyżnej u Dra. Jana Zdunia, drugą w Porębie Wielkiej u hr. Antoniego Wodzickiego i trzecią w Roztoce u Romana Jordana.

Ponieważ w Roztoce wskutek zmiany systemu gospodarstwa chów owiec okazał się niewskazanym, przeto Komitet owczarnię zarodową z Roztoki przeniósł w roku 1900 do Okocimia i oddał ją Janowi Götz-Okocimskiemu.

W roku 1900 Komitet założył dwie owczarnie zarodowe również rasy Horodeńskiej, z których każda składa się z 2 baranów i 20 macior zakupionych u barona Romaszkana w Horodence.

Jedna z wyż rzeczonych owczarń przydzielona została Edwardowi Maurizio w Strzelcach Wielkich w powiecie brzeskim, a drugą otrzymał Dr. Stefan Skrzyński do Karniowic w pow. krakowskim.

Oprócz owczarń zarodowych, posiadał Komitet w roku 1900 (z daru bar. Romaszkana por. »Sprawozdanie Tow. roln. krak.« za r. 1899 str. 25) cztery następujące stacye tryków rasy horodeńskiej:

1) w Sromowcach u Jana Basiczaka;
2) w Witowie u Józefa Basiówki;
3) w Białym Dunajcu u Wojciecha Pawlikowskiego;
4) w Poroninie u Pawła Guta.

Wszystkie wyż rzeczone cztery stacye leżą w obrębie działalności Towarz. roln. okręgowego Nowotarskiego i pozostają pod nadzorem jego wydziału.

Barany rasy horodeńskiej dane przez Komitet na stacye w góry w okolice Zakopanego, pozostają przez całe lato w halach pod gołem niebem na pastwisku, prosperują tam znakomicie, a przychowane po nich z macior krajowych jagnięta odznaczają się w sposób nader widoczny tak wzrostem jak i wełną od jagniąt po trykach miejscowych.

Kiedy Komitet w r. 1899 pierwszy raz posłał barany do Nowego Targu, celem rozdania ich za darmo na stacye, wydział tamtejszego Towarzystwa rolniczego okręgowego niemało miał trudności w umieszczeniu tryków; górale z taką nieufnością patrzeli na te ogromne okazy, że o dopuszczaniu ich do swoich owiec ani słyszeć nie chcieli i dać im było można tylko po wielkich namowach »na próbę«.

Czterej wyż rzeczeni hodowcy, wziąwszy wreszcie barany, początkowo wcale ich do swych owiec nie dopuszczali; dopiero po niejakim czasie z ciekawości zdecydowali się na nader nieliczne próby, które wypadły tak korzystnie, że po koniec 1900 r. z samego powiatu nowotarskiego zgłosiło się 19 hodowców z prośbą, aby Komitet każdemu przydzielił po jednym baranie do stanowienia ich owiec.

Podanie to hodowców owiec powiatu nowotarskiego świadczy wymownie, że w baranach rasy Horodeńskiej mamy bezsprzecznie doskonały materyał do poprawiania zdegenerowanych owiec krajowych, bo materyał zaaklimatyzowany, do wysokiego stopnia zahartowany, a wyprodukowany z owiec krajowych, odznaczający się przytem ogromnym wzrostem i obfitością wełny lepszej jakości.

Owce dane przez Komitet do Raby Wyżnej i Poręby Wielkiej wypędzane bywają rokrocznie wczas z wiosną w góry na pastwiska, a pozostawiane tam do późnej jesieni bez dachu wytrzymują klimat górski doskonale, odznaczają się zdrowiem, wielką budową, ilością wełny i wcale niepospolitą mlecznością.

IV. D r ó b.

Na początku 1900 roku Komitet miał założonych 5 kurników rasy Langshan a mianowicie: jeden u ks. prałata Wolskiego w Dębicy, drugi u Stanisł. Mieszkowskiego w Pstrągowej, trzeci u Józefa Cieślewicza w Wadowie czwarty u Kazim. Baltazińskiego w Jasieniu i piąty u Stefana Reicharda w Krzeszowicach. Każdy z tych kurników składał się z 2 kogutów i 20 kokoszek.

W ciągu 1900 r. Komitet założył dalszych 5 kurników zarodowych, a mianowicie: dwa również rasy Langshan i to jeden u Kamińskiego w Przyborowiu z materyału uchowanego w kraju (2 koguty od ks. prałata Wolskiego i 20 kokoszek od Stan. Mieszkowskiego) a drugi (2 koguty i 20 kokoszek) u Jana Wykowskiego w Łężkowicach z materyału zakupionego w Stowarzyszeniu austryackich hodowców drobiu.

Oprócz dwóch wyż wymienionych kurników rasy Langshan, Komitet założył w r. 1900 dwa kurniki czystej rasy Zielononóżek i to jeden u Aleksandra Dąmbskiego w Nosówce, drugi u Oskara Sittauera, kierownika zimowej szkoły rolniczej w Niewiarówce. Materyał hodowlany (2 koguty i 20 kokoszek) do Nosówki zakupiony został za pośrednictwem Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu, do Niewiarowa natomiast zakupionych zostało 18 kokoszek i 2 koguty u p. Heleny Podivin w Leszczowa-

tem gdzie również zakupionych zostało 6 kokoszek i 2 koguty rasy Plymuths-Roks do 5-go w r. 1900 założonego kurnika zarodowego u ks. kanonika Jakóba Żabeckiego w Nawojowej; reszta materyału hodowlanego, t. j. 14 kokoszek rasy Plymuths-Roks zakupioną została do Nawojowej za pośrednictwem kraj. Towarzystwa chowu drobiu we Lwowie.

W roku 1900 wskutek choroby gardła zginął kogut Langshan w Jasieniu u Kazimierza Baltazińskiego, a celem ukompletowania kurnika zakupiony został do Jasienia inny kogut tej samej rasy u ks. prałata Wolskiego w Dębicy za kwotę 10 koron.

V. Trzoda chlewna.

a) W roku 1900 Komitet założył następujące dwie chlewnie zarodowe trzody pełnej rasy Yorkshire:

I. Chlewnię zarodową w Ostrówku.

Do chlewni tej przyznanej p. Janowi Artwińskiemu na posiedzeniu dnia 5 września 1900 roku w myśl konkursu z dnia 28 czerwca 1900 r. L. 1797, Komitet zakupił w Zitin knura za kwotę 246 kor. 40 hal. i 5 macior za łączną kwotę 976 kor.; oprócz tego Komitet ponosił koszta transportu, szczepienia i opakowania w wysokości 111 kor. 80 hal.

W ten sposób koszta założenia chlewni zarodowej w Ostrówku wynosiły razem 1341 kor. 20 hal.

II. Chlewnię zarodową w Świdniku.

Do chlewni tej, przyznanej p. Władysławowi Walterowi również na posiedzeniu dnia 5 września 1900 r. w myśl konkursu z dnia 28 czerwca 1900 r. L. 1797 Komitet zakupił w Zitin knura za 128 koron i jednę maciorę za 80 koron; resztę macior, i to w ilości czterech, Komitet zakupił w założonej w r. 1898 chlewni zarodowej w Wiśniowej za łączną kwotę 360 kor. 60 h., oprócz tego Komitet poniósł koszta szczepienia, transportu i opakowania w wysokości 35 kor. 60 hal.

W ten sposób koszta założenia chlewni zarodowej w Świdniku wynosiły razem 604 kor. 20 hal.

Komitet wydał zatem w r. 1900 na utworzenie dwóch chlewni zarodowych czystej rasy Yorkshire kwotę 1945 kor. 40 hal. i to na założenie chlewni:

a) w Ostrówku	1341 kor.	20 hal.
b) w Swidniku	604 »	20 »
razem . . .	1945 kor.	40 hal.

Koszta założenia chlewni zarodowej w Świdniku dla tego są mniejsze jak w Ostrówku — ponieważ do Świdnika zakupione zostały znacznie młodsze sztuki — a wreszcie transport sztuk z Wiśniowej do Świdnika wynosił daleko mniej, jak z Zitin do Ostrówka.

Komitet po koniec 1900 r. posiadał cztery chlewnie zarodowe trzody czystej rasy Yorkshire, a to:

1) w Branicach
2) » Wiśniowej
} założone w r. 1899,

3) » Ostrówku
4) » Świdniku
} założone w r. 1900.

b) W myśl Instrukcyi dla subwencyjnych stacyj knurów z dnia 12 września 1898 r. L. 2468, Komitet utworzył w r. 1900 siedm następujących stacyj knurów rasy Yorkshire: w Kościelnikach, Czulicach, Gosprzydowie, Głogoczowie, Rożnowie, Jodłowniku i Radoczy, a odnośna tabela wykazuje, w której miejscowości i za jaką kwotę knury zakupione zostały.

Zakładanie subwencyjnych stacyj knurów, ma na celu podniesienie chowu trzody chlewnej tak u mniejszych, jak i większych właścicieli. Hodowca otrzymuje na stacyę knura darmo, z obowiązkiem dobrego żywienia i utrzymywania takowego, oraz odstanawiania nim przynajmniej 40 macior obcych, po 1 kor. od skoku.

Przez dwa lata knur pozostaje własnością Komitetu, a po upływie tego czasu przechodzi na wyłączną własność utrzymującego takowego na stacyi. Gdyby jednakowoż knur subwencyjny funkcyonował nie dłużej jak rok jeden, a utrzymujący stacyę nie mógł wykazać 40 sztuk macior obcych, odstanowianych knurem subwencyjnym, natenczas knur przechodzi na własność hodowcy tylko wtedy, jeżeli hodowca zwróci Komitetowi połowę ceny kupna knura. W każdym jednak razie Komitet decyduje, czy przed ukończeniem dwuletniego terminu knur ma być sprzedany, a stacya subwencyjna zwiniętą lub nie.

c) Po koniec 1900 r. posiadał Komitet 10 chlewni zarodowych trzody poprawnej rasy polskiej i to:

1) w Głębowicach (chlewnia podstawowa) u p. Stanisława Dunina założona w r. 1898;
2) w Bierzanowie u p. Karola Czecza, założona w r. 1898.
3) w Więckowicach u p. Adama Jordana, założona w r. 1898.
4) w Weryni u hr. Janusza Tyszkiewicza, założona w r. 1898.
5) w Rabie Wyżnej u Dra Jana Zdunia, założona w r. 1898.
6) w Strzelcach Wielkich u p. Edwarda Maurizio, założona w r. 1898.
7) w Hucisku u p. Feliksa Neusterna, założona w r. 1898.
8) w Klimkówce u p. Stanisława Ostaszewskiego, założona w r. 1899.
9) w Łysakówce u hr. Zdzisława Tarnowskiego, założona w r. 1899.
10) w Przyszowej u p. Żuk-Skarszewskiej, założona w r. 1899.

Ponieważ w r. 1900 okazała się potrzeba wybrakowania w wyż rzeczonych chlewniach zarodowych niektórych sztuk do chowu niezdatnych, a zastąpienia ich sztukami odpowiedniemi, przeto Komitet uzupełnienie niektórych chlewni przeprowadził w sposób następujący:

a) Chlewnia zarodowa w Weryni otrzymała nowego knura z Zinkau zakupionego za kwotę 169 koron 80 hal. oraz 2 loszki z Głębowic za 194 kor.

b) Chlewnia zarodowa w Bierzanowie otrzymała nowego knura, zakupionego za kwotę 159 kor. 40 hal. w Zissersdorf.

c) Chlewnia zarodowa w Rabie Wyżnej uzupełnioną została przez zakupno dwóch loszek w chlewni podstawowej w Głębowicach za kwotę 208 kor. oraz jednego knura zakupionego w Zitin za kwotę 237 kor. 40 hal.

d) Chlewnia zarodowa w Więckowicach otrzymała knura, zakupionego w Zitin za kwotę 208 koron 60 hal. Knur ten przyszedłszy do Więckowic zachorował, skutkiem czego stał się do chowu niezdatnym i sprzedanym został za 30 koron; w miejce sprzedanego dostawiony został z Zitin do Więckowic drugi knur za kwotę 96 kor. 20 hal., a dyferencya ceny przez Zarząd dóbr w Zitin wyrównaną została.

W roku 1900 wybuchła zaraza pomiędzy trzodą chlewną na obszarze dworskim w Malcu w pow. Bialskim, którą dotkięta została i chlewnia zarodowa poprawnej rasy polskiej założona tamże w r. 1898 u p. Karola Haempla; sztuki zarodowe wybite zostały, a Komitet zażądał odszkodowania po myśli ces. rozporz. z dnia 15 września 1900 r. (dzpp. Nr. 154).

W r. 1900 Komitet w celu rozpowszechnienia w kraju materyału rozpłodowego poprawnej rasy polskiej, przychowanego w chlewniach zarodowych, sprzedawał do 23 października 1900 r. tak loszki jak i knurki po 40 hal. za 1 kilo żywej wagi, w myśl ogłoszenia z dnia 14 kwietnia 1899 r. tym zgłaszającym się hodowcom, którzy Komitetowi wyraźne złożyli oświadczenie, że sztuki po zniżonej cenie zakupione użyte będę tylko do chowu, a nie w celach spekulacyjnych.

Zważywszy jednak, że utrzymywanie knurów jest w wielu wypadkach, zwłaszcza dla mniejszych właścicieli rzeczą do pewnego stopnia niewygodną a często za kosztowną, Komitet uchwalił na posiedzeniu w dniu 23 października 1900 r. na przyszłość następujący sposób sprzedaży prosiąt w chlewniach zarodowych poprawnej rasy polskiej:

1) Loszki sprzedaje się po 40 hal. za 1 kilo żywej wagi hodowcom, a właściciel chlewni zarodowej otrzymuje z funduszów subwencyjnych Komitetu dopłaty po 80 hal. za 1 kilo.

2) Knury przy zakupnie najmniej dwóch lub większej ilości dostają zakupujący loszki za darmo, a Komitet płaci za knury z funduszów subwencyjnych utrzymującenu chlewnię zarodową po 120 hal. za 1 kilo żywej wagi.

Te zmiany sposobu sprzedaży prosiąt Komitet podał do wiadomości stronom interesowanym »Ogłoszeniem« z dnia 23 października 1900 r. L. 3278.

W roku 1900 Komitet wysłał z chlewni zarodowych poprawnej rasy polskiej w myśl ogłoszeń z dnia 14 kwietnia 1899 L. 1066 i z dnia 23 października 1900 L 3278 prosiąt od 3—6 miesięcy 277 sztuk i to: 173 loszek knurków zaś 104 i to w sposób następujący:

L. porz.	Nazwisko chlewni	Ilość wysłanych		Dopłata ze strony Komitetu	
		loszek	knurków	kor.	hal.
1	Więckowice	37	24	2010	30
2	Strzelce Wielkie	35	20	2008	60
3	Bierzanów	28	19	1385	20
4	Hucisko	19	11	694	40
5	Klimkówka	12	6	860	80
6	Raba Wyżna	16	8	925	60
7	Werynia	10	7	683	20
8	Łysaków	7	6	303	60
9	Malec	9	3	300	20
	Razem	173	104	9171	90

Wykaz ogierów subwencyjnych umieszczonych na stacyach Komitetu po koniec 1900 roku.

Tabela I.

L. porządkowa	Rok założenia stacyi	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Imię i nazwisko utrzymującego stacyę	Nazwisko stacyi	OGIERA		
					nazwa	maść	wiek
1	1898	Wieliczka	Dydyński Maryan	Raciborsko	Pan Graba	gniady	6
2	»	»	Bzowski Kazimierz	Żerosławice	Goland	kasztan	6
3	»	Kraków	Skirliński Jan	Kryspinów	Liplas	gniady	7
4	»	Rzeszów	Pruc Michał	Biała	Han	»	7
5	»	Dębica	Hr. Rey Mikołaj	Przyborowie	Hetman	kasztan	6
6	»	Wieliczka	Larysz-Niedzielski Stan.	Śledziejowice	Stawczan	gniady	6
7	1899	Tarnów	Dr. Krzeczunowicz Włod.	Janowice	L'Occasion	»	8
8	»	Rzeszów	Draus Jan	Trzciana	Faworyt	»	5
9	»	Brzesko	Elterlein Władysław	Górka	Gewont	karo-gniady	5
10	»	Biała	de Rudno-Rudziński Oskar	Osiek	Muhamil	szpak	7
11	1900	Rzeszów	Dąmbski Stanisław	Rudna	Mohort	kary	5
12	»	Wieliczka	Hr. Wodzicki Antoni	Poręba Wielka	Żuk	wilczaty	4
13	»	Dębica	Śliwa Michał	Brzeziny	Primus	siwy	7
14	»	Rzeszów	Hr. Tyszkiewicz Janusz	Werynia	Korespondent	kasztan	4
15	»	Bochnia	Hr. Roztworowski Michał	Ostrów	Perkun	kary	5

Wykaz ogierów licencyonowanych, przez Komitet w 1900 r. subwencyonowanych.

Tabela II.

L. porządkowa	Rok założenia stacyi	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Imię i nazwisko właściciela ogiera	Miejsce stacyi	OGIERA	
					nazwisko	maść
1	1898	Bochnia	Sadulski Jan	Mikluszowice	Furioso	kary
2	»	Tarnów	Kurpaska Kaimierz	Samocice	Hafiz	karo-gniady
3	»	Wieliczka	Konopka Stefan	Głogoczów	Nonius	gniady
4	1899	Wadowice	Kubarek Franciszek	Zygodowice	Soliman	siwy
5	»	»	Szwed Jan	Ryczów	Ladaco	gniady
6	»	Kraków	Ożegalski Ludwik	Bolechowice	Dukat	kasztan
7	1900	Wadowice	Wojciech Stanowic	Ryczów	Dukat	gniady
8	»	Wieliczka	Wojciech Bochenek	Krasne	Mabil	kasztan

OGIERA	Pochodzenie ogiera		Miejscowość, w której ogier został zakupiony	Cena zakupna ogiera	Na które lata ogier ma licencyę
rasa	ojciec	matka		Koron	
anglo-arab	King-Artur	Galatea	Jurowce	1500	1900, 1901, 1902
»	»	Gryzelda	»	1320	1900, 1901, 1902
»	Nordman	Dyska	Liplas	1210	1900, 1901, 1902
arab	Al-Nabi	Kadisza	Jezupol	1000	1900, 1901, 1902
»	Krzyżyk I	Cacko	Jabłonów	1200	1900, 1901, 1902
oryentalna	Gidran Nr. 217	Norma	Stawczany	1110	1900, 1901
anglo-arab	Lord	Markiza	Kraków	910	1900, 1901
oryentalna	Dukat	Mucha	Hoszów	660	1900, 1901, 1902
anglo-arab	Peterhoff	Sybilla	Gumniska	2200	1900, 1901, 1902
arab	Dahoman VI—8	Hasanka	Taurów	1630	1900, 1901
oryentalna	Mohort Nr. 370	Krojawa	Radłów	550	1900, 1901
1/2 krwi hucuł	Rakoszyn	Hucułka	Torskie	1000	1900, 1901
anglo-arab	Lord-Byron	Dąbrowa	Dębno	1400	1900, 1901, 1902
1/2 krwi hucuł	Preilat	Hucułka	Horodenka	1000	1900, 1901
anglo-arab	Ladaco	Maniocha	Klebanówka	1410	1900, 1901

OGIERA		Pochodzenie ogiera		Wysokość rocznej subwencyi	Na które lata ogier ma subwencyę
wiek	rasa	ojciec	matka	Koron	
9	pół-krwi	Furioso	Makmachonka	300	1900
9	oryentalna	Hafiz N° 174	Kordya	300	1900, 1901, 1902
7	anglo-norman	Nonius	Koza	300	1900, 1901
10	oryentalna	Soliman	Lebioda	300	1900
5	pół-krwi	Ladaco I	Miłka	300	1900
15	oryentalna	Dukat	Tetka	200	1900
5	pół-krwi	Dukat	Kora	300	1900, 1901, 1902
5	pół-krwi	Mabil	Ryska	300	1900

Wykaz subwencyjnych obór

Tabela III.

L. porządkowa	Rok założenia obory	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Właściciel obory zarodowej	Miejscowość	Rasa	Liczba sztuk zarodowych			
						Krowy dojne	Jałowice cielne	Cieliczki	Bubaje rozpłodniki
1	1879	Wieliczka	Romer Stefan	Jodłownik	Czerwona polska	31	20	12	1
2	1883	Biała	Bar. Czecz Herman	Kozy	»	21	6	9	1
3	1888	Wieliczka	Czecz Karol	Bierzanów	»	8	2	1	1
4	1894	Dębica	Hr. Rey Mikołaj	Przyborowie	»	13	8	7	2
5	1895	Wieliczka	Fink Adam	Komorniki	»	12	4	4	1
6	»	Mielec	Artwiński Jan	Ostrówek	»	1	10	8	1
7	»	Wieliczka	Konopka Stefan	Głogoczów	»	13	2	4	1
8	1896	Rzeszów	Wiktorowa Aleksan.	Czudec	»	16	6	5	1
9	»	Wieliczka	Dr. Zduń Jan	Raba wyżna	»	17	4	2	1
10	1897	»	Bzowski Kazimierz	Droginia	»	10	3	1	1
11	»	Mielec	Horodyński Zbigniew	Zbydniów	»	5	2	2	1
12	»	Wieliczka	Chwalibóg Andrzej	Kasina wielka	»	6	—	—	1
13	»	Nowy Sącz	Mączyński Maciej	Siedliska	»	6	—	—	1
14	»	Bochnia	Pieczonka Józef	Niepołomice	»	2	—	—	1
15	»	Jasło	Skwara Jan	Targowisko	»	2	1	1	1
16	»	Mielec	Wiącek Wojciech	Machów	»	2	—	2	1
17	1899	Wieliczka	Brzeziński Zdzisław	Łazany	»	6	2	3	1
18	»	Biała	Kubeczko Paweł	Twierdza	»	6	2	2	1
19	»	Wieliczka	Moraczewski Stan.	Stróża	»	7	3	1	1
20	»	Bochnia	Dr. Rutowski Klem.	Łąkta górna	»	6	—	—	1
21	»	Dębica	Ks. Golonka	Brzeziny	»	2	—	1	1
22	»	Biała	Michnik Jan	Kozy dolne	»	2	—	1	1
23	»	Rzeszów	Mieszkowski Stan.	Pstrągowa	»	3	—	—	1
24	»	Jasło	Ks. Pastor Leon	Biecz	»	2	—	—	1
25	»	Bochnia	Sutor Antoni	Niewiarów	»	2	—	1	1
26	»	Rzeszów	Szela Józef	Czudec przedm.	»	2	—	2	1
27	»	Kraków	Wójcik Franciszek	Wyciąże	»	2	—	1	1
28	1900	Jasło	Brykczyński Józef	Święcany	»	5	—	—	1
29	»	Wieliczka	Górkiewicz Józef	Toporzyska	»	5	—	—	1
30	»	Brzesko	Prof. Górski Antoni	Gosprzydowa	»	5	—	—	1
31	»	Biała	Szkoła rolnicza	Kobiernice	»	10	4	7	1
32	»	Jasło	Szkoła rolnicza	Suchodół	»	4	—	—	1
33	1887	Biała	Rudziński Oskar	Osiek	Oldenburg	10	2	3	2
34	1891	Mielec	Dolański Stanisław	Baranów	»	15	6	5	2
35	1898	Kraków	Żeleński Władysław	Pogorzyce	Fryzyjska	5	3	5	1
						264	90	90	38

zarodowych z końcem 1900 r.

Liczba sztuk zarodowych			Liczba sztuk będąca własnością Komitetu			Przeciętna waga w kilogramach		Mleczność			Waga cieląt po urodzeniu w kilogramach	Procent tłuszczu w mleku	UWAGI
Bubaje wyżej roku	Bubaje niżej roku	Ogółem	Bubaje	Krowy	Ogółem	Krów	Rozpłodników	przeciętna roczna w litrach	przeciętna dzienna w litrach	Przeciętna na 1 kilo żyw. j. wagi			
4	6	74	—	—	—	371	700	1741	4,9	4,7	36	4,6%	
6	7	50	—	—	—	424	520	1989	5,5	4,7	34	4,5%	
1	2	15	—	—	—	400	600	1603	4,0	4,4	32	4,2%	
3	1	34	1	3	4	357	665	1716	4,7	4,8	34	4,8%	
4	4	29	1	6	7	370	610	2087	5,5	5,5	34	—	
8	4	32	1	6	7	Krowy sprzedane do chowu zastąpione jałówkami cielnemi.							
4	5	29	1	6	7	350	740	1509	4,1	4,2	26	—	
2	8	38	1	6	7	416	650	1629	4,5	3,7	3·7	—	
2	4	30	1	6	7	372	700	1565	4,1	4,2	28·5	—	
2	3	20	1	7	8	342	600	1368	4,0	4,01	33	4·7%	
2	3	15	1	6	7	352	700	1243	3,6	3,5	30	—	
—	—	7	1	6	7	Raport nie nadesłany.							
—	—	7	1	6	7	» » »							
—	2	5	1	2	3	421	550	1733	4,9	4,1	3,4	—	
1	1	7	1	2	3	372	—	1200	—	—	—	—	
—	—	5	1	2	3	—	—	1000	—	—	—	—	
2	1	15	1	5	6	415	600	1400	3,9	3,4	2,6	—	
—	—	11	1	5	6	476	580	1500	4,1	3,2	—	—	
—	—	12	1	5	6	315	550	900	2,5	2,9	24,5	—	
—	—	7	1	6	7	Raport nie nadesłany.							
—	—	4	1	2	3	» » »							
—	1	5	1	2	3	—	—	1200	—	—	—	—	
—	—	4	1	3	3	Raport nie nadesłany.							
—	—	3	1	2	3	» » »							
—	1	5	1	2	3	—	—	1150	—	—	—	—	
—	—	5	1	2	3	390	520	2200	60	3,6	30	—	
—	—	4	1	2	3	—	—	1200	—	—	—	—	
—	—	6	1	5	6	Obora założona w r. 1900.							
—	—	6	1	5	6	» » » »							
—	—	6	1	5	6	» » » »							
1	2	25	1	4	5	380	500	2070	5,7	5,5	31	4,8	
—	1	6	1	4	5	359	600	1258	3,6	3,5	—	—	
2	4	23	1	2	3	Raport nie nadesłany.							
3	6	37	1	1	2	440	550	2500	6,0	5,0	37	—	
—	2	16	1	2	3	554	710	3449	9,4	6,2	40	—	
47	68	597	31	128	159	—	—	—	—	—	—	—	

Premiowania

Tabela IV.

Liczba porządkowa	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Miejsce premiowania	Data premiowania		Ile przedstawiono bydła	Ile bydła nagrodzono					
			Dzień	Miesiąc		Kolekcye	Buhaje	Krowy	Jałówki	Cielęta	Razem
1	Biała	Polanka Wielka	3	września	150	—	5	14	8	—	27
2	»	Wilamowice	4	»	250	—	10	31	18	—	59
3	»	Buczkowice	6	»	200	—	6	2	9	—	37
4	»	Czaniec	7	»	220	—	8	20	12	—	40
5	Bochnia	Wiśnicz Stary	26	czerwca	47	—	1	11	5	—	17
6	»	Krzeczów	2	lipca	40	1	1	7	3	—	16
7	»	Łężkowice	9	»	80	2	—	20	7	—	40
8	Brzesko	Szczurowa	4	sierpnia	178	6	—	20	—	—	40
9	»	Radłów	11	»	63	—	—	11	—	—	11
10	Dębica	Brzeziny	28	maja	70	2	3	8	3	—	20
11	»	Dębica	29	»	100	—	3	15	—	—	18
12	»	Jedliska	12	czerwca	123	1	3	14	8	—	30
13	Jasło	Dębowiec	30	maja	180	—	6	20	5	—	31
14	»	Biecz	31	»	360	—	4	20	15	—	39
15	»	Lubla	1	czerwca	135	—	11	28	5	—	44
16	»	Suchodół	2	»	150	—	13	23	18	—	54
17	Kraków	Zabierzów	23	maja	130	—	—	23	14	—	37
18	»	Poręba Żegota	26	»	64	—	—	28	4	—	32
19	Nowy Sącz	Bobowa	3	lipca	250	—	8	50	30	—	88
20	»	Podegrodzie	4	»	200	—	11	36	10	—	57
21	Nowy Targ	Czarny Dunajec	26	czerwca	150	—	7	19	9	—	35
22	»	Nowy Targ	27	»	180	—	4	37	16	—	57
23	»	Krościenko	28	»	300	—	3	30	6	—	39
24	Rzeszów	Głogów	28	maja	41	—	8	1	—	—	9
25	»	Rzeszów	28	»	38	—	4	4	—	—	8
26	»	Tyczyn	28	»	112	—	5	8	4	—	17
27	»	Błażowa	29	»	43	1	4	3	1	—	12
28	»	Jawornik	29	»	72	—	4	9	3	—	16
29	»	Niebylec	7	czerwca	30	—	5	1	1	—	7
30	»	Strzyżów	7	»	62	—	4	10	2	—	16
31	»	Czudec	7	»	36	—	4	2	—	—	6
32	»	Przysznica	27	lipca	111	—	2	22	4	—	26
33	»	Stany	28	»	42	—	3	8	4	—	15
34	»	Kolbuszowa	3	październ	149	—	2	34	20	—	56
35	Tarnów	Łęg ad Partyń	18	maja	27	—	1	6	4	—	11
36	»	Zgłobice	25	czerwca	49	1	1	17	7	—	30
37	»	Radgoszcz	14	lipca	40	1	1	9	3	—	20
38	Wadowice	Andrychów	14	maja	160	—	3	20	17	—	40
39	»	Kalwarya	15	»	78	—	2	13	10	—	25
40	Wieliczka	Sułkowice	20	lipca	250	—	2	15	20	—	47
41	»	Skawina	20	»	200	1	7	20	1	—	32
		Razem . .			5160	16	169	709	306	—	1261

w roku 1900.

WIELE WYDANO										UWAGI
z funduszów subwencyjnych		z funduszów Tow. roln. okręg.		z funduszów Rady powiat.		z innych funduszów		Razem		
koron	h.	koron	h.	koron	h.	koron	h.	koron	h.	
100	—	95	—	—	—	—	—	195	—	
500	—	100	—	—	—	—	—	600	—	Zwrócone przez Komitet 365 kor.
200	—	20	—	—	—	—	—	220	—	
200	—	150	—	—	—	—	—	350	—	
146	—	—	—	—	—	—	—	146	—	
120	—	—	—	—	—	—	—	120	—	
134	—	71	—	—	—	—	—	205	—	
100	—	63	—	—	—	—	—	163	—	
100	—	25	—	—	—	—	—	125	—	Zwrócone przez Komitet 88 kor.
150	—	34	—	—	—	—	—	183	—	
150	—	—	—	—	—	—	—	150	—	Zwrócone przez Komitet 33 kor.
200	—	—	—	—	—	—	—	200	—	
500	—	72	—	—	—	—	—	572	—	
535	—	—	—	—	—	—	—	535	—	
500	—	—	—	—	—	—	—	500	—	
865	—	—	—	—	—	—	—	865	—	
200	—	162	—	—	—	—	—	300	—	
200	—		—	—	—	—	—	262	—	Zwrócone przez Komitet 51 kor.
1000	—	—	—	—	—	—	—	1000	—	
400	—	—	—	—	—	—	—	400	—	
250	—	85	—	—	—	—	—	335	—	
500	—	—	—	—	—	—	—	500	—	
250	—	35	—	—	—	—	—	285	—	
25	—	55	—	—	—	—	—	80	—	
25	—	45	—	—	—	—	—	70	—	
25	—	85	—	—	—	—	—	110	—	
25	—	35	—	—	—	—	—	60	—	
25	—	57	—	—	—	—	—	82	—	
25	—	25	—	—	—	—	—	50	—	Zwrócono z Komitetu 300 kor.
25	—	67	—	—	—	—	—	92	—	
25	—	21	—	—	—	—	—	46	—	
200	—	—	—	—	—	—	—	96	—	
	—	100	—	—	—	—	—	100	—	
200	—		—	—	—	7	—	311	—	
200	—	10	—	—	—	—	—	210	—	
200	—	—	—	—	—	—	—	200	—	Nie wydano 45 kor.
200	—	—	—	—	—	—	—	155	—	
200	—	—	—	285	—	—	—	485	—	
200	—	—	—	105	—	—	—	305	—	
400	—	—	—	100	—	—	—	500	—	
200	—	—	—	250	—	—	—	450	—	
9500	—	1411	—	740	—	7	—	11613	—	

Wykaz stacyi buhai sub-

Tabela V.

L. porządkowa	Nazwa Tow roln. okręgow.	Data zaprowadzenia stacyi	Miejscowość gdzie się znajduje stacya	Imię i nazwisko utrzymującego stacyę	Wiek buhaja w chwili dania go na stacyę
1	Biała	1897	Hecznarowice	Warmus Józef	1
2		«	»	» »	$1^1/_4$
3		1899	Rajsko	Zwiling Adolf	2
4		1900	Włosienica	Wydusiak Karol	$1^3/_4$
5		»	Wilamowice	Kaleta Jan	$1^1/_4$
6		1899	Bujaków	Koziołek Franciszek	$1^1/_4$
7		»	Szczyrk	Marek Michał	$1^1/_4$
8		»	Brzeszcze	Kulka Franciszek	$1^1/_2$
9		»	Hałcznów	Zipser Karol	$1^1/_4$
10		»	Czaniec	Szpila Antoni	2
1	Bochnia	8/6 1899	Grobla	Wydra Wojciech	$1^1/_2$
2		15/5 1899	Proszówki	Ruebenbauer Mieczysław	$1^1/_2$
3		9/6 1899	Ostrów królewski	Klimek Jan	$1^1/_4$
4		1/5 1900	Wiśnicz stary	Ks. Ratowski Franciszek	$1^1/_4$
5		»	Krzeczów	Zuzia Antoni	$1^1/_2$
6		»	Łężkawice	Wykowski Jan	$1^1/_2$
7		»	Ostrów szlachecki	Hr. Rostworowski Michał	2
8		»	Targowisko	Rzepka Józef	$1^1/_2$
9		»	Zbydniów	Popiel Antoni	$1^1/_2$
1	Brzesko	14/8 1897	Przyborów	Łasiński Józef	$1^1/_2$
2		15/10 1897	Lustawinki	Bar. Gostkowski Floryan	1
3		2/10 1898	Dobrociesz	Bar. Lewartowski Karol	$1^1/_2$
4		»	Łysa Góra	Macheta Szymon	$1^1/_2$
5		16/3 1899	Jasień	Baltaziński Kazimierz	$1^1/_2$
6		26/6 1899	Łęki	Kargol Władysław	$1^1/_2$
7		»	Słotwina	Adamczyk Jan	$1^1/_2$
8		16/9 1899	Maszkienice	Rudek Antoni	$1^1/_2$
9		23/9 1899	Kąty	Kulig Józef	$1^1/_2$
10		4/10 1899	Jasień	Grochola Maciej	$1^1/_2$
11		24/10 1899	Przyborów	Pikulski Jan	$1^1/_2$
12		»	Wola Radłowska	Sobota Wojciech	$1^1/_2$
13		9/4 1900	Radłów	Mleczko Marcin	$1^1/_2$
14		»	Makowice	Bieniek Jan	$1^1/_2$
15		»	Dembno	Michałek Jan	$1^1/_2$
16		30/5 1900	Porąbka Uszewska	Wróbel Jan	$1^1/_2$
17		25/4 1900	Kończyska	Druszkoski Antoni	$1^1/_2$
18		23/6 1900	Wielkie Strzelce	Maurizio Edward	$1^1/_2$
1	Dębica	20/5 1898	Przedmieście Sędzisz.	Daniel Floryan	$1^1/_4$
2		11/5 1899	Róża	Tabor Stanisław	$1^1/_4$
3		»	»	Perz Franciszek	1
4		15/5 1899	Brzeziny	Chmura Stanisław	$1^1/_4$
5		16/10 1899	Mała	Ks. Grochola Walenty	$1^3/_4$
6		30/6 1899	Rzegocin	Śliwa Antoni	$1^1/_4$
7		»	Brzeziny	Śliwa Michał	$1^1/_4$
8		»	»	Andrasik Jakób	$1^1/_4$

wencyjnych za rok 1900.

Rasa buhaja	Cena zakupna Koron	hal.	Miejscowość skąd buhaj zakupiony został	U W A G I
Czerwona polska	240	—	Kobiernice	Dane obydwa w r. 1900.
» »	300	—	kraj. szkoła roln. Kobiernice	
» »	200	—	Czaniec—Szpila	W porównaniu z rokiem zeszłym stacyi własnych mniej, bo trudne warunki, brak paszy odstrasza ludzi, a powtóre fatalny paragraf ustawy, niepozwalający buhajom chodzić z krowami na pastwisku, również ludzi odstrasza od brania na stacyę. Natomiast jest więcej prywatnych buhai, które podczas licencyocyonowania w r. 1901 będą subwencyonowane.
» »	310	—	ze stacyi w Osieku	
» »	—	—	Jodłownik	
» »	150	—	Kozy — Malarz	
» »	200	—	Kobiernice	
» »	212	—	Porąbka	
» »	350	—	Głogoczów	
» »	164	—	Bułka — Kobiernice	
Czerwona polska	320	—	Kobylec	
Fryzyjska	297	—	Dąbrowica	
»	200	—	Niewiarów	Sprzedany w ciągu r. wskutek niezdatności do rozpłodu.
Czerwona polska	184	66	Głogoczów	Niezdatny do rozpłodu, zostanie sprzedany.
» »	236	—	»	
Oldenburska	200	—	Strzelce małe	
»	250	—	» »	Niezdatny do rozpłodu, zostanie sprzedany.
Czerwona polska	290	—	Kobylec	« « « sprzedany w ciągu roku.
» »	300	—	Ujazd	
Simenthal	272	—	Gnojnik	Buhaje rozwijały się na wszystkich stacyach zupełnie prawidłowo, jak to wydział miał sposobność kilkakrotnie stwierdzić przez swych delegatów. Oprócz buhajka na stacyi w Jasieniu u Grocholi, którego rozwój pozostawiał nader wiele do życzenia, nadto buhaj ten nie chciał stanowić i po dwukrotnej zmianie stacyi musiano go z końcem roku sprzedać. Każdy z umieszczonych na stacyach buhai pokrył przeciętnie 100 krów w roku 1900.
»	604	—	Roświenica	
Czerwona polska	232	—	Raba Wyżna	
» »	232	—	» »	
Simenthal	362	—	Gnojnik	
»	200	—	Wróblowice	
»	200	—	»	
Czerwona polska	200	—	Słupia	
Simenthal	220	—	Jasień	
Czerwona polska	250	—	Jaryczów	
» »	220	—	Droginia	
» »	240	—	»	
» »	260	—	Szczurowa	
Simenthal	236	—	Więckowice	
»	216	—	»	
»	160	—	Górka	
»	228	—	Więckowice	
Czerwona polska	310	—	Raba Wyżna	
Oldenburg	330	48	Strzegocice	
Czerwona polska	389	44	Wielkie Drogi	
» »	331	44	» »	
» »	386	44	» »	
» »	391	50	» »	
» »	374	90	Komorniki	
» »	353	66	»	
» »	320	32	»	

L. porządkowa	Nazwa Tow. roln. okręgow.	Data zaprowadzenia stacyi	Miejscowość gdzie się znajduje stacya	Imię i Nazwisko utrzymującego stacyę	Wiek buhaja w chwili dania go na stacyę
9	Dębica	15/7 1899	Przyborowie	Zarząd dóbr	1¼
10		24/8 1899	Brzeziny	Lągosz Wojciech	1¼
11		10/10 1899	Jaźwiny	Wójtowicz Gabryel	1½
12		12/12 1900	Łopuchowa	Dr. Strzelbicki Stanisław	1¼
13		5/12 1900	Lubzina	Skołuba Tadeusz	
14		1/12 1900	Borowa	Hr. Romerowa Marya	1
15		»	Brzeźnica	Koszyk Stanisław	1
16		»	Pustynia	Hruby Karol	1¼
17		»	Sopnica	Walter Henryk	1¼
18		»	Dęborzyn	Maziarka Józef	1¾
1	Jasło	3/3 1898	Lubla	Dr Dzianot Kanty	1½
2		»	Łubno	Przyłęcki Józef	1½
3		16/3 1898	Czeluśnica	Forystek Walenty	1½
4		19/12 1900	Szebnie	Fortuna Piotr	1½
5		30/6 1898	Białkówka	Betlej Michał	2
6		1/7 1899	Gąsówka	Dr. Biesiadecki Jan	1½
7		17/11 1900	Święcany	Dr. Brykczyński Józef	1½
8		6/5 1898	Twierdza	Dubiel Franciszek	1½
9		19/12 1900	Makowiska	Filipowicz Edward	1½
10		28/6 1900	Szymbark	Groblewski Henryk	1½
11		5/5 1899	Bystra	Groblewski Zygmunt	1½
12		6/5 1898	Sieklówka górna	Horodyńska Marya	2
13		5/5 1899	Kunowa	Kochanowicz Waleryan	1½
14		15/5 1900	Niegłowice	Lisowiecki Antoni	1½
15		30/6 1898	Wolica	Przyłęcki Apolinary	1½
16		17/11 1900	Sieklówka dolna	Przyłęcki Stanisław	1½
17		5/5 1899	Zimna Woda	Rieger Władysław	1½
18		17/11 1900	Ołpiny	Rogawska Eufemia	1½
19		30/9 1899	Warzyce	Sanokowski Walenty	1½
20		30/6 1898	Kołaczyce	Sękowski Paweł	1½
21		30/9 1899	Trzcinica	Włodek Samuel	1½
22		5/5 1899	Przysieki	Włodek Stanisław	1½
23		30/9 1898	Harklowa	Kurkowski Ignacy	1½
1	Kraków	10/12 1897	Kocmyrzów	Hr. Mycielski Władysław	1¾
2		»	Dojazdów	» » »	1¾
3		»	Grójec	Dr. Surzycki Stefan	1½
4		19/10 1898	Wolica	Obratschay Karol	1½
5		21/3 1899	Wadów	Cieślewicz Józef	2
6		»	Węgrzynowice	Rogowski Jan	1¼
7		19/4 1899	Rakowice	Łakomski Józef	1
8		9/5 1899	Sulechów	Broś Piotr	1½
9		»	Wyciąże	Wójcik Franciszek	1½
10		28/12 1899	Płaza	Dr. Bednarski Tadeusz	1½
11		28/3 1900	Czulice	Dębski Antoni	1½
12		»	Bosułów	Miłkowska Jadwiga	1½
13		»	Węgrzynowice	Kolegowicz Józef	1½
14		29/3 1900	Bolechowice	Ożegalski Ludwik	1½
15		29/12 1900	Wadów	Cieślewicz Józef	1½
16		»	Wolica	Obratschay Karol	1¾
17		»	Wyciąże	Tiefenbrunn Eliasz	1½

Rasa buhaja	Cena zakupna		Miejscowość skąd buhaj zakupiony został	U W A G I
	Koron	hal.		
Czerwona polska	363	40	Komorniki	
» »	341	—	Przyborowie	
» »	260	—	»	
» »	299	20	Czudec	
Pełnej krwi Simenthal	600	—	Okocim	
» » Fryz	410	14	Pogorsch — Śląsk aust.	
» » »	344	14	» » »	
» › »	477	14	» » »	
» » »	430	14	» » »	
Czerwona polska	404	—	Przyborowie	
Simenthal	350	—	Jaćmierz	
»	370	16	»	
Czerwona polska	371	40	Jodłownik	
» »	300	—	Klimkówka	
» »	316	—	Rymanów	
Simenthal	300	—	Tarnowiec	
»	290	—	Odrzechowa	
»	264	—	Trześniów	
Czerwona polska	300	—	Klimkówka	
» »	402	—	Raba Wyżna	
Simenthal	360	—	Jaćmierz	
Czerwona polska	264	—	Rymanów	
Simenthal	360	—	Jaćmierz	
»	372	16	»	
»	365	12	Klimkówka	
»	290	—	Odrzechowa	
»	300	—	Klimkówka	
»	290	—	Odrzechowa	
»	280	—	Jedlicze	
»	360	—	Klimkówka	
»	280	—	Jedlicze	
»	360	—	Żarnowiec	
Czerwona polska	262	66	Klimkówka	
Czerwona polska	250	—	Jodłownik	Buhaje subwencyjne mają w okręgu krakowskim bardzo doniosłe, wyjątkowe dla hodowli bydła włościańskiego, znaczeuie. Ponieważ w okręgu tutejszym, gdzie jest wielka łatwość spieniężenia mleka, dla włościanina krowa mleczna stanowi bardzo ważną podstawę jego gospodarstwa, przeto każdy z włościan stara się o utrzymanie jak najwięcej krów, a żaden nie chce dochować sobie i utrzymywać buhaja i o ile nie może krowy odstanowić buhajem w miejscu, sprzedaje ją a kupuje krowę mleczną po ocieleniu. Powstałemu stąd stałemu brakowi buhai choć w części zaradzają buhaje subwencyjne.
» »	250	—	»	
» »	250	—	»	
» »	352	—	Ostrówek	
» »	368	—	Klimkówka	
» »	248	—	»	
Oldenburg	270	—	Osiek	
Czerwona polska	366	—	Przyborowie	
» »	314	—	»	
Fryzyjska	404	—	Lubocza	
Czerwona polska	387	—	Jodłownik	
» »	364	—	»	
» »	315	—	»	
Fryzyjska	320	—	Lubocza	
»	340	—	»	
Czerwona polska	200	—	Bosutów	
Oldenburska	360	—	Osiek	

L. porządkowa	Nazwa Tow. Roln. okręgow.	Data zaprowadzenia stacyi	Miejscowość gdzie się znajduje stacya	Imię i Nazwisko utrzymującego stacyę	Wiek buhaja w chwili dania go na stacyę
1	Mielec	15/3 1899	Chrząstów	Pyź Józef	1 1/2
2		»	Rzędzianowice	Rząski Jan	2
3		»	Radomyśl n. Sanem	Chmielowiec Karol	2
4		»	Trześń nadbrzezie	Bęc Michał	1 1/2
5		»	Zaleszany	Jakóbik Jan	1 1/2
6		25/3 1899	Witkowice	Gubernat Adam	1 1/2
7		4/4 1899	Żabno	Głowacki Jan	1 1/2
8		15/4 1899	Zaduszinki	Berski Michał	1 1/2
9		1/6 1899	Rzeszyca Długa	Golik Jan	1 1/4
10		27/5 1899	Chrząstów	Pyź Józef	1 1/2
11		10/6 1899	Padew	Duj Mikołaj	1 1/2
12		10/8 1899	Wyhylówka	Zapałowicz Michał	1 1/4
13		15/9 1899	Cyranka	Mazur Walenty	1 1/2
1	Nowy Sącz	21/9 1899	Tęgoborza	Wielogłowski Władysław	1 5/12
2		12/7 1898	Stronie	Marszałkowicz Jan	1 5/6
3		17/8 1898	Łukowica	Rudnicki Kazimierz	2
4		27/2 1898	Olszana	Kopaczyński Franciszek	1 1/2
5		12/12 1898	Klęczany	Zieliński Władysław	1 1/4
6		4/12 1899	Brzezna	Czechowski Czesław	2
7		31/12 1899	Rożnów	Hr. Stadnicki Jan	1 1/3
8		17/8 1900	Zbyszyce	Głębocki Władysław	2
9		1/10 1900	Chodorowa	Śmiałowski Wincenty	1 1/4
10		14/10 1900	Świdnik	Krzyszkowski Zygmunt	1 1/3
11		7/11 1900	Nowy Sącz	Kumor Józef	5/6
12		15/12 1900	Żegiestów	Krynicki Julian	1 3/4
13		28/12 1900	Połom mały	Jaszczurowski Mieczysław	1 1/6
1	Nowy Targ	2/3 1900	Murzasichle	Łukaszczyk Andrzej	1 1/2
2		31/3 1900	Witów	Mateja Tomasz	1 1/2
3		»	Nowy Targ	Bocheński Stanisław	1 1/2
4		6/5 1900	Ratułów	Skobel Jan	1 1/2
5		9/5 1900	Maniowa	Sikora Antoni	1 1/2
6		12/6 1900	Bańska	Cieśla Wojciech	1 1/2
1	Rzeszów	5/4 1900	Łukawiec	Kuźniar Jan	1 1/2
2		7/9 1900	Dylągówka	Jędrzejowicz Maryan	1 1/2
3		2/4 1900	Majdan	Ks. Mach Tomasz	1 1/2
4		»	Rudna	Dr. Dąmbski Stanisław	1 1/2
5		10/6 1899	Zgłobień	Ks. Trybus Michał	1 1/2
6		10/6 1900	Lutoryż	Frankiewicz Marcin	1 1/2
7		2/4 1900	Dąbrówka	Ks. Węgrzynowicz	2
8		10/6 1900	Trzciana	Smagała Antoni	1 1/2
9		»	Rudnik	Dr. Jędrzejowicz Kazimierz	1 1/2
1	Tarnów	1900	Szydłowa	Zawadzki Zygmunt	1
2		»	Dąbrówka tuchowska	Zawadzka Florentyna	1
3		»	Pleśna	Kozarski Antoni	2
4		»	Bistuszowa	Bossowski Bolesław	1 1/2
5		»	Siedliszowice	Kłobukowski Władysław	1 1/2
6		1899	Mikołajowice	Straszewski Stanisław	2

Rasa buhaja	Cena zakupna		Miejscowość skąd buhaj zakupiony został	U W A G I
	Koron	hal.		
Pół krwi Oldenburg	200	—	Kliszów	Buhaj z powodu niepłodności sprzedany za 200 kor.
» » »	200	—	Malinie	
» » »	200	—	Zaleszany	
» » Shorthorn	200	—	Zbydniów	
» » »	200	—	»	
» » »	200	—	»	
Czerwona polska	200	—	»	
Pół krwi Fryzyjska	200	—	Niziny	
Czerwona polska	140	—	Zbydniów	
Pół krwi Oldenburg	200	—	Baranów	
Czerwona polska	200	—	Kliszów	
Pół krwi Oldenburg	200	—	Baranów	
» » »	200	—	»	Sprzedany z powodu nierozwinięcia za 124 kor.
Simenthal	360	—	Gnojnik	
Czerwona polska	300	—	Stronie	
» »	240	—	Raba Wyżna	
» »	260	—	Klimkówka	Wygasła.
Simenthal	300	—	Okocim	
Pinzgau	360	—	Szydłowa	
Simenthal	360	—	Nawojowa	
»	360	—	Kańczuga	
Czerwona polska	287	—	Droginia	
» »	304	—	»	
Simenthal	200	—	Lużna	
Czerwona polska	240	—	Kozy	
Simenthal	344	—	Okocim	
Czerwona polska	120	—	Nowy Targ	
» »	280	—	Jodłownik	
» »	250	—	»	
» »	140	40	Szlachtowa	
» »	205	—	Ludzimierz	
» »	385	—	Raba Wyżna	
Oldenburg	392	—	Nosówka	Odstanowił krów 80
»	382	50	Baranów	» » 40
Czerwona polska	312	30	Czudec	» » 53
» »	312	30	»	» » 48
» »	262	90	»	» » 38
Fryzyjska	384	—	Nosówka	» » 30
Czerwona polska	240	—	Zgłobień	» » 40
Fryzyjska	330	—	Nosówka	» » 25
»	336	—	»	» » 30
Simenthal	140	—	Tuchów (dwór)	
Fryzyjska	140	—	Dąbrówka tuchowska	
Simenthal	294	—	Świebodzin	
Simenthal pełnej krwi	320	—	Kamienna	
Fryzyjska	320	—	Siedliszowice	
Oldenburg	296	—	Świerczków	

L. porządkowa	Nazwa Tow. Roln. okręgow.	Data zaprowadzenia stacyi	Miejscowość gdzie się znajduje stacya	Imię i Nazwisko utrzymującego stacyę	Wiek buhaja w chwili dania go na stacyę
1	Wadowice		Frydrychowice	Łuszczkiewicz Marek	
2			Głębowice	Dunin Stanisław	
3			Radocza	Kunachowicz Stanisław	
4			Witanowice	Ks. Fijołek Wojciech	
5			Graboszyce	Chrząszcz Ludwik	
1	Wieliczka	20/7 1896	Stronie	Marszałkowicz Jan	$1^1/_2$
2		11/1 1898	Żerosławice	Bzowski Kazimierz	$1^1/_2$
3		20/3 1898	Glichów	Glaser Jan	$1^1/_2$
4		24/8 1898	Korabniki	Podoba Józef	$1^1/_4$
5		22/9 1898	Łososina	Bzowski Bogusław	$1^1/_2$
6		19/12 1898	Rabka	Dr. Kaden Józef	$1^1/_2$
7		14/2 1899	Kosocice	Śliwiński Józef	2
8		6/5 1899	Rzozów	Zaremba Józef	$1^1/_4$
9		12/12 1899	Soboniowice	Sandoz Feliks	$1^1/_4$
10		21/12 1899	Łukawica	Stahlberger Bogdan	2
11		26/1 1900	Lusina	Słapa Władysław	$1^1/_4$
12		»	Jurczyce	Haller Olga	$1^1/_2$
13		9/4 1900	Kasina	Jurczak Jan	$1^1/_2$
14		20/7 1900	Siercza	Hr. Bieliński Józef	2
15		27/7 1900	Wróblowice	Leśniak Teodor	$1^1/_4$
16		»	Wilkowisko	Walczak Jan	$1^1/_2$
17		27/9 1900	Piaski Wielkie	Wysocki Alfred	$1^1/_2$
18		14/11 1900	Kurdwanów	Kłopotowska Jadwiga	2

Rasa buhaja	Cena zakupna		Miejscowość skąd buhaj zakupiony został	U W A G I
	Kor.	hal.		
Czerwona polska	356	50	Głogoczów	Przychówek po buhajach licencyonowanych przedstawia się w nielicznych okazach bardzo ładnie. Ludność wiejska nabiera widocznie przekonania o korzyściach, jakie ma z bydła czerwonego, którego maść czerwona coraz więcej jest poszukiwaną. Przychówek byłby liczniejszy, gdyby ustawa o licencyonowanych buhajach ściśle była przestrzeganą, ale tutaj władze powołane nie zajmują się sprawą wcale z przynależną pilnością, gdyż jest jeszcze dużo buhai nielicencyonowanych, do których prowadzą wieśniacy krowy. Skuteczniejsze subwencyonowanie buhai i przestrzeganie ustawy mogłyby wkrótce doprowadzić do więcej jednolitego a pięknego stanu bydła (Tow. roln. okr. w Wadowicach).
» »	422	24	Kozy	
» »	320	—	Wielkie Drogi	
» »	356	50	Głogoczów	
» »	422	24	Kozy	
Czerwona polska	320	—	Głogoczów	Razem sztuk 18 w cenie zakupna 5411 kor. 02 h.
» »	250	—	Jodłownik	
» »	337	74	Komorniki	
» »	194	40	Wielkie Drogi	
» »	333	—	Komorniki	
» »	324	—	Jodłownik	
Fryzyjska	362	—	Lubocza	
»	310	50	Osiek	
Oldenburg	296	68	Czudec	
Czerwona polska	238	80	Komorniki	
Fryzyjska	257	—	Bierzanów	
Oldenburg	360	—	Osiek	
Czerwona polska	300	—	Kasina Wielka	
Fryzyjska	328	90	Bierzanów	
»	360	—	Śledziejowice	
Czerwona polska	196	—	Jodłownik	
Simenthal	320	—	Strzelce Wielkie	
Fryzyjska	322	—	Lubocza	

Wykaz subwencyonowanych buhai, będących prywatną własnością hodowców.

Tabela VI.

L. porządkowa	Nazwa Tow. Rolniczego okręgowego	Rok założenia stacyi	Miejsce, w którem stacya założoną została	Imię i Nazwisko właściciela
1		1900	Brzeszcze	Sekorski
2		»	Porębka	Błachut
3		»	»	Mrynca
4		»	Porębka-Wykręt	Wykręt
5	Biała	»	Czaniec	Szpila Franciszek
6		»	Hecznarowice	Pająk
7		»	»	Herich
8		1898	Pisarzowice	Pudełka
9		1900	Czaniec	Szpila Antoni
10		»	Kobiernice	Gniłka Wojciech
11		»	»	Gniłka Jan
12		»	Buczkowice	Mrynca
1		1900	Brzeźnica	Szewczyk Jan
2		»	Cikawice	Stanisz Józef
3		»	Bieńkowice	Mazur Franciszek
4		»	Wola Drwińska	Nosal Tomasz
5		»	Kobyle	Tudalej Jan
6		»	Królówka	Stochel Szymon
7		»	Ujazd	Niwicka Jadwiga
8		»	Niepołomice	Piekło Wojciech
9		»	Wola Batorska	Siwek Józef
10		»	Targowisko	Świątek Jakób
11		»	Gierczyce	Strach Franciszek
12		»	Chodenice	Ktuś Piotr
13	Bochnia	»	Łapczyca	Pawłowski Jędrzej
14		»	Wola Drwińska	Aksamit Jan
15		»	Wyżyce	Nowotnik Paweł
16		»	Wolica	Kubik Wiktorya
17		»	»	Chodowski Jan
18		»	Niepołomice	Piekło Wojciech
19		»	Brzezie	Stefański Mateusz
20		»	Nieznanowice	Konieczny Antoni
21		»	Nieszkawice mł.	Maciuszek Katarzyna
1		1898	Skrzyszów	Paliszewski Adam
2		1900	Podegrodzie	Fiołek Szymon
3		»	Wola Wielka	Rak Michał
4		»	Stobierna	Momola Józef
5		»	Brzeziny	Ługosz Wojciech
6		»	Rzegocin	Trznadel Walenty
7		»	Bobrowa	Kurczyk
8		»	Siedliska	Ks. Ruminowski
9		»	Łęki dolne	Augustyn Stanisław
10	Dębica	»	Januszkowice	Ptasiak Jan
11		»	»	Borowiecki Jakób
12		»	Nawsie Brzost.	Grygiel Jan
13		»	Opacionka	Korzeń Jan
14		»	Siedliska	Łukasik Stanisław
15		»	»	» »

Rasa buhaja	Wiek buhaja	Wysokość rocznej subwencyi		U W A G I
		Koron	hal.	
Czerwona polska	1 rok 3 miesiące	50	—	
» »	1 rok 6 miesięcy	40	—	
» »	1 rok 3 miesiące	30	—	
» »	»	30	—	
» »	»	50	—	
» »	1 rok	30	—	
» »	»	30	—	
» »	3 lata	60	—	
» »	1 rok 3 miesiące	50	—	
» »	»	40	—	
» »	»	60	—	
» »	»	30	—	
Czerwona polska	3 lata	40	—	
Pół krwi Simenthal	1 rok 6 miesięcy	40	—	
» » »	»	40	—	
» » »	2 lata	40	—	
Czerwona polska	»	40	—	
» »	»	40	—	
» »	1 rok 6 miesięcy	40	—	
» »	»	40	—	
» »	2 lata 6 miesięcy	40	—	
Fryzyjska	»	40	—	
Czerwona polska	1 rok 6 miesięcy	30	—	
Simenthal	2 lata	30	—	
»	»	30	—	
»	1 rok 6 miesięcy	30	—	
Fryzyjska	»	30	—	
Czerwona polska	2 lata 6 miesięcy	30	—	
» »	»	30	—	
» »	1 rok 6 miesięcy	30	—	
Fryzyjska	»	30	—	
»	2 lata	30	—	
Simenthal	1 rok 6 miesięcy	30	—	
Pełnej krwi Simenthal	3 lata 6 miesięcy	—	—	Subwencyonowany w roku 1898 z warunkiem trzymania do końca r. 1900.
Czerwona polska	3 lata	60	—	Subwencyonow. na 1 rok przy sposobności licencyonowania
» »	2 lata	40	—	» » » » » » »
» »	»	20	—	» » » » » » »
» »	»	30	—	» » » » » » »
» »	»	20	—	» » » » » » »
» »	1 rok 6 miesięcy	10	—	» » » » » » »
Pół Kuhland	»	100	—	» » » » » » »
Czerwona polska	2 lata	50	—	» » » » » » »
Pół Kuhland	»	20	—	» » » » » » »
» »	»	30	—	» » » » » » »
» »	3 lata	30	—	» » » » » » »
» »	2 lata 6 miesięcy	30	—	» » » » » » »
Pół Schwytz	2 lata	20	—	» » » » » » »
Czerwona polska	1 rok 6 miesięcy	20	—	» » » » » » »

L. porządkowa	Nazwa Tow. Rolniczego okręgowego	Rok założenia stacyi	Miejsce, w którem stacya założoną została	Imię i Nazwisko właściciela
16	Dębica	1900	Siedliska	Kudłacz Wojciech
17		»	Smarzawa	Synowiecki Jan
18		»	Gorzejowa	Samborski Jan
19		»	Jodłowa	Mikruł Józef
20		»	Baszkowa	Czapla Jan
21		»	Lubcza	Jeleń Michał
22		»	Zwiernik	Miech Wojciech
23		»	Dzwonowa	Klusek Wojciech
24		»	Mokre	Bartkowicz Jan
25		»	»	Kieresz Jan
1	Jasło	1899	Dębowice	Kozub Antoni
2		»	Jądkowa	Chap Wojciech
3		»	Mszanka Dolna	Marynowski Jan
1	Mielec	1900	Chorzelów	Bienich Szymon
1	Nowy Sącz	1900	Poręba Mała	Maszewski Władysław
1	Nowy Targ	1900	Międzyczerwienne	Bednarz Michał
2		»	Zakopane	Jacnia Maciej
3		»	Obidowa	Kocur Michał
4		»	Odrowąż	Mateja Kanty
5		»	Dębno	Zon Wojciech
6		»	Grymałd	Waksmundzki Tomasz
7		»	Dzianica	Frączek Józef
8		»	Harklowa	Leśny Ignacy
9		»	Skrzypne	Piszcior Jan
10		»	Leśnica	Łaś Wojciech
1	Rzeszów	1900	Zaczernie	Prusak Antoni
2		»	Mrawla	Wołowiec Wawrzyniec
3		»	Zalesie	Goniewski Jan
4		»	Tyczyn	Janda Jan
5		»	Hermanowa	Kalandyk Jakób
6		»	Budziwój	Kawa Marcin
7		»	»	Pitera Antoni
8		»	Kielnarowa	Szura Tomasz
9		»	Biała	Pruc Włodzimierz
10		»	Czudle Przedmieście	Ziobro Franciszek
11		»	» »	Jacek Franciszek
12		»	Jawornik Niebylecki	Iskrzycki Jan
13		»	Lutcza	Urban Jan
14		»	»	Piskadło Józef
15		»	Zarnowa	Kulpiński Wojciech
16		»	Strzyżów Przedmieście	Chmiel Tomasz

Rasa buhaja	Wiek buhaja	Wysokość rocznej subwencyi		U W A G I
		Koron	hal.	
Fryzyjska	2 lata 6 miesięcy	20	—	Subwenryonow. na 1 rok przy sposobności licencyonowania
Pół Schwytz	2 lata	40	—	» » » » » » »
Pół Kuhland	»	40	—	» » » » » » »
Pół Simenthal	»	20	—	» » » » » » »
Czerwona polska	»	20	—	» » » » » » »
Pół Kuhland	2 lata 6 miesięcy	30	—	» » » » » » »
Pół Simenthal	1 rok 6 miesięcy	20	—	» » » » » » »
Pół Kuhland	»	30	—	» » » » » » »
» »	»	20	—	» » » » » » »
Czerwona polska	»	20	—	» » » » » » »
Czerwona polska	2 lata	60	—	
» »	»	60	—	
Simenthal	»	60	—	
Pół krwi Oldenburg	1 rok 6 miesięcy	60	—	
Simenthal	1 rok 6 miesięcy	100	—	
Czerwona polska	1 rok 6 miesięcy	80	—	
» »	»	100	—	
» »	»	100	—	
» »	»	80	—	
» »	»	100	—	
» »	»	100	—	
» »	»	100	—	
» »	»	100	—	
» »	»	100	—	
» »	»	100	—	
Czerwona polska	2 lata	60	—	
» »	»	60	—	
» »	»	60	—	
Algauer	3 lata	60	—	
»	»	60	—	
»	»	60	—	
»	»	60	—	
»	2 lata	60	—	
Czerwona polska	3 lata	60	—	
Algauer	2 lata	60	—	
Czerwona polska	»	60	—	
» »	»	60	—	
» »	1 rok 6 miesięcy	60	—	
» »	2 lata	60	—	
» »	»	60	—	
» »	»	60	—	

L. porządkowa	Nazwa Tow. Rolniczego okręgowego	Rok założenia stacyi	Miejsce, w którem stacya założoną została	Imię i Nazwisko właściciela
1	Tarnów	1900	Okolice	Chmielowski Józef
2		»	Burzyn	Wantuel Jan
3		»	»	Trębecki Wojciech
4		»	Zalasowa	Januś Mikołaj
5		»	Uniszowa	Mołda Wojciech
6		»	»	Mróz Józef
7		»	Gromnik	Dębosz Stanisław
8		»	Siemiechów	Maniak Piotr
9		»	Brzozowa	Sawa Jakób
10		»	Wróblowice	Boczek Józef
11		»	Zgłobice	Orszula Maciej
12		»	Dąbrówka inf.	Wodzisz Wojciech
13		»	Koszyce Małe	Głuszak Jan
14		»	Strusina	Głuszak Michał
15		»	»	Wróblewski Jan
16		»	»	Wróblewski Piotr
17		»	»	Wróblewski Stanisław
18		»	»	Ranek Agnieszka
19		»	Kłokowa	Żmuda Marya
20		»	Świebodzin	Knapik Franciszek
21		»	Poręba Radlna	Sutkowski Jan
22		»	Kobierzyn	Żmuda Jan
23		»	Lisiogóra	Pączek Wojciech
24		»	Panogrów	Bogacz Wojciech
25		»	»	Mróz Jan
26		»	Klikowa	Wrona Jędrzej
27		»	»	Kankowski Ignacy
28		»	»	Czwórnóg Józef
29		»	Mikołajowice	Solak Jan
30		»	Strusina	Potempa Michał

Rasa buhaja	Wiek buhaja	Wysokość rocznej subwencyi		U W A G I
		Koron	hal	
Simenthal	2 lata	100	—	Odstawił 100 kart odlatowania
»	1 rok 6 miesięcy	10	—	« 10 » »
»	»	10	—	» 10 » »
»	»	15	—	» 15 » »
»	»	10	—	» 10 » »
»	»	10	—	» 10 » »
Czerwona polska	»	15	—	» 15 » »
Simenthal	»	15	—	» 15 » »
Bern	»	10	—	» 10 » »
Simenthal	»	15	—	» 15 » »
»	2 lata 6 miesięcy	10	—	» 10 » »
Czerwona polska	2 lata	20	—	» 20 » »
Simenthal	1 rok	15	—	» 15 » »
Czerwona polska	1 rok 3 miesiące	10	—	» 10 » »
Shorthorn	1 rok 6 miesięcy	10	—	» 10 » »
»	»	10	—	» 10 » »
»	2 lata	10	—	» 10 » »
»	1 rok 6 miesięcy	10	—	» 10 » »
Simenthal	»	10	—	» 10 » »
»	»	10	—	» 10 » »
Czerwona polska	2 lata 6 miesięcy	15	—	» 15 » »
Simenthal	1 rok 6 miesięcy	10	—	» 10 » »
Oldenburg	2 lata	20	—	» 20 » »
Simenthal	1 rok 6 miesięcy	10	—	» 10 » »
»	2 lata	10	—	» 10 » »
Czerwona polska	»	10	—	» 10 » »
Simenthal	»	15	—	» 15 » »
»	»	10	—	» 10 » »
»	2 lata 6 miesięcy	10	—	» 10 » »
Shorthorn	»	10	—	» 10 » »

Wykaz buhai danych przez Komitet

Tabela VII.

L. porządkowa	Rok założenia stacyi	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Właściciel obory	Nazwa miejscowości
1	1894	Jasło	Witold hr. Łoś	Żyznów
2	1895	Rrzeszów	Dr. Kazimierz Jędrzejowicz	Hyżne
3	1896	Kruków	Adolf Grzymek	Lubocza
4	1897	Tarnów	Waleryan Stawiarski	Jedlicze
5	1898	Jasło	Anna Dzwonkowska	Gromnik
6	»	Dębica	Kazimierz Jankowski	Brzyzna
7	»	Rzeszów	Stanisław Jędrzejowicz	Jasionka
8	»	Dębica	Józef Michałowski	Witkowice
9	»	Wieliczka	Stanisław Konopka	Mogilany
10	»	Mielec	Stanisław Dolański	Baranów
11	1899	Wadowice	Władysław Madziara	Przytkowice
12	»	Wieliczka	Franciszek Łubieński	Stryszów
13	»	Tarnów	Adam Tabaczyński	Wróblowce
14	»	Kraków	Józef Cieślewicz	Wadów
15	»	Tarnów	Władysław Płocki	Nowodworze
16	1900	Mielec	Mieczysław Artwiński	Kliszów
17	»	Brzesko	Adam Jordan	Więckowice
18	»	Tarnów	Emil Stojowski	Miechowiczki
19	»	Dębica	Witold Lewicki	Głobikówka
20	»	Wadowice	Józef Kotarski	Kossowa
21	»	Rzeszów	Feliks Neustein	Hucisko

Wykaz owczarń zarodo-

Tabela VIII.

L. porządkowa	Rok założenia owczarni	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Właściciel owczarni zarodowej	Nazwa miejscowości
1	1898	Tarnów	Karol Berke	Karwodrza
2	1899	Jasło	Stanisław Ostaszewski	Klimkówka
3	»	Wieliczka	Hr. Antoni Wodzicki	Poremba wielka
4	»	Brzesko	Jan Götz-Okocimski	Okocim
5	»	Wieliczka	Dr. Jan Zduń	Raba wyżna
6	1900	Kraków	Dr. Stefan Skrzyński	Karniowice
7	»	Brzesko	Edward Maurizio	Strzelce wielkie

do obór pół-krwi po koniec 1900 r.

Rasa buhaja	Miejsce z którego buhaj został zakupiony	Cena buhaja		Uwagi
		Koron	hal.	
Simenthalska	Trześniów	360	—	
Fryzyjska	Norden	920	60	
Fryzyjska	Norden	1060	32	
Simenthalska	Myców	677	64	
Czerwona polska	Myców	308	—	
Simenthalska	Myców	584	18	
Holenderska	Czudec	368	80	
Fryzyjska	Norden	1030	22	
»	»	971	36	
»	»	853	62	
Czerwona polska	Wielkie Drogi	355	50	
Simenthalska	Odrzechów	324	—	
»	Zarszyn	615	—	
Fryzyjska	Osiek	387	60	
Czerwona polska	Raba wyżna	392	—	
»	Ostrowek	199	20	
Simenthalska	Jasionów	520	—	
Fryzyjska	Bierzanów	232	80	
Czerwona polska	Kozy	462	66	
»	Raba wyżna	350	—	
»	Czudec	385	—	

wych po koniec 1900 r.

Rasa	Miejsce z którego zakupiono	Dano sztuk		Cena		Uwagi
		barany	maciorki	Koron	hal.	
Czuszki	Za pośrednictwem Towarzystwa gosp. galic.	2	15	542	—	
Zakle	Zak. pojed. z okolic Skolego	1	12	400	—	
Horodeńska	Torskie	2	20	680	—	
»	Horodenka	2	20	760	—	owczarnia przeniesiona z Rostoki 1900 r.
»	»	2	20	760	—	
»	»	2	20	380	—	
»	»	2	20	380	—	

Wykaz kurników zarodo-

Tabela IX.

L. porządkowa	Rok założenia	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Właściciel kurnika zarodowego	Nazwa miejscowości
1	1899	Dębica	Ks. Prałat Wolski	Dębica
2	»	Rzeszów	Stanisław Mieszkowski	Pstrągowa
3	»	Kraków	Józef Cieślewicz	Wadów
4	»	Brzesko	Kazimierz Baltaziński	Jasień
5	»	Kraków	Stefan Reichard	Krzeszowice
6	1900	Bochnia	Jan Wykowski	Łążkowice
7	»	Dębica	Edward Kamiński	Przyborowie
8	»	Rzeszów	Aleksander Dąmbski	Nosówka
9	»	Bochnia	Oskar Sittauer	Niewiarów
10	»	Nowy Sącz	Ks. kan. Żabecki	Nawojowa

Wykaz subwencyjnych stacyj knurów, będących po

Tabela X.

L. porządkowa	Rok założenia stacyi	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Miejscowość w której się stacya znajduje	Imię i nazwisko utrzymującego stacyę
1	1898	Dębica	Łęki	Józef Jędrzejowicz
2	»	»	Skrzyszów	Adam Paliszewski
3	»	»	Brzeziny	Józef Gąsior
4	»	»	Pustynia	Adam Hruby
5	»	»	Dębice	Ks. Prałat Wolski
6	1899	Biała	Osiek	Oskar Haempel
7	»	»	Hecznarowice	Józef Warmus
8	»	Bochnia	Mikluszowice	Jan Sadulski
9	»	»	Nieszkowice	Michał Kostuch
10	»	Brzesko	Jasień	Kazimierz Baltaziński
11	»	Dębica	Lubzina	Tadeusz Skołuba
12	»	»	Dąbie	Hr. Marya Romerowa
13	»	»	Mała	Ks. kanonik Grochola
14	»	»	Borowa	Hr. Marya Romerowa
15	»	»	Ostrów	Adam Wiśniewski
16	»	»	Brzeziny	Wojciech Langosz
17	»	Jasło	Święcany	Józef Brykczyński
18	»	Kraków	Giebułtów	Jakób Haberka
19	»	»	Wyciąże	Jan Micik
20	»	»	Łuczanowice	Hr. Władysław Mycielski
21	»	»	Kobylany	Jan Strzelecki
22	»	Nowy Sącz	Brzezna	Czesław Czechowski
23	»	»	Stronie	Jan Marszałkowicz
24	1900	Brzesko	Gosprzydowa	Prof. Antoni Górski
25	»	Kraków	Czulice	Antoni Dębski
26	»	»	Kościelniki	Jakób Nitkowski
27	»	Nowy Sącz	Rożnów	Hr. Jan Stadnicki
28	»	Wadowice	Radocza	Stanisław Kunachowicz
29	»	Wieliczka	Głogoczów	Stefan Konopka
30	»	»	Jodłownik	Jan Dróżdż

wych po koniec 1900 r.

Rasa	Miejsce z którego zakupiono	Dano sztuk: kogutów	Dano sztuk: kokoszek	Cena: Koron	Cena: hal.	Uwagi
Langshany	Stow. austr. hodowców drobiu	2	20	352	—	
»	» » » »	2	20	352	—	
»	» » » »	2	20	352	—	
»	» » » »	2	20	352	—	
»	» » » »	2	20	352	—	w r. 1900 dany kogut z Dębicy
»	» » » »	2	20	352	—	
»	Koguty w Dębicy, kokoszki w Pstrągowej	2	20	180	—	
Zielononóżki	Tow. chowu drobiu w Jarosławiu	2	20	92	78	
»	Leszczowate	2	18	104	—	
Plimuths-Roks	2 koguty i 6 kokoszek w Leszczowatem 14 kokoszek we Lwowie	2	20	262	60	

koniec 1900 r. własnością Tow. roln. krakowskiego.

Rasa knuru	Miejscowość z której knur został zakupiony	Cena zakupna knura: Koron	Cena zakupna knura: hal.	Uwagi
Yorkshire	Koskowice	70	—	W myśl konkursu z dnia 12-go września 1890 r. L. 2468 z początkiem 1900 r. knury subwencyjne przeszły na własność hodowców.
»	»	70	—	
»	Dąbie	90	—	
»	Zarszyn	50	—	
»	»	50	—	
»	Zissersdorf	93	35	
»	»	93	35	
»	»	140	—	
»	»	135	—	
»	»	109	60	
»	»	93	35	
»	Kostkowice	140	—	
»	»	140	—	
»	Bierzanów	75	20	W myśl konkursu z dnia 12-go września 1898 r. L. 2468 z końcem 1900 r. knury subwencyjne przechodzą na własność hodowców.
»	»	76	—	
»	»	65	—	
»	Zissersdorf	123	84	
»	Kostkowice	140	—	
»	»	140	—	
»	Zissersdorf	130	—	
»	»	101	84	
»	»	127	60	
»	Brzezna	100	—	
»	Wiśniowa	67	20	
»	Soboniowice	79	20	
»	»	72	—	
»	Wiśniowa	61	20	
»	Bierzanów	130	—	
»	Wiśniowa	68	40	
»	»	63	60	

Wykaz subwencyjnych stacyj knurów, będących po koniec 1900 r. własnością Tow. roln. okręgowych.

Tabela XI.

L. porządkowa	Rok założenia stacyi	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Miescowość w której się stacya znajduje	Imię i nazwisko utrzymującego stacyę
1	1899	Tarnów	Pogorska Wola	Gustaw Czarnowski
2	1900	Rzeszów	Lutoryż	Marcin Frankiewicz

Wykaz subwencyjnych chlewni zarodowych będących, po koniec 1900 r. własnością Tow. roln. okręgowych.

Tabela XII.

L. porządkowa	Rok założenia chlewni	Towarzystwo rolnicze okręgowe	Miejscowość w której chlewnia założoną została	Imię i nazwisko utrzymującego chlewnię
1	1896	Nowy Sącz	Brzezna	Czesław Czechowski
2	1899	Jasło	Głobikowa	Piotr Pawlikiewicz
3	»	»	Łubus	Józef Przyłęcki
4	»	»	Sieklówka dolna	Marya Horodyńska
5	»	»	Gasówka	Dr. Jan Biesiadecki
6	»	»	Tarnowiec	Ks. Jan Puzor

Rasa knura	Miejscowość z której knur został zakupiony	Cena zakupna knuru		Uwagi
		Koron	hal.	
Yorkshire	Wróblowce	50	—	
»	Dylągówka	16	—	

Ilość danych sztuk zarodowych		Rasa trzody	Cena w jakiej sztuki zarodowe oddane zostały		Uwagi
knury	loszki		Koron	hal.	
1	2	Yorkshire	160	—	
1	1	Pół-krwi	60	—	
1	1	»	70	—	
1	1	»	44	—	
1	2	»	44	—	
1	3	»	60	—	

VII. Mleczarstwo.

W roku sprawozdaniem objętym powstały nowe mleczarnie w Borzęcinie, Mstowie i Szczurowej. Wykaz poniżej umieszczony obejmuje także mleczarnię w Czernichowie pominiętą w zeszłorocznem zestawieniu, a która ma maszyny ze skarbu krajowego, podczas gdy inne korzystają z zasiłków rządowych. Nadmienić należy, że mleczarnie w Łąktej i Tęgoborzy otrzymały po jednym separatorze na stacye śmietankowe.

Wykaz mleczarń.

Nazwa miejscowości	Nazwa pow. polit.	Roczna przeróbka w litrach
1. Borzęcin	Brzesko	114.428
2. Czeluśnica	Jasło	112.121
3. Czernichów	Kraków	49.576
4. Czudec	Rzeszów	65.164
5. Jawiszowice	Biała	46.401
6. Kalembina	Jasło	80.219
7. Królówka	Bochnia	137.929½
8. Łąkta	Bochnia	134.337
9. Mstów	Limanowa	166.007½
10. Myślenice	Myślenice	71.190
11. Szczurowa	Brzesko	77.964 *)
12. Szynwałd	Tarnów	37.334
13. Tęgoborze	Nowy Sącz	281.575½
14. Łęki Górne	Pilzno	74.000
15. Klimkówka	Sanok	92.070
16. Osiek	Jasło	39.618
17. Machów	Tarnobrzeg	73·037
	Razem . .	1.592.971½

*) Przeróbka w tej mleczarni rozpoczęła się 6 czerwca 1900 r.

Podobnie jak w zeszłym roku, tak też i w roku sprawozdaniem objętym, nadzór nad mleczarniami spoczywał w rękach p. Krużla. Założenie szkoły mleczarskiej także i w tym roku niestety nie doszło do skutku, pewnej zmiany na lepsze można się spodziewać na tej podstawie, że Wydział krajowy objął w własny zarząd kursa mleczarskie, urządzane od kilku lat przez krak. Tow. rolnicze z zasiłków rządowych.

Prawdopodobnie powodem tego postanowienia był zamiar zmiany z czasem kursów na szkołę mleczarską, bez której mowy być nie może o dalszym rozwoju mleczarstwa w kraju.

Wobec rozdrobnienia produkcyi i braku organizacyi handlowej, kwestya zbytu, zwłaszcza w lecie, nastręcza zawsze jeszcze znaczne trudności. Komitet starał się temu choć w części zaradzić przez uzyskanie pożyczki z krajowego funduszu dla przemysłu rolniczego dla przedsiębiorstwa, które miało zamiar w razie uzyskania tej pożyczki zająć się przechowywaniem masła letniego do zimy, wyrównaniem i zaliczkowaniem tego towaru. Starania Komitetu nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Na podstawie uchwały sejmowej Wydział krajowy oświadczył gotowość kreowania z dniem 1 lipca 1900 r. posady pomocnika krajowego instruktora mleczarstwa, z siedzibą w Krakowie pod nadzorem Komitetu, a którego głównem zadaniem miała być systematyczna lustracya spółek mleczarskich w zachodniej części kraju. Obsadzenie tej posady nie doszło do skutku z powodu braku odpowiedniego kandydata, Komitet zatem osobnem pismem zwrócił uwagę Wydziału krajowego na konieczność wydatniejszego udzielania zasiłków celem kształcenia zagranicą fachowych sił mleczarskich, potrzebnych na kierowników prywatnych mleczarń, dla krajowego biura mleczarskiego i dla przyszłej szkoły mleczarskiej.

VIII. Sprawy administracyjne i reprezentacyjne.

Posiedzeń Komitetu odbyło się jedenaście.

Ilość exhibitów wynosiła w 1896 roku 1796, w 1897 roku 2810, w 1898 roku 3450, w 1899 roku 3509, w 1900 roku 3890, a zatem różnica *in plus* wynosiła w 1897 r. 1014, w 1898 r. 640, w 1899 r. 59, w 1900 r. 281. — W rzeczywistości korespondencya Komitetu jest znacznie większą, uwzględnić bowiem należy, że krajowy instruktor hodowli p. Sandoz, załatwia osobiście cały szereg pism w sprawach hodowlanych wprost do jego miejsca stałego zamieszkania adresowanych. Dziennik kasowy wykazał w czasokresie sprawozdaniem objętym 272 pozycyj w dochodzie, a 738 w rozchodzie, obrót książkowy wynosił 573.894·78 kasowy zaś 444.081·20 K.

Z dniem 1 lipca 1900 roku zaszedł szereg ważnych zmian osobistych w biurze Komitetu, Komitet objął bowiem w własny zarząd administracyę *Tygodnika rolniczego* i działu statystycznego. Redakcyę *Tygodnika* objął Dr. Stanisław Kozicki za rocznem wynagrodzeniem 1000 (tysiąca) koron, płatnem w miesięcznych ratach z góry, referat statystyczny powierzył Komitet p. Karo-

lowi Turskiemu, za rocznem wynagrodzeniem 1200 (tysiąca dwustu) koron, płatnem w miesięcznych ratach z góry. P. Turski, który prócz tego zajmował się organizacyą biura rachunkowego otrzymał z końcem roku 300 koron tytułem remuneracyi.

Ponieważ Dr. Stanisław Goliński, który kierował doświadczeniami, mającemi na celu poprawę łąki pastwisk w Karpatach, z dn. 1 lipca 1900 r., na przedstawienie Komitetu objął posadę krajowego instruktora dla spraw ogrodniczych z siedzibą w Krakowie i pod nadzorem Komitetu, przeto Komitet powierzył kierunek doświadczeń w Tatrach i na Podkarpaciu p. Sewerynowi Krzemieniewskiemu.

P. Stefan Bojanowski, inspektor hodowli, pobiera od 1 stycznia 1900 r. dodatek aktywalny w kwocie 400 (czterystu) koron rocznie; oprócz tego w ciągu r. 1900 nastąpiła regulacya płac kancelisty i woźnego.

Na walne zgromadzenie bratniego Towarzystwa lwowskiego delegowano pp. Karola Czecza, Stanisława Ostaszewskiego i hr. Andrzeja Potockiego, w walnem zgromadzeniu Tow. Kółek rolniczych, które odbyło się w Łańcucie w pierwszych dniach lipca, wzięli udział imieniem Towarzystwa pp. Dr. Jan Hupka i Dr. Adam Krzyżanowski.

Do państwowej Rady kolejowej delegowano ponownie na następne trzechlecie pp. Władysława Struszkiewicza w charakterze członka i Dra Juliusza Leo jako zastępcę. Do Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych delegowano w miejsce Dra Jana Hupki, który z początkiem r. 1900 zrzekł się tej godności p. Aleksandra Dąmbskiego, a gdy i ten się zrzekł z powodu innych rozlicznych zajęć, hr. Janusza Tyszkiewicza.

Po walnem zgromadzeniu w Łańcucie zgłosił także Dr. Adam Krzyżanowski swą rezygnacyę, a w jego miejsce Komitet powołał do zarządu głównego p. wiceprezesa Stefana Konopkę.

Komisya skontrująca, wybrana w r. 1900 po raz pierwszy na lat trzy, a złożona z tych samych członków, którzy już w r. 1897 i 1899 pełnili ten urząd, wybrała ponownie przewodniczącym p. Aleksandra Dydyńskiego ze Słupi.

* * *

Na wniosek prof. Lubomęskiego zajął się Komitet sprawą organizacyi handlu sztucznymi nawozami, niewątpliwie stwierdzone fakta bowiem dowodzą, że w niektórych okolicach naszego kraju chłopi zaprzestali używać sztucznych nawozów, zrażeni do nich z powodu zakupna po wysokiej cenie nawozów fałszowanych. Odbyła się w tej sprawie osobna konferencya pod przewodnictwem prezesa hr. Andrzeja Potockiego, a podstawą obrad był przebieg rozprawy sądowej, w której członek konferencyi przesłuchany na tejże rozprawie w charakterze znawcy, prof. Dr. Godlewski, stwierdził niewątpliwe karygodne, umyślne fałszerstwo sztucznych nawozów, ktore jednak nie dało się podciągnąć pod żadną z obowiązujących ustaw karnych.

Postanowiono zatem domagać się od rządu wydania nowej ustawy, opartej na następujących zasadach:

Nawozy sztuczne sprzedawać wolno jedynie w workach zamkniętych plombą, oznaczonych:

1) nazwą handlową nawozu;

2) ilością procentową składników, mających dla danego produktu zasadnicze znaczenie;

3) firmą lub marką producenta;

4) oznaczenie ma być na worku szablonowane;

5) innych oznaczeń na workach używać nie wolno;

6) worki zawierające rozmaite gatunki nawozu (superfosforat i mączkę) winny się na zewnątrz od siebie różnić.

Przekroczenie tych przepisów winno pociągać za sobą skutki przewidziane w ustawie przemysłowej, wolnoby było zatem władzom politycznym badać z urzędu składy, brać próbki itd.

Odstąpiono od zamiaru rozszerzenia zasad nowoprojektowanej rozprawy na handel nasionami ze względu na trudności w jakościowem oznaczeniu kwalifikacyi towaru.

Mimo wielkiej doniosłości tej sprawy dla naszego kraju c. k. Ministerstwo rolnictwa dotąd nie odpowiedziało na petycyę Komitetu.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwołało konferencyę w sprawie zniesienia względnie zmiany rozporządzenia cesarskiego z 2-go maja 1899 r. o tępieniu pomoru nierogacizny. Imieniem Komitetu wziął udział w tej konferencyi p. Karol Czecz, a wynikiem jej była korzystna dla rolników zmiana wyż rzeczonego rozporządzenia.

Sprawozdanie rachunkowe

za rok 1900.

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	I. Subwencya na podniesienie chowu bydła rogatego.				
1	Pozostałość kasowa z r. 1899	28580	69		
2	Zasiłek państwowy	20000	—		
3	» krajowy	20000	—		
4	» » z funduszu pożyczkowego hodowlanego	2000	—		
5	» » na instruktora hodowli	4000	—		
6	» państwowy na prem. czerw. bydła w Nowym Targu	500	—		
7	» krajowy » » » » »	500	—		
8	Dopłata interesowanych do obór zarodowych	424	60		
9	Za sprzedane sztuki z obór zarodowych do chowu niezdatne	1971	76		
10	Za sprzedane buhaje z obór półkrwi do chowu niezdatne	1046	—		
11	Za zwiniętą cielęciarnię w Kozach	1099	92		
12	Zwroty za druki i inne drobne dochody	43	82		
13	Założenie 5 obór zarodowych czerwonego bydła polskiego			6532	93
14	Kompletowanie obór » » » »			2715	52
15	Kompletowanie i utrzymywanie cielęciarni w Kozach			1455	41
16	Zakupno buhai czerwonej rasy polskiej do obór półkrwi			1197	66
17	» » rasy fryzyjskiej » » »			232	80
18	» » » simenthalskiej » » »			520	—
19	Subwencya hodowlana dla Tow. okręg. na zakładanie stacyi buhai			16688	—
20	Premiowanie bydła włościańskiego			11437	—
21	Szczepienie tuberkuliny			110	30
22	Asekuracya obór zarodowych			139	15
23	Pensye urzędników			5690	14
24	Pensye lustratorów Związków hodowl. czerwonego bydła polskiego			700	—
25	Koszta podróży i lustracyi			2308	54
26	Wydatki administracyjne			1182	45
	Saldo z dniem 31 grudnia 1900 r.			29256	89
		80166	79	80166	79
	II. Subwencya na podniesienie chowu koni.				
1	Niedobór z r. 1899			967	68
2	Zasiłek państwowy za r. 1900	3333	34		
3	» krajowy » » 1900	3333	34		
4	Dopłata interesowanych do otrzymanych ogierów	425	—		
5	Subwencyonowanie 7 licencyowanych ogierów			1600	—
6	Zakupno 2 ogierów na stacye			2000	—
7	Zwrot hodowcy za odebranego ogiera			200	—
8	Transport i utrzymanie ogierów			85	43
9	Koszta podróży i lustracyi stacyi			302	29
	Saldo z dniem 31 grudnia 1900 r.			1936	28
		7091	68	7091	68

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	III. Subwencya na podniesienie chowu trzody chlewnej.				
1	Pozostałość kasowa z r. 1899	19760	77		
2	Zasiłek państwowy z I półrocze 1900 r.	5000	—		
3	» krajowy za rok 1900	4000	—		
4	Dopłata interesowanych do otrzymanych chlewni zarodowych	850	63		
5	Drobne dochody	60	—		
6	Utworzenie 2 chlewni zarodowych Yorkshirów			1949	40
7	Komkletowanie cglewni zarodowych poprawnej rasy polskiej			1177	20
8	Utworzenie 2 stacyi knurów Yorkshirów			531	60
9	Dopłata do prosiąt wysłanych z chlewni zarodowych popr. rasy polsk.			9171	90
10	Koszta podróży i delegacyi			1490	78
11	Wydatki administracyjne, druk i drobne wydatki			681	78
	Saldo z dniem 31 grudnia 1900 r.			14668	74
		29671	40	29671	40
	IV. Subwencya na podniesienie chowu owiec.				
1	Niedobór kasowy z r. 1899			3	40
2	Zasiłek państwowy za I półrocze 1900 r.	1000	—		
3	Utworzenie 2 owczarni zarodowych (rasy horodeńskiej			767	50
4	Koszta podróży i lustracyi owczarni			36	44
5	Oględziny weterynaryjne			7	50
	Saldo z dniem 31 grudnia 1900 r.			185	16
		1000	—	1000	—
	V. Subwencya na podniesienie chowu drobiu.				
1	Pozostałość kasowa z r. 1899	260	—		
2	Zasiłek państwowy za I półrocze 1900 r.	500	—		
3	Założenie 5 kurników zarodowych			882	78
4	Kompletowanie dawniej założonego kurnika zarodowego			12	—
5	Koszta podróży i lustracyi			46	14
	Saldo na dniu 31 grudnia 1900 r.	180	92		
		940	92	940	92
	VI. Subwencya na podniesienie mleczarstwa.				
1	Pozostałość kasowa z r. 1899	651	49		
2	Zasiłek rządowy na inspekcyę mleczarń	1600	—		
3	» na kupno sprzętów mleczarskich	2939	—		
4	Inspekcya mleczarń (dyety i zwrot kosztów podróży			1365	07
5	Koszta transportu			46	69
	Saldo z dniem 31 grudnia 1900 r.			3778	73
		5190	49	5190	49
	VII. Subwencya na podniesienie uprawy roślin pastewnych i ziemniaków.				
1	Zasiłek rządowy na uprawę roślin pastewnych	4000	—		
2	» » » » ziemniaków	2000	—		
3	Dopłata interesowanych za ziemniaki	800	—		
4	Zakupno po 300 kg. buraków »Ideal« i »Tannenkrug«			919	69
5	Opust 20% na nasionach			1280	59
6	Tow. Dębickiemu na nasiona			328	25
7	Za ziemniaki z Nowej Wsi			2486	80
8	Niedobór z r. 1899			339	61
	Saldo z dniem 31 grudnia 1900			1445	06
		6800	—	6800	—

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	VIII. Subwencya na podniesienie uprawy roślin pastewnych w Nowotarszczyźnie.				
1	Subwencya państwowa za r. 1900	2000	—		
2	Udział interesowanych przy odbiorze thomasyny	1200	—		
	Zakupno sztucznych nawozów *a)* 4 wagony thomasyny			1993	21
	b) 100 ctn. metr. kainitu			473	78
3	*c)* 100 ctn. metr. wapna			70	—
4	Fracht i zwózka kainitu			147	57
5	» » thomasyny			468	85
6	Wydatki administracyjne			169	46
	Saldo z dniem 31 grudnia 1900	122	87		
		3322	87	3322	87
	IX. Subwencya na podniesienie uprawy lnu.				
1	Niedobór kasowy z r. 1899			2252	41
2	Zasiłek państwowy	2000	—		
3	Dopłata stron interesowanych	6815	10		
4	Związkowi producentów lnu z Trutnowa za $1^1/_2$ wag. lnu			5379	—
5	» » » » » $2^1/_2$ » » na r. 1901			9877	50
6	Koszta składowego i rozsyłka lnu			518	70
	Saldo z dniem 31 grudnia 1900	9212	51		
		18027	61	18027	61
	X. Subwencya na podniesienie ogrodnictwa.				
1	Zasiłek rządowy za I półrocze 1900 r.	500	—		
2	» » na kursa ogrodnicze	2400	—		
3	» » na czasopismo »Ogrodnictwo«	800	—		
4	Wypłacono Towarzystwu Ogrodnicyemu			3700	—
		3700	—	3700	—
	XI. Subwencya na wykłady wędrowne.				
1	Pozostałość kasowa z r. 1899	1014	12		
2	Zasiłek rządowy	6000	—		
3	Wykłady o hodowli zwierzt p. Bojanowskiego			399	84
4	Kurs przerobów owocowych w r. 1899			290	44
5	» » » w r. 1900			879	16
6	Kurs rybacki			858	44
7	Koszta przebudowy kuźni wojskowej			440	04
8	Stypendya na kurs kucia koni			400	—
9	Wykłady p. Turskiego o rachunkowości			94	78
10	Tow. Kółek rolniczych			2000	—
11	Wykłady o pszczelnictwie			200	—
12	Drobne wydetki			212	22
	Saldo z dniem 31 grudnia 1900			1239	20
		7014	12	7014	12
	XII. Subwencya na doświadczenia polowe.				
1	Pozostałość kasowa z r. 1899	151	48		
2	Zasiłek rządowy z I półrocze 1900	1200	—		
3	Honoraryum p. Krzemieniewskiego			600	—
4	Koszta doświadcyeń			433	19
4	Koszta podróży Dra Golińskiego			178	68
	Saldo z dniem 31 grudnia 1900			139	61
		1351	48	1351	48

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	XIII. Subwencya na statystykę.				
1	Zasiłek państwowy	3000	—		
2	P. Lippomanowi tytułem remuneracyi i zwrotu kosztów prowadzenia statystyki			400	—
3	P. Turskiemu Karolowi			900	—
4	Koszta administracyjne			1010	42
	Saldo z dniem 31 grudnia 1900			689	58
		3000	—	3000	—
	XIV. Fundusz Tow. hodowców czerwonego bydła.				
1	Pozostałość kasowa na dniu 31 grudnia 1900 r.	2069	01	—	—
		2069	01	—	—
	XV. Zamknięcie rachunków „Tygodnika Rolniczego“.				
1	Zasiłek państwowy	2400	—		
2	» krajowy	1000	—		
3	Dochód z prenumeraty	349	62		
4	» z inseratów	294	—		
5	Dopłata z funduszu »Biuro«	1311	60		
6	Koszta wydawnictwa za I półrocze			2100	—
7	Pensya redaktora za II półrocze			499	85
8	Koszta wysyłki			360	24
9	» druku			1606	—
10	Honorarya autorskie			651	24
11	Prenumerata czasopism i wydatki administracyjne			137	89
		5355	22	5355	22
	XVI. Fundusze administracyjne c. k. krak. Tow. rolniczego.				
1	Pozostałość kasowa z r. 1899	2756	16		
2	Zasiłek państwowy za I półrocze 1900	500	—		
3	» krajowy	7000	—		
4	38% wkładek Tow. roln. okręgowych	1895	44		
5	Dochody ze sprzedaży druków	34	06		
6	Dochody nadzwyczajne	2314	—		
7	Tytułem zwrotu kosztów anministracyjnych z innych funduszów	2200	—		
8	Najem lokalu			1400	—
9	Pensye urzędników			5560	—
10	Pensya woźnego			830	—
11	» wdowia			1000	—
12	Tow. wielickiemu zasiłek na premiowanie czeladzi gospodarczej			200	—
13	Koszta podróży			1219	46
14	Wydatki biurowe			1201	35
15	Światło i opał			237	68
16	Druki i gazety			1622	19
17	Portorya i telegramy			651	60
18	Maszyna do pisania wraz z przyborami			692	12
19	Dopłata do »Tygodnika Rolniczego«			1311	60
	Saldo z dniem 31 grugnia 1900			773	66
		16699	66	16699	66
	XVII. Conto pro diversi.				
1	Pozostałość kasowa	1000	—		
2	Zasiłek państwowy na stypendyum z zakresu rachunkowości roln.	260	—		
3	Zasiłek państwowy na popularne podręczniki rolnicze	800	—		
4	Drobne dochody	8	12		
5	P. Turskiemu na studya z rachunkowości rolniczej			1260	—
6	Pożyczka Zakładowi sadowniczemu			2000	—
	Niedobór kasowy zdniem 31 grudnia 1900	1191	88		
		3260	—	3260	—

		Dochód		Rozchód	
		Koron	hal.	Koron	hal.
	XVIII. Subwencya na urządzenie wystaw.				
1	Pozostałość kasowa	2512	06		
2	Zasiłek rządowy	2000	—		
3	Targ rozpłodowy w Szczyrzycu			2000	—
4	Wystawa w Wadowicach			1556	16
5	Drobne wydatki			7	50
	Saldo z dniem 31 grudnia 1900			948	40
		4512	06	4112	06
	XIX. Subwencya na tworzenie gnojowni.				
1	Pozostałość kasowa z r. 1900	2000	—		
2	Zasiłek rządowy	1000	—		
3	Tow. roln. okręg. na urządzanie gndjowni			2860	—
4	Na urządzenie gnojowni w Bieżanowie i w Kozach			360	—
5	Stajnia włościańska w Jodłowniku			600	—
6	Kosztorysy, plany i inne wydatki			103	80
	Niedobór kasowy z dniem 31 grudnia 1900 r.	923	80		
		3923	80	3923	80
	XX. Rachunek gotówki.				
1	Stan poszczególnych funduszów (czynny)	45498	34		
2	Gotówką i papierami w kasie			4735	34
3	Złożono w Tow. Wzajemnego Kredytu			40763	—
		45498	34	45498	34

Niżej podpisana Komisya skontrująca stwierdza niniejszem zgodność wszystkich pozycyi zamknięcia rachunkowego z księgami i ze stanem kasy.

Kraków 22 kwietnia 1901.

Kazimierz Bzowski *w. r.* ***Jan Zagórski*** *w. r.* ***Aleksander Dydyński*** *w. r.*

Skład Prezydyum i Członków

Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w roku 1900.

Prezes honorowy: Franciszek hr. Mycielski.

Prezes: Andrzej hr. Potocki.
I. Wiceprezes: Antoni hr. Wodzicki.
II. Wiceprezes: Karol Czecz de Lindenwald.
III. Wiceprezes: Stefan Konopka.

Członkowie Komitetu:

Adametz Leopold prof. dr
Górski Antoni prof. dr.
Haempel Karol.
Hupka Jan dr.
Leo Juliusz prof. dr.
Lubomęski Władysław prof. dr.
Milewski Józef prof. dr.
Milieski Witołd dr.
Rutowski Klemens dr.
Romer Aleksander hr.
Sękowski Stefan.
Tarnowski Zdzisław hr.
Tyszkiewicz Janusz hr.
Włodek Zdzisław.
Żeleński Władysław.

Biuro Komitetu:

Sekretarz: Dr Adam Krzyżanowski.

1 kancelista, 1 pisarz, 1 woźny.

Skład Sekcyi:

Administracyjna:

1. Hupka Jan dr., przewodniczący.
2. Górski Antoni prof. dr.
3. Jordan Adam.
4. Leo Juliusz prof. dr.
5. Milieski Witołd dr.
6. Sękowski Stefan.
7. Włodek Zdzisław.

Rolnicza:

1. Konopka Stefan, przewodniczący.
2. Dąmbski Aleksander.
3. Lubomęski Władysław prof. dr
4. Milieski Witołd dr.
5. Ostaszewski Stanisław.
6. Rey Mikołaj hr. dr.
7. Rutowski Klemens dr.
8. Włodek Zdzisław.
9. Żeleński Władysław.

Hodowlana:

1. Czecz de Lindenwald Karol, przewodniczący.
2. Dąmbski Aleksander.
3. Klecki Waleryan prof. dr.
4. Milieski Witołd dr.
5. Ostaszewski Stanisław.
6. Rey Mikołaj hr. dr.
7. Rutowski Klemens dr.
8. Tyszkiewicz Janusz hr.
9. Żeleński Władysław.

Chowu koni:

1. Tarnowski Jan hr., przewodniczący.
2. Dąmbski Aleksander.
3. Fink Adam.
4. Milewski Józef prof. dr.
5. Ostaszewski Stanisław.
6. Romer Aleksander hr.
7. Rostworowski Michał hr.
8. Tarnowski Zdzisław hr.

Statystyczna:

1. Lubomęski Władysław prof. dr., przewodniczący.
2. Hupka Jan dr.
3. Leo Juliusz prof. dr.

Redakcyjna:

1. Lubomęski Władysław prof. dr., przewodniczący.
2. Dąmbski Stanisław dr.
3. Jentys Stefan dr.
4. Milieski Witołd dr.

Komisya skontrująca:

1. Dydyński Aleksander, przewodniczący.
2. Bzowski Kazimierz.
3. Zagórski Jan.

Delegaci Komitetu.

Państwowa Rada rolnicza:

Czecz de Lindenwald Herman, baron dr. członek.
Dąmbski Stanisław dr., zastępca.

Państwowa Rada kolejowa:

Struszkiewicz Władysław radca dworu, członek.
Leo Juliusz prof. dr., zastępca.

Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych:

Stefan Konopka.
Janusz Tyszkiewicz hr.

Krajowa Rada kolejowa:

Struszkiewicz Władysław, radca dworu.

Krajowa Komisya dla spraw rolniczych:

Czecz de Lindenwald Karol.
Homolacs Stanisław.
Struszkiewicz Władysław, radca dworu.

Kuratorya szkoły czernichowskiej:

Wodzicki Antoni hr., członek.
Badeni Stanisław hr., zastępca.

Rada znawców w sprawie opodatkowania piwa, wódki, olejów mineralnych i cukru:

Czecz de Lindewald Karol, członek.
Hupka Jan dr., zastępca.

Komitet doradczy dla spraw chowu koni w Galicyi:

Tarnowski Jan hr., członek.
Dąmbski Aleksander, zastępca.

Związek austr. Tow. rolniczych:

Krzyżanowski Adam dr.

Członkowie honorowi:

Homolacs Stanisław.
Kurnatowski Stanisław, wiceprezes Tow. gospod. poznańskiego.
Kwilecki Mieczysław hr., skarbnik Tow. gospod. poznańskiego.
Sanguszko Eustachy, książę.
Struszkiewicz Władysław, c. k. radca dworu, insp. kult. kraj. dla Galicyi przy Min. roln.
Szułdrzyński Zygmunt dr., prezes Tow. gospod. poznańskiego.

Członkowie Towarzystw rolniczych okręgowych.

Biała.

Zarząd:

1. *Prezes:* Czecz Herman baron, Kozy.
2. *I. Wiceprezes:* Haempel Karol, Malec.
3. *II. Wiceprezes:* Wysocki Teofil, Polanka wielka.

Członkowie Wydziału:

4. Zwilling Wincenty, Harmęże.
5. Dołkowski Henryk, Nowawieś.
6. Stonawski Adam, Grojec.
7. Krzemień Gustaw, Jawiszowice.
8. Dubowski Ludwik, Żywiec.

9. Kramarczyk Franciszek, Osiek ad Oświęcim.
10. Grygierzec Józef, Bestwina.
11. Poniński Adolf, Kobiernice.

Członkowie:

12. Walica Jan, Midek.
13. Haempel Oskar, Osiek Górny.
14. Klapsia Alfons, Oszar.
15. Scholz Adolf, Wieprz.
16. Rudziński Oskar de Rudno, Osiek.
17. Budiner Maks, Lipowa.
18. De Klobus, Łodygowice.
19. Larisch Adryan Baron, Bulowice.
20. Ks. Warmuz Józef, Kęty.
21. Michnik Jan, Kozy.
22. Tow. rolniczo-zaliczkowe, Bielsko.
23. Ks. Paleczny Michał, Rajcza.
24. Ks. Hamerlak Józef, Biała.
25. Hirth A., Żywiec.
26. Wagner Juliusz, Żywiec.
27. Schmeja Edmund, Czaniec.
28. Schröter Robert, Żywiec.
29. Zipser Karol Jan, Hałcnów.
30. Młynarski Antoni, Starawieś Dolna.
31. Slosarczyk Wincenty, Starawieś Dolna.
32. Slosarczyk Józef, » »
33. Wójcik Józef, Hecznarowice.
34. Zipser Wilhelm, Lipnik ad Biała.
35. Kółko rolnicze, Brzeszcze.
36. Foks Michał, Poręba Wielka.
37. Warmuz Józef, Hecznarowice.
38. Kubik Franciszek, Janowice.
39. Kubiczek Franciszek, Bestwina.
40. Wróbel Bartłomiej, Kobiernice.
41. Gnitka Jan, »
42. Gnitka Wojciech, »
43. Zyman Jan. »
44. Kołodziejczyk Jan, »
45. Korzakiewicz Wojciech, »
46. Kotlarczyk Wojciech »
47. Wojciech Józef, Hecznarowice.
48. Naglik Elżbieta, Kańczuga.
49. Wojewodzicz Franciszek, Kańczuga.
50. Wojewodzicz Antoni, Bielany.
51. Kramarczyk Tomasz, Osiek.
52. Kopijasz Walenty, Nowawieś.
53. Dybał Tomasz, Bulowice.
54. Bryzek Antoni, »
55. Sandoz Feliks, Soboniowice.
56. Rączka Franciszek, Żywiec.
57. Rączka Ludwik, »
58. Böhm Ludwik, »
59. Studencki Jan, »
60. Studencki Franciszek, »
61. Studencki Józef, »
62. Moliński Józef, Żywiec.
63. Miękiński Paweł, »
64. Białek Tomasz, »
65. Moliński Antoni, »
66. Fabrowicz Wojciech, Żywiec.
67. Żmuda Jan, Osiek.
68. Worek Wojciech, Łodygowice.
69. Ks. Hajost Jan, Osiek.
70. Strygowski Robert, Podlasie Kenty.
71. Foks Józef. Nr. 206, Wilamowice.
72. Foks Józef. Nr. 92, »
73. Foks Józef. Nr. 294, »
74. Kuczmierczyk Jan. Nr. 53, Wilamowice.
75. Spyra Wojciech, Nowawieś.
76. Gogulski Franciszek, Kobiernice.
77. Szatański Michał, Zadziele.
78. Stafiński Jan, Hecznarow.
79. Czermiński Jan. Nr. 151, Witkowice.
80. Biba Jan, Nowawieś.
81. Kaleta Jan, Wilamowice.
82. Pyrda Józef, Hecznarów.
83. Hanck Józef, »
84. Rosner Stanisław, Wilamowice.
85. Figwer Józef, »
86. Kulka Marcin, Hecznarowice.
87. Wieczny Karol, Nowawieś.
88. Formas Karol, Hecznarowice.
89. Zajączek Franciszek, Kenty.
90. Schlee Franciszek, Biała.
91. Ligęza Jan, Nowawieś.

Bochnia.

Zarząd:

1. *Prezes:* Hr. Michał Rostworowski, Ostrów szlachecki
2. *Wiceprezes:* Dr Klemens Rutowski, Łąkta Górna.

Członkowie Wydziału:

3. Bondi Karol, Krzeczów.
4. Meysner Tytus, Wieruszyce.
5. Ks. Ratowski Franciszek, Wiśnicz Stary.
6. Rübenbauer Zygmunt, Kobylec.
7. Wykowski Jan, Łężkowice.

Członkowie:

8. Włodek Zdzisław, Dąbrowica.
9. Struszkiewicz Władysław, Wiedeń.
10. Żeleński Kazimierz, Cewków.
11. Lgocki Stanisław, Ubrzeż.
12. Ożegalski Józef, Kamionne.
13. Ks. Sękowski Andrzej, Wiśnicz Nowy.
14. Popiel Antoni, Zbydniów.
15. Dr. Serafiński Antoni, Bochnia.
16. Chrzanowski Konstanty, Niedary.
17. Stokłosa Jan, Kolanów.

18. Siemiński Władysław, sekretarz, Bochnia.
19. Kółko rolnicze, Ujście solne.
20. Meysner Feliks, Ubrzeż.
21. Kółko rolnicze, Królówka.
22. Kółko rolnicze, Cerekiew.
23. Kółko rolnicze, Targowisko.
24. Kółko rolnicze, Siedlec.
25. Kisielewski Ludwik, Barczków.
26. Ks. Rampelt Henryk, Mikluszowice.
27. Popowski Józef, Wiedeń.
28. Kółko rolnicze, Brzeźnica.
29. Zawisza Franciszek, Wiśnicz Nowy.
30. Ruebenbauer Mieczysław, Proszówki.
31. Kostuch Michał, Nieszkowice.
32. Rzepka Józef, Targowisko.

Brzesko.

Zarząd:

1. *Prezes:* Dr. Adam Jordan, Więckowice.
2. *Wiceprezes:* Józef Łasiński, Przyborów.

Członkowie Wydziału:

3. Barański Michał, Lusławice.
4. Elterlein Władysław, Górka.
5. Maurizio Edward, Strzelce Wielkie.
6. Baltaziński Kazimierz, Jasień.
7. Dolański Henryk, Radłów.

Zastępcy członków Wydziału:

8. Dąmbski Władysław, Zaborów.
9. Lgocki Adolf, Tymowa.

Członkowie:

10. Bronec Karol, Stróże.
11. Denker Kazimierz, Strzelce Małe.
12. Dunikowski Adam, Łososina.
13. Ks. Dylski Stanisław, Brzesko.
14. Florkowski Antoni, Zawada Lanc.
15. Götz-Okocimski Jan, Okocim.
16. Gniewiński Stanisław, Wokowice.
17. Baron Gostkowski Floryan, Lusławiczki.
18. Dr. Górski Antoni, Gosprzydowa.
19. Jordan Roman, Roztoka.
20. Jakubowski Stanisław, Zabawa.
21. Jaszczurowski Mieczysław, Połom.
22. Ks. Kossecki Szczepan, Szczepanów.
23. Ks. Kmietowicz Antoni Radłów.
24. Baron Lewartowski Karol, Dobrociesz.
25. Ks. Dr. Mazurkiewicz Józef, Jasień.
26. Mleczko Marcin, Radłów.
27. Ks. Oświęcimski Józef, Borzęcin.
28. Olszewski Michał, Lusławice.
29. Popowski Józef, Kraków.
30. Hr. Potocki Dominik, Bobrowniki.
31. Sadowski Konstanty, Borzęcin.

Jasło.

Zarząd:

1. *Prezes:* Ostaszewski Stanisław, Klimkówka.
2. *Wiceprezes:* Piliński Kazimierz, Tarnowiec.

Członkowie Wydziału:

3. Dr. Brykczyński Józef, Święcany.
4. Dr. Dzianott Kanty, Lubla.
5. Skwara Jan, Targowiska.
6. Stawiarski Walery, Jedlicze.

Zastępcy Wydziałowych:

7. Rylski Emil, Opacie.
8. Ks. Wnęk Wojciech, Lubla.

Członkowie:

9. Dr. Adamski Roman, Jasło.
10. Betlej Jan, Bierówka.
11. Betlej Piotr, Niepla.
12. Betlej Michał, Białkówka.
13. Biechońska Jadwiga, Żarnowiec.
14. Biechoński Wojciech, Gorlice.
15. Bielecki Piotr, Przychówka.
16. Dr. Biesiadecki Jan, Gąsówka.
17. Bobowski Stanisław, Jasionów.
18. Hr. Bobrowski Wład., Długie.
19. Data Jan, Czermna.
20. Dubiel Franciszek, Twierdza.
21. Dutkiewicz Stanisław, Kołaczyce.
22. Ks. Dzierzyński, Cieklin.
23. Dziewałtowski Narcyz, Siepietnica.
24. Ks. Dybaś Józef, Trzcinica.
25. Dyląg Józef, Szerzyny.
26. Filipowicz Edward, Makowiska.
27. Forystek Walenty, Czeluśnica.
28. Fortuna Piotr, Szebnie.
29. Gąsiorowski Karol, Gogolów II.
30. Ks. Glatzel Edward, Niewodna.
31. Goral Władysław, Jasło.
32. Gorayski August, Moderówka.
33. Gorayski Jan, Szebnie.
34. Hr. Grabowski Stefan, Krosno.
35. Groblewski Henryk, Szymbark.
36. Groblewski Zygmunt, Bystra.
37. Grotowski Władysław, Jaćmierz.
38. Horodyńska Marya, Sieklówka Górna.
39. Jadowski Kazimierz, Trześniów.
40. Ks. Jakiel Jan, Osiek.
41. Ks. Jakiel Józef, Klimkówka.
42. Ks. Janicki Edward, Jedlicze.
43. Janiszewski Kazimierz, Osiek.

3163

44. Ks. Jurczakiewicz, Ujście ruskie.
45. Kaczmarski Jędrzej, Teodorówka.
46. Ks. Kisielewski Filemon, Grab.
47. Ks. Krementowski, Święcany.
48. Kłosiński Konstanty, Bączal.
49. Koczanowicz Waleryan, Kunowa.
50. Kopczak Antoni, Wrocanka.
51. Kornella Michał, Jasło.
52. Kotarski Stanisław, Brzyska.
53. Kozierowski Gustaw, Brzezna.
54. Kusiak Marcin, Szebnie.
55. Ks. Kuryłło Bazyli, Męcinka W.
56. Lisowiecki Antoni, Niegłowice.
57. Ks. Łachecki Ludwik, Sieklówka.
58. Ks. Małek Franciszek, Kołaczyce.
59. Ks. Markowicz Jan, Szymbark.
60. Ks. Matwijkiewicz Franciszek, Brzyska.
61. Metzger Alojzy, Jasło.
62. Hr. Michałowski Roman, Dobrzechów.
63. Hr. Michałowski Wład., Jasło.
64. Miłkowski Edward, Gorlice.
65. Hr. Mycielski Franciszek, Wiśniowa.
66. Nowotny Gustaw, Lisówek.
67. Oczkowski Eugeniusz, Głęboka.
68. Palch Romuald, Jasło.
69. Ks. Pastor Leon, Biecz
70. Pawlikiewicz Piotr, Jasło.
71. Piasecki Witold, Warzyce.
72. Pieniążek Wacław, Lipinki.
73. Hr. Potocki Józef, Rymanów.
74. Br. Przychocki Jan, Lipnica Dolna.
75. Przyłęcki Apolinary, Wolica.
76. Przyłęcki Józef, Łubno Szlacheckie.
77. Przyłęcki Stanisław, Sieklówka Dolna.
78. Ks. Puzon Jan, Tarnowiec.
79. Rieger Władysław, Zimnawoda.
80. Rogawska Eufemia, Ołpiny.
81. Hr. Romer Stanisław, Bieździatka.
82. Rozpara Stanisław, Sądkowa.
83. Rylska Sidonia, Szalowa.
84. Sanakowski Józef, Warzyce.
85. Ks. Sarna Władysław, Szebnie.
86. Sanakowski Walenty, Warzyce.
87. Sękowski Paweł, Kołaczyce.
88. Hr. Skrzyński Adam, Zagórzany.
89. Slisz Feliks, Kołaczyce.
90. Sławikowski Alojzy, Szymbark.
91. Ks. Sroczyński Leon, Jasło.
92. Dr. Starowieyski Stan., Ustrobna.
93. Stojowski August, Jaszczew.
94. Studnicki Julian, Jasło.
95. Dr. Szczaniecki Kazim., Kwiatonowice.
96. Szołajski Adam, Rzepiennik B.
97. Ks. Szura, Łubno Szlacheckie.
98. Szwarz Władysław, Staszkówka.
99. Szydłowski Zenon, Krosno.
100. Ks. Tenczar Antoni, Staszkówka.
101. Trzecieski Adam, Równe k. Dukli.
102. Trzecieski Jan, Miejsce.
103. Wasilewski Stanisław, Markuszowa.
104. Węgrzyński Władysław, Jasło.
105. Wejda Jan, Cergowa.
106. Wiejowski Stanisław, Kołaczyce.
107. Włodek Samuel, Trzcinica.
108. Włodek Stanisław, Trzcinica.
109. Wojtynkiewicz Wincenty, Jasło.
110. Zajkowska Helena, Czermna.
111. Hr. Zborowski Stanisław, Bieździedza.
112. Kółko rolnicze, Jasło.

Kraków.

Zarząd:

1. *Prezes:* Jan Skirliński, Kryspinów.
2. *Wiceprezes:* Stanisław Chrząszczewski, Kraków.

Członkowie Wydziału:

3. Cieślewicz Józef, Wadów.
4. Grzimek Adolf, Batowice.
5. Hr. Mycielski Władysław, Kraków.
6. Sikorski Tadeusz, Kraków.
7. Dr. Skrzyński Stefan, Karniowice.

Członkowie:

8. Bocheński Jan, Wróżenice.
9. Bulicz Ignacy, Łuczanowice.
10. Broś Piotr, Sulechów.
11. Dr. Bednarski Tadeusz, Kraków.
12. Bojanowski Stefan, Kraków.
13. Hr. Badeni Stanisław, Branice.
14. Bogusz Ludwik, Brzezie.
15. Cyharowski Władysław, Aleksandrowice.
16. Chilewski Alojzy, Bieńczyce.
17. Chwastek Marcin, Krowodrza.
18. Dębski Antoni, Czulice.
19. Dyndowicz Michał, Ruszcza.
20. Furmanik Piotr, Paczołtowice.
21. Fieber Wiktor, Prądnik Czerwony.
22. Greyber Aleksander, Pękowice.
23. Dr. Górski Piotr, Kraków.
24. Dr. Goliński Stanisław, Kraków.
25. Haberka Jakób, Giebułtów.
26. Ks. Jelonek Władysław, Czernichów.
27. Jarzyna Jan, Bosutów.
28. Dr. Jentys, Kraków.
29. Jałbrzykowski Zygmunt, Ujazd.
30. Ks. Królikowski Edward, Czernichów.
31. Kudasiewicz Józef, Prądnik Czerwony.
32. Kołodziejczyk Władysław, Mogiła.
33. Kolegowicz Józef, Węgrzynowice.

34. Dr. Krzyżanowski Adam, Kraków.
35. Kot Michał, Pleszów.
36. Kółko rolnicze, Krzeszowice.
37. Kalisz Wojciech, Wyciąże.
38. Łukomski Józef, Rakowice.
39. Dr. Łubieński Franciszek.
40. Myszal Andrzej, Zabierzów.
41. Miecik Jan, Wyciąż.
42. Milieski Witołd, Piekary.
43. Dr. Milieski Witołd, Piekary.
44. Madej Jan, Liszki.
45. Mende Adolf, Zasławice.
46. Morawski Witołd, Branice.
47. Miłkowska Jadwiga, Bosutów.
48. Nitkowski Jakób, Kościelniki.
49. Obratschay Adam, Wolica.
50. Obratschay Karol, Wolica.
51. Ożegalski Ludwik, Bolechowice.
52. Pawlikowski Mieczysław, Kraków.
53. Przyłucki Józef. Garlica.
54. Dr. Prażmowski Adam, Kraków.
55. Pietrzak Stanisław, Zwierzyniec.
56. Dr. Paszkowski Franciszek, Kraków.
57. Hr. Potocki Andrzej, Krzeszowice.
58. Rogowski Jan, Węgrzynowice.
59. Reichard Stefan, Morawica.
60. Rugiewicz Bolesław, Spytkowice.
61. Siegler v. Eberswald Juliusz, Krzeszowice.
62. Dr. Stafiej Sebastyan, Kraków.
63. Strzelecki Jan, Kobylany.
64. Dr. Surzycki Stefan, Czernichów.
65. Szczęsny Władysław, Wadów.
66. Tiefenbrunn Eliasz, Wyciąże.
67. Ks. Uryga Franciszek, Mogiła.
68. Wójcik Franciszek, Wyciąże.
69. Wojciochowski Mikołaj, Czernichów.
70. Hr. Wodzicki Antoni, Kościelec.
71. Weich Robert, Tonie.
72. Wieczorek Andrzej, Dojazdów.
73. Wodzicki Edward, Balice.
74. Leszek Prus Wiśniewski, Kraków.
75. Zbroja Adam, Krowodrza.

Mielec.

Zarząd:

1. *Prezes:* Jan hr. Tarnowski, Chorzelów.
2. *Wiceprezes:* Horodyński Zbigniew, Zbydniów.

Członkowie Wydziału:

3. Mieczysław Artwiński, Kliszów.
4. Wacław Oborski, Mielec.
5. Walenty Mazur, Cyranka.
6. Ks. Marcin Zuziak, Baranów.

Zastępcy:

7. Aleksander hr. Romer, Borowa.
8. Stanisław Dolański, Baranów.
9. Józef Pyź, Chrząstów.
10. Władysław Trzecieski, Zdaków.

Członkowie:

11. Kierwiński Józef, Gliny wielkie.
12. Michał Zapałowicz, Wyhylówka.
13. Mieczysław hr. Rey, Przecław.
14. Stefan Sękowski, Rząska.
15. Zygmunt hr. Romer, Dąbie.
16. Adam Duszkiewicz, Złotniki.
17. Feliks Kwiatkowski, Sadkowa Góra.
18. Zdzisław hr. Tarnowski, Dzików.
19. Henryk Dolański, Radłów.
20. Jan Artwiński, Kliszów.
21. Jan Mączka, Zaleszany.
22. Jan Jakóbik, »
23. Piotr Szczęść, »
24. Jan Sąd, »
25. Maciej Ambroziewicz, Zaleszany.
26. Jan Krempa, Zaleszany.
27. Michał Stylgier, Zaleszany.
28. Jan Szewczyk, »
29. Jan Wojtaś, »
30. Adam Grzywacz, Gorzyce.
31. Ludwik Ulrych, Malinie.
32. Józef Michałowski, Witkowice.
33. Edward Jezierski, Gliny.
34. Gustaw Gawecki, Dzików.
35. Mikołaj Duj, Padew kol.
36. Jędrzej Szlązak, Suchonów.
37. Józef Wiącek, Suchonów.
38. Michał Bergki, Zaduszniki.
39. Piotr Kalisz, Cyranka.
40. Walenty Duj, Padew kol.
41. Maurycy Budzyński, Giełda.
42. Franciszek Burdzel, Domacyny.
43. Piotr Budzyński, Partyń.
44. Ludwik Schmidt, Reisheim.
45. Seweryn Kisielewski, Słupiec.
46. Gustaw Szaszkiewicz, Rzemień.
47. Józef Blamowski, Kliszów.
48. Wincenty Grzywacz, Gorzyce.
49. Piotr Mazur, Cyranka.
50. Karol Chmielowski, Radomyśl.
51. Wojciech Wiącek, Machów.
52. Jan Łaz, Trzciana.
53. Jan Głowacki, Żabno.
54. Adam Gubernat, Witkowice.
55. Jan Rzącki, Rzędzianowice.

Nowy Sącz.

Zarząd:

1. *Prezes:* F. August hr. Breza, Witowice dolne.
2. *Wiceprezes:* Jan Marszałkowicz, Stronie.

Członkowíe Wydziału:

3. Karol br. Brunicki, Cieniawa.
4. Czesław Czechowski, Brzezna.
5. Kazimierz Miczyński, Przetakówka.
6. Kazimierz Rudnicki, Łukowica.

Członkowie:

7. Ader Michał, Jazowsko.
8. Aleksander Juliusz, Załubińcze.
9. Bednarek Jan, Michalczowa.
10. Ciągło Tomasz, Podegrodzie.
11. Ks. Czopek Jan, Jakóbkowiec.
12. Dunikowski Adam, Łososina dolna.
13. Ks. Figiel Jan, Tęgoborze.
14. Fihauser Stanisław, Bruśnik.
15. Filipek Wiktor, Krasne Potockie.
16. Głębocki Władyąław, Zbyszyce.
17. Hołubowicz Bronisław, Podole.
18. Jaszczurowski Mieczysław, Połom mały.
19. Kopaczyński Franciszek, Olszana.
20. Krynicki Julian, Żegiestów.
21. Krynicki Stefan, Krynica.
22. Krzyszkowski Zygmunt, Świdnik.
23. Kłobukowski Władysław, Gródek n/D.
24. Kumor Józef, Nowy Sącz.
25. Ks. Łazarski Kazimierz, Limanowa.
26. Ks. Łękawa Leon, Łukowica.
27. Maniecki J., Nawojowa (Zarząd dóbr).
28. Mars Kazimierz, Sowiny.
29. Mars Zygmunt, Limanowa.
30. Mączyński Maciej, Siedliska.
31. Ks. Oleksik Jan, Podegrodzie.
32. Pawlikowski Bolesław, Poręba mała.
33. Przychocki br. Ignacy, Łączne.
34. Przychocki br. Piotr, Biała.
35. Potocki Wincenty, Stopnica.
36. Radziszewski Kazimierz, Łukowica.
37. Romer Gustaw, Zabełcze.
38. Stahlberger Bohdan, Jadam Wola.
39. Stadnicki hr. Jan, Rożnów.
40. Skarszewski Żuk Adam, Przyczowa.
41. Skarszewski Żuk Józef, »
42. Śmiałowski Wincenty, Chodorowa.
43. Wadowski Jan, Łącko.
44. Wielogłowski Władysław, Tęgoborze.
45. Wysocki Roman, Dąbrowa.
46. Wyszkowski, Zbyszyce.
47. Walter Władysław, Świdnik.
48. Ks. Żabecki Jakób, Nawojowa.
49. Zieliński Władysław, Klęczany.

Nowy Targ.

Zarząd:

1. *Prezes:* Ks. Krawczyński Piotr, Ludzimierz.
2. *Wiceprezes:* Lgocki Aleksander, Łopuszna.

Członkowie Wydziału:

3. Grabowski Józef, sekretarz, Nowy Targ.
4. Ks. Brossig Leopold, Czarny Dunajec.
5. Pietraszkiewicz Jan, Nowy Targ.
6. Kamiński Wojciech, Szaflary.
7. Hr. Zamoyski Władysław, Zakopane.
8. Dziewolski Konstanty, Krościenko.
9. Drohojowski Stanisław, Czorsztyn.
10. Proskurnicki Anatol, Nowy Targ.
11. Struszkiewicz Michał, Czarny Dunajec.
12. Ks. Wawnyszewski Michał, Nowy Targ.
13. Czubernat Andrzej, »
14. Rapacki Władysław, »
15. Halikowski Mikołaj, »
16. Wilczyński Konstanty, »
17. Dr. Bednarski Jan, »
18. Dr. Weigel Artur. »
19. Engel Kazimierz, »
20. Pawlikowski Wojciech, Biały Dunajec.
21. Ślimak Stanisław, » »
22. Świder Jan, » »
23. Cudzicki Stanisław » »
24. Ślimak Jan » »
25. Cudzich Franciszek » »
26. Ślimak Józef, » »
27. Ślimak Franciszek, » »
28. Mateja Stanisław, » »
29. Ks. Dańkowski Józef, Harklowa.
30. Rysula Jan, Kościeliska.
31. Wieczorek Andrzej, Chochołów.
32. Wieczorek Józef, Chochołów.
33. Majewski Józef, Szaflary.
34. Stolarczyk Wojciech, Podczerwone.
35. Sądecki Jan, Stare Bystre.
36. Zubek Jan, » »
37. Chlebek Jan, » »
38. Chlebek Marya, Stare Bystre.
39. Cieśla Józef, Bańska.
40. Gut Paweł, Poronin.
41. Maciarz Józef, Łopuszna.
42. Pierchlak Ignacy, Łopuszna.
43. Skobel Jan, Ratułów.
44. Dr. Nowotny Kazimierz, Nowy Targ.
45. Dr. Hamrschlag Rudolf, Krościenko.

Ropczyce—Pilzno.

Zarząd:

1. *Prezes:* Dr. Mikołaj hr. Rey, Przyborów.
2. *Wiceprezes:* Ks. prałat Wolski Eugeniusz, Dębica.

Członkowie Wydziału:

3. Bogucki, Pilzno.
4. Gąsior Tomasz, Brzeziny.
5. Ks. Golonka, Brzeziny.
6. Ks. Grochola, Mała.
7. Hruby Karol, Pustynia.
8. Jagielski Władysław, Dębica.
9. Jędrzejowicz Józef, Łęki Górne.
10. Kaczorowski Henryk, Rzeczyca.
11. Kamiński Edward, Przyborowie.
12. Kleszcz Piotr, Wiewiórka.
13. Orzechowski Maryan, Pilzno.
14. Paliszewski Adam, Skrzyszów.
15. Panek Jan, Ropczyce.
16. Ks. Ruminowski Antoni, Siedliska.
17. Ks. Sapecki Paweł, Sędziszów.
18. Śliwa Michał, Brzeziny.
19. Składzień Jan, Zawada.
20. Skołuba Tadeusz, Lubzina.
21. Szczepanik Józef, Sędziszów.
22. Ks. Szymkiewicz, Brzostek.
23. Tabor Stanisław, Róża.
24. Warzecha Maciej, Jodłowa.
25. Wejda Antoni, Parkosz.
26. Wiśniewski Adam, Ostrów.
27. Zanderer Henryk, Dębica.

Członkowie:

28. Andrasik Jakób, Brzeziny.
29. Bahr Juliusz, Róża.
30. Bystrek Jan, Głowaczowa.
31. Balasa Dominik, Chotowa.
32. Czerny de Schwarzenberg, Góra Ropczycka.
33. Ćwik, Jarwiny.
34. Chmura Stanisław, Brzeziny.
35. Czerwiec Kazimierz, Róża.
36. Ciołek, Wiewiórka.
37. Czechowski M., Ropczyce.
38. Daniel Floryan, Przedmieście Sędziszowskie.
39. Dolińska Zofia, Łęki Górne.
40. Dobosz Władysław, Żyraków.
41. Ks. Fąferko Karol, Pilzno.
42. Gawroński Władysław, Siedliska.
43. Gac Maciej, Nawsie.
44. Goldflus Pinkus, Wiewiórka.
45. Jedynak Michał, Paszczyna.
46. Jankowski Kazimierz, Brzyzna.
47. Kamiński Sebastyan, Borowa.
48. Kollat Ludwik, Jodłowa.
49. Krzyżak Józef, Głowaczowa.
50. Kopec Ludwik, Szczegocice.
51. Kwieciński, Gawrzyłowa.
52. Koszyk Stanisław, Brzeźnica.
53. Łągosz Wojciech, Brzeziny.
54. Ks. Lenartowicz Józef, Lubcza.
55. Lis Adam, Róza.
56. Hr. Łubieński Tadeusz, Zassów.
57. Madurski Józef, Zawada.
58. Ks. Miętus Maciej, Lubzina.
59. Moskal Jan, Głowaczowa.
60. Misiewicz, Dulczówka.
61. Ośniałowski, Brzeziny.
62. Pieniążek Franciszek, Nagawczyna.
63. Perz Franciszek, Róża.
64. Pluta Marcin, Chotowa.
65. Hr. Romerowa Wanda, Ocieka.
66. Hr. Romerowa Marya, Borowa.
67. Rydel Jan, Wiewiórka.
68. Śliwa Tomasz, Brzeziny.
69. Smoleń Bartłomiej, Łęki Górne.
70. Dr. Strzelbicki Stanisław, Łopuchowa.
71. Synowiecki Stanisław, Siedliska.
72. Śliwa Antoni, Rzegocin.
73. Szwajkowski Józef, Przyborowie.
74. Turkiewicz, Przyborowie.
75. Tomeczek Franciszek, Zassów.
77. Urbanek Walenty, Głowaczowa.
78. Ks. Wojcieszek Andrzej, Łęki Górne.
79. Weiss, Dębica.
80. Wyleżyński, Dębica.
81. Wójtowicz Gabryel, Jaźwiny.
82. Zawiślak Jan, Róża.
83. Zembaty Leon, Przyborowie.
84. Kółko rolnicze, Lubcza.
85. » » Łęki Górne.
86. » » Pilzno.
87. » » Wiewiórka.
88. » » Brzostek.
89. » » Głowaczowa.
90. Walter Henryk, Sepnica.

Rzeszów.

Zarząd:

1. *Prezes:* Dąmbski Aleksander, Nosówka.
2. *Wiceprezes:* Ks. Trybus Michał, Zgłobień.

Członkowie Wydziału:

3. Jędrzejowicz Władysław, Rzeszów.
4. Dr Dąmbski Stanisław, Lwów.
5. Jądrzejowicz Stanisław, Jasionka.
6. Dr Jędrzejowicz Kazimierz, Rudnik.
7. Wiśniewski Wojciech, Staromieście.
8. Kuźniar Jan, Łukawiec.

Członkowie:

9. Błotnicki Jan, Dzikowiec.
10. Bomba Antoni, Budziwoj.
11. Ks. Broda Jan, Przewrotne.
12. Chmiel Kasper, Niechobrz.

13. Ks. Chmurowicz Józef, Przybyszówka.
14. Cisło Jan, Krasne.
15. Cisło Józef, Krasne.
16. Ks. Dąbrowski Wincenty, Raniżów.
17. Daszkowski Stanisław, Kraczkowa.
18. Doliński Franciszek, Przemyśl.
19. Draus Jan, Trzciana.
20. Draus Józef, Trzciana.
21. Dydyński Stanisław, Strzyżów.
22. Frankiewicz Marcin, Lutoryż.
23. Grzebyk Jan Siedliska.
24. Ks. Gryziecki Stanisław, Rzeszów.
25. Gliwa Andrzej, Zalesie.
26. Haba Jan, Lutoryż.
27. Dr. Holtzer Gustaw, Miłocin.
28. Hruszczyk Iwan, Hadle.
29. Dr Hupka Jan, Niwiska.
30. Dr. Jędrzejowicz Adam, Staromieście.
31. Jędrzejowicz Maryan, Dylągówka.
32. Jaworski Bolesław, Wola Rafałowska.
33. Kalandyk Franciszek, Racławówka.
34. Kalandyk Józef, Niechobrz.
35. Kalandyk Marcin, Racławówka.
36. Kawa Marcin, Budziwoj.
37. Kanarek Rachmiel, Skowierzyn.
38. Klus Marcin, Krasne.
39. Kółko rolnicze, Gwoźnica Górna.
40. Kółko rolnicze, Przewrotne.
41. Kółko rolnicze, Sokołów.
42. Komorowski Władysław, Bojanów.
43. Korab Jan, Krasne.
44. Korab Paweł, Krasne.
45. Koszela Walenty, Krasne.
46. Lasota Franciszek, Niechobrz.
47. Łastowiecki Piotr, Hadle.
48. Mieszkowski Stanisław, Pstrągowa.
49. Ks. Malinowski Roman, Słocina.
50. Miąsik Franciszek, Zwięczyca.
51. Moskal Wojciech, Godowa.
52. Neustein Feliks, Jawornik.
53. Nowakowski Jan, Lutcza.
54. Paja Józef, Kielanówka.
55. Pacześniak Walenty, Drabinianka.
56. Pelczowski Paweł, Krasne.
57. Pruc Michał, Biała.
58. Ks. Purzycki Władysław, Boguchwała.
59. Pasternak Jan, Babica.
60. Rałowski Jan, Niechobrz.
61. Rąb Andrzej, Krasne.
62. Siłka Walenty, Krasne.
63. Rudziński Ferdynand, Krasne.
64. Sierak Józef, Niechobrz.
65. Skalak Karol, Przybyszówka.
66. Sikora Wojciech, Niechobrz.
67. Ks. Siara Stanisław, Krasne.
68. Skrzyński Jan, Niechobrz.
69. Smagała Antoni, Trzciana.
70. Ks. Sochański Marceli, Zabierzów.
71. Stopyra Wojciech, Niechobrz.
72. Szela Józef, Przedmieście Czudeckie.
73. Szalacha Jan, Zwięczyca.
74. Szwed Karol, Budziwoj.
75. Tomaka Marcin, Krasne.
76. Hr. Tyszkiewicz Janusz, Werynia.
77. Wilk Wojciech, Zarzecze.
78. Ks. Węgrzynowski Ignacy, Swilcza.
79. Woyciechowski Romuald, Dąbrowa.
80. Wróbel Jan, Zwięczyca.
81. Zarów Walenty, Boguchwała.
82. Zdulski Maksymilian, Rejowiec.
83. Miś Piotr, Staroniwa.
84. Goniewski Jan, Zalesie.
85. Kwieciński, Rzeszów.
86. Kluz Jan, Krasne.
87. Mytycha Jan, Niechobrz.
88. Wojnarowski Władysław, Zarnowa.

Tarnów.

Zarząd:

1. *Prezes:* Dobrzyński Adolf, Tarnów.
2. *Wiceprezes:* Hr. Potocki Dominik, Bobrowniki.

Członkowie Wydziału:

3. Berke Karol, Karwodrza.
4. Tabaczyński Adam, Wróblowice.
5. Vetulani Franciszek, Tarnów.
6. Bossowski Bolesław, Bistuszowa.
7. Wódczyński Władysław, Skrzyszów.

Członkowie:

8. Czarnowski Eustachy, Podgórska Wola.
9. Ks. Sanguszko Eustachy, Gumnisba.
10. Męciński Józef, Partyń.
11. Treter Piotr, Niwki.
12. Żaba Stanisław, Zbylitowska Góra.
13. Dr Skoworński Włodzimierz, Żelazówka.
14. Dr. Krzeczunowicz Włodzimierz, Janowice.
15. Herliczka Karol, Kowalowa.
16. Jordan Franciszek, Brzeziny.
17. Chmielowski Kazimierz, Karsy.
18. Chmielowski Józef, Okolice.
19. Zawadzki Zygmunt, Szydłowa.
20. Kwiatkowski Dominik, Niedomice.
21. Maziarski Józef, Mędrzychów.
22. Straszewski Stanisław, Mikołajowice.
23. Dr. Wojnarski Eugeniusz, Tarnów.
24. Wódczyński Tadeusz, Lisiogóra.
25. Kółko rolnicze, Janowice.
26. Kółko rolnicze, Szynwałd.

27. Kozarski Antoni, Pleśna.
28. Wróblewski Piotr, Tarnów.
29. Kłobukowski Władysław, Siedliszowice.
30. Paszcza Wincenty, Tarnów.
31. Ząbecki Bronisław, Rzędzin.

Wadowice.

Zarząd:

1. *Prezes:* Dunin Stanisław, Głębowice.
2. *Wiceprezes:* Chrząszcz Ludwik, Graboszyce.

Członkowie Wydziału:

3. Ks. Fiałek Wojciech, Witanowice.
4. Dzióbek Franciszek, Zygodowice.
5. Kunachowicz Stanisław, Radocza.
6. Ks. Żyła Ignacy, Radocza.
7. Schädl Wilhelm, Wieprz.

Zastępcy Wydziałowych:

8. Hosz Karol, Wadowice.
9. Nieniowski Stanisław, Paszkówka.

Członkowie:

10. Baum Walerya, Kopytówka.
11. Batko Szymon, Barwałd.
12. Ks. Bobek, Klecza.
13. Bober Franciszek, Witanowice.
14. Czapik Józef, Chocznia.
15. Hr. Bobrowski Stefan, Andrychów.
16. Ks. Dunajecki Józef, Chocznia.
17. Dworak Jan, Wadowice.
18. Gębczyk Jan, Grodzisko.
19. Gonscher Jerzy, Rudza.
20. Górczyński Bronisław, Brzeźnica.
21. Grabowski Franciszek, Kozy.
22. Hończyk Karol, Harbutowice.
23. Ks. Janas Wojciech, Zebrzydowice.
24. Kosowski Józef, Kalwarya.
25. Kozłowski Adam, Wadowice.
26. Dr. Krobicki Henryk, Wadowice.
27. Kwiatkowski Karol, Radocza.
28. Masny Sylwester, Wadowice.
29. Medwecki Józef, Zator.
30. Michalski Franciszek, Witanowice.
31. Naimski Michał, Zator.
32. Nartowski Teofil, Wadowice.
33. Nidecki Jan, Radocza.
34. Ks. Nieć Józef, Głębowice.
35. Papiernik Józef, Roków.
36. Dr. Mikołaj hr. Rey, Przyborowie.
37. Rychlik Jan, Wadowice.
38. Seeling Ludwik, Izdebnik.
39. Sławiński Przecław, Klecza.
40. Smolarski Czesław, Przybradz.
41. Styła Antoni, Chocznia.
42. Świerguła Jan, Laskowa.
43. Szczerbowski Antoni, Frydrychowice.
44. Ks. Szewczyk Jan, Tłuczań.
45. Szwed Jan, Ryczów.
46. Wądolny Tomasz, Wadowice.
47. Wlapak Adam, Wadowice.
48. Wojtas Jakób, Ryczów.
49. Obszar dworski, Zebrzydowice.
50. Zubrzycki Antoni, Jaśkowice.
51. Żaroffe Kornel, Wadowice.

Wieliczka.

Zarząd:

1. *Prezes:* Dydyński Maryan, Raciborsk.
2. *Wiceprezes:* Fink Adam, Komorniki.

Członkowie Wydziału:

3. Czecz Karol, Bieżanów.
4. Dydyński Aleksander, Słupia.
5. Konopka Stefan, Głogoczów.
6. Niedzielski Stanisław, Śledziejowice.
7. Turnau Henryk, Gaik.

Zastępcy:

8. Hr. Bieliński Józef, Siersza.
9. Bzowski Kazimierz, Droginia.
10. Konopka Stanisław, Mogilany.
11. Romer Stefan, Jodłownik.
12. Sandoz Feliks, Soboniowice.
13. Szulczewski Włodzimierz, Śledziejowice.

Członkowie:

14. Dr. Adelman Emil, Myślenice.
15. Ajdukiewicz Kazimierz, Myślenice.
16. Bakałowicz Jan, Sułów.
17. Ks. Biedroń Walenty, Dziekanowice.
18. Bielański Julian, Straszęcin.
19. Biesiadecki August, Skotniki.
20. Dr. Biesiadecki Stanisław, Kraków.
21. Binder Wilhelm, Kraków.
22. Hr. Bobrowski Ignacy, Bogoniowice.
23. Bogusz Ksawery, Lubasz.
24. Br. Brunicki Julian, Podhorce.
25. Brzeziński Zdzisław, Łazany.
26. Dr. Bujwid Odo, Kraków.
27. Bzowski Bogusław, Kraków.
28. Bzowski Jan, Radwan.
29. Bzowski Kazimierz, Żerosławice.
30. Bzowski Stanisław, Sądowa Wisznia.
31. Chełmecki Izydor, Koźmice W.
32. Ks. Chudyba Stanisław, Kosocice.
33. Chwalibóg Andrzej, Kosina W.
34. Czarnowski Kazimierz, Strzelce.
35. Denker Kazimierz, Strzelce.
36. Dettlof Karol, Prądnik Czerwony.
37. Dr. Drużbacki Feliks, Prałkowce.
38. Dr. Drużbacki Filip, Dobczyce.

39. Ks. Dubowski Antoni, Jawiszowice.
40. Dunikowski Adam, Łososina Dolna.
41. Elterlein Zygmunt, Niezdów.
42. Feil Antoni, Wola Zręczyska.
43. Feil Rudolf, Zagórzany.
44. Dr. Friedberg Gwido, Wieliczka.
45. Glaser Jan, Glichów.
46. Górkiewicz Józef, Toporzysko.
47. Dr. Górski Antoni, Kraków.
48. Grabowski Maryan, Zielona.
49. Günther Antoni, Facimiech.
50. Homolacs Stanisław, Kutkorz.
51. Hoszard Władysław, Wieliczka.
52. Jakubowicz Władysław, Zarembki.
53. Jordan Zygmunt, Rojnicz.
54. Dr. Kaden Józef, Rabka.
55. Kałuski Stefan Zegartowice.
56. Koczanowicz Jan, Sławkowice.
57. Dr. Kolischer Henryk, Czerlany.
58. Komierowski Konstanty, Sobolów.
59. Konopka Adam, Kraków.
60. Łączyński Zygmunt, Zaborze.
61. Leśniak Teodor, Wróblowice.
62. Br. Lipowski Edward, Huciska.
63. Dr. Lisowski Władysław, Kraków.
64. Łempicki Seweryn, Wieliczka.
65. Hr. Łubieński Tadeusz, Zassów.
66. Ks. Macak Józef, Krzyszkowice.
67. Marszałkowicz Jan, Stronie.
68. Meyer Alojzy, Kobierzyn.
69. Meysner Feliks, Rupniów.
70. Miarczyński Ignacy, Janowice.
71. Michałowski Józef, Witkowice.
72. Hr. Michałowski Roman, Dobrzechów.
73. Mieroszewski Henryk, Biskupice.
74. Dr. Milieski Witołd, Piekary.
75. Młodkowski Józef, Nieprześnia.
76. Młynek Ludwik, Tarnów.
77. Moraczewski Stanisław, Stróża.
78. Myszkowski Józef, Słubno.
79. Hr. Mycielski Władysław, Łuczanowice.
80. Niezabitowski Stanisław, Uherce.
81. Obertyński Zdzisław, Hujcze.
82. Olszewski Józef, Myślenice.
83. Ożegalski Ludwik, Bolechów.
84. Padlewski Stanisław, Libertów.
85. Piotrowski Edmund, Kraków.
86. Ks. Piotrowski Walenty, Mogilany.
87. Podlewski Leon, Bajkowce.
88. Polcyn Michał, Staniątki.
89. Popowski Józef, Kraków.
90. Płocki Władysław, Nowodwórze.
91. Br. Przychocki Piotr, Biała.
92. Reichard Stefan, Krzeszowice.
93. Reiner Eugeniusz, Zagórzany.
94. Rembacz Marcin Wieliczka.
95. Hr. Rey Mikołaj, Przyborowie.
96. Romer Adam, Wierzbica.
97. Hr. Rostworowski Michał, Ostrów.
98. Ruebenbauer Zygmunt, Kobylec.
99. Dr. Rutowski Klemens, Łąkta Dolna.
100. Schmidt Wincenty, Krzywaczka.
101. Skowroński Karol, Wołowice.
102. Skrzyński Aleksander, Kraków.
103. Śliwiński Bronisław, Kraków.
104. Śliwiński Józef, Kosocice.
105. Słapa Władysław, Lusina.
106. Sołowij Jan, Kamionka.
107. Stahlberger Bohdan, Łukowica.
108. Dr. Stonawski Paweł, Tomaszkowice.
109. Strumiłło Jan, Kraków.
110. Struszkiewicz Władysław, Niewiarów.
111. Surzycki Stefan, Grojec.
112. Szczerbiński Bolesław, Wieliczka.
113. Ks. Tajduś Alojzy, Szczyrzyc.
114. Targowski Bolesław, Tokarnia.
115. Tatara Jan Kanty, Krzyszkowice.
116. Tomkiewicz Ksawery, Bodzanów.
117. Turnau Jerzy, Mikulice.
118. Hr. Tyszkiewicz Janusz, Werynia.
119. Ks. Twardowski Stanisław, Wieliczka.
120. Wątorek Zygmunt, Gruszów.
121. Wernikowski Bronisław, Zakliczyn.
122. Wiszniewski Konstanty, Wrząsowice.
123. Włodek Bolesław, Sygneczów.
124. Włodek Zdzisław, Dąbrowica.
125. Hr. Wodzicki Antoni, Kościelec.
126. Dr. Wołkowicki Ignacy, Strzyżów.
127. Wysocki Alfred, Piaski W.
128. Wysocki Teofil, Polanka W.
129. Zagórski Jan, Swoszowice.
130. Ks. Zastawniak Stanisław, Krzywaczka.
131. Dr. Zduń Jan, Raba Wyżnia.
132. Żeleński Władysław.
133. Żuk-Skarszewski Adam, Przyszowa.

Członkowie nadzwyczajni:

134. Oddział łańcucko-jarosławski c. k. Gal. tow. gosp. Jarosław.
135. Tow. produkcyjne i handlowe, Łańcut.
136. Tow. rolnicze okręgowe, Bochnia.
137. » » » Brzesko.
138. » » » Jasło.
139. » » » Mielec.
140. » » » Nowy Sącz.
141. » » » Rzeszów.
142. » » » Tarnów.
143. » » » Wadowice.
144. Tow. rolniczo-zaliczkowe, Nowy Targ.
145. Zarząd pow. Kółek rolniczych, Myślenice.

IZBA ROLNICZA

DLA ZACHODNIEJ CZĘŚCI KRAJU.

Referat posła na Sejm Dra Jana Hupki, przedłożyć się mający ogólnemu zebraniu krak. Towarzystwa rolniczego.

I. Rys historyczny.

Sprawa Izb rolniczych ma niemal swoją historyę i nie od rzeczy będzie, że ją pokrótce streszczę. Pierwszy raz zajmował się tą kwestyą kongres rolniczy, który odbył się w r. 1868 w Wiedniu pod przewodnictwem ś. p. Alfreda hr. Potockiego, jako ministra rolnictwa i na którym Tow. rolnicze wiedeńskie zaznaczyło swe zapatrywanie na sprawę Izb rolniczych rezolucyą, wyrażając przekonanie,

> »że Towarzystwa rolnicze, przy obecnej organizacyi i stanowisku półoficyalnem, nie są w stanie działać skutecznie w kierunku podniesienia rolnictwa i że niemożebnem jest, przy ograniczonych funduszach Towarzystw rolniczych przyjście do skutku potrzebnej statystyki rolniczej, któraby stanęła na wysokości zadania«.

Kongres rolniczy nie podzielał jednak tego zapatrywania i przeszedł nad tą sprawą do porządku dziennego. Po 10 niemal latach, w ciągu których sprawa ta błąkała się chyba po pismach rolniczych, weszła ona dopiero w r. 1879, z inicyatywy krakowskiego Towarzystwa rolniczego, na porządek dzienny kongresu roln. w Wiedniu, a skutek był ten, iż kongres polecił delegatom staranie, by wszystkie Towarzystwa rolnicze wzięły ten przedmiot pod należytą rozwagę i wystąpiły z wnioskami pozytywnymi. Wskutek tego wezwania Tow. rolnicze wiedeńskie, jak również i inne oświadczyły się w zasadzie za zaprowadzeniem Izb rolniczych, z tem jednak zastrzeżeniem, że na razie rzecz w zawieszeniu pozostawić należy, a to ze względu, że zaprowadzeinie Izb rolniczych pociągnęłoby w konsekwencyi zmianę ustaw zasadniczych, ku czemu ówczesna chwila nie zdawała się wied. Towarzystwu roln. sposobną.

W dniu 5 czerwca 1878 r. uchwaliło ogólne zebranie c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego przedłożony przez komitet Towarzystwa projekt ustawy o Izbie rolniczej w Krakowie. W uzasadnieniu dołączonem do tego projektu, którego autorem był ś. p. Józef Badeni, czytamy między innemi, także następujące uwagi:

> »Oczywistą jest rzeczą, że dla istniejących i powstawać mogących Towarzystw okręgowych, istnienie organu centralnego, mającego popierać i wspomagać ich właściwe zadania i pośredniczyć między niemi a władzami, byłoby niezmiernie pożądanem«.
>
> »Potrzeba ta bardziej czuć by się dawała w miarę jakby liczba Towarzystw okręgowych wzrastała a tem samem czynności ich do coraz mniejszych okolic się ograniczały«.
>
> »Wszystkiemi wyliczonemi powyżej sprawami Wydział krajowy, choć w zakres działania jego wchodzą przedmioty odnoszące się do kultury krajowej, zajmować się nie jest w możności«.
>
> »Aby więc ta cała sfera czynności nie pozostała odłogiem, ale przeciwnie dzielniej niż dotąd przez komitet była wypełnioną, należałoby owszem powołać do życia instytucyę, którejby opieka nad wy-

liczonemi sprawami powierzoną być mogła a która by pod względem udziału członków i funduszów była niezależną od mniejszej lub większej życzliwości, jaką ją chwilowo otaczano«.

Podwójny ten cel dałby się tylko w takim razie osiągnąć:

1) »Gdyby organizacya tej instytucyi opierała się nie na dobrowolnem a zatem całkiem przypadkowem stowarzyszeniu członków, ale na wyborach tak urządzonych, ażeby interesa rolnictwa uzyskały rzeczywistą i sprawiedliwą reprezentacyę«.
2) »Gdyby instytucya ta czerpała swoje fundusze nie ze źródła tak mało pewnego, i zmiennego jak wkładki, ale mogła je oprzeć na stałych przymusowych opłatach, ciążących na wszystkich do wyborów uprawnionych, a zatem na podatku«.

»Ztąd to powstała myśl zaprowadzenia Izby rolniczej dla reprezentacyi interesów rolnictwa, podobnie jak dla reprezentacyi interesów handlu i przemysłu istnieją Izby handlowo-przemysłowe«.

»Pobieżny rzut oka na przedłożony projekt wystarczy do przekonania się, jak dalece w ten sposób urządzona Izba różniłaby się od projektowanych przed paru laty Rad kultury krajowej. Oświadczono się wówczas całkiem słusznie przeciwko takim Radom głównie z powodu, że przez powołanie ich do życia opieka nad sprawami rolnictwa, dotąd znajdującą się w rękach kraju, przeszłaby pod bezpośredni wpływ rządu«.

»Ale projektowana Izba rolnicza nie uwłaczałaby w niczem autonomii kraju w kwestyach rolniczych, tylko nie miałaby tych stron ujemnych, jakie ma Towarzystwo rolnicze«.

Uchwalony 5 czerwca 1878 r. przez ogólne zebranie c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego projekt ustawy o Izbie rolniczej w Krakowie przedłożonym został niezwłocznie Sejmowi krajowemu wraz z petycyą komitetu i w tym samym jeszcze roku 1878-mym w sesyi jesiennej był przedmiotem obrad sejmowych, których rezultatem było przejście do porządku dziennego nad całą sprawą w dniu 16 października 1878 r.

Ponieważ argumenty, których w dyskusyi przeciw projektowi użyto, mogą być jeszcze i teraz dla dyskredytowania projektu ponownie podnoszone, uważam za potrzebne przebieg ówczesnej dyskusyi sejmowej w streszczeniu na tem miejscu podać.

W sprawozdaniu Komisyi gospodarstwa krajowego, podpisanem przez p. Polanowskiego jako sprawozdawcę, stwierdza Komisya:

»że w kraju naszym, w którym interesa rolnictwa i industryi z niem połączonej stanowią prawie jedyną podstawę dobrobytu, w którym nadto mniejszej wagi sprawy handlowe i przemysłu mają sobie przyznaną reprezentacyę w 3 Izbach handlowych, tembardziej słuszna jest starać się o stałe reprezentacye interesów rolnictwa i industryi z niem połączonej«.

»Nie da się zaprzeczyć, że c. k. Towarzystwa rolnicze długie lata, kiedy innych ognisk życia publicznego nie było, zużytkowywały co było sił najlepszych, budziły większe zajęcie w kraju, skuteczniej działały i wielkie zasługi dla sprawy ojczystej położyły«.

»Obecnie jednak obydwa istniejące Towarzystwa rolnicze utraciły dawne siły i poparcie stowarzyszonych, a nadto stan faktyczny dowodzi, że brak funduszów w obydwóch istnieje«.

»Interesa tak ważne dla kraju naszego, winny znaleźć reprezentacyę ulegającą mniej prądom mniejszego lub większego udziału dobrowolnie stowarzyszonych, mniej żądającą bezwzględnego poświęcenia od pojedynczych«.

Dalej wyjaśnia w swem sprawozdaniu Komisya, dlaczego choć uznając potrzebę projektowanej reformy, nie przedkłada sejmowi projektu ustawy. Sprawa bowiem tak ważna winna być gruntownie i wszechstronnie zbadaną, należy również wybadać opinię w kraju, dla tego na razie wnosi Komisya odesłanie petycyi c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie do Wydziału krajowego, z poleceniem zbadania objawiającej się potrzeby utworzenia w kraju reprezentacyi stałych dla spraw rolnictwa, i zdania o tem sprawy.

Zdawałoby się, że tak niewinny i zupełnie kwestyi nie przesądzający, nie wyznaczający nawet Wydziałowi krajowemu terminu do przedłożenia sprawozdania, wniosek Komisyi, nie powinien był spotkać się z opozycyą.

Tymczasem stało się inaczej. Dyskusyę nad tą sprawą rozpoczęli w pełnej Izbie pp. Janko i Krukowiecki stawiając wniosek przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem Komisyi gospodarstwa krajowego.

Poseł Janko wszedł w swem przemówieniu odrazu w szczegóły projektu ustawy, chociaż tego nie było na porządku dziennym. Podniósł zarzut, że wprowadzając wybory do Izby rolniczej przez Rady powiatowe, wyłącza się od prawa wyboru kuryę miejską, wyłącza się reprezentacyę miast, »a to przecież jest trzeci stan u nas, którego nie godzi się wyłączać od wspólnej działalności dla podniesienia rolnictwa« (sic!).

Przechodząc do ogólniejszych zarzutów wyrażał dalej p. Janko obawę, że atrybucye Towarzystw rolniczych muszą być przez Izby rolnicze znacznie ścieśnione, więc on musi bronić ustalonej już instytucyi przed nową, która ma być jakąś urzędniczą organizacyą (?!)

Wszak Towarzystwa rolnicze otwierają swe ramiona wszystkim, zarówno większym właścicielom, jak chłopom, na co więc Izby rolnicze.

»Czyż może być coś piękniejszego — woła dalej p. Janko — jak n. p. oddziały Towarzystwa gospodarczego?«

»Więc chodźcie wszyscy do naszego Towarzystwa

gospodarczego, a nie wytwarzajcie wątpliwych co do skutków zmian!«.

»Przy pomyślnym rozwoju naszych Towarzystw, gdyby kraj gorliwie swą rękę przyłożył, to nie w salach, lecz w otwartem polu, na szerokich zielonych łąkach zbierać się będą członkowie Towarzystwa!«.

»Raczcie panowie przeczytać statuta Towarzystwa gospodarczego, zważcie ile się zdziałało i ile zdziałać może, a przekonacie się, że perły są rozsypane przed wami! Chciejcie tylko je zbierać!«.

»Projektem o Izbach rolniczych dotknięte są interesa kraju mego, interesa narodu, dotknięte są te swobody, które są nam udzielone.

»Proszę więc panów przez miłość i szacunek dla Towarzystw rolniczych, dla tych swobód jakie posiadamy (czyżby o swobodzie nienależenia i niepłacenia wkładek mówca myślał?) — zechciejcie przedłożony wniosek odrzucić, przechodząc nad nim do porządku!«.

Jeszcze mniej rzeczowo, a więcej »sercowo« przemawiał drugi mówca contra, poseł Krukowiecki.

Zaczął od nieuzasadnionego zarzutu:

»że tym, którzy chcą utworzyć Izby rolnicze chodzi o utworzenie nowych dygnitarzy, którzyby mogli jeździć pierwszą klasą i dysponować szafunkiem rządu«.

Na zakończenie zaś swego krótkiego ale wcale nie treściwego przemówienia w zapale obrony »złotej wolności« nienależenia i niepłacenia na Towarzystwa rolnicze wypowiedział następujące dumne słowa:

»My nie potrzebujemy, aby się rząd opiekował naszem gospodarstwem!! Jeżeli rząd potrzebuje takich organów, jeżeli nie wystarczają mu nasze Towarzystwa, to niech rząd płaci, a nie my«.

»Wię nam rząd ma przysłać lepszych gospodarzy jak my sami? To byłoby niedołęstwem gdybyśmy na to przystali!«.

Trzeci mówca contra poseł Grocholski, nie podziela wprawdzie obaw i argumentów pp. Janki i Krukowieckiego, jest jednak przeciwnym utworzeniu Izby rolniczej w Krakowie z tego powodu, że skoro we wschodniej Galicyi tego samego sobie nie życzą, to doprowadziłoby to do p o d z i a ł u k r a j u pod względem gospodarczym a na żadne podziały on się nigdy nie zgodzi.

P. Grocholskiemu odpowiedział p. Romer, że w tem żadnego podziału nie widzi, gdyż pod względem stosunków rolniczych inne są warunki we wschodniej a inne w zachodniej Galicyi, innego więc rodzaju może być instytucya reprezentująca interesa rolnictwa tutaj a tam; tamta będzie właściwsza dla stosunków cześci zachodniej, a ta właściwsza dla tutejszych. Tego nie można nazwać podziałem kraju.

Oprócz Romera bronił wniosku Komisyi i sprawy Izby rolniczej, w doskonałem rzeczowem ściśle przemówieniu p. Jan Stadnicki. Z sercowemi argumentami pp. Janki i Krukowieckiego rozprawił się w niepozbawionej ironii i świetnych polemicznych zwrotów mowie p. Henryk Wodzicki.

Ale to nie pomogło. Większość sejmowa dała się porwać szumnie brzmiącem z poczciwego serca tylko i szczerej polskiej bujnej fantazyi płynącym wywodom Janki Krukowieckiego i Sejm przeszedł nad całą sprawą do porządu dziennego.

Na nieznajomości przedmiotu i skrajnym optymizmie oparte wywody, odniosły zwycięstwo.

Wstręt do wszelkiej, choćby najmniejszej ingerencyi rządu był jeszcze w obec pamięci nie tak dawnych wtedy jeszcze, przedkonstytucyjnych czasów, zbyt silnym, aby nie paraliżował zdolności trzeźwego rozpatrywania każdej sprawy. Z naturalnej reakcyi wynikły przesadny optymizm nie pozwalał wyraźniej dojrzeć wad istniejących instytucyi, nie dozwalał żadnego zwątpienia w ich dalszy świetny rozwój.

Pamiętano wtedy bardzo jeszcze żywo te czasy, kiedy Towarzystwa rolnicze były jedynym przytułkiem obywatelskiej społecznej działalności, kochano więc te Towarzystwa, aż do zapomnienia, że one są tylko środkiem do celu, a nie celem samym.

Zachowywano się więc tak, jakby ważniejszem było bronić atrybucyi centralnego Komitetu swego Towarzystwa jak interesów stanu rolniczego. I zdawało się, zwłaszcze wschodnio-galicyjskim posłom, że występując przeciw utworzeniu Izb rolniczych, bronią tem samem zasady samorządu.

Ciekawą jest jednak rzeczą w jakich postanowieniach projektu Józefa Badeniego upatrywano groźbę dla zasady samorządu? Czy może w tem, że prezydyum Izby rolniczej, podobnie jak dziś prezydyum Izb handlowych i przemysłowych miało być zatwierdzane przez cesarza?

A może za naruszenie zasady samorządu uważano tę okoliczność, że kurye Rad powiatowych miały być ciałami wyborczemi do Izby rolniczej?

Lecz przecie Rady powiatowe są właśnie organami samorządu w powiecie, a użycie ich jako ciał wyborczych powiększa przecie ich powagę.

Więc może w tem, że minister rolnictwa rozpisuje wybory i że mianuje dla Izby rolniczej komisarza rządowego. Lecz tak samo jest przecie przy wszystkich autonomicznych ciałach i samorządnych korporacyach i to się jakoś nie daje we znaki.

Więc może w obowiązku zdawania sprawy z działalności Izby ministrowi rolnictwa i Wydziałowi krajowemu upatrywano zamach na samorząd?

Lecz ten sam obowiązek mają i obecne centralne Komitety Towarzystw rolniczych będąc organami używanemi przez rząd do rozdziału subwencyi na cele rolnicze.

I szukając natroskliwiej nie podobna znaleść w pro-

jekcie Józefa Badeniego, który od obecnego projektu w stylizacyi tylko i drobnych szczegółach się różnił, niepodobna znaleść ani jednego najdrobniejszego szczegółu, któryby zasadę samorządu w rolnictwie w czemkolwiek naruszał. Natomiast są postanowienia, które tę zasadę znacznie rozszerzają.

Prawo Izby do nakładania samorządnych dodatków do podatków, prawo do rozpatrywania i opiniowania odnoszących się do spraw rolnictwa przedłożeń rządowych, które przed wniesieniem ich do ciał ustawodawczych Izbie rolniczej do zaopiniowania przedkładane by być musiały, jest przecie znacznem rozszerzeniem zasady samorządu.

O cóż więc mogło chodzić oponentom sejmowym z r. 78-go? Tylko o nienaruszalność atrybucyi centralnych Komitetów obu Towarzystw rolniczych.

Prawda że w razie utworzenia Izby rolniczej, centralny Komitet straciłby rozdawnictwo zasiłków rządowych i krajowych, straciłby więc główną racyę bytu i prawdopodobnie przestałby istnieć.

Ale okręgowe Towarzystwa rolnicze i oddziały, mogłyby wtedy daleko lepiej się rozwijać. Wszak wtedy żadnego procentu swych wkładek nikomuby oddawać nie potrzebowały. Zasiłki na specyalne cele otrzymywałyby w większych, obfitszych kwotach, bo Izba rolnicza nie tylko subwencyjnemi ale i własnemi funduszami by rozporządzała. Mając więe obfitsze środki pieniężne, mogłyby okręgowe Towarzystwa rozszerzyć swą działalność, wywierałyby daleko większą siłę atrakcyjną.

Przy obecnym zaś stanie o szybkim ich rozwoju nie może być mowy. Różowe nadzieje jakie miano w roku 1878-ym, nie spełniły się. Na otwarte pola i szerokie zielone łąki towarzystwa te ze swemi ogólnemi zgromadzeniami wyjść dotąd nie potrzebowały. Szczupłe sale obrad zupełnie im wystarczały a i te nie zawsze bywały zapełnione.

W owem »noli me tangere« jakie w r. 1878 członkowie Komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego wypowiadali, był nie tylko wielki optymizm, ale i brak przezorności ze względu na przyszłość niepewną.

Nie zastanawiano się nad tem, że centralne Komitety nietykalnemi nie są. Że trzymają się tylko dla tego, że rząd centralny jakiegoś organu pośredniczącego w wykonywaniu swej opieki nad rolnictwem koniecznie potrzebuje. Że jednak może każdej chwili wynaleźć sobie lub stworzyć inny taki organ pośredniczący. Jednem pociągnięciem pióra może w ten sposób odebrać centralnym komitetom racyę bytu.

Na walnem zgromadzeniu krakowskiego Towarzystwa Rolniczego z dnia 24-go maja 1890 r. Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce przez usta dra Juliana Dunin Brzezińskiego postawiło wniosek o polecenie Komitetowi wypracowania projektu ustawy o Izbach rolniczych i przedłożenia go w formie petycyi Sejmowi. Wniosek przekazano Komitetowi do załatwienia. 11-go kwietnia 1884 r. na podstawie sprawozdania prof. dra Juliusza Leo walne zgromadzenie po długiej, a wyczerpującej dyskusyi uchwaliło »wyrazić przekonanie, że zachodzi nieodzowna potrzeba stworzenia w kraju naszym w drodze ustawodawstwa krajowego obowiązkowej organizacyi stanu rolniczego zapomocą odpowiednich instytucyi celem zapewnienia skuteczniejszej i silniejszej reprezentacyi interesów rolnictwa.«

Rząd wszedł jeszcze przed 8-miu laty na drogę ustawodawczego uregulowania assocyacyi w rolnictwie.

Gdyby jednak ta droga z powodu dalszego trwania niemocy parlamentu zawiodła, może rząd wejść na drogę rozporządzeń. Nieprawdopodobnego nic w tem nie ma. Ministerstwo od kilku lat wytrwale i skutecznie dąży do przemiany centralnych towarzystw rolniczych na rady kultury krajowej.

Lecz gdybyśmy nawet tylko z ustawodawczemi projektami i zmianami liczyć się chcieli, to czy kierunek tych zmian, kierunek w którym byśmy może niedługo pójść byli zmuszeni, czy byłby dla nas, dla naszych stosunków bardziej odpowiedni i korzystny niż utworzenie Izb rolniczych?

Mojem zdaniem, nie byłby korzystnym.

Pierwszy projekt rządowy z r. 1893, przedłożony Radzie państwa w XI. sesyi, dotyczy tworzenia przymusowych powiatowych spółek rolniczych i krajowych związków tychże spółek. Spółkami temi, do których każdy właściciel kawałeczka ziemi należeć by musiał zarządzałyby w każdym powiecie Wydziały spółek, których członków wybierają wszyscy posiadacze gruntów w 3 kołach wyborczych.

Mielibyśmy więc nowe bezpośrednie wybory, w których w każdym powiecie kilka tysięcy wyborców brałoby udział. Związkiem spółek krajowym zarządza tegoż Wydział wybrany przez wszystkich naczelników powiatowych Wydziałów z ich grona.

Wydziały powiatowych spółek mają prawo nakładać dodatki do podatku gruntowego do 4% samodzielnie, a wyżej 4% za zezwoleniem ministrów skarbu i rolnictwa. Wydział krajowego związku spółek może samodzielnie nałożyć 1% dodatku. Powyżej potrzebuje również zezwolenia.

Ministrowi rolnictwa przysługuje prawo nadzoru nad spółkami i prawo mianowania 2 członków krajowego związku spółek.

Powyższy projekt rządowy z r. 1893 napotkał się z opozycyą rolników i autonomistów, którzy zupełnie słusznie upatrywali w przedłożeniu takiego wniosku ograniczenie kompetencyi sejmów krajowych. Później wniósł rząd w r. 1896 i 1897 nowe projekta. Te ostatnie różnią się od projektu z r. 1893 przedewszystkiem tem, że dążą do ustalenia przez centralne ustawodawstwo ram, w obrębie których wolnoby było ustawodawstwu krajowemu ustanowić wyjątki od ogólnego przymusu, ograniczyć ustawę na pewne części kraju, uwolnić pewne

grupy rolników od obowiązku należenia do przymusowych spółek.

W każdym jednak razie taka ustawa ramowa wskazałaby sejmom kierunek w jakimby w przeprowadzeniu organizacyi stanu rolniczego iść miały.

W listopadzie r. 1896 wyszedł projekt rządowy z komisyi rolniczej Rady państwa z małemi tylko zmianami i z czterema do drobnych tylko szczegółów odnoszącemi się wnioskami mniejszości, i wobec wielkiego zainteresowania i życzliwości, z jaką w Izbie przyjęty został byłby się stał niezawodnie ustawą, gdyby nie uniemożliwienie dalszej pracy parlamentu przez obstrukcyę.

Po utworzeniu państwowej Rady rolniczej, przedłożył jej rząd niedoszły projekt do zaopinjowania.

Na posiedzeniu z d. 31 maja r. 1899 przyjęła Rada rolnicza 28 głosami przeciw 18-tu następujące rezolucyę referenta profesora dra Bráfa:

»Der hohen k. k. Regierung wird empfohlen:

I. den Gesetzentwurf, betreffend die Errichtung von Berufsgenossenschaften der Landwirte in dessen letzter Fassung neuerlich einzubringen;

II. wenn ein den Grundsätzen dieses Entwurfes conformes Reichsgesetz zustande kommen, jedoch in irgend einem Lande entweder das zum Wirksamwerden des Reichsgesetzes in diesem Lande erforderliche Landesgesetz überhaupt nicht geschaffen, oder zufolge eines erlassenen Landesgesetzes die obligatorische Einführung der Landwirtschaftlichen Berufsgenossenschaften in einzelnen Landestheilen unterbleiben würde, im Einvernehmen mit den autonomen Landesorganen die geeigneten Vorkehrungen zu treffen, dass einstweilen die freie Association zur Entfaltung einer dem Wirkungskreise der obligatorischen Berufsgenossenschaften möglichst entsprechenden Bethätigung veranlasst, ihr zu diesem Behufe aller erforderliche Vorschub geleistet und so der schliesslichen Ablösung durch obligatorische Genossenschaften der Weg thunlichst geebnet werde.«

Galicyjscy członkowie Rady rolniczej z wyjątkiem jedynie niżej podpisanego, głosowali za tą rezolucyą. Niżej podpisany głosował zaś za rezolucyą Sedlnicky'ego żądającą wprowadzenia Izb rolniczych.

Sprawa wprowadzenia w kraju naszym w myśl projektów rządowych, obowiązkowych spółek rolniczych była już także przedmiotem obrad naszego sejmu.

W d. 12 stycznia r. 1898 przedłożył jeden z najpoważniejszych posłów ruskich p. Barwiński projekt ustawy o obowiązkowych spółkach rolniczych z 44 paragrafów złożony, będący przeróbką pierwszego projektu rządowego z r. 1893. Tak jak w projekcie rządowym, chciał p. Barwiński bezpośrednich wyborów do wydziałów spółek powiatowych, normując ilość członków wydziału według ilości tysięcy uprawnionych do głosowania w każdym powiecie sądowym. Oryginalnością tego projektu były odrębne postanowienia o wyborach w powiatach o ludności narodowościowo mieszanej. Fundusze spółek opierał na dodatkach do podatku gruntowego, tak samo jak projekt rządowy.

Wniosek Barwińskiego był przedmiotem obrad sejmu w d. 18 lutego r. 1898. Po powierzchownej dość dyskusyi przeszedł sejm nad tym wnioskiem do porządku dziennego. Forma odrzucenia była niewątpliwie zbyt ostrą. Poważna sprawa zasługiwała w każdym razie na łagodniejszą formę odrzucenia, odrzucenie jednak było koniecznem, bo dla naszych stosunków jest taka organizacya o całe dziesiątki lat przedwczesną.

Czy w całym kraju znalazłoby się choć kilka takich powiatów sądowych, w którychby było od 12 do 36 ludzi wykształconych i chętnych, by zarządzając znacznemi z dodatków podatkowych funduszami zakładać i prowadzić domy składowe, magazyny, prowadzić trudny handlowy dział sprzedaży produktów rolniczych członków spółki, i nabywać dla nich wszystkie potrzebne im przedmioty, organizować cały dział kredytowy, pośrednictwo pracy, ubezpieczenia, szpitale i domy przytułku, bezpłatne zastępstwo prawne i t. p. i t. p., czy wreszcie, jeżeliby w którym powiecie sądowym tacy ludzie znaleźć się mogli, czy na nich padłby wybór wobec tego, że kilka a może kilkanaście tysięcy byłoby uprawnionych do wyboru, których większość wobec nizkiego poziomu oświaty łatwo podszeptom agitatorów ulegaćby mogła — odpowiedź na te pytania, musiałaby wypaść ujemnie.

Choćby zaś ta jedna tylko okoliczność, że przyjęciem takiego wniosku naraziłoby się społeczeństwo na jedne jeszcze i to bezpośrednie wybory, musiała do podobnej próby zniechęcić.

Ale sprawa tym wnioskiem poruszona, nie może i nie powinna być zaniechaną. Organizacya stanu rolniczego, wytworzenie na szerokiej podstawie opartej reprezentacyi rolniczej, narzuca się naszej uwadze z nieprzepartą siłą, jako konieczność!

Tylko że w naszych stosunkach, wobec nizkiego poziomu oświaty szerokich kół naszej włościańskiej ludności rolniczej, wobec braku poczucia potrzeby takiej organizacyi wśród włościan, nie można zaczynać od organizacyi lokalnych ani okręgowych. Nie można zaczynać od dołu. Organizacyę taką musi się powoli i stopniowo prowadzić od góry. Najpierw stworzyć reprezentacyę całego stanu rolniczego u góry, uposażyć tę reprezentacyę w odpowiednie i stale wpływające środki pieniężne, a rzeczą tej z mieszanego systemu pośrednich wyborów i mianowania wyszłej, z odpowiednich więc ludzi złożonej reprezentacyi będzie powoli organizacyę u dołu przeprowadzić.

Ta droga wskazaną jest naszemi tradycyami, tradycyą rozwoju naszego Towarzystwa rolniczego.

Wszak najpierw powstało Towarzystwo centralne, a potem dopiero tworzyły się i krzepiły Towarzystwa okręgowe.

Na tę drogę wstąpiło po raz czwarty ogólne zgromadzenie naszego Towarzystwa, uchwalając w r. 1899

na wniosek bar. Hermana Czecza polecić komitetowi zastanowić się nad zmianą statutu i zakresu działania Towarzystwa.

II. Uzasadnienie potrzeby reformy.

Obecne organizacye rolnicze, na wolności należenia, lub nie należenia, płacenia lub niepłacenia wkładek oparte, Towarzystwo rolnicze i jego centralny Komitet, mimo najlepszych chęci i poświęcenia się wielu osób, zadaniom swoim sprostać nie jest w stanie. Będąc uznaną wobec władz reprezentacyą rolników, obdarzony wszystkiemi takiej reprezentacyi należnemi prawami, reprezentuje w rzeczywistości znikomy zaledwie ułamek procentowy ludności rolniczej kraju, a własne jego fundusze zaledwo na opłatę najmu potrzebnego na bióra mieszkania wystarczyć mogą. Wobec tego znajduje się Komitet w fałszywem bardzo położeniu. Rozporządzając z jednej strony dziesiątkami tysięcy subwencyi państwowych i krajowych, wysełając swych delegatów do centralnych i krajowych korporacyi fachowych, będąc powołanym do wypowiadania swego zdania we wszystkich najważniejszych rolnictwa dotyczących kwestyach, wykonując najrozleglejsze prawo krytyki i inicyatywy w kwestyach ustawodawczych, wykonuje Komitet te wszystkie swe zadania wśród ciągłej troski i obawy o jutro, wśród ciągłej niepewności co do trwałości swego istnienia.

Bo niech raz wybory do Sejmu źle wypadną i przypadkowa choćby większość odmówi corocznie dotąd wypłacanej subwencyi 6000 koron na koszta administracyi, a Komitet przestanie istnieć, bo nie będzie miał za co utrzymać swego bióra, zapłacić urzędników.

Ta zależność reprezentacyi stanu rolniczego od wypłaty drobnej stosunkowo do wielkości zadań kwoty przez czynnik poza związkami rolników stojący, stwarza uczucie zależności tem przykrzejsze, że przecie Komitet występując w swym uznanym charakterze znaleźć się może nieraz w tem położeniu, że względem tej właśnie władzy od której udzielanie owej subwencyi zawisło względem Wydziału krajowego, będzie stawiał żądania, o jej zarządzeniach wypowiadał zdanie, będące nieraz krytyką.

I czy jest nadzieja by się ten stan zmienił, by Komitet centralny mógł kiedyś o własnych finansowo stać siłach i z własnych swych funduszów chociaż swe bióro utrzymywać? Zarówno przeszłość jak i teraźniejszy stan naszych Towarzystw okręgowych, o które się Komitet moralnie i materyalnie opiera, nie uzasadnia optymistycznych pod tym względem nadziei.

Liczba inteligencyi rolniczej, t. j. większych właścicieli ziemskich, którzyby mogli towarzystwa te pracą i pieniędzmi zasilać, wskutek niemożności utrzymania się na roli w trudniejszych coraz warunkach, z roku na rok się zmniejsza.

Liczba zaś włościan przystępujących na członków jest zawsze jeszcze nieznaczną.

Świadomość słabości i bezradności każdego pojedynczego rolnika, o ile on w walce o byt sam sobie jest pozostawiony, jest w kołach naszej ludności włościańskiej zbyt mało jeszcze rozpowszechnioną.

Włościanin nasz jak dotąd pożytki assocyacyi w rolnictwie o tyle tylko rozumie i uznaje, o ile je odrazu namacalnie uczuje. Przystępuje najczęściej do Towarzystwa na to i w tej nadziei, że coś z tego tytułu dostanie. Że zaś fundusze jakiemi Komitet na cele n. p. hodowlane rozporządza nie są znowu tak wielkie, więc nie można mieć nadziei by się liczba członków Towarzystw okręgowych w przeciągu najbliższych lat znacznie zwiększyła.

Lokalne też stosunki i szerzone w kołach włościańskich szkodliwe społeczne antagonizmy działają w niejednem z Towarzystw w ten sposób, że ilość członków się zmiejsza. We wszystkich zaś towarzystwach liczba członków z roku na rok się zmienia, na korzyść lub niekorzyść towarzystwa. Nic więc tu nie ma stałego, nic pewnego. Na niepewnej i chwiejnej podstawie trudno coś trwałego budować. Ludzką zaś jest rzeczą że powodzenie sił dodaje, niepowodzenie zniechęca. W miarę wzrostu lub ubytku członków daje się też uczuwać przypływ lub odpływ w stopniu poświęcenia i energii kierownictw towarzystw.

Na takiej słabej i zmiennej podstawie opiera się centralny Komitet Towarzystwa, jako uznane zastępstwo interesów rolniczych w tej części kraju.

Zastępstwem uznanem jest przez swoje urzędowe stanowisko, z powodu braku innej silniejszej organizacyi, i dla tego, że władzom jakiś organ pośredniczący jest koniecznym. Prawo jednak Komitetu do zastępstwa interesów rolniczych nie opiera się na żadnej rzeczowej podstawie. Nienaruszalnem też nie jest, może być każdej chwili zaprzeczonem.

A przecież wśród obecnych stosunków, których rozwój jest dla produkcyi rolniczej tak niekorzystnym, że ogół rolników czuje się coraz bardziej w egzystencyi swej zagrożonym, wyłania się kwestya wspólnego wszystkich rolników kraju zastępstwa dla wspólnej obrony swych interesów, jako kwestya najżywotniejsza.

Utworzenie takiego niezaprzeczonego wszystkich rolników zastępstwa jest tem potrzebniejszem, że ludność rolnicza już z natury swego zawodu jest o wiele cięższą i mniej ma inicyatywy, niż ludność innych zawodów, tem zaś jest w rolnictwie łatwiejszem do wprowadzenia i przyjęcia, że w żadnym innym zawodzie nie jest uczucie solidarności interesów tak silnem, jak w zawodzie rolniczym.

Nie ma tu bowiem i nie może być w tym stopniu konkurencyi w zarobkowaniu, nie ma też ani w części tak wielkiej różnicy interesów między małą a wielką własnością ziemską, jak n. p. między małym a wielkim przemysłem.

Nie należy oczywiście i na tym punkcie unosić się zbyt wielkim optymizmem, tego jednak możemy być pe-

wni, że powołując do życia takie obowiązkowe stanu rolniczego zastępstwo, stworzymy ramy dla silnego i do życia i rozwoju zdolnego urządzenia społecznego, którego jednak działalności owoce, ich jakość i pożyteczność, głównie od pracowitości i dzielności kierownictwa, od poparcia i współdziałania ogółu inteligentnych rolników zależeć będzie. I należy sobie zdać z tego sprawę, że tę inicyatywę i dzielność rozwinąć, szerokie koła zainteresować i do solidarnego czynnego poparcia wspólnych celów porwać i wytrwale prowadzić, będzie niewątpliwie o wiele trudniejszem, daleko więcej pracy wymagającem zadaniem, niż sformułowanie stu choćby najlepszych projektów ustaw.

Potrzebę stworzenia takiego na szerokich kołach rolników opartego zastępstwa interesów, uczuwano już dawno w innych państwach i krajach nawet w takich, gdzie dobrowolne stowarzyszenia rolnicze setki tysięcy członków obejmowały.

Potrzebę taką uczuwały i rządy.

Jasnem jest bowiem dla każdego rozumnego rządu, że skuteczną działalność i dobrze użytą pomoc dla rolnictwa może państwo wtedy tylko zapewnić, jeżeli mu nie brak najdokładniejszej znajomości stosunków miejscowych, warunków produkcyi rolniczej i jej niedostatków w każdej poszczególnej miejscowości. W tym celu musi się centralna władza ustawicznie w kołach rolniczych w każdej kwestyi informować. Dla tego pożądanem jest dla każdego rządu stworzenie ciał obradujących, które z szerokich kół rolników wybrane, przez swych własnych członków o stosunkach i potrzebach lokalnych rolników informować się mogące, miałyby wypowiadać swe życzenia wobec rządu i składać swe opinie co do poszczególnych w zakres polityki i administracyi agrarnej wchodzących, do rozpoznania im przedłożonych projektów i kwestyi.

To też Izby rolnicze weszły w życie w Prusach na podstawie ustawy z 30 czerwca r. 1894. We Francyi istnieją już one od lat pięćdziesięciu.

Stworzenie zastępstwa interesów rolniczych w rodzaju Izb rolniczych jest zwłaszczą potrzebnem u nas, jako w kraju czysto rolniczym a wchodzącym w skład państwa Austryackiego. W żadnem bowiem z cywilizowanych państw europejskich nie zaniedbywano w tak rażący sposób interesów rolnictwa, opieki nad niem, jak właśnie w Austryi. Wprawdzie od kilku lat zaczyna się zaznaczać pewien zwrot ku lepszemu, ale w słowach tylko, w projektach ustawodawczych, nie w czynach. W żadnem państwie nie lekceważyło się interesów rolnictwa przy zawieraniu traktatów handlowych i regulowaniu taryf kolejowych w tym stopniu jak u nas. Austrya ma z małemi wyjątkami najniższe w Europie cła zbożowe, a i te nizkie cła ochronne stają się w rzeczywistości iluzoryczne przez fałszywą i szkodliwą politykę taryfową, a niemal najwyższe cła na maszyny rolnicze.

Jako jaskrawy przykład lekceważenia w Austryi interesów rolnictwa, wystarczy wymienić »największe uprzywilejowanie« importu ze Serbii i uprzywilejowanie rosyjskiego zboża na naszych kolejach. W ten więc sposób chroni się w Austryi własną swą produkcyę rolniczą, że się przez rozmaite taryfowe zniżki i ułatwienia jak najwięcej zboża ze Wschodu i Południa do nas ściąga, lub też po najniższych cenach przez nasz kraj przewozi, by w ten sposób naszym rolnikom na targach niemieckich skuteczną robić konkurencyę. Zniżki transytowe na kolejach, wynoszą prawie tyle co cła zbożowe. W ten sposób na korzyść typowych państw exportu zboża, Rosyi i państewek bałkańskich, znosi się faktycznie cło.

W skutek tego Austrya zasypywaną bywa obcem zbożem, zwłaszcza pszenicą, czego wcale zapotrzebowanie nie usprawiedliwia. To sprowadzanie zagranicznej pszenicy służy prawie wyłącznie celom giełdowej spekulacyi, by przez sztuczne zwiększenie podaży, zniżkę ceny wywołać. To samo co ze zbożem, dzieje się u nas z bydłem. Nawet typowe państwa wywozu bydła, umiały swą produkcyę lepiej chronić, jak Austrya.

Jesteśmy niemal bezbronni wobec importu bydła nawet z takich krajów, które mają tak niemożliwe stosunki weterynaryjne jak n. p. Serbia. Z drugiej zaś strony ta właśnie okoliczność bywa względem naszego wywozu bydła i świń do Niemiec wyzyskiwaną w najnieuczciwszy sposób przez rząd niemiecki na to, by swoją produkcyę chronić i import z Austryi przeważnie całkiem wykluczyć, chwilami zaś tylko w miarę koniecznej potrzeby wyjątkowo nasze bydło i świnie dopuszczać.

Również cła od przywozu produktów zwierzęcych są u nas w stosunku do innych państw, bardzo niskie.

Jak taki brak należytej ochrony na poszczególne gałęzie produkcyi rolniczej oddziałuje, okazuje się to najlepiej w zupełnym niemal upadku naszego pszczelnictwa, a to z powodu, że ule pszczelne, miód i wosk nie podlegają na południowych naszych granicach żadnemu ocleniu i z Serbji wolne od cła do nas przychodzą.

Dzięki takiej samobójczej polityce handlowej, zbliża się Austrya szybkim krokiem do biernego bilansu handlowego. Trzeba tylko porównać cyfry z ostatnich 10-ciu lat, wziąść na uwagę stopniowe zmniejszanie się naszego wywozu, a zwiększenie przywozu, by dojść do przekonania, że Austryi do biernego bilansu handlowego nie tak znowu daleko. Co zaś do naszego kraju to prawdopodobnie już od szeregu lat mamy bierny bilans, mimo że nie mała część naszego wywozu zwłaszcza w drzewie, jest właściwie realizacyą części kapitału narodowego.

Jeden tylko export wzrósł u nas niepomiernie. Export ludzi. Wywóz rąk nie znajdujących w kraju sposobu do życia i pustych żołądków. Lecz taki wywóz naszego bilansu nie poprawi, z takiego cieszyć się nam nie pora!

Lecz jak sobie wytłómaczyć te dziwne i niezrozumiałe drogi, któremi austryacka polityka handlowa zeszła na manowce?

Przecież nie można przypuścić, by dawniejsze rządy rozmyślnie do upadku ekonomicznego naszej monarchii chciały doprowadzić. Było więc tylko niezrozumienie potrzeb i interesów całości ekonomicznej państwa.

Niezrozumienie to wytłómaczyć sobie tylko można jakąś suggestyą. Suggestyonować zaś rząd mogły tylko te zawody, które były dobrze zorganizowane i mogły wpływać na rząd przez swe zastępstwa.

Rolnictwo nie było zorganizowanem, nie miało swego ogół rolników obejmującego zastępstwa. Natomiast zawody handlowe i przemysłowe miały swe Izby. Doskonale zwłaszcza zorganizowani byli fabrykanci.

Ci wszyscy w swoim egoistycznym interesie wmawiali w rząd, że Austrya może i powinna stać się państwem przeważnie przemysłowem, że w przemyśle jej bogactwo i przyszłość. Rząd uległ suggestyi i dlatego za skromne ustępstwa dla przemysłu poświęciło się przy zawieraniu traktatów z Rosyą i Serbią, najżywotniejsze interesa rolnictwa. Szkody taką polityką wyrządzone, są olbrzymie.

Austrya, która ambicyi zamorskich nigdy nie miała, polityki kolonialnej nie prowadzi, państwem przemysłowem nigdy stać się nie może. W rolnictwie i w przemyśle rolniczym tylko jej siła i przyszłość.

My zaś jesteśmy krajem czysto rolniczym i tylko rolniczym. Pod względem przemysłowym traktowano nas zawsze jak kolonię zamorską, jak najpewniejszy rynek zbytu dla wszelkiego rodzaju przemysłowej tandety.

Wobec stawianych na każdym kroku przeszkód, wobec rzucanych naszemu kiełkującemu zaledwie przemysłowi kamieni pod nogi, (n. p. kartel cukrowniany wobec zamiaru zakładania u nas kilku cukrowni), wobec trudnej konkurencyi ze starym przemysłem innych krajów austryackich, może jeszcze wiek minąć, niczem zdołamy własne potrzeby, własnemi zaspakajać fabrykatami.

Jesteśmy krajem czysto rolniczym i dla tego wobec trudniejszych coraz warunków, należy nam jak najspieszniej o zorganizowaniu zastępstwa naszych rolników pomyśleć, dla ochrony interesów rolniczych, dla odparcia nowych na żywotne rolników naszych interesa zamachów, dla wywalczenia im lepszej przyszłości.

W zrozumieniu wyżej wymienionych stosunków i potrzeb, uznało już kilkakrotnie ogólne zgromadzenie Towarzystwa rolniczego krakowskiego potrzebę utworzenia Izby rolniczej dla organizacyi i zastępstwa interesów stanu rolniczego całego okręgu działalności c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

Bez nieusprawiedliwionego naszemi stosunkami i naszem usposobieniem narodowem optymizmu uznało jednak i ogólne zgromadzenie Towarzystwa i Komitet z całą stanowczością, że wprowadzenie w życie projektowanej Izby rolniczej byłoby w porównaniu z obecnym stanem znacznym krokiem ku lepszemu.

Izba rolnicza miałaby bowiem w porównaniu z obecną luźną i niepewną organizacyą, następujące strony dodatnie:

1) Pewność i niewzruszone podstawy istnienia i możność rozwinięcia konsekwentnej, na szereg lat obliczonej akcyi.
2) Niezaprzeczone prawo do zastępstwa interesów całego stanu rolniczego.
3) Wyższy stopień poczucia obowiązku i odpowiedzialności tych, którzy z wyboru całego stanu rolniczego wyszli.
4) Pewność i stałość do rozwinięcia dodatniej działalności koniecznych własnych środków pieniężnych.

Przy tem zdawano sobie doskonale sprawę, że powołanie do życia izby rolniczej, nie może ani paraliżować, ani nawet utrudniać działalności i rozwoju dobrowolnych stowarzyszeń rolniczych; przeciwnie musi w tych stowarzyszeniach, w ich powstawaniu i rozwoju tem żywszy wywołać ruch, że te dobrowolne stowarzyszenia, zarówno okręgowe i lokalne, jak i specyalne, staną się pośrednikami między Izbą a pojedynczymi rolnikami, staną się temi strumieniami, przez które obficiej niż dotąd spływać będzie materyalne poparcie wszystkich gałęzi produkcyi rolniczej.

Izba rolnicza będzie dla ogółu rolników i dla dobrowolnych między nimi związków jakby obszernym i pewnym dachem, pod którego ochroną tem bardziej rosnąć i krzewić się może życie i wzrost stowarzyszeń rolniczych.

Na zakończenie przechodzę do pobieżnego choć omówienia zasad projektowanej przezemnie ustawy o Izbach rolniczych.

Zaczynam od najważniejszej kwestyi, t. j. prawa przyznanać się mającego Izbie do nakładania dodatku do podatku gruntowego.

Rozumie się samo przez się, że jak do pokrycia wydatków Izb handlowych i przemysłowych, pociągani są tylko kupcy i przemysłowcy, tak też analogicznie do opłat na rzecz Izby rolniczej, obowiązani być mogą tylko rolnicy. Nasuwałoby się tylko pytanie, czy należy pociągnąć do tego dodatku wszystkich bez wyjątku rolników, czy też ustanowić jaki nizki census?

Ogólne zgromadzenie Towarzystwa z r. 1878, przyjmując nie wiele od obecnego projektu się różniący projekt Józefa Badeniego, oświadczyło się tem samem za opodatkowaniem wszystkich rolników, bez oznaczenia census, a to dla dwóch przyczyn, jednej zasadniczej, drugiej praktycznej, a mianowicie:

> »w zasadzie tak dobrze mały jak wielki właściciel gruntowy, są interesowani w pomyślnym rozwoju rolnictwa, a tem samem w równym stopniu powinni się przyczyniać do kosztów, jakie opieka nad sprawami rolnictwa za sobą pociąga. W praktyce zaś pobieranie dodatku od pewnej tylko części właścicieli gruntowych, pociągnęłoby za sobą znaczne trudności.«

Zgadzając się w zupełności z tem zapatrywaniem, wprowadzam do projektu statatu Izby rolniczej prawo

zakładania dodatku do podatku gruntowego w wysokości 3 procent. Ponieważ 1% dodatku do podatku gruntowego wyniesie w 26 powiatach zachodniej Galicyi w przybliżeniu około 15.000 złr., więc najwyższa kwota, jaką dla poparcia rozwoju produkcyi rolniczej bez subwencyi rządowych i krajowych Izba rozporządzaćby mogła, nie przeniosłaby 45.000 złr. rocznie. Suma ta zaś wobec ważności i wielkości zadań, nie może być uważaną za zbyt wielką, zwłaszcza że własne koszta administracyi w wypełnieniu obowiązków reprezentacyi stanu rolniczego poniesione, przynajmniej trzecią część tej sumy pochłonąć by musiały.

W drugiej z kolei najważniejszej w organizacyi Izby rolniczej kwestyi, kwestyi wyborów, za rozstrzygającą uznać należało zasadę, że uprawnionymi do głosowania są ci wszyscy, którzy ponoszą ciężary, a zatem wszyscy opłacający podatek gruntowy.

Chcąc zaś zapewnić Izbie czucie i poznanie odrębnych nieraz interesów rolników we wszystkich powiatach, należy wprowadzić wybory powiatami, czyli właściwie okręgami rad powiatowych. Aby zaś nie narażać społeczeństwa na przechodzenie jednej jeszcze gorączki wyborczej, domagać się trzeba wyborów pośrednich przez kurye rolnicze Rad powiat. Członkowie wybrani do Rady powiatowej z kuryi gmin wiejskich mieliby wybrać jednego, a członkowie tychże Rad z kuryi większej własności również jednego członka Izby.

Pierwsi reprezentują ludność rolniczą włościańską liczebnie i podatkowo silniejszą, drugie inteligencyę rolniczą, która choć liczebnie i podatkowo słabsza, posiada jednak bez porównania większy zasób wiedzy fachowej i wykształcenia, a przytem to zrozumienie ogólnych potrzeb społecznych i rolniczych, które w reprezentacyi interesów ogółu rolników powinno mieć przewagę.

Ci dwaj z każdego powiatu wybrani członkowie Izby, byliby zarazem mężami zaufania Izby w powiecie. Zadaniem ich pozaizbowem byłoby starać się o wytworzenie assocyacyi powiatowych rolniczych, a względnie o rozszerzanie się istniejących już Towarzystw okręgowych.

Większość więc członków Izby pochodziłaby z wyborów. Ale na samych tylko wyborach nie można opierać składu tak poważnego i takie mającego zadania, ciała. Z wyborów często wychodzą ludzie, za którymi oprzócz popularności, jaką sobie zdobyć umieli, nic więcej nie przemawia. Dlatego wydało się wskazanem oprzeć skład Izby na mieszanym systemie wyborów i mianowania, z przewagą jednak wyborów. Mogłoby się wszakże nieraz wydarzyć, że przy wyborach dokonywanych w odległych od siebie miejscowościach, a często bez należytego porozumienia się, pominiętemiby były właśnie te osoby, których wejście w skład Izby rolniczej byłoby ze względu na ich teoretyczne wykształcenie i obznajomienia ze sprawami polityki agrarnej, bardzo pożądanem.

Dlatego oprócz członków Izby pochodzących z wyborów powinien projekt nadać Wydziałowi krajowemu jako najwyższej w kraju magistraturze autonomicznej, prawo mianowania pewnej liczby członków. Korrektura taka nieuwłacza w niczem reprezentacyi interesów rolniczych, a ze względu na to, że oprócz innych ważnych zadań, także opiniowanie przedłożyć się mających ciałom ustawodawczym projektów ustaw do Izby należeć będzie, jest udział znawców zagadnień agrarnej polityki, rzeczą niezbędną.

Takie są główne zasady, na których się projekt zdaniem mojem opierać powinien.

W myśl powyższych wywodów stawiam wniosek:

Zebranie ogólne c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego:

1) uznaje za potrzebne utworzenie Izby rolniczej dla zachodniej części kraju z siedzibą w Krakowie, celem reprezentacyi interesów zawodowych stanu rolniczego;

2) poleca się Komitetowi poczynienie w sposobnym czasie odpowiednich kroków, skierowanych do urzeczywistnienia tego postulatu.

Niwiska, dnia 3 kwietnia 1901 r.

Jan Hupka.

SPRAWOZDANIE OGÓLNE

Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA OGRODNICZEGO W KRAKOWIE.

W roku 1900, siódmym istnienia Towarzystwa, mieściło się ono w lokalu własnym, przy ul. Gołębiej Nr. 4 a następnie Straszewskiego Nr. 22. W lokalu Towarzystwa znajdowało się: biuro, biblioteka, czytelnia i muzeum Towarzystwa; urzędowali: sekretarz, skarbnik i bibliotekarz; odbywały się zebrania: Wydziału, Sekcyi, Komisyi, wieczorne kursa ogrodnictwa i kurs przerobów owocowych. Posiedzenia ogólne odbywały się w sali wykładowej gmachu chemicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ruch członków.

Towarzystwo posiadało w początku roku:

Członków honorowych	3
» założycieli	3
» czynnych	131
» nadzwyczajnych	12
Razem Towarzystwo posiadało członków	149

Obecnie posiada Towarzystwo:

Członków honorowych	3
» założycieli	3
» czynnych	151
» nadzwyczajnych	35
Razem Towarzystwo posiadało członków	192

Czyli przybyło Towarzystwu wciągu r. 1900 członków 43.

Posiedzenia Towarzystwa.

Towarzystwo odbyło w r. 1900 posiedzeń 10, z tych jedno walne i 9 zwykłych.

Na posiedzeniu walnem przyjęto sprawozdanie z działalności rocznej Towarzystwa i sprawozdanie komisyi rewizyjnej ze stanu kasy. Do komisyi rewizyjnej na rok 1901 wybrano jednomyślnie pp. P. Bojarskiego i T. Marcoin'a.

Posiedzenia zwykłe odbywały się w pierwszą środę każdego miesiąca z przerwą wakacyjną w sierpniu i wrześniu. Na posiedzeniach miesięcznych odczytywano i przyjmowano protokoły z posiedzeń poprzednich, wysłuchiwano i przyjmowano sprawozdania z działalności Wydziału od ostatniego ogólnego posiedzenia, jak również sprawozdań komisyj stałych i czasowych. Dyskutowano i głosowano nad wnioskami członków, które odrzucano, przyjmowano lub przekazywano Wydziałowi. Miano odczyty i pogadanki i dyskutowano je, przedstawiano nowe narzędzia ogrodnictwa i produkty ogrodnictwa.

Po zakończeniu posiedzenia rozlosowywano pomiędzy obecnych członków rośliny doniczkowe, owoce sezonowe, przeroby owocowe i t. p.

Na posiedzeniach ogólnych wygłoszono 12 odczytów i pogadanek w następującym porządku:

7 lutego. P. B. Malecki. O ziemiach używanych do hodowli roślin doniczkowych i o przesadzaniu roślin.

7 marca. P. Życieński. O handlu owocami w Krakowie.

3 kwietnia. P. Szarek. O hodowli ogórków i różnych sposobach otrzymywania ogórków wczesnych.

P. Dr. Goliński. O hodowli drzew owocowych w Jodłowniku i okolicy (pow. Limanowski).

2 maja. P. Szarek. O zgniliźnie pędów róż w zimie i różnych sposobach okrywania róż.

13 czerwca. P. Szarek. O przyczynach wyrastania kalarepy. — O najlepszym sposobie tępienia nornic w ogrodach.

5 lipca. P. Dr. Goliński. O szkodniku na marchwi »psylla rosea«.

3 października. P. prof. Olszewski. O sposobie kultury Araucaria excelsa.

P. B. Malecki. O hodowli begonii semperflorens i streptocarpus hybridus.

5 grudnia. P. Trzebiński. O Fusicladium czyli grzybku owocowym.

P. Szarek. O fasolach i ich hodowli.

Przedstawiono na posiedzeniach następujące przedmioty z uwzględnieniem ich pochodzenia, użycia lub kultury:

7 lutego. P. Miller. Piękne i dobrze przechowane okazy jabłek ze swego ogrodu: Sztetyna czerwona, Reneta landbergska, Pepina Ribstona, Kalwila czerwona zimowa i 2 odmiany nieokreślone.

Prof. Janczewski. Nadesłane przez hr. Attemsa styryjskie jabłka: Steirischer Maschancker, Kronprinz Rudolf, Terczika, oraz ze swego ogrodu gruszkę Josephine des Malines.

7 marca. P. Malecki. Dwie rzadko dotąd hodowane cebulkowe rośliny: Chionodoxa Luciliae i Erythronium dens canis.

P. Müller. Wyjątkowo długo przechowane okazy gruszki plebanki (de Curé). Z ogrodu p. Maciołowskiego, dyr. szkoły wydziałowej, okazy gruszki bery Sterckmann'a, również dobrze przechowane.

P. Michalska. Bukiety i wiązanki robione podług nowych wymagań mody.

3 kwietnia. P. Szarek. Miseczki z gliny i krowieńca używane do podhodowania młodej rozsady ogórków.

P. Dr. Goliński. Próbki suszonych owoców z Jodłownika i okolicy.

2 maja. P. prof. Janczewski. Późny hyacent Etna z pięknym ciemno-różowym kwiatem i dobór kwitnących tulipanów.

P. Malecki. Bardzo praktyczny rozpylacz do zraszania roślin, np. odwarem tytoniu w celu wytępienia mszyc na różach.

13 czerwca. P. Szarek. Okazy kalarepy.

P. Brzeziński. Okazy szparagów, otrzymane sposobem hodowli, opisanym w »Ogrodnictwie«, i dwa szkodliwe dla szparagów owady, a mianowicie: muchę szparagową (Trypeta fulminans) i chrząszczyka szparagowego (Crioceris asparagi).

P. Kluczycki. Wychodowane przez siebie w pokoju rośliny Sauromatum guttatum i Othona crassifolia.

5 lipca. P. Dr. Goliński. Okazy roślin Marchwi, uszkodzonych przez owad Psylla rosea.

P. prof. Janczewski. Okazy owoców agrestu spalonych przez słońce.

3 października. Prof. Olszewski. Wyhodowane w pokoju okazy araucaria excelsa do 2 m. wysokie.

P. Malecki. Begonia semperflorens i streptocarpus hybridus.

Prof. E. Janczewski. Gruszki z pierścieniem rdzawym wywołanym przez działanie słońca; gruszki z mieszańców gruszy chińskiej z europejskiemi; kwiaty zawilca japońskiego z odmian Anemone elegans i Honorine Joubert.

Dr. Abłamowicz. Okazy jabłek, gruszek, pigw i nieszpułek ze swojego ogrodu.

7 listopada. Prof. E. Janczewski. Okazy nieszpułki pospolitej i nieszpułki bez pestek, owoce pigwy japońskiej w 3 typach i owoce pigwy portugalskiej.

5 grudnia. P. Stan. Szarek. Liczną kollekcyę fasol z odmian hodowanych dla prób w ogrodzie szkolnym w Dąbiu.

P. bar. Lipowski. Kasztany jadalne z Hucisk w pow. wielickim.

P. Brzeziński. Rzadsze warzywa hodowane dla próby w ogrodzie doświadczalnym jak: salsefja, skorzonera, oxalis crenati i cyperus esculentus.

P. Treśka. Piękne egzemplarze Primula chinensis własnej hodowli.

P. Dr. Goliński. Przedmioty nowo nabyte do muzeum Towarzystwa, jak przyrząd do spuszczania win owocowych i prasę do wyciskania owoców.

Wydział odbył posiedzeń 17. Na posiedzeniach swoich zajmował się Wydział załatwianiem bieżących spraw administracyjnych, układaniem i rozpatrywaniem projektów, które miały być przedstawione następnie na zebraniach ogólnych, załatwianiem spraw i wniosków, podlegających wedle statutu jego wyłącznej kompetencyi, układaniem porządku dziennego i staraniem się o odczyty i pogadanki na posiedzeniu Towarzystwa.

Ze spraw przeprowadzonych przez Wydział ważniejszemi były:

Zakupienie i rozdzielenie premii w drzewkach owocowych i roślinach pokojowych. Utrzymanie miesięcznika »Ogrodnictwo« i staranie o zabezpieczenie materyalnej strony pisma. Zorganizowanie kursu ogrodnictwa dla nauczycieli ludowych i wieczornych zimowych kursów ogrodnictwa. W sprawach kursów przeprowadził Wydział korespondencye z władzami i składał rachunki z subwencyi, mianował kierowników i nauczycieli, zaopatrywał kursa w potrzebny materyał naukowy. Wydział urządzał kursa przerobów owocowych i targ owocowy. W sprawie utworzenia zakładu sadowniczego pertraktował Wydział z ks. Ogińską z Bóbrka z powodu uczynionej Towarzystwu oferty o odstąpieniu na cele zakładu ogrodu i 10 morgów pola w Bóbrku. Znalazłszy, że Bóbrek nie jest miejscem odpowiedniem do urządzenia zakładu robił Wydział starania o nabycie odpowiednich gruntów pod Krakowem i w tym celu pertraktował z paru właścicielami, a ostatecznie nabył na rzecz Towarzystwa posiadłość p. radcy Szpora, na Prądniku Białym przy szosie warszawskiej. Wydział opracował plan organizacyi zakładu sadowniczego, porobił starania u władz mające na celu zabezpieczenie finansowego bytu zakładu i zamianował odpowiedni personel.

Niezależnie od posiedzeń w komplecie we wtorki i piątki, od 6 do 7 wieczorem urzędowali w lokalu Towarzystwa sekretarz, kasyer i gospodarz lokalu Towarzystwa.

Działalność Komisyi roślin ozdobnych w roku sprawozdawczym.

Po pewnej przerwie Komisya zorganizowała się na nowo i rozpoczęła swoją działalność po uprzednim wybraniu na przewodniczącą Komisyi p. Elżbietę hr. Mieroszewską i na sekretarza Karola Jakimionka.

Komisya odbyła 3 posiedzenia, na których bywało członków najczęściej 12, najmniej 6, przeciętnie 8; na uczestników zaproszono 24.

Z prac ważniejszych Komisyi notujemy:

1) Ułożono rozkład posiedzeń komisyi na rok 1901 i ogłoszono go w zeszycie kwietniowym »Ogrodnictwa« rok 1901.

2) Podjęto przeprowadzić doniczkową i gruntową hodowlę próbną nad lewkonią drezdeńską, lakiem paryskim, gwoździkami »Małgorzata« i rezedą (odm. Machet, Rubin i Goliath), a to w celu porównania najlepszych sposobów hodowli tychże roślin. Uczestnicy, w liczbie 12, zobowiązali się zdać sprawozdanie z przeprowadzonej przez siebie hodowli i z wyników otrzymanych; rośliny wyhodowane mają być za małą opłatą rozlosowane pomiędzy członków Towarzystwa, a kwota stąd osiągnięta przelana do kasy bratniej pomocy pomocników ogrodniczych.

3) W celu większego rozbudzenia zamiłowania do roślin ozdobnych, postanowiono urządzać w czasie właściwym pokazy bezpłatne dla publiczności roślin kwitnących sezonowych; pierwszy pokaz podobny naznaczono na d. 21 maja r. 1901.

4) Rozpatrywano sprawę unormowania wielkości i nazw doniczek odpowiednio do ich zastosowania.

5) Członek Komisyi p. Józef Trzebiński objawił gotowość badania roślin chorych i podległych szkodnikom lub pasożytom, a to w celu wykrycia choroby lub szkodnika i zapoznawania o tem uczestników Komisyi.

6) P. K. Jakimionek komunikował zebranym o wynikach prób nad zastosowaniem eteru siarczanego przy pędzeniu roślin w ogrodzie botanicznym drezdeńskim.

Sekcya pomocników.

Utworzoną została przy Towarzystwie ogrodniczem w Krakowie sekcya pomocników ogrodniczych rządząca się, oprócz statutu Towarzystwa także regulaminem ułożonym przez Wydział Towarzystwa i delegatów sekcyi. Członkowie sekcyi których jest dotąd 23, zbierają się co drugi czwartek na posiedzeniu sekcyi, gdzie roztrząsają kwestye ogrodnicze, miewają odczyty i pogadanki. Na pierwszem posiedzeniu wybrano zarząd sekcyi. Przewodniczącym został p. Bednarski, zastępcą przewodniczącego p. Madej; sekretarzem p. Mierzwa, zastępcą sekretarza p. Zabagło. Kuratorem sekcyi ze strony wydziału Towarzystwa jest ks. kan. Drohojowski.

Kursa wieczorne ogrodnictwa.

Wykłady na kursach wieczornych rozpoczęły się w r. 1899/1900 dnia 26 listopada, skończyły się 13 marca, poczem zostały uzupełnione kilkoma praktycznemi demonstracyami cięcia i sadzenia drzew owocowych w zakładzie ogrodniczem pola doświadczalnego na Prądniku Czerwonym.

Godzin wykładowych było:

Teoryi ogrodnictwa — (wykładający Dr. St. Goliński), godz. 21.

Sadownictwa — (wykładający insp. J. Brzeziński), godz. 43.

Warzywnictwa — (wykładający insp. J. Brzeziński) godz. 17.

Ogrodnictwa ozdobnego — (wykładający p. Klus), godz. 54.

Razem było godzin wykładowych 135.

W roku 1899/1900 zapisało się na kursa słuchaczy 28, w tej liczbie: kobiet 7, słuchaczy uniwersytetu 4, nauczycieli ludowych, 2, włościan 2, ogrodników 5, osób niewiadomego zajęcia 8,

---

W roku 1900/1901 wykłady na kursach wieczornych rozpoczęły się dnia 26 listopada a skończyły się dnia 13 marca, poczem jak i w poprzednich latach zostały uzupełnione praktycznemi demonstracyami w zakładzie pola doświadczalnego na Prądniku Czerwonym. Dnia 17 marca przystępował do egzaminu p. Franciszek Cieślik i zdał go z postępem celującym ze wszystkich przedmiotów, wskutek czego otrzymał odpowiednie świadectwo.

Przedmioty wykładowe były w roku 1900/1901 następujące:

Teorya ogrodnictwa — (wykł. p. J. Trzebiński) godz. 31.

Gleba i nawozy — (wykł. Dr. St. Goliński), godz. 11.

Sadownictwo — (wykł. p. insp. J. Brzeziński), godz. 49.

Warzywnictwo — (wykł. p. insp. J. Brzeziński), godz. 22.

Ogrodnictwo ozdobne — (wykł. p. Klus), godz. 50.

Wiązanki kwiatowe — (wykł. pani Michalska), godz. 8.

Rachunkowość w ogrodnictwie — (wykł. p. Turski), godz. 6.

Razem było godzin wykładowych 177.

Zapisało się w roku 1900/1901 na wykłady osób 57, w tej liczbie było kobiet 22; ogrodników 16, słuchaczy uniwersytetu 3, nauczycieli ludowych 1, osób niewiadomego zajęcia 15.

Kurs ogrodnictwa dla nauczycieli ludowych.

Kurs ogrodnictwa dla nauczycieli ludowych, subwencyonowany przez c. k. Ministerstwo rolnictwa, a poparty

przez c. k. Radę szkolną, w roku 1900 trwał razem 21 dni i odbywał się w dwóch porach, a mianowicie: od 26 marca do 12 kwietnia i od 10 do 15 lipca. Kurs miał miejsce na Polu Doświadczalnem Studyum Rolniczego Uniw. Jagiell. na Prądniku Czerwonym. Nauczycielami byli pp. Józef Brzeziński, inspektor Pola Doświadczalnego, kierownik kursu i Dr. Stanisław Goliński, krajowy instruktor ogrodnictwa. Dwa wykłady teoretyczne miał oprócz tego p. Prof. Dr. Edward Janczewski. Słuchaczy nauczycieli ludowych wyznaczonych przez Wys. c. k. Radę szkolną było 12 a mianowicie:

1. Leon Rzeszowski z Hałcnowa.
2. Józef Mucha z Okulic.
3. Ks. Jan Miernik z Mogiły.
4. Andrzej Kopeć z Kwaczały.
5. Józef Bandoła z Ryczowa.
6. Stanisław Bernardy z Woli Radziszowskiej.
7. Wojciech Majka z Krzesławic.
8. Jakób Hodór z Zalesia.
9. Franciszek Cieślik z Dąbia.
10. Antoni Bierczyński z Brodeł.
11. Antoni Leśniak w Brodach.
12. Paweł Barzyk z Brzezia.

Poza tem jeden z włościan z Jodłownika powiat Limanowski, uczestniczył w kursie.

Kurs wiosenny od dnia 26 marca do 11 kwietnia dzielił się na część teoretyczną i praktyczną. Wykłady teoretyczne, których było 34 godzin, po 2 do 3 godzin dziennie, obejmowały:

Teoryę ogrodnictwa, 10 godzin, wykładający p. Dr. Stanisław Goliński.

Sadownictwo, 12 godzin, wykładający p. Insp. Józef Brzeziński.

Warzywnictwo, 10 godzin, wykładający p. Insp. Józef Brzeziński.

Pomologia, 2 godziny, wykładający p. Prof. Edward Janczewski.

Nauczyciele uczestnicy kursu otrzymali od Towarzystwa ogrodniczego książkę p. E. Jankowskiego pod tytułem »Ogród przy dworze wiejskim«. Dla ułatwienia robót praktycznych, każdy z tych panów otrzymał nóż okulizak, sekator i piłkę, które to przedmioty po ukończeniu kursu stały się ich własnością.

Ćwiczenia praktyczne prowadzone pod kierunkiem pp. Insp. Józefa Brzezińskiego i Dra Stanisława Golińskiego odbywały się codziennie, z wyjątkiem świąt, w ogrodzie Pola Doświadczalnego na Prądniku Czerwonym od 2 do 6 godziny po południu. Uczestnicy kursu obowiązani byli wykonywać wszystkie roboty własnoręcznie.

Pracowali zatem przy szkółkach, robiąc regulówkę, sadząc i siejąc dziczki, robili odkłady i sadzonki z podkładek karłowych, szczepili, przygotowywali płynną maść, cięli drzewa w rozmaitym wieku, przez co zapoznali się zupełnie z cięciem drzew, sadzili drzewa na miejscu przeznaczenia i formowali korony, a także czyścili drzewa w sadzie. Po za tem zaznajomili się z pracami w inspekcie, przez założenie własnej skrzyni, wysiewali warzywa, sadzili młode rośliny, pilnowali je i t. d. Wykonywali siewy i sadzenia warzyw na gruncie.

W letniej części kursu, pierwsze trzy dni poświęcone były praktyce w ogrodzie na Prądniku Czerwonym. Po przejrzeniu wszystkich robót wykonanych od kwietnia, jak również rezultatów robót wiosennych i po odpowiednich objaśnieniach, uczestnicy kursu przerobili roboty letnie przy drzewach i w szkółce, jak uszczykiwanie szkółek i karłów, okulizowanie i t. p. Pozostałe trzy dni poświęcone zostały zwiedzaniu zakładów ogrodniczych i ogrodów prywatnych.

Dnia 13 lipca zwiedzono ogród prywatny Prof. Dra Edwarda Janczewskiego, poświęcony wyłącznie hodowli drzew karłowych. Ogród prywatny p. Grossa z drzewami karłowemi, także kilka ogrodów warzywnych na Czarnej wsi.

Dnia 14 lipca zwiedzili uczestnicy ogród warzywny i sad zakładu fundacyi X, Lubomirskich, potem ogród szkolny na Dąbiu ze znacznemi plantacyami produkcyi nasion warzywnych, pozostający pod kierunkiem p. Stanisława Szarka i nakoniec zakład ogrodniczy firmy Ludwik Freege, z 20-to morgowemi szkółkami pod rogatką Rakowicką.

Ogólny rezultat kursu okazał się tak jak w roku zeszłym bardzo pomyślnym.

Podczas kursu letniego grono uczestników zmniejszyło się przez śmierć Pawła Barzyka z Brzezia.

Ponieważ p. Józef Bandoła z Ryczowa, z powodu choroby nie mógł przybyć na kurs letni, przeto tylko pozostałym 10 panom zostały wydane świadectwa frekwentacyjne.

Kurs przerobów owocowych i warzywnych.

Kurs odbył się w dniach 10, 11, 12 i 13 października 1900 roku, w lokalu Tow. ogrodniczego przy ulicy Straszewskiego l. 22.

Towarzystwo poparte przez c. k. komitet Towarzystwa rolniczego w Krakowie, uznając ważność podniesienia w kraju produkcyi przerobów owocowych i warzywnych, postarało się o zorganizowanie odpowiedniego kursu i powierzyło jego kierownictwo Prof. X. Antoniemu Głodzińskiemu, który objął też w swych wykładach i demonotracyach dział win owocowych.

Całość podzielono na trzy działy:

I. Wina owocowe.

Treść: Drożdże: rodzaje fermentacyi zarówno korzystne jak i szkodliwe.
Produkcya win: przygotowanie, roztwory, przebieg fermentacyi, dojrzewanie napojów.
Wykładający Prof. Ks. A. Głodziński.

II. Susze warzywne.

Treść: Warzywa: Ich jakość, zbieranie, przechowywanie i przygotowanie do suszenia.
Przyprawy: Pietruszka, selery, pory, zioła, grzyby.
Potrawy: Wszelkie warzywa i jarzyny na ten cel używane z uwzględnieniem najpospolitszych.
Mieszaniny: St. Julienne i t. p. kombinacye.
Wykładający p. Dyr. J. Różański.

III. Przeroby owocowe.

Treść: Owoce, ich wybór, zbiór i przygotowanie, Susze owocowe.
Marmolady, chleby, powidła i t. p.
Wykładający p. Stan. Górski.

Kurs teoretyczny uzupełniony był praktyką. Owoce i warzywa przerabiane były na licznych przyrządach na ten cel sprowadzonych, jak prasy, obieracze, kadź fermentacyjna, czopy i t. p. pomocnicze przyrządy. Wina owocowe jak jabłeczniki, gruszeczniki, zwykłe, miodem sycone i fermentujące były słuchaczom przedstawiane.

Uczestnicy kursu, których było 91 przybyli z rozmaitych okolic Galicyi, Lwowa, Nadwórnej, Tarnowa, Nowego Sącza, a głównie z okolic Krakowa.

Co do liczby najwięcej było nauczycieli ludowych 25, potem gospodarzy wiejskich 9, właścicieli większych posiadłości 8, studentów uniwersytetu 5, inżynier 1 i jeden stolarz; kobiety stanowiły pokaźną liczbę 32 słuchaczek.

C. k. Komitet Towarzystwa rolniczego opłacił 7-iu nauczycielom ludowym koszta podróży, zaś 14 wypłaciła dyety Rada szkolna okręgowa.

Kurs nietylko wywołał żywe zainteresowanie się, ale również pobudził wielu do czynienia nawet obszernych prób z dobremi wynikami.

Następujący Pp. na własne żądanie otrzymali świadectwa z uczestnictwa na kursie.

1. Antoni Lach kier. szkoły w Woli Justowskiej.
2. Karol Kozłowski kier. szkoły w Raciborowicach.
3. Stanisław Czaja kier. szkoły w Skawinie.
4. Jan Lubowiecki kier. szkoły w Kobylanach.
5. Stanisław Szarek kier. szkoły w Dąbiu.
6. Władysław Mach kier. szkoły w Rudawie.
7. Floryan Kotowski kier. szkoły w Swoszowicach.
8. Feliks Taroni kier. szkoły w Gaju.
9. Józef Depowski kier. szkoły w Radziszowie.
10. Leopold Kurdowski kier. szkoły w Nawojowej Górze.
11. Jan Kański kier. szkoły w Balicach.
12. Józef Wojewoda kier. szkoły w Dojordowie.
13. Wojciech Miętka kier. szkoły w Prądniku Czerwonym.
14. Kazimierz Łowczowski kier. szkoły w Bieńczycach.
15. Franciszek Cieślik naucz. lud. w Dąbiu.
16. Kaźmierz Waśniewski.
17. Edward Korczyński.
18. Michał Kabaj.

Z wielką uwagą i zapałem uczęszczano zarówno na teoretyczne wykłady, jak i na liczne ćwiczenia, a uznanie dla kierownika kursu, jak i dla wykładających, w gorących słowach złożył wydelegowany przez słuchaczy senior tutejszego nauczycielstwa p. Myszal z Zabierzowa.

Targ owocowy w Krakowie.

Od dnia 10 do 16 października włącznie odbywał się w ujeżdżalni miejskiej targ owocowy urządzony przez Tow. ogrodnicze krakowskie. Nie można powiedzieć, żeby targ rozmiarami odpowiadał krajowej produkcyi owoców i urodzajowi tego roku, w każdym razie zaznaczył się tutaj ogromny postęp w porównaniu z rokiem zeszłym.

Na targ nadesłały owoce następujące ogrody:
Zarząd ogrodów z Chorzelowa.
WP. A. Lach z Woli Justowskiej.
WP. Larysz Niedzielski ze Sledziejowic.
WP. Rey z Przesławia (3 wagony jabłek).
WP. Januszowa W. Tyszkiewicz z Weryni.
Ks. Weiss z Klimkówki.
Z Zwiernika p. Łęki Górne.
Zakład ogrodniczy L. Freege.
P. Kasper Wójcik (zimocha) Bolechowice.
WP. Serafińska Boryznówka Wiśnicz.
Prob. ks. J. Jakiel Klimkówka.
WP. Cybulski z Krzesławic.
WP. Jan Wach z Mogiły.
Ż Wielopola Skrzyńskiego.
WP. Marya Dembowska z Bochni.
WP. Wincenty Schmidt z Krzywaczki.
WP. Sadowska w Słotwinie Bodzięcin.
WP. Józef Bzowski w Żerosławicach.
WP. A. Jordan Więckowice Wojnicz.
WP. Tad. Marcoin Kraków.
WP. Zofia Popiel Ruszcza.
WP. Lucyanowie Baranowscy Dąbie.

W ujeżdżalni przez całą długość ogromnej sali urządzono dwa szeregi stołów, na których sprzedający rozmieścili owoce, przeważnie jabłka. Obroty wyniosły kilka tysięcy koron, nie tak wiele zatem, ale dosyć jak na dobry początek, na pokazanie sprzedającym i kupującym, że przecież bez kosztownych pośredników obejść się potrafią, z wielką dla siebie korzyścią.

Ceny były stosunkowo wysokie, sprzedający zarabiali bardzo dobrze, tak że zachód zbierania, przesyłania i sprzedaży owoców wynagrodzić im się mógł znakomicie.

Targ przedstawiał się bardzo dobrze i mógł być, sądzimy, zachętą na przyszłość, tak dla sprzedających, jak i dla kupujących.

Ankiety.

Ankieta w sprawach celnych i taryfowych.

Z inicyatywy Towarzystwa odbyła się w lokalu jego, w dniu 9 maja 1900 r. ankieta, mająca na celu zebranie danych do ułożenia odpowiedzi na zapytanie c. k. Ministerstwa handlu i przemysłu.

Wobec upływającego terminu traktatów handlowych z państwami sąsiedniemi zapytało bowiem c. k. Ministerstwo, jakie są żądania rolników i ogrodników co do przyszłych układów celnych i taryfowych.

Prezydował członek Wydział Towarzystwa ogrodniczego p. Baron Edward Lipowski. W ankiecie wzięli udział Pp. Prof. Un. Jagiell. Lubomęski, Dr. A. Benis, sekretarz krakowskiej izby handlowej, Dr. Adam Krzyżanowski sekretarz c. k. Komitetu Tow. rolniczego, Józef Życieński urzędnik Magistratu, Stanisław Szarek kierownik szkoły w Dąbiu, Zamorski ogrodnik handlowy, Józef Brzeziński Inspektor Pola Doświadczalnego i Dr. St. Goliński kraj. instruktor ogrodnictwa.

Po rozpatrzeniu szematu postanowiono, nie mając danych co do przywozu i wywozu, ograniczyć się na daniu odpowiedzi, jaki układ cłowy byłby pożądanym z punktu widzenia rozwoju ogrodnictwa krajowego.

Rezultatem dyskusyi były żądania:

1. Pozostawić obecne stosunki cłowe dla nasion warzywnych i kwiatowych, warzyw i owoców południowych, drzewek owocowych, roślin doniczkowych i kwiatów ciętych.
2. Wrazie zerwania związku celnego z Węgrami, nałożyć cło na warzywa i owoce ztamtąd przywożone, jako robiące naszej produkcyi silną konkurencyę.
3. Wrazie nałożenia cła przez Państwo Niemieckie na owoce austryackie, domagać się wysokiego oclenia represyjnego na nasiona, drzewka i rośliny ozdobne przywożone z Niemiec. Galicya, wysełając lichy owoc na Ślązk, straciłaby ten jedyny rynek zbytu, a owoc z innych krain Austryi, zalałby nasz kraj, zabijając miejscową produkcyę.
4. Żądać zniżenia taryf na drzewka owocowe przewożone kolejami i wysyłać je frachtem pospiesznym za opłatą frachtu zwyczajnego.
5. Przedłożyć rządowi konieczność zaprowadzenia rewizyi tych owoców, które przychodzą z Ameryki, aby zabezpieczyć nasze sady od zawleczenia pasożytów, jak np. Korowca St. José Schildlaus.
6. Co do wygórowanych żądań stawianych przez ogrodników wiedeńskich, aby nałożyć bardzo wysokiem cłem, równającem się zakazowi wwozu, na rośliny doniczkowe i kwiaty cięte, to ich Tow. ogrodnicze podzielać nie może, a nawet uważa za szkodliwe, aby dla dobra kilku przedsiębiorców niszczyć ruch handlowy i obniżać zamiłowanie do roślin. Przy wysokich cłach, stałyby się kwiaty wczwórnasób droższe, a zatem dostępne tylko dla małego grona wybrańców fortuny. Cła klimatu nie przerobią.

Wystawy.

Udział w Wystawie Paryskiej.

Na wyraźne żądanie c. k. Ministerstwa rolnictwa. Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie wzięło udział w Wystawie powszechnej owocowej w Paryżu w dniach

Ponieważ poważnym towarem dla naszej produkcyi owocowej poza śliwkami są tylko jabłka, więc z licznych ogrodów zebrane okazy objęte zostały w dobór o 26 odmianach, a mianowicie:

1. Królowa renet, Reine des reinette, Winter-Goldparmäne.
2. Kantówka gdańska, Calville de Dantzig, Danziger Kantapfel.
3. Malinówka, Calville rouge d'automne, Rother Herbstapfel.
4. Reneta kaselska, Reinette de Caux, Kasseler Reinette.
5. Reneta landsberska, Reinette de Landsberg, Landsberger Reinette.
6. Reneta Kulona, Reinette Coulon, Coulon-Reinette.
7. Reneta Harberta, Reinette de Harbert, Harberts Reinette.
8. Kuzynek czerwony, Cousinotte rouge, Purpurrother Cousinot.
9. Pepina Rybstona, Pépin de Ribston, Ribston's Pepping.
10. Kardynał, Cardinal blanc, Gefllammter weisser Cardinal.
11. Sztetyna czerwona, Rouge de Stettin, Rother Stettiner.
12. Grochówka, Gros Bohn, Grosses Bohnapfel.
13. Reneta szampańska, Reinette de Champagne, Champagner Reinette.
14. Cellini, Der Cellini.
15. Malinówka Oberlandzka, Oberländer Himbeerapfel.
16. Reneta Baumanna, Reinette Baumann, Baumann's Reinette.
17. Kosztela.
18. Śmietankowe, Crême de Samogitie, Samogitischer Milchapfel.
19. Pepinka, Glogierówka, Pepin ou pigeon de Lithuanie, Lithauischer Taubenapfel.
20. Sierinka, Strumiłłówka, Lehmapfel.
21. Antonówka, Possarts Nalivia.
22. Montwiłłówka, Graf Nostitz.
23. Zorza, Aurore, Aurora.
24. Grafsztyn, Pomme de Gravenskin, Gravensteiner.
25. Reneta szara jesienna, Reinette grise d'automne, Graue Herbst-Reinette.
26. Reneta szara zimowa, Courte queue grise, Grauer kurzstiel.

Zebraniem i posortowaniem i wysyłką tych owoców zajęli się Pp. Prof. E. Janczewski i Dr. Stan. Goliński.

Prof. Dr. E. Janczewski opracował bardzo dokładnie

opisy tych odmian dla katalogu rozumowanego (p. tyt. Oesterreichs Obstbau Welt-Ausstellung zu Paris 1900) na stronie 49 (Galicie).

Ponieważ jako dobór okazy były poza konkursem, przeto w uznaniu za zestawienie, piękne okazy i dokładny opis wręczono Prof. Dr. Edwardowi Janczewskiemu złoty medal współpracownictwa. (Goldene Mitarbeiter-Medaille).

Do chwalebnego wyróżnienia Galicyi przyczynili się liczni właściciele ogrodów, nadsyłając bezinteresownie bardzo piękne okazy.

Pp. L. Chrząszcz z Graboszyc.
Ogród szkoły rolniczej Czernichowskiej.
Zakład Braci Hoser.
I. Konczewski.
Ogrody dóbr Krzeszowice.
Antoni Lach z Woli Justowskiej.
Montwiłł.
Ogród Pola Doświadczalnego.
Zofia Popielówna z Ruszczy.
Stanisław Szarek z Dąbia.

Wystawa ogrodnicza w Wadowicach.

W wystawie odbytej dnia 3 października w Wadowicach przyjęło Tow. ogrodnicze w Krakowie udział, wystawiając modele owoców ułożonych podług doboru wzorowego, aby z jednej strony ułatwić zarówno sędziom jak i producentom rozpoznawanie odmian, a przeto ich uporządkowanie, jako też unormowania produkcyi przez wskazanie tych odmian, które nadają się do naszych klimatycznych warunków. Kilka koszyków i niezbędnych dla ogrodu narzędzi dopełniało całość.

Ankieta w sprawie unormowania przemysłu owocowego.

Z inicyatywy Tow. ogrodniczego w jego lokalu, odbyła się w Krakowie dnia 14 października ankieta celem porozumienia się, w jaki sposób należałoby zorganizować krajowy przemysł owocowy i poprowadzić go na właściwe tory.

Z zaproszonych przybyło 20 osób.

Pp. Prof. Ed. Janczewski, Dyr. Seeling z Izdebnika, Dyr. Różański z Bochni, Ks. Prof. Głodziński z Tarnopola, Prof. T. Czajkowski, Wiktor Tabeau i Antoni Kurowski z Tarnowa, Stanisław Górski z Nadwórnej, Antoni Lach z Woli Justowskiej, St. Szarek z Dąbia, Andrzej Myszal z Zabierzowa, Dr. T. Starzewski z Wadowic, Edm. Chrząszczkiewicz z Krakowa, St. Sędera z Rybnej, Józef Sędera z Łęczan, Kazimierz Bzowski z Żerosławic, Wojciech Miętka z Prądnika Czerwonego, I. Lorenz z Lanckorony, Antoni Gross z Krakowa, Fr. Dziobek z Zygodowa.

Po odczytaniu referatów pp. Stanisł. Górskiego »o spółce w Nadwórnej« i Ks. Prof. A. Głodzińskiego »o sposobie robienia win owocowych i rozpowszechnianie ich między ludem«.

Powzięto następującą uchwałę:

1. że powstawanie spółek owocowych powiatowych jest pożyteczne, a nawet konieczne;
2. że wszystkie spółki powiatowe powinny się połączyć w jednym wspólnym związku, na wzór Towarzystw zarobkowych;
3. zawiązanie przy Tow. ogrodniczem sekcyi, która zajmie się obmyśleniem całej organizacyi.

Na przewodniczącego sekcyi obranym zostal pp. J. Różański, na sekretarza p. A. Kurowski, a wydziałowymi pp. Ks. A. Głodziński, K. Bzowski, Dr. T. Starzewski i I. Lorenz.

Zakład sadowniczy Towarzystwa.

Opierając się na przyrzeczeniach subwencyi od Wydziału krajowego i Ministerstwa rolnictwa zakupiło Towarzystwo za cenę 50.000 koron posiadłość p. radcy Szpora na Prądniku Białym, przy szosie warszawskiej na zakład sadowniczy Towarzystwa. Zakupno dokonano przez zaciągnięcie pożyczki hypotecznej na posiadłość w sumie 32.000 koron, pożyczki od Wydziału krajowego w sumie 6.000 koron. Sumę brakującą dopełniła pożyczka od członków Towarzystwa. Na prowadzenie zakładu ma Towarzystwo obiecane 6.000 koron rocznie od Wydziału krajowego i 6.000 koron od Ministerstwa rolnictwa na przeciąg lat sześciu. Posiadłość obejmuje $10^1/_2$ morgi dobrej ziemi z kompletnemi i w dobrym stanie znajdującemi się budynkami. Towarzystwo wszedłszy w posiadanie na zasadzie przedugodowych punktacyi kupna na jesień r. 1900, rozpoczęło natychmiast roboty mające na celu przerobienie posiadłości na zakład sadowniczy. Wykarczowany został zastarzały sad, usunięto dzikie drzewa cieniujące posiadłość, założono pierwszą szkółkę z 12.000 dziczków i nawieziono około 9 morgów pod kulturę warzyw. Założono inspekta, otoczono całą posiadłość płotem sztachetowym, zasadzono mateczne drzewa owocowe i zaprowadzono kulturę warzyw tak dla otrzymania dochodów, które służyć mają na spłatę zaciągniętych pożyczek, jak dla przygotowania ziemi pod drzewka, których rocznie sadzić się będzie do szkółek około 20.000 sztuk. Kierownictwo zakładu objął od 1-go stycznia 1901 r. p. Karol Jakimionek.

Spis członków

Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie w roku 1900.

Wydział Towarzystwa:

Prof. Dr. Edward Janczewski, prezes.
Jadwiga hr. Roztworowska, wice-prezesowa.
Inspektor Józef Brzeziński, sekretarz 1-szy.
Henryk Müldner, sekretarz 2-gi.
Edward br. Lipowski, skarbnik.
Dr. Stanisław Goliński, bibliotekarz.
Ks. kan. Julian Drohojowski.
Dr. Adam Krzyżanowski.
Jan Kluczycki.

Komisya rewizyjna:

Stanisław Krzyżanowski.
Józef Życieński.

Zastępcy komisyi rewizyjnej:

Piotr Bojarski.
Tadeusz Marcoin.

Komisya roślin ozdobnych:

Elżbieta hr. Mieroszowska, przewodnicząca.
Karol Jakimionek, sekretarz.

Sekcya pomocników:

Kurator ze strony Wydziału Tow. ogrodniczego: Ks. Kan. J. Drohojowski.
A. Bednarski, przewodniczący.
A. Madej, zastępca przewodniczącego.
J. Mierzwa, sekretarz.
L. Zabagło, zastępca sekretarza.

Komisya przemysłu owocowego:

Dyr. J. Różański, przewodniczący.
A. Kurowski, sekretarz.
Wydziałowi: Ks. A. Głodziński. Dr. T. Starzewski. K. Bzowski. I. Lorenz.

Zakład Sadowniczy Towarzystwa:

Kuratorya: Ze strony Wydziału krajowego: Hr. Gustaw Romer, Stanisław Chrząszczewski.
Ze strony c. k. Tow. rolniczego w Krakowie: Dr. Jan Hupka, Dr. Adam Krzyżanowski.
Ze strony c. k. Ministerstwa rolnictwa: Vacat.
Zarząd: Inspektor zakładu z ramienia Tow. ogrodniczego: Józef Brzeziński.
Kierownik: Karol Jakimionek.

Członkowie Towarzystwa:

Członkowie założyciele:

1. Potocka Adamowa hr., Krzeszowice.
2. Janczewski Edward dr. prof., Kraków, Wolska 16.
3. Straszewski Maurycy prof. dr., Kraków.

Członkowie honorowi:

1. Potocka Adamowa hr.
2. Baltet Karol, Troyes, Francya.
3. Jankowski Edmund, Warszawa, Mazowiecka 11.

Członkowie zwyczajni:

1. Abłamowicz Stanisław, Kraków, Mały Rynek 1.
2. Administracya dóbr zatorskich, Zator.
3. Aleksandrowicz Władysław prof., Kraków, Czarnowiejska 3.
4. Anczyc Stanisław, Rakszawa, p. Łańcut.
5. Błotnicki Jan, Dzikowce, p. Rzeszów.
6. Bojarski Piotr, Kraków, ul. Straszewskiego.
7. Browicz Tadeusz dr. prof., Kraków, Krupnicza 5.
8. Brunicki br. Julian, Podhorce, p. Stryj.
9. Brzeziński Józef, Prądnik Czerwony.
10. Brzeziński Kazimierz, Zaleszczyki.
11. Bujwidowa Kazimiera, Kraków, Kolejowa 3.
12. Bzowski Kazimierz, Żerosławice, p. Łapanów.
13. Christiani br. Henryk, Wolica, p. Dębica.
14. Cieńska Marya, Uwisła, p. Chodorów.
15. Cwiklicer Ludwik dr., Dobromil.
16. Cybulska Julia, Kraków, pl. Szczepański 9.
17. Domański Stanisław dr. prof., Kraków, Szczepańska 9.
18. Drohojowski ks. Julian kan., Kraków, Koletek 12.
19. Drohojowski hr. Stanisław, Tapin, p. Kosienice.
20. Dyduszyński Gustaw c. k. sędzia, Nadwórna.
21. Ekielski Józef dr., Lwów, Wydział krajowy.
22. Federowiczowa Janowa, Kraków, Szczepańska 3.
23. Fischerowa Władysławowa, Kraków, Rynek Główny, A-B.
24. Fischer Zygmunt, Kraków, Stachowskiego 88.
25. Gaszyńska Stefania, Kraków, Biskupia 9.
26. Gizowska Julia, Podwysokie, p. Horożana Wielka.
27. Głodziński ks. Antoni, Lwów, Namiestnictwo, c. k Rada szkolna.
28. Gniewosz Włodzimierz, Złoty Potok, p. Buczacz.
29. Goliński Stanisław dr., Kraków, Stachowskiego 81.
30. Gostkowska Ludwika, Kraków, Stachowskiego.
31. Górski Stanisław, Nadwórna.
32. Graca Adolf, urz. Magistratu, Kraków, Magistrat.
33. Grodzicka Klementyna, Kraków, Batorego 14.
34. Gross Antoni, Kraków, Magistrat.
35. Gross Juliusz, Kraków, pałac Spiski.
36. Hahn Jerzy, Kraków, przy rogatce Czarnowiejskiej.
37. Henochówna Zofia, Kraków, Basztowa 27.
38. Hercokowa Marya, Kraków, Retoryka 4.
39. Heurteux Marya, Kraków, pl. Latarnia 8.
40. Horodyska Aniela, Probożna, p. Tłusteńko.
41. Horodyska Natalia, Probożna, p. Żabińce.
42. Hoser Piotr, Warszawa, Jerozolimska 53.
43. Hupka Jan dr., Niwiska.
44. Jakimionek Karol, Prądnik Czerwony.
45. Jakubowski M. L. dr., Kraków, Podwale 10.
46. Janko Jadwiga, Hoszany, p. Rudki.
47. Jankowska Olimpia, Kraków, Szczepańska 11.
48. Jerzmanowski Erazm, Prokocim.
49. Jędrzejowska M., Kraków, Stachowskiego 88.
50. Jordan Henryk dr., Kraków, Wiślna 5.
51. Kellermanowa Kazimiera, Kańczuga.
52. Kirchmayer Aniela, Krzesławice, p. Mogiła.
53. Kirchmayer Wanda, Kraków, pow. kasa oszczędności
54. Klasztor OO. Paulinów, Kraków.
55. Kluczycki Jan, Kraków, drukarnia »Czasu«.
56. Klus Ignacy, Kraków, Batorego 1.
57. Knapiński Ludwik, Kraków, Sławkowska 4.
58. Komerowski Stanisław dr., Kraków, ul. św. Jana, sąd powiatowy.
59. Konopka br. Stefan, Głogoczów, p. Mogilany.
60. Kopf Józef dr., Kraków, Karmelicka 56.
61. Korytko Ksawery, Kraków, Wolska 8.
62. Kossakowa Wojciechowa, Kraków, pl. Latarnia.
63. Kotnowski Napoleon, Kraków, Grand Hôtel.
64. Kozłowska Elżbieta, Kraków, Stachowskiego 88.
65. Krobicki Henryk dr., Wadowice.
66. Kryłowska Kazimiera, Podgórze.
67. Krzyżanowski Adam dr., Kraków, Basztowa 6.
68. Krzyżanowski Stanisław, Kraków, Pijarska 5.
69. Kukla Adolf, kapitan, Prądnik Biały.
70. Kwiatkowska Nazara, Kraków, Zwierzyniecka 19.
71. Kwiatkowski Stanisław ks., Kalwarya Zebrzydowska.
72. Lichański Władysław, Rakowice pod Krakowem.
73. Lipowska br. Iza, Kraków, Karmelicka 42.
74. Lipowski br. Edward, Kraków, Karmelicka 42.
75. Lubomirska ks. Adamowa, Miżyniec.
76. Łabaj ks. Jan, proboszcz parafii św. Mikołaja, Kraków.
77. Ławrynowicz Stanisław, Dzierżany, p. Gragda, gub kowieńskiej (Litwa).
78. Łazarski Józef dr. prof., Kraków, Dietlowska 97.
79. Łepkowska Celina, Kraków, Straszewskiego 26.
80. Maciaszek Wojciech, Tarnów, szkoła ogrodnicza.
81. Madejski Jan, Parchacz, p. Krystynopol.
82. Malecki Bolesław, Kraków, ul. Lubicz 23, (ogród miejski).
83. Marcoin Tadeusz, Kraków, Wielopole 10.
84. Matusiński Jacek, Kraków, Garncarska.
85. Matuszewski Henryk, Kraków, Stolarska 13.
86. Mayer Aloizy, Kobierzyn, p. Podgórze.

87. Michałowska Marya, Kraków, Szpitalna 40.
88. Mieroszewska hr. Elżbieta, Bobrek, p. Oświęcim.
89. Mikulski ks. Władysław, Kraków, św. Krzyża.
90. Milieski Alfred, Kraków, Karmelicka 29.
91. Müldner Henryk, Kraków, Administracya »Czasu«.
92. Müller Stefan, Kraków, ul. Szewska 22.
93. Mussil Leopold, Kraków, Karmelicka 13.
94. Niedzielski Stanisław Larysz dr., Śledziejowice, p. Wieliczka.
95. Ogińska, księżna, Bobrek, p. Oświęcim.
96. Olszewski Karol dr. prof., Kraków, Gmach chemiczny.
97. Pareńska Eliza, Kraków, Wielopole 4.
98. Pawlik Stefan prof., Dublany.
99. Paygertowa Emilia, Sikorów, p. Husiatyn.
100. Piotrowska A., Kraków, Smoleńska 3.
101. Piotrowska M., Kraków, Smoleńska 3.
102. Pol Gustaw, Kraków, Ogród botaniczny.
103. Popiel Kazimierz, Zielonki.
104. Popiel Paweł, Kraków, Basztowa 3.
105. Popielówna Zofia, Ruszcza, p. Pleszów.
106. Potocka hr. Aniela, Rukomysz, p. Buczacz.
107. Potocka hr. Antoniowa, Kraków, Olsza.
108. Potocka hr. Józefowa, Rymanów.
109. Potocki hr. Antoni, Kraków, Olsza.
110. Potulicka hr. Marya, Kraków, Kopernika.
111. Prysak Piotr dyr., Kraków, Seminaryum żeńskie.
112. Rada powiatowa w Limanowej.
113. Ramsowa Ewelina, pl. Matejki 5.
114. Retingerowa Marya, Kraków, Wiślna.
115. Romer Stefan, Jodłownik.
116. Rostafiński Józef dr. prof., Kraków, Garncarska 14.
117. Rostworowska hr. Jadwiga, Kraków, ul. św. Jana 20.
118. Rożnowska Marya, Kraków, Pędzichów.
119. Rutowski Klemens dr., Łąkta górna, p. Rzegocina.
120. Rybczyńska Teofila, Kraków, ul. św. Jana 14.
121. Sakowski ks. kanonik, Krakow, Seminaryum duch.
122. Schmidtowa Klementyna, Krzywaczka, p. Mogilany.
123. Schronisko im. książąt Lubomirskich, Kraków.
124. Sędera St., Rybna, Przeginia duchowna.
125. Sędzimir Mieczysław, Kraków, Siemiradzkiego 21.
126. Skarb Izdebnicki, Izdebnik.
127. Skarszewski Żuk Adam, Przyszowa, p. Limanowa.
128. Sławiński Przecław, Klecza górna, p. Wadowice.
129. Starzecki Karol, Odrzechowa, p. Rymanów.
130. Stein Artur, Kraków, Bank hipoteczny.
131. Straszewski Maurycy prof., Kraków, pod Baranami.
132. Swierzyńska Felicya, Kraków, Staszyca 12.
133. Szawłowski Stanisław, Baryż, p. Monasterzyska.
134. Szołajska Włodzimiera, Kraków, Szczepańska 11.
135. Szymborski Piotr, Kraków, Basztowa 9.
136. Towarzystwo ogrodnicze w Tarnowie, Tarnów.
137. Towarzystwo rolnicze krakowskie, Kraków.
138. Towarzystwo rolnicze w Nowym Sączu.
139. Trzebiński Józef, Kraków, Aryańska 6.
140. Urbańczyk Antoni, Kąśna dolna, p. Ciężkowice.
141. Ustrzycka Aleksandra, Czelatyce, p. Boratyn.
142. Uznańska Łucya, Szaflary, p. Nowy Targ.
143. Walentowiczowa Teresa, Kraków, Pędzichów 12.
144. Wentzlówna Anna, Kraków, Łobzowska 24.
145. Więckowski Ludwik, Wola Justowska.
146. Wiszniewska Lucyna, Kraków, Floryańska (apteka).
147. Witkowski August dr., Kraków, Uniwersytet.
148. Wolańska hr. Anna, Rzepińce, p. Buczacz.
149. Zduń Jan dr., Raba Wyżnia, p. Chabówka.
150. Żuławska Karolowa, Kraków, Długa.
151. Życieński Józef, Kraków, Magistrat.

Członkowie nadzwyczajni.

1. Baran Wojciech, Kraków, Lubicz 30.
2. Bednarski Antoni, Kraków, Lubicz 23.
3. Bochenek Franciszek, Kraków, Lubicz 23.
4. Boryszko Zygmunt, Kraków, Kopernika 25.
5. Buzikiewicz Józef, Kraków, Lubicz 30.
6. Chwała Walenty, Kraków, Kopernika 25.
7. Cieślik Franciszek, Dąbie.
8. Dihm Ludwik, Półwsie Zwierzynieckie.
9. Galii Andrzej, Kraków, Zakład Helclów.
10. Grania Karol, Istebnia, Ślązk austryacki.
11. Góral Jan, Kraków, Kopernika 25.
12. Korczyński Edward, poczta Skawina.
13. Kozik Franciszek, Kraków, Lubicz 30.
14. Kudik Franciszek, Kraków, Lubicz 30.
15. Kudłacik Jan, Kraków, Karmelicka, Zakład św. Józefa.
16. Lorenz Józef, Lanckorona.
17. Madej Adolf, Kraków, Lubicz 30.
18. Mastalasz Jan, Kraków, Karmelicka, Zakład św. Józefa.
19. Meyerberg Kornelia, Kraków, Basztowa 27.
20. Mierzwa Józef, Kraków, Lubicz 23.
21. Miętka Wojciech, Prądnik Czerwony.
22. Myszal Andrzej, Zabierzów.
23. Paluch Aleksander, Kraków, Kopernika 25.
24. Prochowski Stanisław, Kraków, Lubicz 30.
25. Romanowski Stanisław, Prądnik Czerwony.
26. Rozdolski Maciej, Kraków, Kopernika 25.
27. Rożański Jan, Bochnia.
28. Skrodzki Michał, Prądnik Czerwony.
29. Skwara Jakób, Kraków, Kopernika 25.
30. Szarek Stanisław, Dąbie.
31. Turkiewicz Władysław, Kraków, Karmelicka, Zakład św. Józefa.
32. Wanda Franciszek, Kraków, Kopernika 25.
33. Wojewoda Józef, Dojazdów, poczta Kocmyrzów.
34. Zabagło Leopold, Kraków, Karmelicka, Zakład św. Józefa.
35. Żmija Ignacy, Kraków, Lubicz 30.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
TOWARZYSTWA OGRODNICZEGO W KRAKOWIE
za rok 1900.

Zamknięcie rachunków

Przychód. **Rachunek**

		Koron	hal.	Koron	hal.
	A. Ogólne Towarzystwa.				
1	Reszta kasowa z dnia 31/12 1899 r.				
	a) w gotówce	710	46		
	b) w książeczkach oszczęd.	2459	58	3170	04
2	Wkładki członków: *a)* zwyczajnych	1487	—		
	b) nadzwyczajnych	42	—		
	c) wpisowe	40	—	1569	—
3	Subwencya: *a)* Wydziału krajowego	1300	—		
	b) c. k. Minist. rolnictwa	500	—		
	c) Rady Miasta Krakowa	200	—	2000	—
4	Spłatą część. zaliczki w r. 1899 udz. ogrodnik.			100	—
5	Pozostałość z kursów wieczornych na r. 1901			478	48
6	Procenta od lokowanych kapitałów			139	23
				7456	75
	B. Kursa wieczorne.				
1	Pozostałość z r. 1899			576	60
2	Subwencya c. k. Ministerstwa rolnictwa na r. 1900/1901			1200	—
				1776	60
	C. Kursa dla nauczycieli ludowych.				
1	Subwencya c. k. Ministerstwa rolnictwa			1200	—
2	Dopłata z funduszów Towarzystwa ogrodniczego			90	—
				1290	—
	D. Targ owocowy i kurs przerobów owocowych.				
1	Dochody za miejsca na targu	10	20		
	» » owoce	12	40	22	60
2	Zwrot wydatków za rok 1899 od Towarzystwa rolniczego			290	44
3	Dopłata z funduszów Towarzystwa ogrodniczego			245	70
				558	74
	E. Wydawnictwo czasopisma „Ogrodnictwo“.				
1	Subwencya c. k. Ministerstwa rolnictwa			800	—
2	Dochody z prenumeraty i ogłoszeń			3168	97
3	Dopłata z funduszów Towarz. ogrodniczego			872	47
				4841	44
	F. Zakład ogrodniczy w Prądniku.				
1	Subwencya Powiatowej Kasy oszczędności			200	—
2	Pożyczka Komitetu Towarzystwa rolniczego			2000	—
3	Zaliczka udzielona z funduszów Towarz. ogrodniczego			1500	—
				3700	—

Za zgodność

Piotr Bojarski.

za rok 1900.

Kasy **Rozchód,**

		Koron	hal.	Koron	hal.
	A. Ogólne Towarzystwa.				
1	Wydatki na zakupno premii dla członków			430	75
2	Wydatki na potrzeby administracyjne			567	86
3	Czynsz za lokal			780	40
4	Wydatki na Muzeum			13	33
5	Zakupno dzieł i prenumerata pism			445	59
6	Dopłata z fund. Tow. dla kursów naucz. ludowych			90	—
7	Dopłata z fund. Tow. do targu i kursu przer. owoc.			245	70
8	Prenumerata »Ogrodnictwa« dla członków			738	—
9	Dopłata do Wydawnictwa »Ogrodnictwa«			872	47
10	Pozostałość z r. 1899 na kursa wieczorowe			576	60
11	Wydatki na Wystawę paryską			109	96
12	Zaliczka udzielona Zakładowi ogrod. w Prądniku			1500	—
13	Reszta kasowa z końcem r. 1900			1086	09
				7456	75
	B. Kursa wieczorne.				
1	Wydatki na kursa w r. 1900			1298	12
2	Pozostałość na r. 1901			478	48
				1776	60
	C. Kursa dla nauczycieli ludowych.				
1	Wydatki na kursa			1290	—
				1290	—
	D. Targ owocowy i kurs przerobów owocowych.				
1	Wydatki na targ owocowy			529	80
2	Wydatki na kurs przerobów owocowych			28	94
				558	74
	E. Wydawnictwo czasopisma „Ogrodnictwo“.				
1	Koszta wydawnictwa w r. 1900			4841	44
				4841	44
	F. Zakład ogrodniczy w Prądniku.				
1	Zadatek na kupno p. Sporowi			1000	—
2	Wydatki na urządzenie szkółek			2700	—
				3700	—

z księgami:

Stanisław Krzyżanowski.

Rachunek bilansu.

		Koron	hal.	Koron	hal.
	Stan czynny.				
1	Reszta kasowa z końcem roku 1900, ulokowana w książeczkach oszczędności:				
	1. Kasy oszczędności miasta Krakowa l. 170.484	29	36		
	2. » » powiatowej » 29.911	27	84		
	3. » » pocztowej » 845.988	581	10		
	4. Powszechnego zakładu kredytow. » 1.409	447	79	1086	09
2	Zaległe wkładki od członków			416	—
3	Wartość inwentarza: z końcem roku 1899	3127	46		
	przybyło w r. 1900	458	92		
		3586	38		
	po strąceniu 10% zużycia	358	64	3227	74
4	Zaliczka udzielona ogrodnikowi w r. 1899	600	—		
	spłata w r. 1900	100	—	500	—
5	Zaliczka udzielona Zakładowi ogrodniczemu w Prądniku			1500	—
	Przeto majątek Towarzystwa z końcem 1900 r. wynosi			6729	83
	Gdy zaś majątek Towarzystwa z końcem r. 1899 wynosił			6518	10
	Przeto w r. 1900 powiększył się majątek o kwotę			211	73

Zakład ogrodniczy w Prądniku winien.

Za otrzymaną pożyczkę od Komitetu Tow. rolniczego . .	K.	2.000
» » zaliczkę od Tow. ogrodniczego	»	1.500
Razem .	K.	3.500

Kraków, dnia 28 stycznia 1901.

Edward Baron Lipowski
skarbnik.

Edward Janczewski
prezes Tow. ogrodniczego.

Komisya rewizyjna za zgodność z księgami

Stanisław Krzyżanowski. *Piotr Bojarski.*

SPRAWOZDANIE

TOW. HODOWCÓW CZERWONEGO BYDŁA POLSKIEGO.

I. Sprawozdanie hodowlane Inspektora.

Prace zeszłoroczne Wydziału Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego, oraz czynności inspekcyjne, podobnie jak lat poprzednich, podjęte były w tych kierunkach, jakie okazały się najwłaściwsze i najskuteczniejsze w dążeniu do podniesienia hodowli bydła polskiego w kraju.

W pierwszym rzędzie należy zaznaczyć, iż zaraźliwe poronienia u krów, zawleczone z zachodu, a pojawiające sie od 3 lat w wielu okolicach naszego kraju, dotknęło także kilka obór zarodowych, wyrządzając znaczne szkody oraz wpływając niekorzystnie na normalny rozwój hodowli, oddziaływując także ujemnie na prawidłowy postęp a to przez ubytek przychowku i przez zmniejszenie przeciętnej mleczności w tych oborach gdzie zawleczoną została, wreszcie przez utrudnienie wszelkich transakcyi w nabywaniu i rozsyłaniu materyału rozpłodowego. Zaraza ta była również powodem, że w ubiegłym roku Komitet widział się zniewolonym zwinąć dwie cielęciarnie w Kozach i Głogoczowie, gdzie zaszło kilka wypadków poronienia u cielnych jałówek, i sprzedać wszystkie sztuki na rzeź z obawy dalszego zawleczenia zarazy.

Pomimo tych niepomyślnych warunków lat ostatnich, hodowla czerwonego bydła polskiego rozwija się i postępuje ciągle naprzód, wykazując zwiększenie żywej wagi tak u dorosłego bydła jak i u cieląt, a nawet wyższą mleczność tam gdzie zarazy nie było lub gdzie choroba już ustąpiła.

Tabela poniżej uwidoczniona, a zestawiona na podstawie raportów i notatek inspekcyjnych, przedstawia stan obór zarodowych, z uwzględnieniem tylko tych sztuk, które wpisane zostały do księgi głównej Towarzystwa hodowców. Z tej tabeli dowiadujemy się, iż w 20 oborach średnia waga krów wynosi 387 klg., waga cieląt po urodzeniu 31 klg., a przeciętna mleczność 1670 ltr. z zawartością 4·5% tłuszczu w mleku. Porównując te daty z datami roku poprzedniego, okazuje się, iż waga krów zwiększyła się o 12 klg., zaś waga cieląt po urodzeniu o 1 klg. Mleczność krów, biorąc przecięcia w 20 oborach, pozostała wprawdzie ta sama co roku zeszłego, gdy się jednak uwzględni tylko 15 obór dawniej założonych, a które były już w możności brakowania swych krów w kierunku mlecznym, to średnia mleczność wykaże nam 1800 ltr. Niewątpliwie nie jest to mleczność, którąby można uważać za wystarczającą, tem więcej, że pomiędzy oborami zachodzą pod tym względem znaczne różnice, gdyż obok bardzo dobrych dojarek, znajdują się także mało mleczne krowy, które należałoby usunąć, a zastąpić innemi tak, by biorąc wszystkie obory w rachubę, przeciętna ilość mleka do 2000 ltr. wynosić mogła. Forsowanie mleczności ponad tę cyfrę nie byłoby już wskazanem, a to ze względu na stan zdrowotny bydła, które wychowane i żywione nie zbyt intenzywnie, ile możności na świeżem powietrzu i na pastwisku, bez uwzględnienia odpadków fabrycznych, niezawodnie największy pożytek dla średniej i mniejszej własności przynieść jest w stanie. Komitet, jak niemniej Tow. hodowców czerwonego bydła polskiego, mając na oku polepszenie obór obecnie istniejących oraz zwiększenie mleczności, postanowił na razie odstąpić od dalszego tworzenia cielęciarń i nowych obór zarodowych, a natomiast zamierza przeprowadzić w oborach usunięcie gorszych krów i zastąpienie takowych więcej mlecznemi krowami. Akcya ta już jest rozpoczętą i będzie przeprowadzoną stopniowo w miarę potrzeby i w miarę mozności nabywania krów wybitnie mlecznych.

W ubiegłym roku przyjęto i wpisano do księgi głównej Tow. hodowców czerwonego bydła polskiego 3 buhaje i 30 krów odznaczających się prawidłową budową oraz dobrą mlecznością, a należytość wpisowa od sztuk zarodowych, pobrana za kwitem sznurowym a wynosząca 404 koron, wniesiona została do kasy Towarzystwa hodowców.

Oprócz obór w tabeli wymienionych mamy do zanotowania obory w Siedliskach, Stróżach, Łazanach, Kasinie wielkiej, Łąkcie górnej, oraz 3 obory założone 1900 roku w Gosprzydowy, Toporzyskach i Święcanach, w których to oborach materyał hodowlany nie nadawał się jeszcze do wpisania do księgi głównej Towarzystwa

z uwagi, iż do tejże księgi przyjmowane są krowy dopiero po trzeciem cielęciu i takie, które już zostały wypróbowane jako ze wszech miar użyteczne.

Wreszcie w ciągu trzech lat ostatnich założył Komitet 10 małych obór powierzonych przeważnie włościanom, a składających się z 1 buhaja i 2 krów. Jedna z tych obór została w zeszłym roku zwiniętą, ponieważ nauczyciel ludowy w Szebni oborę utrzymujący, w inną okolicę przeniesiony został; w skutek tego sztuki zarodowe przeprowadzono do obory w Święcanach. Pozostałe 9 małych obór rozwijają się mniej lub więcej pomyślnie w miarę zdolności i pilności hodowcy, który oborę otrzymał. Komitet odstąpił obecnie od dalszego tworzenia małych obór, nie widząc w tej akcyi rzeczywistej dla hodowców korzyści, oraz ze względu na trudności należytej kontroli.

Przechodząc do hodowli czerwonego bydła u włościan, podnieść wypada znaczny rozwój tej hodowli w tych okolicach, gdzie tak ze względu na istniejący już materyał jak w skutek korzystnych warunków miejscowych hodowla bydła polskiego znalazła silne poparcie ze strony Komitetu i Tow. hodowców. Do tych uprzywilejowanych okolic należy powiat Nowotarski oraz okręgi hodowlane w Wilamowicach i Jodłowniku.

Powiat Nowotarski, jak wiadomo, otrzymał przed 4 laty znaczną subwencyę ze strony rządu i kraju na zakupno bydła, celem przyjścia w tej drodze z pomocą ludności, nawiedzonej zarazą płucną u bydła. Zakupno zostało wówczas dokonane za pośrednictwem Komitetu, przyczem równocześnie wprowadzono do powiatu jednolity kierunek przez rozdanie pomiędzy włościan, częścią bezpłatnie a częścią za dopłatą 25%, stu kilkadziesięciu sztuk bydła wyłącznie rasy czerwonej polskiej z tem zastrzeżeniem, że hodowcy zobowiązali się kontraktem, otrzymane sztuki przynajmniej przez 3 lata u siebie zatrzymać, cielęta po krowach subwencyjnych starannie przychowywać i poddać się wszelkiej kontroli ze strony Komitetu. Przyznać należy, że hodowcy przez ten okres trzechletni wywiązywali się zupełnie dobrze z swych obowiązków, bydło starannie utrzymywali, a przez przychowanie licznej młodzieży przyczynili się znacznie do rozpowszechnienia tej rasy w powiecie, w szczególności tam, gdzie lepsza pasza staranniejszą hodowlę umożliwiała. Coroczne premiowania urządzane w kilku punktach powiatu, na które przyprowadzono po kilkaset sztuk czerwonego bydła, świadczyły wymownie o rozwijającej się korzystnie hodowli tak, że obecnie, gdy sztuki subwencyjne już przeszły na wyłączną własność hodowców, można być pewnym, że ta rasa w powiecie się utrzyma, tem więcej, gdy i w następnych latach, za pomocą premiowań, będzie podtrzmany jednolity kierunek hodowli.

Związek hodowlany włościański w Wilamowicach w powiecie bialskim rozwija się stale i corocznie powiększa, jakkolwiek znaczny popyt za bydłem czerwonem tych okolic, o delikatnych kształtach i mlecznym kierunku, utrudnia utrzymanie lepszych sztuk w okręgu. Związek liczył z końcem ubiegłego roku 41 krów wpisanych do księgi związkowej, czyli o 13 sztuk więcej niż roku poprzedniego. W obrębie związku funkcyonują 3 buhaje umieszczone na stacyach, a mianowicie jeden w Wilamowicach, a dwa Hecznarowicach, przyczem właściciele stacyi otrzymują po 160 koron rocznie na utrzymanie buhaja, a za stanowienie krów związkowych nie pobierają żadnej opłaty. W najbliższej okolicy Wilamowic i Hecznarowic, mianowicie w miejscowościach Czaniec, Porąbka, Buczkowice, Kęty i Kobiernice daje się również widzieć znaczny postęp w hodowli czerwonego bydła, dzięki usiłowaniom Towarzystwa rolniczego okręgowego bialskiego które ten kierunek skutecznie popiera, a zamierzona wystawa tegoroczna, mająca się odbyć w Kętach w miesiącu wrześniu da najlepszy obraz postępu hodowli.

Związek hodowlany Jodłowicki, założony przed 5 laty w okręgu, gdzie zamiłowanie miejscowych mieszkańców do hodowli, od dawna zwracało na siebie uwagę, wywarł niewątpliwie stanowczy wpływ na hodowlę czerwonego bydła w tej okolicy, czego dowdem zwiększająca się ciągle ilość bydła czerwonego tak, że zaledwie czwarta część ogólnej liczby chowanego bydła zaliczoną być może do innych ras lub typów. Wystawa zeszłoroczna w Szczyrzycu, urządzona w dniu 7 lipca staraniem Komitetu i Towarzystwa solniczego okręgowego wielickiego, jakkolwiek nie powiodła się tak jak się spodziewać należało, a to z powodu ulewnego deszczu trwającego przez cały dzień wystawy, jednak zgromadziła przeszło 800 sztuk bydła jednegy typu, pomiędzy którymi było wiele sztuk bardzo dobrych, dobrze odżywionych i użytecznych, a które dla ciągłej słoty nie mogły być należycie ocenione. Nadto przedstawiono na wystawie 35 buhajów licencyonowanych włościańskich, z których 20 otrzymało nagrody, świadcząc tem o rozgałęzionej na większą skalę hodowli, która na jak najszersze poparcie zasługuje. Oprócz wystawy w Szczyrzycu, odbyło się w dniu 27 listopada specyalne premiowanie krów związkowych w Jodłowniku, gdzie przyprowadzono sztuk 42 i rozdano 20 dukatów w złocie.

Rezultaty osiągnięte w okolicy Jodłownika, gdzie hodowla energicznie i konsekwentnie od kilku lat prowadzona, poparta została znaczniejszemi subwencyami, wskazują dosadnie jak doniosłą jest rzecza, w dążeniu do podniesienia hodowli w kraju, skupienie sił i funduszów w pewnych punktach dla hodowli odpowiednich, gdy tymczasem te siły i te fundusze rozstrzelone po całym kraju prawie żadnego skutku wywrzeć nie byłyby w stanie. Takiego skupienia sił i funduszów potrzebują niezawodnie jeszcze przez szereg lat obydwa związki hodowlane, aby mogły dojść do tego stanu rozkwitu, gdzie wydatna pomoc okaże się już zbędną, a wówczas akcya hodowlana w inną stronę zwrócona, znowu będzie mogła tworzyć nowe gniazda hodowlane z prawdziwym pożytkiem dla danej okolicy i dla kraju.

Stan obór zarodowych hodowców czerwonego bydła polskiego po koniec 1900 roku.

Miejscowość	Ilość		Waga krów			Mleczność				% tłuszczu	Przychowano cieląt		Waga cieląt			Uwagi
	buhajów	krów	średnia	maximum	minimum	średnia	maximum	minimum	na 1 kl. żywej wagi		byczków	cieliczek	średnia	maximum	minimum	
Jodłownik	1	31	371	470	300	1741	2380	1250	4·7	4·6	6	11	36	42	28	
Kozy	1	18	424	505	305	1989	2829	1109	4·1	4·5	7	9	34	45	24	
Bierzanów	1	7	400	455	350	1603	2190	1310	4·0	4·1	2	1	32	34	30	
Głogoczów	1	13	350	450	290	1509	1796	1190	4·3	—	5	4	26	36	20	
Ostrówek	1	7	438	496	310	1670	2216	1452	4·04	4·2	3	2	34	39	27	
Przyborowie	1	14	357	440	300	1716	2105	1402	4·8	4·8	1	7	34	42	29	
Droginia	1	10	342	388	280	1368	2056	987	4·0	4·7	3	1	33	38	28	
Łęki	1	30	361	440	310	1858	2280	1590	5·0	4·5	4	6	24	28	22	
Klimkówka	1	4	458	500	420	1950	2070	1860	4·3	—	1	1	28	30	26	
Kobiernice	1	7	380	455	328	2070	2500	1640	5·5	4·58	2	5	31	35	24	
Limanowa	1	8	462	513	402	2300	2700	2000	5·0	—	2	1	38	41	34	
Przytkowice	1	8	331	370	310	1619	2030	1300	4·8	—	3	2	26	35	22	
Czernichów	1	9	376	438	314	1166	1668	967	3·5	—	2	2	28	30	21	
Czudec	1	16	416	495	350	1629	2430	1090	3·5	—	7	4	35	49	25	
Raba wyżna	1	17	372	430	316	1565	1965	1225	4·2	—	4	2	28·5	36	26	
Komorniki	1	12	370	469	312	2087	2860	1648	5·5	—	3	4	35	40	30	
Twierdza	1	6	477	505	460	1500	1650	1350	3·2	4·2	—	2	28	30	22	
Toporzyska	1	3	344	390	300	1272	1540	1016	3·7	—	1	1	27	30	25	
Zbydniów	1	5	352	400	315	1243	1560	945	3·6	—	3	2	36	31	29	
Zerosławice	1	10	360	450	280	1550	2100	1220	4·3	—	2	3	32	36	28	
Razem	20	235	7741			33406							619			

II. Sprawozdanie rachunkowe.

		Przychód		Rozchód	
	A) Fundusze własne.	Koron	hal.	Koron	hal.
1	Pozostałość kasowa z r. 1899	1077	04		
2	Wpisy członków	10	—		
3	Wpisowe bydła do ksiąg rodowych	185	—		
4	Za fotografie sztuk typowych			168	—
5	Tomaczenie sprawozdania			16	—
6	Znaczki do cechowania bydła			86	10
	Saldo z dniem 31 grudnia 1900			1001	94
		1272	04	1272	04
	B) Fundusze subwencyjne.				
1	Pozostałość kasowa z r. 1899	4481	16		
2	Subwencya państwowa za I półrocze 1900 r.	2000	—		
3	Zakupno buhai związkowych			875	—
4	Dopłata 40% przy zakupnie buhai			2841	29
5	Subwencyonowanie buhai związkowych			350	—
6	Premiowanie bydła			400	—
7	Pensye urzędników			900	—
8	Transport buhai			47	80
	Saldo z dniem 31 grudnia 1900			1067	07
		6481	16	6481	16

SPIS CZŁONKÓW

TOW. HODOWCÓW CZERWONEGO BYDŁA POLSKIEGO

PO KONIEC 1900 ROKU.

Członkowie Wydziału:

1. Prezes: Karol Czecz, Bierzanów.
2. Wice-Prezes: Stefan Romer, Jodłownik.
3. Stefan Konopka, Głogoczów.
4. Feliks Sandoz, Soboniowice.
5. Hr. Mikołaj Rey, Przyborowie.
6. Dr. Jan Zduń, Raba Wyżna.

Sekretarz i skarbnik Towarzystwa:

7. Stefan Bojanowski, Kraków.

Członkowie:

8. Adametz Leopold, dr. prof., Wiedeń.
9. Artwiński Jan, Ostrówek.
10. Bzowski Kazimierz, Żerosławice.
11. Brandys Jan, Wielkie Drogi.
12. Brandys Wojciech, Kalwarya Zebrzydowska.
13. Bzowski Kazimierz, Droginia.
14. Brzeziński Zdzisław, Łazany.
15. Br. Czecz Herman dr., Kozy.
16. Chwalibóg Andrzej, Bolencin.
17. Dzwonkowska Anna, Gromnik.
18. Fink Adam, Komorniki.
19. Górski Antoni, prof. dr., Kraków.
20. Ks. Golonka Stanisław, Brzeziny.
21. Górkiewicz Józef, Toporzyska.
22. Horodyński Zbigniew, Zbydniów.
23. Jędrzejowicz Józef, Łęki Górne.
24. Jordan Roman, Roztoka.
25. Kunachowicz Stanisław, Radocza.
26. Kozłowski Floryan, Lipa.
27. Klecki Waleryan, Kraków.
28. Krzeczunowicz Waleryan, Jaryczów Nowy.
29. Kubeczko Paweł, Twierdza ad Wieprz.
30. Br. Lewartowski, Wołowice.
31. Lubomeski Waładysław, prof., Kraków.
32. Lgocki Aleksander, Łopuszna.
33. Lewicki Witołd, dr., Głobikówka.
34. Mayer Alojzy, Brody.
35. Hr. Mycielski Franciszek, Wiśniowa nad Wisłokiem.
36. Marszałkowicz Jan, Stronie.
37. Mars Zygmunt, Limanowa.
38. Mieleski Witołd dr., Piekary.
39. Męczyński M., Siedlisko.
40. Mieszkowski Stanisław, Pstrągowa.
41. Madziara Władysław. Przytkowice.
42. Michnik Jan, Kozy.
43. Moraczewski Stanisław, Stróże.
44. Naimski Michał, Zator.
45. Nartowski Teofil, Wadowice.
46. Ostaszewski Stanisław, Klimkówka.
47. Piwocki Jerzy, c. k. radca Namiestnictwa, Lwów.
48. Hr. Potocki Andrzej, Krzeszowice.
49. Poniński Adolf, Kobiernice.
50. Piliński Kazimier, Tarnowiec.
51. Popiel Zofia, Ruszcza.
52. Pastor Leon ks., Biecz.
53. Rudnicki Kazimierz, Łukowica.
54. Rutowski Klemens dr., Łąkta.
55. Rudinski Oskar de Rudno, Osiek.
56. Ruebenbaur Zygmunt, Kobylec.
57. Struszkiewicz Wład., radca, Wiedeń, c. k. Min. Roln.
58. Stecki Aleksander, Olszowa.
59. Hr. Tyszkiewicz Janusz, Werynia.
60. Towarzystwo rolnicze okręgowe, Nowy Targ.
61. Wojciechowski Mikołaj, prof. Czernichów.
62. Wiktorowa Olga, Czudec.
63. Żeleński Władysław, Pogorzyce.

SPIS RZECZY.

	Strona
Protokół z zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia Członków c. k. Towarzystwa rolniczego krak.	3
Sprawozdanie z czynności Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego za rok 1900 . .	14
I. Czynności w sprawach nauki rolniczej oraz statystyki	14
II. Dostawa żyta dla wojska	22
III. Czynności w zakresie rachunkowości rolniczej	22
IV. Czynności w zakresie polityki agrarnej . . .	27
V. Czynności w zakresie produkcyi roślin . . .	30
VI. Sprawozdanie z czynności hodowlanych . . .	34
Wykaz ogierów subwencyjnych, umieszczonych na stacyach Komitetu po koniec 1900 roku . .	44
Wykaz ogierów licencyonowanych przez Komitet w 1900 roku subwencyonowanych	44
Wykaz subwencyjnych obór zarodowych z końcem 1900 roku	46
Premiowania w roku 1900	48
Wykaz stacyj buchai subwencyjnych za rok 1900 .	50
Wykaz subwencyonowanych buhai, będących prywatną własnością hodowców	58
Wykaz buhai, danych przez Komitet do obór półkrwi, po koniec 1900 roku	64
Wykaz owczarń zarodowych po koniec 1900 roku	64
Wykaz kurników zarodowych po koniec 1900 roku	66
Wykaz subwencyjnych stacyj knurów, będących po koniec 1900 r. własnością Towarzystwa rolniczego krakowskiego	66
Wykaz subwencyjnych stacyj knurów, będących po koniec 1900 r. własnością Tow. roln. okręg.	68
Wykaz subwencyjnych chlewni zarodowych, będących po koniec 1900 r. własnością Towarzystwa rolniczego okręgowego	68
VII. Mleczarstwo	70
VIII. Sprawy administracyjne i reprezentacyjne .	70
Sprawozdanie rachunkowe za rok 1900	72
Skład Prezydyum i Członków Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w r. 1900	77
Izba rolnicza dla zachodniej części kraju . . .	88
Sprawozdanie ogólne z działalności Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie	97
Spis Członków Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie za rok 1900	107
Sprawozdanie Tow. hodowców czerw. bydła polskiego	111
I. Sprawozdanie hodowlane Inspektora	111
Stan obór zarodowych hodowców czerwonego bydła polskiego po koniec 1900 roku	113
II. Sprawozdanie rachunkowe	114
Spis Członków Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego po koniec 1900 roku .	115